

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XI ZESZYT 1—2
STYCZEŃ—CZERWIEC 1937

K R A K Ó W
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

TREŚĆ

Artykuły:

- JAN AUGUSTYNIAK: Czasopisma z lat ubiegłych w czytelnictwie publicznym w Bibliotece Publicznej w Łodzi 15
- JÓZEF GRYZ: Pierwsze dziesięciolecie «Przeglądu Bibliotecznego» 1
- EDWARD KUNTZE: Kilka uwag o specjalizacji bibliotek 69
- MARIAN ŁODYŃSKI: Archiwiści i bibliotekarze 279
- ADAM ŁYSAKOWSKI: Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich 257
- JADWIGA RUTSKA: Bibliotekarz angielski 168
- ANIELA SZWEJCEROWA: Modernizacja Biblioteki Miasta Lyonu . 178
- STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: O organizację polityki zakupów książkowych w bibliotekach uniwersyteckich 77
- ZOFIA WISKONTTOWA: Biblioteki pedagogiczne kuratoriów okręgów szkolnych 161

Miscellanea:

- KAROL BUCZEK: Przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej . 22
- WŁODZIMIERZ BUDKA: Herby Prus Królewskich i Prus Książęcych jako znaki wodne 289
- WŁADYSŁAW HORDYŃSKI: Zbiór muzyczny w Bibliotece XX Czarotoryskich 184
- JULIAN NIEĆ: Trzy nieznane druki z XVIII wieku 87
- JÓZEF SERUOA: Dwa nieznane druki poznańskie Jana Wolraba 84

Recenzje 34, 91, 190, 293

Przegląd czasopism 55, 108, 205, 319

Kronika:

- Wiadomości urzędowe 58, 115, 210, 321
- Z życia bibliotek 59, 118, 213, 323
- Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich 63, 155, 225
- Z ruchu bibliotekarskiego 66, 157, 256, 328

TABLES DES MATIÈRES

Articles:

JEAN AUGUSTYNIAK: La lecture des périodiques des années passées dans la Bibliothèque Publique de Łódź	15
JO. SJM GRYZCZ: Le 10-ème anniversaire de «Przegląd Biblioteczny»	1
EDOUARD KUNTZE: Quelques remarques sur la spécialisation des bibliothèques	69
MARIAN ŁODYŃSKI: Archivistes et bibliothécaires	279
ADAM ŁYSAKOWSKI: Le 20-ème anniversaire de l'Association des Bibliothécaires Polonais	257
HEDWIGIE RUTSKA: Le bibliothécaire anglais	168
ANOELIQUE SZWEJCEROWA: La modernisation de la Bibliothèque Municipale de Lyon	178
ETIENNE VRTEL-WIERCZYŃSKI: Quelques remarques sur l'organisation de la politique des achats dans les bibliothèques des universités	77
SOPHIE WISKONTTOWA: Les bibliothèques pédagogiques des curatoriums des districts scolaires	161

Notes et Mélanges:

CHARLES BUCZEK: Contribution à l'histoire de la Bibliothèque de Poryck	22
VLADIMIR BUDKA: Les blasons de la Prusse Orientale et Occidentale comme des filigranes	289
LADISLAS HORDYŃSKI: La collection de musique dans la Bibliothèque Czartoryski	184
JULES NIEĆ: Trois imprimés inconnus du XVIII ^e siècle	87
JOSEPH SERUGA: Deux imprimés posnaniens inconnus de Jean Wolrab	84

Critique et comptes rendus 34, 91, 190, 293

Revue des périodiques 55, 108, 205, 319

Chronique:

Nouvelles officielles	58, 115, 210, 321
Chronique des bibliothèques	59, 118, 213, 323
Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais	63, 155, 225
Mouvement bibliothécaire	66, 157, 256, 328

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK

LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES ET COMPTES RENDUS

Beckmann Johann, Papiermacherey. 1936 (<i>W. Budka</i>) . . .	102
Birkenmajer Aleksander, Typograficzny zasób Drukarni Akademii Zamojskiej w r. 1617. Kraków 1936 (<i>Kazimierz Lepczyński</i>) . . .	310
Caron Pierre et Jaryc Marc, Répertoire des périodiques de langue française philosophiques, historiques, philologiques et juridiques. Paris 1935 (<i>Eugenia Kurkowa</i>)	34
Costa Ugo, Codice delle biblioteche italiane. Milano 1937 (<i>Józef Grycz</i>)	103
IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty. Warszawa 1936 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>)	91
Grycz Joseph, Les bibliothèques polonaises. Varsovie 1937 (<i>E. K.</i>)	198
Jarkowski Stanisław, Die polnische Presse in Vergangenheit und Gegenwart. Berlin 1936 (<i>Maria Sarnicka</i>)	316
Kawecka-Gryczowa Alodia i Piękarski Kazimierz, Katalog Biblioteki Horynieckiej XX Ponińskich, Cz. I. Inkunabuły i Polonika XV w. Warszawa 1936 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>) . . .	97
Keferstein Georg Christoph, Unterricht eines Papiermachers an seine Söhne. Leipzig 1936 (<i>W. Budka</i>)	102
Köppe Hans, Abraham Jacob Penzels Lebensirrfahrten. Leipzig 1936 (<i>Aleksander Birkenmajer</i>)	293
Kormann Żanna, Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918. Warszawa 1935 (<i>J. Zawistowska</i>)	41
Kurkowa Eugenia, Przegląd treści «Chimery» 1901—1907. Lwów 1926 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>)	98
De Laborde Alexandre, Les principaux manuscrits à peintures conservés dans l'ancienne Bibliothèque Impériale Publique de Saint Pétersbourg. Paris 1936 (<i>Piotr Bańkowski</i>)	190

Łodyński Marian, Z dziejów «Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej» w latach 1783—1794. Warszawa 1935 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>)	96
Manteuffel Jerzy, Książka w starożytności. Lwów 1937 (<i>Ludwik Piotrowicz</i>)	200
Muszkowski Jan, Życie książki. Warszawa 1936 (<i>Eustachy Gaberle</i>)	98
Muzeum Miejskie-Bydgoszcz. Katalog darów prof. Leonowej Wyczółkowskiej, prof. Konstantego Laszczki i prezesa Kazimierza Kierskiego. Bydgoszcz 1937 (<i>W. Hordyński</i>)	203
Nowakowski Zygmunt, Biblioteka dawnego Banku Polskiego 1828—1885. Warszawa 1936 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>)	96
Piekarski Kazimierz, Polonia typographica saeculi sedecimi. Warszawa 1936 (<i>Aleksander Birkenmajer</i>)	48
Rulikowski Mieczysław, Vers une nouvelle méthode de statistique des imprimés. Varsovie 1936 (<i>Ludwika Dobrzyńska-Rybicka</i>)	98
Zieliński St., Bibliografia czasopism polskich za granicą. Warszawa 1935 (<i>Władysława Borkowska</i>)	36

JÓZEF GRYCZ: PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO.

Potrzebę fachowego czasopisma odczuwali bibliotekarze polscy od dawna i jeszcze w czasach niewoli starali się potrzebę tej zadośćuczynić. Wspomnę bodaj o wydawanym w latach 1908—1911 w Warszawie *Przeglądzie Bibliotecznym*, oraz o *Bibliotekarzu* z r. 1919, wydawanym przez sekcję bibliotek powszechnych warszawskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Niestety, warunki ówczesne sprowadziły upadek tych przedsięwzięć. Bibliotekarze byli tedy zmuszeni szukać gościny na łamach czasopism o pokrewnym zakresie, jak *Przewodnik Bibliograficzny*, *Exlibris* i *Silva Rerum*. Gościnę tę znajdowali, a *Exlibris* w III zeszycie przybiera podtytuł: *Organ bibliofilów i bibliotekarzy małopolskich*. Ale myśl o posiadaniu własnego organu ciągle kielkowała, debatowano nad nim w r. 1921 w Kole Warszawskim, domagano się go na II Zjeździe Bibliofilów Polskich w Warszawie, a w końcu zarząd Koła Krakowskiego w r. 1927 opracował projekt czasopisma i przedstawił go na zebraniu bibliotekarzy dnia 25 kwietnia 1927 r. w Warszawie.

Dzień ten stał się dniem narodzin naszego *Przeglądu Bibliotecznego*. Uzyskawszy zapewnienie odpowiedniej subwencji ze strony Ministerstwa W. R. i O. P., postanowiono przystąpić do wydawania centralnego organu naukowego bibliotekarstwa polskiego, jako wydawnictwa Związku Bibliotekarzy Polskich. Tak stał się *Przegląd* naszym wspólnym dobrem społecznym i na nas wszystkich, polskich bibliotekarzach, zaciążył obowiązek postawienia go na odpowiednim poziomie, utrzymania go na tym poziomie, dążenia do jego rozwoju. Służąc *Przeglądowi*, służymy sobie samym, w naszym własnym więc interesie leży popieranie go. Popieranie przede wszystkim przez współpracę. Jego treść świadczyć ma o naszym życiu bibliotecznym, jego poziom o naszym przygotowaniu i naszym udziale w pracy bibliotekarskiej. Tu miejsce na wskazywanie na nasze potrzeby i zamiary, na wzajemne komunikowanie sobie naszych prac, a tym samym na wzajemne pomnażanie i pogłębianie naszej wiedzy.

I z całym naciskiem należy podkreślić, że *Przegląd* jest organem naukowym i że to obowiązuje! Obowiązuje, mimo iż

przeznaczony jest dla wszystkich bibliotekarzy, którzy też powinni w nim znaleźć wiadomości interesujące ich, podane w sposób przystępny, ale na właściwym poziomie. A że zainteresowania bibliotekarzy są z natury rzeczy różnorodne, zatem i treść ich fachowego centralnego czasopisma musi być różnorodna. Mianowicie co do zakresu, co do formy zaś ujęcia i podania tej treści musi obowiązywać jednolicie, liczenie się z naukowym charakterem czasopisma.

Jeżeli chodzi o treść, to trzeba przyjąć zasadę, iż na umieszczenie zasługują przede wszystkim materiały o wartości trwałej, jakimi są prace historyczne i księgoznawcze, prace natomiast z zakresu organizacji czy techniki bibliotecznej, a zwłaszcza szczegółowych odcinków na tym polu, mogą mieć wartość tylko wtedy i wtedy też tylko zasługują na opublikowanie, gdy przynoszą przemyślane i o ile możliwości wypróbowane już w życiu problemy. Do dyskusowania zagadnień płynnych jeszcze, wymagających wielokrotnego zabierania głosu przez dyskutantów, *Przegląd* się nie nadaje, gdyż jako kwartalnik musiałby daną sprawę prowadzić na swych łamach przez zbyt długi okres czasu, a to nie przyniosłoby korzyści czytelnikom ani nie byłoby pożądane dla samego zagadnienia.

Poza pracami konstruktywnymi winien przynosić *Przegląd* wiadomości sprawozdawcze z życia bibliotek oraz z ruchu bibliotekarskiego. Ale materiały te muszą być odpowiednio opracowane i usystemizowane. Nie mogą być publikowane jako surowe dane, lecz winny być krytycznie naświetlone i prowadzić do pewnych wniosków i dyrektyw. Potrzeba tu rzetelnej i czułej wagi, która wartościowałaby poszczególne przejawy życia bibliotek czy poczynań na polu bibliotekarstwa i z napywającego materiału wyselekcjonowała wiadomości, zasługujące na utrwalenie na łamach *Przeglądu*.

Duże znaczenie w każdym czasopiśmie fachowym mają działy informujące o ukazującej się literaturze z danej dziedziny. Chodzi tu o t. zw. «trzymanie ręki na pulsie». Puls ten bije — jak wiadomo — najżywiej i najwyraziściej w czasopismach, które najrychlej i najszybciej rozpowszechniają najżywotniejsze wiadomości. A że te wiadomości są bardzo różnorodne, jest więc zadaniem sprawozdawcy umiejętny ich wybór, kierujący się zain-

teresowaniami środowiska, dla jakiego sprawozdanie jest przeznaczone. Drugim nieodzownym postulatem jest odpowiednio szybkie informowanie o ciekawszych pracach opublikowanych w czasopismach.

O ile w sprawozdaniach z czasopism można poprzestać na samym zwróceniu uwagi na pewne artykuły, o tyle w recenzjach oczekuje się krytycznej oceny omawianego wydawnictwa. Ocena winna być uczciwa, rzetelna i zgodna z dobrymi obyczajami. Recenzent, podpisując swą ocenę, bierze na siebie za nią odpowiedzialność, powinien tedy mieć całkowitą swobodę wypowiedzenia się, byle forma nie była obraźliwa. Osoby autora i recenzenta, ich stanowisko społeczne nie mogą tu odgrywać żadnej roli, gdyż w przeciwnym razie recenzja mogłaby stracić na rzetelności.

Powyżej poruszyłem zagadnienia materiału i sposobów jego opracowania, z kolei pomówmy o autorach. Boć przecie charakter i wartość czasopisma zależy nie tylko od redakcji, lecz również od współpracowników. Otóż wertując pierwsze 10 roczników *Przeglądu Bibliotecznego* musimy zauważyć, że spotykanych w nich nazwisk autorów jest stosunkowo niewiele i że niektóre z nich powtarzają się po kilka razy. Cóż to znaczy? Albo że prace napisane nie znajdują miejsca w *Przeglądzie*, albo że piszących jest tak mało. Pierwsze przypuszczenie nie wydaje mi się uzasadnionym, gdyż łamy *Przeglądu* są otwarte dla wszystkich i nawet przy selekcji napływającego materiału musielibyśmy spotkać większą liczbę nazwisk. Prawdopodobniejszym wydaje się, że bibliotekarzy piszących jest stosunkowo niewielu, a przypuszczenie to potwierdza notoryczny fakt, że i w dyskusjach na zebraniach odczytowych w poszczególnych Kołach Z. B. P. tylko nieliczne osoby, i to przeważnie wciąż te same, zabierają głos. Czyżby więc ogromna większość naszych bibliotekarzy nie miała nic do powiedzenia? Nie mogą przecież w tej abstynencji od pisania dopatrywać się bojkotu lub uzależnienia współpracy od zapłaty za nią.

Ale zamiast dociekania przyczyn takiego stanu rzeczy zastanówmy się raczej nad sposobami jego zmiany na lepsze. Pozyskiwanie autorów i zdobywanie materiału redakcyjnego może dokonywać się różnymi sposobami. Albo redakcja, mając obmy-

ślony plan wydawniczy, zamawia odpowiednie artykuły, ale wtedy musi mieć możliwość wyboru i doboru autorów, co jest uwarunkowane dużą liczbą osób piszących. Albo redakcja rozporządza obfitą teką, zasilaną samorzutnie przez autorów, ale i wtedy suponować trzeba dużą liczbę piszących, a poza tym wziąć pod uwagę, że autorowie niechętnie czekają na umieszczenie swych prac w odpowiednim numerze czasopisma. Albo wreszcie redakcja ma do pomocy w «terenie» sztab specjalnych korespondentów-łączników, którzy z jednej strony informują redakcję o tym, czego dane środowisko od czasopisma żąda, względnie czego może redakcji dostarczyć, z drugiej zaś strony komunikują swemu środowisku, czego potrzebuje redakcja i starają się o zdobycie pożądaných materiałów i prac. Zadaniem tych łączników byłoby też wynajdywanie, pozyskiwanie i że się tak wyrażę «ośmielenie» nowych współpracowników. Taki łącznik miałby za obowiązek referowanie spraw *Przeglądu* na każdym miesięcznym zebraniu Koła. Jeżeli zaś chodzi o plan wydawniczy, to możnaby go ustalać corocznie na Zgromadzeniu Delegatów, oczywiście w porozumieniu z redaktorem.

W naszych warunkach ten trzeci sposób redagowania *Przeglądu Bibliotecznego* wydaje mi się najbardziej wskazanym. Zapewni on rzeczywistą i racjonalną współpracę z redaktorem i nada naszemu organowi taki charakter, taką treść i taką wartość, jakie z tej współpracy wynikną; głównym zadaniem i uprawnieniem redaktora zaś będzie staranie o należyty poziom czasopisma.

Po tych uwagach teoretycznych przyjrzyjmy się pierwszym dziesięciu rocznikom naszego «jubilat». Mam prawo oczekiwać, że nie ma dziś polskiego bibliotekarza, który by go nie znał, i że znaleźć go można na półkach większości spośród naszych bibliotekarzy. Skoro więc mowa o dobrym znajomym, mogę jego życiorys ograniczyć do kilku ważniejszych i charakterystycznych punktów.

Już jego wygląd zewnętrzny (zob. tabl.) pozwala wnioskować o jego losach. Różna objętość zeszytów i roczników, łączenie dwóch a nawet trzech zeszytów, przy czym objętość ta-

kiego podwójnego czy potrójnego numeru bynajmniej nie jest dwu- względnie trzykrotnie większa niż objętość zeszytu pojedynczego, co więcej poprawność korekty i druku nie zawsze należyście dociągnięta — wszystko to są wskaźniki, że wydawnictwo nieraz natrafiać musiało na przeszkody. Jakie były te przeszkody i czy redakcja dość energicznie z nimi walczyła, postronemu trudno powiedzieć. Jeżeli były to tarapaty finansowe, należałoby żądać, aby poszczególne Koła wpłacały regularnie i terminowo składki na *Przegląd*. Jeżeli redakcja miała kłopoty z użytkowaniem, i to na czas, materiałów i wskutek tego niektóre zeszyty ukazywały się ze znacznym opóźnieniem, a korekta przez pośpiech przy wykańczaniu numerów szwankowała, to w przyszłości powinno się temu zapobiegać przez ściślejszą współpracę łączników z redakcją, autorowie zaś winni w interesie ogólnym dotrzymywać terminów w nadsyłaniu rękopisów i korekt. Większe zdyscyplinowanie wewnątrz w s z y s t k i c h współpracowników przyczynić się może do usunięcia powyższych niedomagań.

Ważnym, najczęściej rozstrzygającym o życiu czasopisma warunkiem jest zapewnienie mu stałych i regularnie wpływających środków finansowych. Od tego uzależnione jest nie tylko samo wydawanie — i to punktualne — poszczególnych zeszytów, lecz w dużym stopniu także ich zawartość. Gdy redakcja może płacić honoraria, może również dobierać autorów, stawiać pewne żądania; gdy nie musi walczyć z niedostatkiem lub, co gorsza, z niedoborem, wtedy może też powierzać druk takim firmom, które gwarantują poprawne, estetyczne i terminowe wykonanie i z którymi redakcja może pozostawać w łatwej i bezpośredniej styczności.

Jak wiadomo, *Przegląd Biblioteczny* czerpie swoje dochody z trzech źródeł: z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P., ze składek członków Związku Bibliotekarzy Polskich oraz ze sprzedaży i prenumeraty. Na podstawie danych, użyczonych mi przez redakcję, mogłem stwierdzić znaczne różnice w dochodach poszczególnych lat, co musiało oczywiście odbić się również na życiu czasopisma. Gdy w latach 1927—1930 zasiłek roczny wynosił 12.000 zł., wpłaty Kół Z. B. P. obracały się zaś około sumy 2.000 zł., a ze sprzedaży i prenumeraty uzyskiwano ponad 1.000 zł., wtedy też można było wydawać roczniki obszerniejsze, obejmujące

336—578 stron i można było płacić honoraria autorskie, które łącznie z honorarium sekretarza redakcji wynosiły około 4.000 zł rocznie. Gdy jednak w następnych latach subwencja wielokrotnie zmalała, a w roku 1931 w ogóle nie została przyznana, gdy równocześnie obniżyły się wpływy z Kół i z prenumeraty, wtedy i rozwój czasopisma musiał ulec zahamowaniu. Od r. 1932 zaprzestano z konieczności wypłacania honorariów autorskich, a druk przeniesiono do tańszej firmy aż w Miejscu Piastowym, zredukowano objętość pojedynczych roczników do 246 a nawet 208 stron, skutkiem zaś nie dość sprawnej organizacji drukarni w Miejscu Piastowym i trudności w porozumiewaniu się z nią, terminy ukazywania się poszczególnych zeszytów przesuwwały się tak znacznie, że ostatecznie nieraz uciekano się do łączenia dwóch czy nawet trzech zeszytów w jeden. Od trzech lat jednak, to jest od r. 1934 udało się redakcji stworzyć wydawnictwu bardziej ustalone ramy, chociaż o wiele skromniejsze, niż na początku jego istnienia. Otrzymując przeciętnie po 2.000 zł. rocznie zasiłku z Ministerstwa W. R. i O. P. i około 2.000 zł. od Kół, może ona wydawać zeszyty pojedyncze objętości przeciętnej 64 stron, czyli 4 arkuszy i powrócić do drukarni Anczyca, która obniżyła ostatnio koszty druku. Z dawnych niedomagań nie udało się tylko jeszcze zwalczyć w pełni niepunktualności, chociaż pewna poprawa i tu nastąpiła. Wydaje mi się jednak, że z pomocą sprężystej i harmonijnej współpracy redakcji, łączników i autorów i tę bolączkę da się bez trudu usunąć. Ale gdy mowa o punktualności, to musimy jej też wymagać przy wpłacaniu sum na *Przegląd* przez Koła Z. B. P. A tu istnieją duże zaległości, nie tylko w wyniku niezapłacenia składek przez członków Z. B. P., lecz również skutkiem opóźniania ze strony zarządów Kół przekazywania zebranych sum redakcji. Jeżeli wymagamy punktualności od redakcji, musimy i sami poczuwać się do niej w równym stopniu. Wydatniejsze i terminowe zasilanie kasy redakcji umożliwi też wypłacanie, bodaj skromnych, honorariów autorskich, co — zdaniem wielu członków Z. B. P. — mogłoby ułatwić uzyskiwanie materiału redakcyjnego. Może udałoby się też przy odpowiednich staraniach zdobyć pewne dochody drogą umieszczania w *Przeglądzie* płatnych ogłoszeń reklamowych, czego nieśmiało próby spotykamy w kilku jego rocznikach. Może

dałaby jakieś wyniki żywsza propaganda czasopisma, choćby przez uzyskanie zalecenia go ze strony Ministerstwa W. R. i O. P. do bibliotek nauczycielskich w szkołach średnich, a zwłaszcza do centralnych bibliotek pedagogicznych w poszczególnych okręgach szkolnych. Chodzi przecie o zapewnienie *Przeglądowi* nie tylko bytu, lecz i rozwoju, o rozszerzenie ram i pomnożenie czytelników.

Z kolei spróbujmy zanalizować zawartość wydanych dotychczas roczników *Przeglądu*. Przypomnijmy sobie zapowiedź redakcji w pierwszym jego zeszytu: «*Przegląd Biblioteczny* będzie miał charakter czasopisma naukowego, poświęconego teorii i praktyce bibliotekarstwa w szerokim tego słowa znaczeniu. Obok artykułów dotyczących techniki bibliotekarskiej i jej teoretycznych podstaw, historii i organizacji bibliotek, przede wszystkim naukowych, oraz spraw zawodowych stanu bibliotekarskiego — będzie zamieszczał prace z zakresu księgoznawstwa ogólnego, a więc z zakresu historii i filozofii książki. Recenzje nowych publikacji bibliotekarskich i księgoznawczych, polskich i obcych, i regularne sprawozdania z czasopism będą informowały czytelników o najwybitniejszych przejawach współczesnej literatury fachowej. Kronika zawierać będzie wiadomości z życia bibliotek oraz z ruchu bibliotekarskiego, a w jej dziale urzędowym będą zamieszczane ustawy i rozporządzenia władz, odnoszące się do bibliotek oraz zasadnicze, mające ogólne znaczenie zarządzenia poszczególnych bibliotek». Jako dodatek do *Przeglądu* zapowiedziano: bibliografię bibliografii, bibliotekarstwa, księgoznawstwa i bibliofilstwa.

Zapowiedź ta ustala zarówno zakres jak i podział ogłaszanych materiałów, nie wyodrębnia tylko Miscellaneów. Dział podstawowy tworzą oczywiście artykuły. Otwiera *Przegląd* zasadniczy artykuł S. Rygla: Organizacja naczelných władz bibliotecznych, stawiający problem dotychczas aktualny. Ogólniejszych zagadnień organizacyjnych dotyczą prace: J. Grycza: Rola państwa w stosunku do bibliotek naukowych oraz tegoż autora artykuł: O reorganizację bibliotek szkół akademickich, J. Muszkowskiego: Przeszłość i terażniejszość w życiu bibliotek współczesnych, H. Więckowskiej: Archiwum a biblioteka — odmienność materiału i me-

to pracy, W. Około-Kuślakowej: Warszawa jako warsztat naukowy w zakresie kartograficznym, J. Miśkowiaka: Centralny katalog czasopism zagranicznych znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej.

Zagadnienia organizacji poszczególnych bibliotek omawiają artykuły: A. Birkenmajera: W sprawie Biblioteki Narodowej, M. Łodyńskiego: Centralna biblioteka państwowa i bibliotheca patria, J. Gryza: Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności i tegoż autora: Polityka Biblioteki Kórnickiej.

Artykuły M. Łodyńskiego: Zagadnienie dubletów w reformie bibliotecznej Komisji Edukacji Narodowej, oraz A. Wojtkowskiego: Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, jej bibliotekarze i katalogi — stoją już na pograniczu z grupą prac dotyczących historii bibliotek i bibliotekarzy, do której zaliczyć należy prace: W. Olszewicza: Biblioteka króla Stanisława Augusta, M. Łodyńskiego: Marszałek J. Piłsudski a Centralna Biblioteka Wojskowa, K. Buczka: Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich, J. Kisielewskiego: Bibliotekarstwo powszechne na zachodnich ziemiach Polski — z okazji 50-lecia T. C. L., H. Kruka: Żydowskie bibliotekarstwo w Polsce, L. Finkla: Karol Szajnocha bibliotekarzem, H. Lipskiej: Żegota Pauli, H. Radlińskiej: Książki, które szły śladem Legionów 1914—1916.

Osobną grupę tworzą prace J. Bornstejnowej, mianowicie: Biblioteki naukowe w Polsce w oświetleniu statystycznym, oraz ogólniejsza: O statystyce bibliotek w Polsce.

Teoretyczne rozważania z zakresu bibliotekarstwa zawierają artykuły: A. Łysakowskiego: Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej, J. Augustyniaka: Z doświadczeń pedagogicznych bibliotekarza, M. Dzikowskiego: Definicja «czasopisma» w bibliotekarstwie, A. Łysakowskiego: O terminologię instrukcji katalogowania alfabetycznego, K. Buczka: W sprawie polskiej instrukcji katalogowej dla zbiorów kartograficznych, J. Augustyniaka: O inwentarzu chronologicznym czyli o księdze nabytków w większych bibliotekach publicznych.

Problem kształcenia bibliotekarzy omawiają prace: E. Kuntzego: Kilka uwag o kursach dla bibliotekarzy bibliotek naukowych, J. Gryza: O kursy bibliotekarskie, T. Ziółkowskiego: Przygotowanie bibliotekarskie młodszego asystenta zakładów

szkół wyższych; tutaj zaliczę też artykuły H. Hleb-Koszańskiej: Analiza obcych podręczników bibliotekarskich, oraz A. Jędrzejowskiej: Sprawozdanie z praktyki bibliotekarskiej w Pruskiej Bibliotece Państwowej w Berlinie.

Jako osobną grupę wyodrębniam artykuły dotyczące egzemplarza obowiązkowego: J. Muszkowskiego: Sprawa książki w nowej ustawie prasowej, tegoż autora: W sprawie egzemplarza obowiązkowego, S. Wierczyńskiego: Kilka uwag o «egzemplarzu bibliotecznym», W. Olszewicza: Kilka uwag o egzemplarzu obowiązkowym, E. Gaberlego: O przyszły skład polskich zbiorów bibliecznych oraz tegoż autora: Trzeci polski «egzemplarz biblieczny» i Polska produkcja wydawnicza a biblioteki.

Z zakresu bibliografii mamy artykuły: S. Wierczyńskiego: O najpilniejszych zadaniach naszej bibliografii, S. Bodniaka: Refleksje bibliograficzne, J. Vorstiusa: Nowa zdobycz w zakresie międzynarodowej współpracy umysłowej, omawiający *Index Bibliographicus*, M. Głowińskiej: O bibliografii regionalnej.

Z zakresu księgoznawstwa ogłoszono następujące prace: K. Dobrowolskiego: Modlitewnik królewicza Aleksandra z r. 1491, tegoż autora: Z dziejów książki polskiej na obczyźnie w wiekach średnich, K. Piekarskiego: Uwagi o chronologii wydań Statutów sejmowych z czasów Zygmunta Starego, Z. Kozłowskiej-Budkowej: Najstarszy rękopis Biblioteki Kórnickiej, Z. Ameisenowej: Księga zwiedzających Świątynię Sybilli w Puławach — jej historia i dekoracja, tejeż autorki: Francuskie rękopisy iluminowane z Wilanowa w Bibliotece Narodowej, oraz: Legenda Aurea z warsztatu Parentina w Bibliotece Zamoyskich w Warszawie, wreszcie J. Czarneckiego: Rzut oka na historię książki wileńskiej.

Pozostałe artykuły bądź poruszają problemy specjalne, bądź też mają charakter sprawozdawczy. Są to: W. Dąbrowskiej: Wytyczne ustawodawstwa w zakresie bibliotek publicznych, A. Birkenmajera: Plany nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, B. Lenarta: O trwałe papier książkowy, oraz A. Birkenmajera: Po zjeździe lwowskim i H. Lipskiej: Nadzwyczajny zjazd bibliotekarzy i bibliofilów ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Ilość artykułów w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

zagadnienia organizacyjne	artykułów	11	tj.	19	%
historia bibliotek i bibliotekarzy . . .	»	9	»	15,4	»
zagadnienia statystyczne	»	2	»	3,5	»
teoria bibliotekarstwa	»	6	»	10,3	»
kształcenie bibliotekarzy	»	5	»	8,5	»
egzemplarz obowiązkowy	»	7	»	12	»
zagadnienia bibliograficzne	»	4	»	7	»
księgoznawstwo	»	8	»	14	»
specjalne i sprawozdawcze	»	6	»	10,3	»
		<hr/>			
		ogółem artykułów 58 — 100			

Poza tym umieścił *Przegląd* sprawozdanie z II Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu, drukując *in extenso* referaty i streszczenia dyskusji, oraz III Zjazdu w Wilnie, podając streszczenia referatów i dyskusji — a także przebieg i uchwały obu zjazdów.

W *Miscellaneous* ogłaszano mniejsze prace konstruktywne oraz mniej lub więcej surowe materiały z zakresu bibliotekarstwa, bibliografii i księgoznawstwa, ogółem 42 pozycje. W dziale recenzji omówiono 147 wydawnictw. Sprawozdania z czasopism uwzględniają stale *Revue de Bibliothèques* i *Zentralblatt für Bibliothekswesen*, a poza tym sporadycznie i inne czasopisma polskie i zagraniczne z naszej dziedziny. Kronika wykazuje naogół staranie wypełnienia zapowiedzi redakcji z pierwszego zeszytu *Przeglądu*. W końcu wspomnieć należy, że począwszy od drugiego rocznika umieszcza *Przegląd* jako dodatek bieżącą bibliografię polską z zakresu bibliografii, bibliotekarstwa, księgoznawstwa i bibliofilstwa.

Tablica na stronie 11. wskazuje, ile miejsca zajmują poszczególne działy w każdym zeszycie i roczniku.

Z kolei postawmy pytanie, czy taki *Przegląd* chcemy mieć, czy też inny, a w tym drugim przypadku — jaki? Już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć przewaga i to znaczna wiadomości z zakresu bibliotek naukowych nad wiadomościami z dziedziny bibliotek powszechnych, oświatowych. Jest to niewątpliwie uchybienie czy też niedomaganie, które należałoby w przyszłości usunąć. Ale jest to właściwie sprawa między czytelnikami i autorami, interesującymi się tymi zagadnieniami. Gdy autorowie-oświa-

Rocznik	Zeszyt	Stronic ogółem	Artykuły	Miscellanea	Recenzje	Przeгляд czasopism	Wiadom. urzędowe	Życie bibliotek	Ruch bibliotekar.
I 1927		192	104	6	16	10	6	41	9
	1	96	48	6	6	6	2	17	11
	2	80	45	12	6	6	—	6	5
	3	72	33	—	11	11	6	6	5
II 1928	4	88	51	—	9	6	4	12	6
		336	177	18	32	29	12	41	27
	1	96	27	8	15	6	2	16	22
	2	152	67	31	37	10	1	15	15
III 1929	3	208	—	—	37	12	1	5	17
	4	122	53	17	28	8	1	8	7
		578	147	56	93	36	5	44	61
	1	156	36	21	44	18	1	18	18
IV 1930	2	124	40	21	13	9	11	8	22
	3	124	47	13	25	11	2	12	14
	4	104	10	29	29	15	3	13	5
		508	133	84	111	53	17	51	59
V 1931	1	108	57	21	6	12	—	6	6
	2/4	138	28	12	27	13	2	18	38
		246	85	33	33	25	2	24	44
	1/2	96	41	—	17	8	2	—	28
VI 1932	3	70	—	—	Pamiętnik III Zjazdu	—	—	—	—
	4	72	18	—	9	8	—	8	29
		238	59	—	26	16	2	8	57
	1	56	12	9	11	4	1	3	16
VII 1933	2/3	96	20	8	22	2	—	11	33
	4	56	10	9	8	4	—	8	17
		208	42	26	41	10	1	22	66
		3088	980	290	476	242	85	331	478

Rocznik	Zeszyt	Stronic ogółem	Artykuły	Miscellanea	Recenzje	Przeгляд czasopism	Wiadom. urzędowe	Życie bibliotek	Ruch bibliotekar.
VIII 1934	1	62	9	7	7	5	18	7	9
	2	86	35	—	6	5	4	4	32
	3	64	16	—	18	5	1	15	9
	4	64	18	5	10	8	—	18	5
	276	78	12	41	23	23	44	55	
IX 1935	1	70	19	7	6	6	1	26	5
	2	72	21	7	6	4	1	4	29
	3	58	6	—	18	6	6	9	13
	4	60	28	6	10	3	1	4	8
	260	74	20	40	19	9	43	55	
X 1936	1	56	16	5	13	8	2	7	5
	2	68	27	16	15	3	—	1	6
	3	56	13	7	4	4	4	2	23
	4	66	25	7	11	6	4	2	11
	246	81	35	43	21	8	13	45	

Ogółem poszczególne roczniki:									
I	192	104	6	16	10	6	41	9	9
II	336	177	18	32	29	12	41	27	27
III	578	147	56	93	36	5	44	61	61
IV	508	133	84	111	53	17	51	59	59
V	246	85	33	33	25	2	24	44	44
VI	238	59	—	26	16	2	8	57	57
VII	208	42	26	41	10	1	22	66	66
VIII	276	78	12	41	23	23	44	55	55
IX	260	74	20	40	19	9	43	55	55
X	246	81	35	43	21	8	13	45	45
Razem	3088	980	290	476	242	85	331	478	478

*) Uwaga: I) Zjazd Bibliotekarzy Polskich.

towcy będą swoje prace ogłaszali w *Przeglądzie Bibliotecznym*, wtedy i czytelnicy-oświatowcy będą z niego mieli więcej korzyści, wzrośnie jego poczytność i znaczenie, co redakcja napewno powita z radością. Jeżeli przy tym uzgodni się jeszcze plan wydawniczy *Przeglądu* i *Bibliotekarza*, to może z tego wyniknąć duży pożytek dla samej sprawy naszego bibliotekarstwa powszechnego, czego wszyscy sobie życzymy najgoręcej.

Niejakie wątpliwości może też u niektórych czytelników wywołać umieszczanie w *Przeglądzie Bibliotecznym* prac z zakresu księgoznawstwa, jako wymagających od czytelnika pewnego przygotowania w tej dziedzinie. Wątpliwość tę trzeba jednak usunąć. Bibliotekarz-naukowiec obowiązany jest do uprawiania swej specjalności i do dokumentowania swojej pracy przez ogłaszanie drukiem jej wyników. Księgoznawstwo stanowi integralną część bibliotekarstwa w ogólnym znaczeniu tego wyrazu, a zatem zarówno bibliotekarze piszący prace z tego zakresu mają prawo umieszczać je na łamach swego organu naukowego, jak również redakcja ma obowiązek je drukować. Obowiązek ten ciąży na *Przeglądzie* tym bardziej, że nie posiadamy, po zawieszeniu *Exlibrisu* i *Silva Rerum*, czasopisma, gdzie tego rodzaju prace mogłyby być umieszczane. Nie trzeba dodawać, że również analogiczne czasopisma zagraniczne przynoszą stale pokaźną liczbę artykułów księgoznawczych i że artykuły z tej dziedziny przede wszystkim interesują naukę międzynarodową, one to także stawiają *Przegląd* w rzędzie najpoważniejszych wydawnictw bibliotekarskich Europy. Zresztą artykuły księgoznawcze obejmują wszystkiego 14% ogólnej liczby artykułów w dotychczasowych 10 rocznikach. I jeszcze jedno: artykuły te z pewnością nie zabierają miejsca pracom z innych zakresów, a zwłaszcza nie utracają ich.

Przegląd Biblioteczny ma być odbiciem życia, potrzeb, dążeń i prac polskich bibliotek i bibliotekarzy. Zadaniem redakcji powinno być staranie, aby to odbicie, ten obraz był prawdziwy, wyraźny i pełny. Poszczególne artykuły i wiadomości stanowią fragmenty, które należy odpowiednio dobrać i zestawić, aby uzyskać pożądaną obraz w danym okresie czasu. Prace ogłaszane w *Przeglądzie* mają jednak być nie tylko odbiciem tego co się dzieje, lecz powinny także posiadać siłę dynamiczną, stawiając nowe problemy i dopomagając do ich urzeczywistnienia.

Ale jak we wszystkim w życiu tak i tu: najtrudniejszą bywa rzeczą uzgodnienie tego, co być powinno, z tym, co jest możliwe do osiągnięcia. Musimy przecież stwierdzić, że nasze bibliotekarstwo nie rozwija się tak szybko, takim trybem i w takim kierunku, jakby sobie tego należało życzyć. Odbija się to oczywiście i na naszym *Przeglądzie Bibliotecznym*, który przynosi prace niejako przypadkowe, dorywcze, różnych dotyczących problemów, co zaś najboleśniej: prace te nie wywierają należytego wpływu na rozwiązanie i załatwienie tych problemów. Czy planowa, z góry obmyślona i przez odpowiednich autorów podjęta akcja może dać tu pomyślniejsze wyniki — oto pytanie, na które nie umiem odpowiedzieć. Niemniej przeto wydaje mi się, że taką akcją na łamach *Przeglądu* należałoby jednak podjąć, może ona przecie zwrócić uwagę czynników miarodajnych na potrzeby naszego bibliotekarstwa, wskazać drogę do ich realizacji, w każdym zaś razie będzie ona stanowić świadectwo, że bibliotekarze polscy potrzeby te znają i według możliwości starają się dopomóc do ich zaspokojenia.

Tyle co do artykułów, które nazwę programowymi. Drugi rodzaj artykułów, jakich w naszych warunkach przede wszystkim potrzebujemy, to artykuły — nazwijmy je «pouczające», pogłębiające i rozszerzające teoretyczne i praktyczne wiadomości czytelników. Nie mogą one oczywiście być traktowane jako namiastka podręczników bibliotekarskich ani nosić charakteru czegoś w rodzaju kursów korespondencyjnych, lecz winny przynosić opracowania pewnych problemów, zwłaszcza takich, które mogą w praktyce bibliotekarskiej znaleźć zastosowanie i przyczynić się do jej usprawnienia. Tu jest również miejsce na prace ogólniejsze, np. z zakresu socjologii czy filozofii książki, z dziedziny czytelnictwa, a nawet z metodyki pracy naukowej, o ile opiera się ona na zasobach bibliotecznych; tu także miejsce na prace specjalne, jak księgoznawcze, bibliograficzne, historyczne.

Trzeci wreszcie rodzaj artykułów, to prace opisowe i sprawozdawcze, dające syntetyczne ujęcie działalności jakiejś biblioteki czy grupy bibliotek, zapoznające czytelnika z organizacją wewnętrzną, budowlami, urządzeniami technicznymi, narzędziami i pomocami pracy bibliotekarskiej itp.

Z tym wszystkim jednak obraz życia bibliotekarzy polskich nie byłby pełny, gdyby w ich organie nie znalazły odbicia rów-

niez sprawy zawodowe. Jako wydawnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich musi *Przegląd* na swych łamach przedstawiać również stan i potrzeby, warunki i postulaty życia bibliotekarzy, musi służyć im jako środek starań o unormowanie ich stanowiska i egzystencji, musi stać na straży ich interesów. Rzetelne i obiektywne przedstawianie tych spraw może z jednej strony wpłynąć na decyzje odpowiednich władz czy pracodawców, z drugiej zaś powinno ono ważyć, oceniać i uzgadniać żądania sfer pracowniczych, zapobiegając żądaniom niecelowym, nieuzasadnionym czy przesadnym.

Takie oto postulaty nasuwają mi się, gdy myślę o rozpoczynającym się drugim dziesięcioleciu *Przeglądu Bibliotecznego*. Są one w dużym stopniu podyktowane troską o podniesienie poczytności czasopisma, a tym samym jego «opłacalności» moralnej. Rozumiem przez to należyty stosunek wkładu pracy i funduszków do pożytku duchowego czytelników i do korzyści dla spraw, jakim chcemy służyć. Ma tu znaczenie nie tylko zawartość czasopisma, lecz również termin, chwila właściwa, kiedy należy z danymi sprawami wystąpić. I tu znowu chodzi o «trzymanie ręki na pulsie», a łączy się z tym postulat punktualnego wychodzenia z druku poszczególnych zeszytów. Czytelnik powinien z zainteresowaniem oczekiwać ukazania się nowego numeru i nie wolno tego zainteresowania gasić przez zbyt późne dostarczanie mu oczekiwanej lektury. *Przegląd* musi być żywy, aktualny, a więc punktualny. Jest to cecha, która ma równocześnie duże znaczenie propagandowe. A że zależy ona nie tylko od redakcji, lecz w równej mierze od współpracowników, więc do obu stron wypadnie zwrócić prośbę o wzajemną pomoc i w tym kierunku.

Na apelu do żywszej niż dotychczasowa współpracy wszystkich bibliotekarzy polskich przy wydawaniu *Przeglądu Bibliotecznego* kończę moje «jubileuszowe» rozważania.

JAN AUGUSTYNIAK: CZASOPISMA Z LAT UBIEGŁYCH W CZYTELNICTWIE PUBLICZNYM W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W ŁODZI

W nr 10. *Pracy Oświatowej* z r. 1935 ogłosiłem na podstawie analizy zgłoszeń czytelników Biblioteki Publicznej w Łodzi artykuł o poczytności książek w ramach poszczególnych zawodów. Praca ta dotyczyła zagadnienia, jaką popularnością cieszą się wydawnictwa zamknięte t. zn. druki, które przyjęliśmy nazywać potocznie książkami, a więc dzieła, pisane naogół przez jednego pisarza, o wyraźnie określonej treści i objętości jednego czy kilku tomów. Druki takie mają już ustaloną wśród szerokich sfer reputację. Najmniej nawet obyty z biblioteką czytelnik wie, że istnieją książki, które mogą mu w tej, czy innej okoliczności życiowej dać pewną wskazówkę. Lecz sprawa się komplikuje, jeżeli zapagniemy wiedzieć, jak się kształtuje czytelnictwo publiczne w odniesieniu do tego olbrzymiego działu publicystyki naukowej, czy prasy codziennej, t. j. do tych druków, które straciły aktualność i przeszły do magazynów bibliotecznych oprawne w wielkie tomy roczników z lat ubiegłych. Co się z nimi dzieje w przeciętnej bibliotece publicznej? Wiadomą jest rzeczą, że w bibliotekach t. zw. naukowych, a więc uniwersyteckich, instytutowych, seminaryjnych, towarzystw naukowych czy też akademij, druki takie są wertowane z równą namiętnością przez badaczy naukowców jak i normalne książki. Ale w bibliotece publicznej, gdzie na ogół publiczność jest różna, i przeważnie nie nastawiona na badania naukowe — sprawa może wyglądać inaczej?

Ponieważ taki problemat nie miał jeszcze dotąd szczęścia do pióra oświatowca — postanowiłem w kolejności badań nad czytelnictwem publicznym zająć się i tą sprawą, biorąc za podstawę tylko własny warsztat pracy t. j. Bibliotekę Publiczną w Łodzi, która z racji demokratycznego charakteru środowiska, w jakim się znajduje, może śmiało uchodzić za najbardziej typową bibliotekę publiczną w kraju.

Jako materiał do analizy zagadnienia posłużyła mi ogólna statystyka ruchu czytelników za okres od 1 września 1935 r. do 31 sierpnia 1936 r., a więc pełny okres roku szkolnego, a głównie zaś karty wstępu wszystkich czytelników, którzy w ogólnej liczbie

stanowili frekwencję, wynoszącą w tym czasie 74.534 osób. Z olbrzymiej tej ilości kart wstępu po dokładnym przejrzaniu wyłączono tylko te karty, gdzie w rubryce czasopism z lat ubiegłych były jakieś zgłoszenia.

Kart takich naliczono 572, czyli że działem czasopism z lat ubiegłych interesuje się zaledwie 0,7%₀ czytelników.

Z kolei ciekawe będzie pytanie — jacy to czytelnicy interesują się tego rodzaju drukami?

Otóż w liczbie tej uczniowie wyższych klas szkół średnich stanowili 75 osób, studenci — 144; urzędnicy publiczni — 9, urzędnicy prywatni — 56, nauczycielstwo — 67, zawody wolne — 41, robotnicy i rzemieślnicy — 34, przemysłowcy i kupcy — 9, i wreszcie inni — 137 osób.

Z tych cyfr wylania się przede wszystkim pocieszająca odpowiedź, że wszystkie grupy czytelników korzystają z czasopism z lat ubiegłych. Drugie spostrzeżenie dotyczy faktu, że do roczników sięgają nawet uczniowie szkół średnich. Poza tym — co już samo przez się jest jasne — działem tym interesują się przeważnie grupy inteligentne.

Zajrzyjmy głębiej do tej statystyki i przypatrzmy się, co te, wyżej wymienione, grupy czytają, t. j. jakie tytuły czasopism z lat ubiegłych cieszą się największą w każdej grupie popularnością. Przytaczam dla każdej grupy, idąc za przyjętą ogólnie normą, po 10 tytułów najwięcej poczytnych.

Uczniowie. Czas. nauk. i lit.: *Wiadomości Literackie* czytane były w ciągu roku 28 razy; *Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego* — 7 razy; *Przegląd Polityczny* — 6; *Gazeta W. Ks. Poznańskiego* — 6; *Wiedza i Życie* — 5; *Praca Szkolna* — 4; *Dziennik Ustaw R. P.* — 4; *Przegląd Filozoficzny* — 3; *Archiv für Politik und Geschichte* — 2; *Mały Rocznik Statystyczny* — 2 razy. Gazety: *Kurier Łódzki* — 3 razy; *Głos Polski* — 3; *Gazeta Łódzka* — 2; *Godzina Polski* — 1 raz; *Ostatnie Wiadomości* — 1 raz.

Studenci. Czas. nauk. lit.: *Dziennik Ustaw R. P.* — 24 razy; *Weltwirtschaftliches Archiv* — 14; *Przegląd Gospodarczy* — 8; *Monitor* — 7; *Sprawy Narodowościowe* — 6; *Gazeta Sądowa* — 5; *Mały Rocznik Statystyczny* — 5; *Ekonomista* — 5; *Dziennik Urzędowy M. Skarbu* — 5;

Prawda — 4; Gazety: *Kurier Łódzki*, *Głos Polski* i *Republika* — po 1 razie.

Urzednicy publiczni (państwowi i samorządowi). Czas. nauk. i lit.: *Przegląd Współczesny* — 3 razy; *Przegląd Polityczny*, *Ekonomista*, *Czasopismo Geograficzne*, *Pamiętnik Literacki*, *Myśl Narodowa* i *Przegląd Humanistyczny* — po 1 razie. Gazety: *Kurier Łódzki* i *Republika* — po 1 razie.

Urzednicy prywatni (handlowcy). Czas. nauk. i lit.: *Dziennik Urz. Min. Skarbu* — 11 razy; *Dziennik Ustaw R. P.* — 7; *Die Neue Rundschau* — 6; *Czasopismo Księgowych* — 4; *Krytyka* — 4; *Polska Zachodnia* — 3; *Sozialistische Erziehung* — 3; *Świat* — 3; *Wiedza i Życie* — 3; *Monitor* — 3 razy. Gazety: *Głos Polski* — 2 razy; *Republika* — 1 raz.

Nauczycielstwo. Czas. nauk. i lit.: *Teatr Ludowy* — 17 razy; *Biblioteka Warszawska* — 13; *Tygodnik Ilustrowany* — 9; *Oświata i Wychowanie* — 8; *Muzeum* — 5; *Kłosa* — 5; *Dziennik Ustaw R. P.* — 4; *Przegląd Warszawski* — 4; *Książka* — 4; *Polska Macierz Szkolna* — 3 razy. Gazet — ta grupa nie czytała.

Zawody wolne. Czas. nauk. i lit.: *Die Naturwissenschaften* — 5 razy; *Przegląd Filozoficzny* — 4; *Przegląd Współczesny* — 4; *Architekt* — 4; *Monitor Polski* — 4; *Architektura i Budownictwo* — 3; *Dziennik Ustaw R. P.* — 2; *Kwartalnik Statystyczny* — 2; *Maski* — 2. Gazety: *Głos Polski* — 2 razy; *Kurier Łódzki* — 1; *Głos Poranny* — 1 raz.

Robotnicy i Rzemieślnicy. Czas. nauk. i lit.: *Mucha* — 6 razy; *Tygodnik Ilustrowany* — 5; *Niepodległość* — 4; *Przegląd Polski* — 2; *Dziennik Ustaw R. P.* — 1; *Wiadomości Literackie* — 1; *Muzyka* — 1; *Prawda* — 1; *Sfinks* — 1; *Głos Ludu* — 1 raz. Gazety: *Głos Polski* — 1 raz.

Przemysłowcy i kupcy. Czas. nauk. i lit.: *Dziennik Ustaw R. P.* — 22; *Rocznik Łódzki* — 1; *Dziennik Dep. Spraw. Tym. Rady Stanu K. P.* — 1 raz. Gazety: *Robotnik* — 2 razy; *Głos Polski* — 1 raz; *Republika* — 1 raz.

Inni. Czas. nauk. i lit.: *Dziennik Ustaw R. P.* — 30 razy; *Wiadomości Literackie* — 12; *Monitor Polski* — 8;

Kwartalnik Historyczny — 5; *Tygodnik Handlowy* — 3; *Panorama* — 3; *Skamander* — 3; *Naokoło Świata* — 3; *Przemysł i Handel* — 3; *Tygodnik Ilustrowany* — 2. Gazety: *Kurier Łódzki* — 2 razy; *Głos Polski* — 1; *Głos Poranny* — 1; *Godzina Polski* — 1 raz.

Tak wygląda poczytność tytułów czasopism z lat ubiegłych z uwzględnieniem zainteresowań do tego działu — różnych grup czytelniczych.

Zanim przejdziemy do analizy tych zainteresowań i do wniosków ostatecznych — warto będzie zestawić przy tej okazji wykaz tytułów czasopism z pominięciem zainteresowań grup, biorąc natomiast pod uwagę samą popularność poszczególnych tytułów, wynikającą z zestawienia ogólnej ilości zgłoszeń na każde czasopismo.

Dziennik Ustaw R. P. — czytany był w ciągu roku 74 razy; *Wiadomości Literackie* — 57; *Dziennik Urzędowy Min. Skarbu* — 18; *Tygodnik Ilustrowany* — 17; *Biblioteka Warszawska* — 17; *Teatr Ludowy* — 17; *Weltwirtschaftliches Archiv* — 14; *Przegląd Współczesny* — 10 i *Wiedza i Życie* — 9 razy.

Z gazet największą poczytnością cieszyły się: *Głos Polski* — 11 razy; *Kurier Łódzki* — 8; *Robotnik* — 4; *Gazeta Łódzka* i *Głos Poranny* — po 2 razy.

Przejdziemy teraz do analizy tych zestawień.

Uczniowie czytali jedno czasopismo treści ogólnej, 1 — filozoficznej, 5 — społecznej, 1 — literackiej, i 2 — historycznej. Przewaga tytułów treści społecznej, — lecz natężenie pod względem ilości zgłoszeń na poszczególne tytuły idzie w kierunku literackim t. j. na *Wiadomości Literackie*, które zresztą są mniej literackie, a raczej więcej społeczne. Wśród tytułów jeden na dziesięć jest w języku obcym. Czytanie gazet łódzkich dość intensywne. Zainteresowania w stosunku do tytułów czasopism daleko odbiegają od lektury szkolnej i wykazują dużą samodzielność.

Studenci w czytaniu roczników czasopism idą tylko w kierunku społecznym, wszystkie bowiem tytuły należą do zakresu zagadnień prawnych, politycznych i gospodarczych. Przewaga pism w języku polskim, jeden tytuł w języku obcym. Natężenie w odniesieniu do poszczególnych tytułów przypada na *Dziennik*

Ustaw R. P Zgodność z kierunkiem studiów trudna do ustalenia, mogą to być zarówno poszukiwania ściśle naukowe, jak i praktyczne. Czytanie gazet słabe.

Urzędnicy publiczni w świetle tytułów czasopism interesują się również sprawami społecznymi, gdyż połowa tytułów to czasopisma polityczne i prawniczo-ekonomiczne, poza tym po 2 z zakresu literatury i geografii. Pisma tylko polskie, uderza brak zainteresowania do publicystyki związanej z zawodem tej grupy społecznej t. j. do czasopism treści administracyjnej. Gazety czytane mało intensywnie. Nie widać również specjalnego natężenia zainteresowań w odniesieniu do specjalnego tytułu czasopisma.

Urzednicy prywatni posiadają wyraźną przewagę zainteresowań w kierunku czasopism treści politycznej i prawno-gospodarczej. Wśród tytułów — 2 w języku obcym. Natężenie — na pisma z zakresu skarbowości. Istnieje duża zgodność czytelnictwa z zawodami. Gazety cieszą się mniejszym popytem.

Nauczycielstwo — 5 czasopism z zakresu literatury, 1 — ze sztuki, 3 — z pedagogiki i jedno prawnicze. Tytuły tylko polskie. Natężenie na *Teatr Ludowy*. Zgodność zainteresowań czytelnictwa z zawodem. Gazety zupełnie wyeliminowane.

Zawody wolne — wykazują różne zainteresowania: zarówno tytułami pism treści społecznej, jak i z zakresu nauk stosowanych, literatury, filozofii i nauk przyrodniczych. Żadne pismo specjalną poczytnością się nie cieszy. Wśród tytułów jedno w języku obcym. Zgodność czytelnictwa z zawodami — niepełna. Gazety — słabo.

Robotnicy i rzemieślnicy czytali — 4 pisma z zakresu literatury, 2 z historii, 1 ze sztuki, 2 z nauk społecznych i 1 ogólnej treści. Natężenie idzie w kierunku pism o charakterze rozrywkowym. Tytuły tylko polskie. Zgodności czytelnictwa z zawodami niema. Gazety — mała poczytność.

Przemysłowcy i kupcy — czytelnictwo zupełnie słabe i bez związku z pozycją społeczną czytelników.

Inni czytelnicy t. zn. ci, których do żadnego z wyżej wymienionych zawodów zaliczyć nie można, prawdopodobnie bezrobotni, artyści, pośrednicy, agenci i t. p. czytają intensywnie, biorąc kierunek literacki i natężając zainteresowanie na *Dziennik Ustaw*. Gazety w tej grupie również są czytane. Tytuły wyłącznie polskie.

Na temat zaś wykazu popularności poszczególnych tytułów nadmienić można, iż na czoło wybijają się *Dziennik Ustaw* i *Wiadomości Literackie*, oraz z gazet *Głos Polski*, dziennik już w Łodzi nie wychodzący lecz dobrze kiedyś redagowany o kierunku radykalno-społecznym.

Wnioski ogólne z tych zestawień i analiz byłyby następujące.

Najpoważniejszy stosunek do działu czasopism z lat ubiegłych mają: uczniowie klas wyższych szkół średnich, studenci, urzędnicy prywatni, nauczycielstwo i grupa bezzawodowa. Słabe zainteresowania wykazują urzędnicy państwowi i samorządowi, zawody wolne, robotnicy i rzemieślnicy oraz przemysłowcy i kupcy.

Rzecz znamienita: jeżeli porównać czytanie czasopism z czytelnictwem książek tych samych grup (patrz mój poprzedni artykuł w *Pracy Oświatowej* z r. 1935 Nr 10), to okazuje się, że przy czytaniu książek ani uczniowie, ani studenci nie wykazują żadnego odchylenia od programów szkolnych i nie przejawiają żadnej samodzielności. Tymczasem zaś przy zapotrzebowaniu na roczniki czasopism grupy te objawiają zupełnie nieoczekiwaną swobodę i śmiały kierunek wyboru z dziedziny zagadnień społecznych, a studenci zyskują w zestawieniu z uczniami, kładąc nacisk na publicystykę ścisłą, prawniczą i życiowo konkretną — gospodarczą. Zjawiska te możnaby wytłumaczyć tym, że w niektórych szkołach średnich podniósł się prawdopodobnie poziom nauczania, i nauczycielstwo, mające już wysoką klasę wykształcenia, zwraca uczniom uwagę i na ten rodzaj druków, jakim są czasopisma, i na zagadnienia społeczne (bo w samodzielność wyboru uczniów jeszcze trudno uwierzyć). Co zaś się tyczy studentów, to ich kierunek zainteresowań stoi prawdopodobnie w ścisłym związku z tym, że studenci łódzcy przeważnie pracują w tutejszych zakładach handlowych i z książek korzystają tylko tyle, ile wymaga egzamin, praca zaś zawodowa w biurach i kantorach wymaga od nich orientacji w bieżących zagadnieniach prawnych i gospodarczych.

Dwie następne grupy: urzędnicy publiczni i prywatni, w wyniku porównania ich stosunku do książek i do czasopism w naszym swojego oblicza nie zmieniły. Pierwsi w stosunku do książ-

żek i do czasopism są jednakowo nieciekawi, drudzy zaś i tu i tam w swoich zainteresowaniach wyraźni i silni. To tłumaczy się b. łatwo. Urzędnik publiczny trzyma się na stanowisku albo dzięki posiadanemu formalnemu wykształceniu, albo — co gorzej — dzięki moźnej protekcji i doksztalcać się nie ma ochoty (czasem jest także przepracowany); urzędnik zaś prywatny musi się wykazać rzeczywistymi walorami: energią, pomysłowością, a głównie poważną znajomością swego fachu, gdyż w prywatnym przedsiębiorstwie winien na swoją pensję zapracować, z chwilą zaś gdy praca jego nie jest rentowna, grozi mu wydalenie. Jest to przeszło wiekowe i bezwzględne prawo, obowiązujące w przemysłowo-handlowej Łodzi.

Nauczycielstwo trzyma się ściśle kierunku czytelnictwa związanego z zawodem, zarówno w wyborze książek, jak i czasopism wykazuje identyczne zainteresowania. Nie zniża wprawdzie jego poziomu, ale też go i nie podnosi.

To samo dotyczy i zawodów wolnych.

Przemysłowcy i kupcy są bezbarwni zarówno przy czytaniu książek, jak i czasopism.

Natomiast robotnicy i rzemieślnicy z zestawienia ich czytelnictwa książkowego i stosunku do czasopism stracili na powadze. W tytułach książek widoczny był silny kierunek zainteresowań społecznych, zaś w tytułach czasopism — odbija się tylko tendencja rozrywkowa i chęć zabicia czasu. Robotnik nie zdaje sobie sprawy z wartości naukowej czasopism, bo zresztą naukowo nie pracuje.

Odpowiadając zaś na pytanie wysunięte na początku tego artykułu — zaznaczyć należy, iż w czytelnictwie publicznym czasopisma z lat ubiegłych nie cieszą się wielką popularnością pod względem ilości ich zapotrzebowania; największą poczytność zdobywają druki życiowo potrzebne lub pisma niepraktyczne, lecz żywo redagowane; i że te nieliczne jednostki, które do pism sięgają, przysparzają przez swe zainteresowania wiele ciekawych faktów, ważnych zarówno dla praktyka bibliotekarza jak i dla uczonego — socjologa.

MISCELLANEA.

PRZYCZYNKI DO DZIEJÓW BIBLIOTEKI PORYCKIEJ.¹

I. «Przedmowa» Łukasza Gołębiowskiego do «rejestr» Biblioteki Poryckiej.²

Patrzałem na tę bibliotekę od pierwszego, że tak rzekę, jej związku, doprowadzoną do tego stopnia, w jakim teraz zostaje, trudem, staraniem i nakładem Tadeusza Czackiego. Twórczy jego geniusz, pierwsze gromadząc księgi, wypatrywał zapewne, do jakiej wielkości ten zbiór usilnością swoją i niezmordowaną pracą przywieść zdoła, równie, jak początkową przyjmując składkę, dostrzegał w swej myśli wznoszące się w całej świetności krzemienieckie gimnazjum. Podobny mu w tej mierze Michał-Anioł, Rafael, lub snycerz jaki starożytny, za pierwszym linii zakreśleniem, rzutem pęzła, dotknięciem dłuta, w myślach swych zagłębiający, widzi powstające Watykany, zachwycające obrazy, boskie posągi.

Z jakąż radością Czacki pierwsze księgi, pierwszy rękopism do siebie przynosił, jak się nim chlubił, czytał, odczytywał, zapisywał swe uwagi, dawał zdanie, a licznie wokoło siebie zgromadzonej młodzieży wskazywał wartość lub pomyłki zdobytego pisma! Kiedy sam był zajęty, mnie, którym przy nim zostawał od 1790 roku do nieodżałowanej śmierci jego, trudnić się zrobieniem wyciągów rozkazywał. Ażeby wola Dobroczyńcy spełnić, zajmowałem się tym ciągle, z całą usilnością; nie zastraszał mnie ogrom pracy, wielkość przedsięwzięcia, pomny tych słów: *gutta cavat lapidem, non vi, sed saepe cadendo*; pracowałem nieprzerwanie, a 12 młodzieży pod moim okiem zajmowało się przepisywaniem przygotowanych rzeczy.

¹ Początek zob. *Przegląd Biblioteczny*, X, 1936, str. 206—212.

² «Przedmowa» ta znana mi jest z 2 tekstów, znajdujących się na początku rejestru A i D (por. X, str. 206 przyp. 5), a różniących się między sobą w pewnych szczegółach, głównie stylistycznej natury. Za podstawę niniejszego przedruku wzięłem tekst starszy z rejestru A, zaznaczając na stronie 24 najważniejszą różnicę. Tutaj dodam, że w obu tekstach znajduje się przed «przedmową» jej dedykacja tej treści: «Ceniom JW. Tadeusza Czackiego, Założyciela Poryckiej Biblioteki, Dozorca jej Łukasz Gołębiowski tę pracę poświęca 1814 roku»; przedmowa wyprzedziła zatem sporządzenie «rejestr», który «dokończony» został w r. 1815. W rejestrze D następuje po końcu «przedmowy» uwaga tej treści: «Tę pracę w dowód uszanowania do Biblioteki JOXiążąt Czartoryskich ofiaruję». Wspomnianego w ostatnim zdaniu zestawienia liczby ksiąg drukowanych nie ma w żadnym z 3 rękopiśmiennych egzemplarzy «rejestr» ogólnego». Wydaje mi się zatem, że Gołębiowski napisał swoją «przedmowę» przed sporządzeniem opisanego w niej rejestru druków, a nawet, że takowego nie wykonał nigdy, ograniczając się do przygotowania rejestru B, w którym nie odnotowano wcale uwag Czackiego.

Wzrastał ten drogi Zbiór Narodowości, wzrastał olbrzymim krokiem przez zwiedzanie klasztorów i wydobywanie odwiecznym kurzem przysypanych, literackich skarbów. Ileż to podróży w rozmaite strony w tym jedynie celu było przedsięwziętych! Wzrastał darami obywateli, a szczególnie darem pozostałego po Szembeku kanclerzu archiwum, które panowanie Augusta II najdokładniej oświeca.

Wiekami i nieszczęściami skołatany Stanisław August, opłakując łzami zagładę i skruszone w ręku swym berło, w Czackim upatrując godnego ziemi swej dziejopisa, widząc zgon swój bliskim, a w dawnej rosyjskiej stolicy odbierając hołd i poszanowanie nie już poddanego, lecz przywiązanego sercem; wskrziesiciel nauk w Polsce, temu, co mógł się poważyc schwyć pióro Tacyta, zbiory swe i rękopisma należące do Polski darem odkazał i do własnych jego zbiorów przyłączyć dozwolił. Dar wielki, dar godny króla, godny Czackiego, z jaką wdzięcznością przyjęty! Dostał się tym sposobem w ręce nasze zbiór, którego myśl Naruszewicz podał, a król tylko dopełnić był w stanie: 231 tek ogromnych, zajmujących kopie wszelkich pism tyczących się Polski, robione z Metryki Koronnej i Litewskiej, składów biskupich i celniejszych w kraju osób, jako to: Radziwiłłów, Sapiehów, Chodkiewiczów, Paców, Judyckich, Lubeckich i wielu innych; z bibliotek Watykanu i rozmaitych rzymskich, z archiwów w Sztokholmie, Upsali, które porządkiem lat ułożone, gromadzą pod oko mającego pisać dzieje wszelkie do tego materiały. Dostały się równie pisma oryginalne i odpowiedzi za panowania Stanisława Poniatowskiego, od najważniejszych do najmniejszych okoliczności czyni i dni rządów jego obejmujące.

Kiedy inne składy narodowe w obce i dalekie przeniósł się strefy, powziąć tę myśl i do skutku ją przywieść, cechą było wielkiego człowieka, gorliwego o sławę przynajmniej zgastego narodu Polaka. (Gromadząc te zbiory, szukał on ochronić krajowe pomniki od wiecznej zagłady, na jaką niewiadomość i ząb czasu skazywały je w oddzielnych kryjówkach; skupione pomnażał ciągle i chronił troskliwie, mając spełnić odkazany od Naruszewicza obowiązek dokończenia dziejów ojczystych;¹ słuchając w tej mierze woli Króla, głosu Narodu, życzeń wszystkich uczonych, obcych nawet krajów, którzy od niego oczekiwali tej księgi.

Za cóż zgon zawczesny nie dozwolił mu spełnić tego zamiaru? Któż nad niego był zdolniejszym? Kto w tak wysokim, jak on, stopniu połączył głęboką umiejętność, znajomość ojczystych zdarzeń, naczynia się korzystne ksiąg tyłu, taką pamięć, dar sądzenia o ludziach i rzeczach, ów styl właściwy sobie, w którym śmiało pociągał pędem, stawił ciągłym pasmem obrazy, szczodłą ręką sypał kwiaty..!

W dziełach, które wydał, okazał swą zdatność, uczoność, jakimże nie okazałby się jak dziejopis? Nieszczęścia, trudy sprawiały, że odkładał ten przedmiot na późniejsze chwile, chwile spokojności; doczekać ich nie dozwoliły mu niecofnięte wyroki! On był żyjącą biblio-

teką! Zgasto to światło, lecz przeżyła go sława i póki zostanie imię Polaka, Czacki szanowanym i wielkim być nie przestanie.

Lejąc tży na jego grobie, oplakując jego stratę, patrząc na ten zbiór smutny, ozwijmy się: *Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor!* Kto siebie zna Polakiem, niech pozna wartość tego zbioru, niech z niego korzysta, a jeśli czuje się na siłach, niech spełni, czego on nie dokonał.

Przeżywszy Dobroczyńcę, którego łaski, mniemałem, że na późnych potomków moich będą złane, pełniąc ostatnią jego wolę co do tego przedmiotu, w tych wyrazach zakreślona¹: / Rejestr tej biblioteki powinien być po mojej śmierci sporządzony i co trzy lata ma się sprawdzać. Każdy, który chce się doskonalić w dziejach narodowych, może przepisać sobie kazać kopie z rękopismów. Jeśli sposobność mi dozwoli, ufunduję bibliotekarza. Jeśli tego nie dopełnię, moja żona i moi synowie starać się będą uskutecznić moje życzenie»; zająłem się spisaniem rejestru tej biblioteki; wskaże on przynajmniej wartość tego zbioru, rozciągłość jego, cenę.

Troisty podział napomknęła mi znajomość tego składu. W pierwszym rzędzie stanęły osobliwości, które ze Skarbu Krakowskiego, za wdaniem się barona Margelika, Franciszek II cesarz Czackiemu darować raczył, albo które on sam w grobach królów polskich i kryjówek innych wydobywał, lub od przyjaciół otrzymywał w darze; obrazy nie wytwornością pędzla, ale przedstawieniem twarzy przodków naszych znamienite; ryciny i medale polskie. } W drugim rękopisma, najliczniejsza i najdroższa tego zbioru dzielnica; historyczne, porządkiem panowań i lat, ile być mogło, ułożone; teologiczne, prawnicze i inne, właściwe sobie zajęły przedziały. Rzadko która biblioteka pochlubić się może tak pracowitym ułożeniem. Każda niemal księga przeczytana, zrobiony z niej wyciąg cząstkowy obejmujący krótko, co każda karta w sobie mieści, albo przynajmniej rys ogólny, ażeby każdy wchodzący do tej świątyni znajdował łatwo, czego żąda, nie potrzebował trudnić się wyszukiwaniem ważniejszych przedmiotów, odrzucał błahe, mylne albo zbyt pospolite rzeczy. Trzeci przedział zajmuje księgi drukowane, twórcy Polaków, wytłoczone w Polsce albo przynajmniej przypisane Polakom. W rozkładzie ich chciałem się trzymać porządku, jaki podaje Denis w dziele swym: *Einleitung in die Bücherkunde*, lecz przekonawszy się, że tamto na obszerniejszą zakreślono skalę, przyjąć musiałem rozgatunkowanie bardziej stosowne do ojczystego zbioru. I tu celniejszą ozdobą uwagi Czackiego, obok przeczytanych przez siebie ksiąg umieszczone, które w całej zupełności,

¹ W rejestrze D, a więc późniejszym, ten «testament» Czackiego zaczyna się niezwykle dla charakterystyki Gołębiowskiego interesującym zdaniem: «Biblioteka rejestrem opisać się miana będzie zawsze w Porycku, przedana i darowana nie będzie. Zostaje zawsze przy dziedzicu Porycka».

jako świętą pamiątkę, wypisałem, nie opuszczając równie, gdzie ozna-
czył tylko rzadkość jakiej książki.

Następna karta mieści w sobie ilość osobliwości, rękopismów
i drukowanych ksiąg w tej bibliotece zawartych.

Łukasz Gołębiowski

II. «Rejestr ogólny» Biblioteki Poryckiej¹.

	sztuki —	tomów —	rękopisów —	treści arkuszy
Osobliwości krajowych	42			
Osobliwości obcych krajów	8			
Obrazów	34			
Kopersztychów i mapp	496			
Medalów polskich złotych	36			
» » srebrnych	1275			
» » miedzianych				
i innych	59			
Szkatułka medalów za Stani- sława Augusta, złote	10			
dtto, srebrne	208			
dtto, miedziane i inne	65			

Rękopisma.

Originaly oddzielne	4	480	17
Akta historyczne z archiwów krajowych i zagranicznych, kosztem Stanisława Augusta przepisane i porządkiem lat ułożone	231	38270	
Akta przed Zygmuntem I	9	985	19
Akta za Zygmunta I	50	10669	163
Akta za Zygmunta Augusta	16	1307	32
Akta za Henryka i Stefana	4	258	10 ^{1/2}
Akta za Zygmunta III	50	5350	150
Akta za Władysława IV	15	1295	20 ^{1/2}
Akta za Jana Kazimierza	24	2308	47 ^{1/2}
Akta za Michała	5	274	11 ^{1/2}
Akta za Jana III	34	3137	37

¹ Zob. X, przypisek 2 na str. 207.

	sztuki —	tomów —	rękopisów —	treści arkuszy
Akta za Augusta II		130	15924	264 ¹ / ₂
Akta za Augusta III		34	3456	32
Akta za Stanisława Augusta		374	57196	278 ¹ / ₂
Rachunki żup, mennicy etc.		85	92	
Zbiór Łoyka		69	939	32 ¹ / ₂
Dzieła Jabłonowskiego		32	2892	1
Dzieła Czackiego		19	1680	1 ¹ / ₂
Teologia		98	345	36 ¹ / ₂
Historia		123	1222	53
Prawo		26	38	19
Literatura		45	45	
Nauki matematyczne		6	6	
Lekarska nauka		7	23	
Alchemia		3	16	
Filozofia		2	2	
Gospodarstwo		1	1	
Wojskowość		7	7	
Obce rękopisma		29	119	
Książki chińskich, tureckich, arabskich		22	22	
Suma	2233	1558	146358	1230 ¹ / ₂

Książki drukowane.

Dzieł teologicznych	1.350, tomów	1362	
» prawniczych	675,	»	665 (<i>sic</i>)
» filozoficznych	150,	»	159
» lekarskich	87,	»	88
» matematycznych	160,	»	161
» historycznych	696,	»	805
» filologicznych	4.854,	»	5.260
W ogóle dzieł	7.972, tomów	8.508	(<i>recte 8.500</i>)

III. Zestawienie Tek Naruszewicza według stanu z czasów poryckich i dzisiejszego.

1. Wykaz zawartości tomów, zregestrowanych przez Albertrandiego ¹.

I. 1050—1249 221	XI. 1470—1484 195
II. 1250—1299 199	XII. 1485—1500 100
III. 1300—1349 182	XIII. 1501—1506 192
IV. 1350—1385 147	XIV. 1506—1510 233
V. 1386—1410 172	XV. 1511—1512 241
VI. 1410—1421 85	XVI. 1513—1514 164
VII. 1421—1433 110	XVII. 1515 152
VIII. 1434—1449 165	XVIII. 1516—1517 286
IX. 1450—1459 139	XIX. 1518 95
X. 1460—1469 134	XX. 1519 127

2. Wykaz zawartości Tek, według stanu z czasów poryckich i dzisiejszego ².

1. 1000—1229	1. 1050—1229 119 }	2. 1227—1255 272
2. 1230—1255	2. to samo 153 }	
3. 1256—1279	3. » » 96 —	3. to samo 216
4. 1280—1305	4. » » 64 —	4. » » 245
5. 1306—1333	5. » » 81 —	5. » » 205
6. 1334—1339	6. » » 44 —	6. » » 75
7. 1340—1359	7. » » 93 —	7. » » 174
8. 1360—1385	8. » » 104 —	8. » » 212
9. 1386—1399	9. » » 98 —	9. » » 224
10. 1400—1410	10. » » 70 —	10. » » 172
11. 1411—1417	11. » » 60 —	11. » » 124
12. 1418—1422	12. » » 31 —	12. » » 95
13. 1422	13. » » 10 —	13. » » 2
14. 1423—1429	14. » » 55 —	14. » » 152
15. 1430—1434	15. » » 48 —	15. » » 149
16. 1435—1439	16. » » 46 —	16. » » 131

¹ Zob. X, przyp. 3 na str. 208. Liczba rzymska oznacza tu nr tomu, po niej idą lata, z których odpisy są nim objęte, a w końcu następuje liczba odpisów (kursywą).

² Zob. X, str. 210. Pierwszy szereg cyfr oznacza tu nry porządkowe Tek według niedatowanego spisu poryckiego (zob. X, przyp. 4 na str. 208), następny — chronologię Tek według tegoż spisu; trzeci sygnatury tek według rejestru Gołębiowskiego; czwarty i piąty chronologię tek i liczbę objętych nimi odpisów (kursywą) według tego samego źródła, zaś szósty, siódmy i ósmy — te same elementy (t. zn. sygnaturę, chronologię i liczbę akt) według drukowanego katalogu rękopisów B-ki Czartoryskich. Podanie zasięgu chronologicznego teki w nawiasie oznacza, że obejmuje ona akta bez dat rocznych, a pochodzące z czasów całego panowania jednego króla.

17. 1440—1444	17. to samo	53	—	17. to samo	237
18. 1445—1449	18. » »	56	}	18. 1445—1455	204
19. 1450—1455	19. » »	62		19. 1456—1464	255
20. 1456—1659	20. » »	77	}	20. 1465—1474	267
21. 1460—1464	21. » »	58		21. 1475—1479	133
22. 1465—1469	22. » »	76	}	22. 1480—1490	190
23. 1470—1476	23. » »	130		23. 1491—1499	212
24. 1477	24. 1477—1479	32	}	24. 1500—1502	184
25. 1480—1490				25. 1502	85
26. 1491—1499				26. 1503	117
27. 1500—1502	25. 1480—1506	336		27. 1504—1505	128
28. 1502				28. 1506—1510	273
29. 1503				29. to samo	275
30. 1503—1506				30. » »	182
31. 1507—1510	26. to samo	222	—	31. » »	175
32. 1511—1512	27. » »	241	—	32. 1516—1517	360
33. 1513—1514	28. » »	164	—	33. to samo	121
34. 1515	29. » »	152	—	34. 1519—1520	283
35. 1516	30. » »	72	}	35. 1521—1523	254
36. 1517	31. » »	214		36. to samo	199
37. 1518	32. » »	95	—	37. » »	230
38. 1519	33. » »	127	}	38. » »	143
39. 1520	34. » »	210		39. » »	173
40. 1521—1522	35. » »	107	}	40. 1527	302
41. 1523	36. » »	131		41. 1528	199
42. 1524—1525	37. 1524	194	—	42. 1528	216
43. 1525	38. to samo	266	—	43. to samo	294
44. 1526	39. » »	55	—	44. » »	142
45. 1526	40. » »	87	—	45. » »	176
46. 1526—1527	41. 1526	}	}	46. » »	339
47. 1527	42. 1527			282	47. » »
48. 1528	43. to samo	165	}	48. » »	197
49. 1528	44. » »	212		49. to samo	368
50. 1529	45. » »	261	—	50. » »	200
51. 1530	46. » »	141	—	51. » »	147
52. 1530	47. » »	133	—		
53. 1531	48. » »	340	—		
54. 1532	49. » »	145	—		
55. 1532	50. » »	197	—		
56. 1533	51. to samo	}	}		
57. 1534	52. » »			340	
58. 1534	53. » »	198	—		
	54. » »	154	—		

59. 1534—1535	}	55. 1535	{ 221	—	52. 1535	280
60. 1535			{ 241	—	53. 1535	165
61. 1536		56. to samo	199	—	54. to samo	201
62. 15..		57. 1537	126	—	55. » »	129
63. 1539		58. 1538	74	}	56. 1538—1539	243
64. 1540		59. 1539	163			
65. 1541		60. 1540	238	—	57. to samo	222
66. 1542		61. 1541	120	—	58. » »	132
67. 1543		62. 1542	196	—	59. » »	199
68. 1544		63. 1543	144	—	60. » »	141
69. 1544		64. to samo	101	}	61. » »	180
70. 1545		65. 1544	87			
71. 1545		66. to samo	118	—	62. » »	102
72. 1546		67. » »	168	—	63. » »	207
73. 1547—1548		68. » »	269	—	65. 1547	113
74. (1506—48)		69. » »	122	—	66. 1548	121
75. (1506—48)		70. » »	244	—	64. to samo	346
76. (1506—48)		71. » »	215			
77. 1556—1558		72. 1549—1551	168	—	67. » »	164
78. 1559—1560		73. 1552—1555	250	—	68. » »	249
79. 1561		74. 1556—1558	239	—	69. » »	230
80. 1562		75. 1559—1560	199	}	70. 1559—1561	369
81. 1563		76. 1561	176			
82. 1563		77. 1562	254	—	71. to samo	254
83. 1564—1565		78. 1563	197	—	72. » »	232
84. 1566		79. 1563	221	—	73. » »	187
85. 1567—1568		80. 1564—1565	193	—	74. » »	199
86. 1569		81. 1566	187	—	75. » »	206
87. 1570		82. 1567—1568	210	—	76. » »	211
88. 1571—1572		83. 1569	200	—	77. » »	205
89. 1570—1598		84. 1570	182	—	79. 1570—1571	195
90. (1548—72)		85. 1571—1572	191	—	80. 1572	152
		86. (1548—72)	82	—	78. to samo	73
91. 1573		87. to samo	182	—	81. » »	154
92. 1573		88. » »	131	—	82. » »	135
93. 1573						
94. 1574		89. » »	95	—	83. » »	112
95. 1575		90. » »	91	—	84. » »	96
96. 1576		91. » »	199	—	85. » »	204
97. 1577—1578		92. » »	231	—	86. » »	230
98. 1579—1580		93. » »	85	—	87. » »	81
99. 1581		94. » »	79	—	88. » »	82
100. 1582		95. » »	124	—	89. (1576—86)	127
101. 1583		96. » »	181	—	90. (1576—86)	183
102. 1584—1586		97. » »	128	—	91. to samo	117

103. 1587	98. to samo	115	—	92. to samo	134
104. 1588	99. »	224	—	93. »	221
105. 1589—1591	100. »	141	—	94. »	142
106. 1592—1594	101. »	96	—	95. »	93
107. 1595—1596	102. »	89	—	96. »	93
108. 1597—1599	103. »	272	—	97. »	198
109. 1599					
110. 1600—1610	104. 1600—1601	220	—	98. »	219
111. 1602—1604	105. to samo	268	—	99. »	269
112. 1605	106. »	134	—	100. »	133
113. 1606	107. »	115	—	101. »	94
114. 1606	108. »	95	—	102. »	117
115. 1607	109. »	268	—	103. »	272
116. 1608—1609	110. »	218	—	104. »	217
117. 1610	111. »	113	—	105. »	115
118. 1611	112. »	143	—	106. »	139
119. 1612	113. »	326	—	107. »	312
120. 1613—1614	114. »	260	—	108. »	271
121. 1615—1616	115. »	173	—	109. »	170
122. 1617—1618	116. »	198	}	110. 1617—1620	210
123. 1619—1620	117. »	289			
124. 1621	118. »	139	—	111. to samo	133
125. 1621	119. »	135	—	112. »	140
126. 1622	120. »	134	—	113. »	180
127. 1622	121. »	(228) ¹	—	114. »	29
128. 1623	122. »	122	}	115. »	117
129. 1624	123. »	105	}	117. 1624—1625	241
130. 1625	124. »	187			
131. 1626	125. »	116	—	118. 1626—1627	188
132. 1627	126. »	114	—	119. to samo	231
133. 1628	127. »	165	—	120. »	163
134. 1629	128. »	134	—	121. »	156
135. 1629	129. »	1	—	122. »	1
136. 1630—1631	130. »	229	—	123. »	250
137. (1587—1632)	131. »	180	—	126. »	122
138. (1587—1632)	132. »	225	—	127. »	252
139. 1632	133. »	150	—	124. »	201
140. 1632	134. »	124	—	125. »	74
141. 1633	135. »	387	—	128. »	394

¹ W rejestrach przy tej tece liczba aktów wpisana jest nieczytelnie, obliczyłem ją zatem na drodze pośredniej, odejmując od sumy podanej przez Gołębiowskiego (36.270) sumę otrzymaną z dodania wszystkich innych liczb tej kolumny (36.042).

142. 1634	136. to samo	159 \	129. to samo	316
143. 1634	137. » »	178 j		
144. 1635	138. » »	338	{ 130. » »	147
145. 1636	139. » »	132	{ 131. » »	195
146. 1637	140. » »	128	— 132. » »	130
147. 1637	141. » »	161	— 133. » »	214
148. 1638	142. » »	185	— 134. » »	75
149. 1639	143. » »	186	— 135. » »	206
150. 1640	144. » »	130	— 136. » »	189
151. 1641—1643	145. » »	193	— 137. » »	131
152. 1644—1645	146. » »	176	— 138. » »	193
153. 1646	147. » »	134	— 139. » »	165
154. 1647	148. » »	170	— 140. » »	124
155. 1648	149. » »	186	— 141. » »	220
156. 1648	150. » »	175	— 142. » »	175
157. 1649—1650	151. » »	250	— 143. » »	175
158. 1651	152. » »	109	— 144. » »	222
159. 1652	153. » »	68	— 145. » »	111
160. 1653—1654	154. » »	189	— 146. » »	67
161. 1655	155. » »	250	— 147. » »	182
162. 1656	156. » »	206	— 148. » »	242
163. 1657	157. » »	101	— 149. » »	206
164. 1658	158. » »	152	— 150. » »	99
165. 1659	159. » »	160	— 151. » »	160
166. 1660	160. » »	207	— 152. » »	162
167. 1660	161. » »	225	— 153. » »	224
168. 1661—1662	162. » »	202	— 154. » »	209
169. 1663	163. » »	104	— 155. » »	200
170. 1664	164. » »	237	— 156. » »	106
171. 1665	165. » »	216	— 157. » »	236
172. 1666	166. » »	225	— 158. » »	211
173. 1666	167. » »	160 \	— 159. » »	225
174. 1666	168. » »	151 j	180. » »	299
	169. 1666	143	— 161. » »	148
175. 1667	170. to samo	186	— 162. » »	184
176. 1668	171. » »	238	— 163. » »	242
177. (1648—68)	172. » »	208		
178. 1669	173. » »	100	— 164. » »	68
179. 1669	174. » »	137	— 165. » »	167
180. 1670	175. » »	159	— 166. » »	147
181. 1670	176. » »	158	— 167. » »	166
182. 1671	177. » »	163	— 168. » »	260
183. 1672	178. » »	229	— 169. » »	193
184. 1672	179. » »	145	— 170. » »	170

185. 1673	180. to samo	143	—	171. to samo	104
186. 1674	181. » »	192	—	172. » »	180
187. 1675	182. » »	205	—	173. » »	207
188. 1676	183. » »	138	—	174. » »	137
189. 1677	184. » »	149	—	175. » »	152
190. 1678	185. » »	165	—	176. » »	166
191. 1679	186. » »	317	—	177. » »	316
192. 1680—1681	187. » »	182	—	178. » »	185
193. 1682—1683	188. » »	230	—	179. » »	236
194. 1684	189. » »	135	—	180. » »	136
195. 1685—1687	190. » »	179	—	181. » »	181
196. 1688—1689	191. » »	179	—	182. » »	184
197. 1690—1693	192. » »	295	—	183. » »	296
198. 1694—1695	193. » »	245	—	184. » »	306
199. 1696	194. » »	165	—	185. » »	167
200. (1674—96)	196. » »	149	—	191. » »	140
201. 1696	195. » »	125	—	187. » »	126
202. 1696	197. » »	85	—	186. » »	86
203. 1697	158. » »	81	—	188. » »	81
204. 1697	199. » »	25	—	189. » »	26
205. 1697	200. » »	111	—	190. » »	120
206. 1698	201. » »	103	—	192. » »	108
207. 1699	202. » »	54	—	193. » »	52
208. 1700	203. » »	65	—	194. » »	66
209. 1701	204. » »	113	—	195. » »	114
210. 1702	205. » »	235	—	196. » »	248
211. 1703	206. » »	166	—	197. » »	168
212. 1704	207. » »	124	—	198. » »	118
213. 1705—1710	208. » »	212	—	199. » »	212
214. 1711—1713	209. » »	132	—	200. 1711—1712	87
215. 1713	210. » »	17	—	201. to samo	62
216. 1714—1715	211. » »	247	—	202. » »	246
217. 1716	212. » »	206	—	203. » »	270
218. 1716	213. » »	110	—	204. » »	49
219. 1717—1719	214. » »	179	—	205. » »	186
220. 1720—1724	215. » »	190	—	206. » »	192
221. 1725—1726	216. » »	112	—	207. » »	115
222. 1727—1729	217. » »	140	—	208. » »	140
223. 1730—1732	218. » »	117	—	209. » »	116
224. 1733	219. » »	105	—	210. » »	117
	220. 1733	125	—	211. » »	127
225. 1734—1738	221. to samo	185	—	212. » »	211
226. 1739	222. » »	293	—	213. » »	289
227. 1740—1749	223. » »	157	—	214. » »	159
228. 1750—1778	224. 1750—1755	66	—	215. 1750—1757	51

229. 1755—1758 225. to samo 149 — 216. 1758 202
 230. 1758—1763 226. » » 138 — 217. 1759—1762 117
 227. 20 rejestrów Metryki Litewskiej.
 228. 14 rejestrów Metryki Litewskiej.
 229. 39 aktów różnych ziemstw i grodów.
 230. Rejestr rzeczowy Albertrandiego do 20 pierwszych tomów Tek Naruszewicza (1050—1519).

3. Wykaz «petersburskich» Tek Naruszewicza.¹⁾

I. 1140—1400, kart 313	X. 1613—1623, kart 377
II. 1401—1456, » 313	XI. 1575—1591, deest
III. 1457—1507, » 338	XII. 1589—1627, kart 286
IV. 1508—1524, » 323	XIII. 1628—1635, » 339
V. 1525—1529, » 330	XIV. 1636—1665, » 318
VI. 1530—1544, » 390	XV. 1666—1668, » 289
VII. 1545—1547, » 334	XVI. 1669—1683, » 307
VIII. 1548—1575, » 338	XVII. 1684—1704, » 347
IX. 1587—1612, » 342	XVIII. 1705—1732, » 317

Karol Buczek

¹⁾ Zob. X, przypisek 2 na str. 210.

RECENZJE

CARON PIERRE ET JARYC MARC: *RÉPERTOIRE DES PERIODIQUES DE LANGUE FRANÇAISE PHILOSOPHIQUES, HISTORIQUES, PHILOLOGIQUES ET JURIDIQUES*. Paris, 1935. 8°. Str. XLIII, 351, 2 nrb.

W miarę jak wzrasta znaczenie wydawnictw periodycznych w życiu intelektualnym, społecznym i zawodowym narodów, coraz donioślejszą staje się potrzeba opracowania bibliograficznego czasopism. Pracę około katalogu periodyków wszczęli już Niemcy, u nas zestawiono na razie katalog centralny czasopism zagranicznych, a należy się spodziewać, że i polskie doczekają się niebawem rejestracji.

We Francji staraniem i sumptem Federacji francuskich towarzystw nauk filozoficznych, historycznych, filologicznych i prawnych dokonali spisu czasopism z tych dziedzin nauki P. Caron i M. Jaryc, włączając doń także periodyki, wydane po francusku w krajach obcych. Zakres pracy, ograniczony ściśle czterema dyscyplinami rozszerzono w ten sposób, że do czasopism filozoficznych włączono wielki dział publikacji z dziedziny pedagogii; jako historyczne uznano również periodyki ogólne oraz zawodowe, traktujące swój przedmiot z historycznego punktu widzenia; do prawnych zaliczono natomiast także czasopisma ekonomiczne i socjologiczne.

Pracę oparto na zasobie wydawnictw periodycznych Biblioteki Narodowej (B. Nationale), B. Sorbony i in., a użyskany materiał w ilości 1.496 pozycji numerowanych, ułożono alfabetycznie wedle pierwszego wyrazu tytułu z pominięciem rodzajnika. Układ ten, nie przedstawiający co prawda żadnych trudności w odszukaniu tytułu, jest jednak zdaniem naszym w zastosowaniu do bibliografii naukowej mniej właściwy, bo zanadto zmechanizowany; — bardziej odpowiednim hasłem byłby pierwszy rzeczownik lub pierwszy odmienny wyraz w tytule.

Opis bibliograficzny informuje bardzo szczegółowo o czasopiśmie, gdyż prócz dokładnego tytułu, miejsca wydania, roku założenia, ilości tomów, częstotliwości ukazywania się pisma i formatu, podaje nazwiska i adresy dyrektorów, redaktorów, sekretarzy i wydawców, przeciętną liczbę stron jednego zeszytu pisma, oraz cenę abonamentu; nadto — co jest bardzo dogodnie dla czytelnika — umieszcza pod każdą pozycją sygnaturę i znak biblioteki, która posiada opisane wydawnictwo oraz skrót standaryzowany jego tytułu.

O ile standaryzacja skrótów tytułowych jest innowacją praktyczną, gdyż wyklucza dotychczasową dowolność na tym polu, to jednak powtarzanie skrótu przy opisie wydaje się zbędne, wystarczy bowiem w indeksie abrewiatur numer pozycji obok skróconego tytułu, aby zorientować czytelnika, o które czasopismo chodzi.

Wielkie udogodnienie, podnoszące wartość książki, stanowią liczne indeksy, jak wspomniany indeks skróconych tytułów, który poprzedza bibliografię, oraz przy końcu znajdujący się spis nazwisk dy-

rektorów, redaktorów i sekretarzy, spis miejscowości, w których wydawano czasopisma, oraz indeks rzeczowy.

Mimo sumienne opracowanie, bibliografia nie cytuje wielu czasopism przede wszystkim słowiańskich; jest to jednak objaw powszechny we wszystkich pracach tego rodzaju. Po pobieżnym tylko przejrzeniu polskich spisów wydawnictw periodycznych okazuje się, że należałoby uzupełnić repertorium następującymi tytułami periodyków słowiańskich, belgijskich, francuskich, międzynarodowych i in.:

a) polskie:

1. *Bank Polski. Service des Études. Bulletin.* Warszawa.
2. *Banque de l'Économie Nationale. Revue Mensuelle.* Warszawa.
3. *Bulletin Mensuel.* Warszawa.
4. *Bulletin Statistique du Ministère des Finances.* Warszawa.
5. *Commerce Extérieur de la République Polonaise et de la V. L. de Dantzig.* Warszawa.
6. *L'Echo de Varsovie.* Warszawa.
7. *Echo obcojęzyczne francusko-polskie. L'Echo Franco-Polonais.* Warszawa.
8. *Pologne Littéraire.* Warszawa.
9. *La Tribune des Jeunes.* Warszawa.

b) belgijskie:

10. *Annuaire de l'Académie Royale de Belgique.* Bruxelles.
11. *Académie Royale de Belgique. Mémoires in 8°. Classe des Beaux-Arts.*
12. Toż in 4°.

c) bułgarskie:

13. *La Bulgarie. Quotidien polit.-littér. et économique.* Sofia.

d) czeskie:

14. *Česká Akademie Věd a Umění. Bulletin International. Résumés des Travaux Présentés.* Prague.

e) francuskie:

15. *Société des Nations. Bulletin de la Coopération Intellectuelle.* Paris.
16. *Comptes Rendus hebdomadaires des Séances de l'Académie des Sciences.* Paris.
17. *La Coopération Intellectuelle. Revue Mensuelle.* Paris.
18. *Le Livre. Philosophie- Histoire- Art- Sciences Économiques et Sociales.* Paris.

f) jugosłowiańskie:

19. *L'Echo de Belgrade hebdomadaire.* Belgrade.
20. *La Yougoslavie. Journal bi-hebdomadaire.* Belgrade.

g) lotewskie:

21. *Valsts Bibliotekas Biletens. Latvijas bibliografijas zurnals. Bulletin de la Bibliothèque d'État. Publication de la bibliographie lettone.* Riga.
22. *Latvija Valsts Biblioteka. Bibliografija. Latvija zinatne un literatura. Bibliothèque d'État de Lettonie. Bibliographie. Science et littérature de la Lettonie.* Riga.

h) sowieckie:

23. *Le Journal de Moscou.*

i) węgierskie:

24. *Nouvelles Danubiennes.* Budapest.

j) międzynarodowe:

25. *Science — Union — Travail. Athenaeum. Revue mensuelle de l'Institut International des Hautes Études des Beaux-Arts.* Genève.
26. *Bureaux International du Travail. Informations Cooperatives.*
27. *Publications de la Société des Nations. Questions Sociales.* Genève.

Mimo braki, od których nie jest wolna żadna bibliografia, Repertorium posiada wielkie znaczenie jako pomoc naukowa i w tym spełniło chlubnie swe zadanie.

Podnosi jeszcze wartość dzieła jego wysoce estetyczna i pieczołowicie wykonana szata graficzna, a umiejętnie dobrane czcionki i rozmieszczenie pozycji czynią książkę przejrzystą i ułatwiają orientację w materiale.

Eugenia Kurkowa

ZIELIŃSKI ST.: *BIBLIOGRAFIA CZASOPISM POLSKICH ZA GRANICĄ*, Warszawa 1935. Nakł. Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 8°. Str. 308, 3 nlb.

Wydawnictw bibliograficznych z zakresu czasopiśmiennictwa mamy bardzo niewiele, to też nowe opracowania z tej dziedziny należy powitać z dużą radością. Obok niedawno wydanych *Materiałów do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918* Ż. Korman, w ostatnich czasach ukazała się nakładem Światowego Związku Polaków z Zagranicy *Bibliografia czasopism polskich za granicą. 1830—1934* St. Zielińskiego. Stanowi ona poważną pozycję wśród tego typu wydawnictw.

Wszelkie opracowania bibliograficzne, wymagające dużego nakładu energii i czasu, niezmiernie drobiazgowe i mozolne, a na pozór mało efektowne, zasługują na ocenę ostrożną i wyjątkowo staranną. Samo już ukazanie się po raz pierwszy prawie pełnego spisu czasopism polskich, wychodzących poza granicami Polski, należy uznać za rzecz pierwszorzędnej wagi. Zebranie zaś pokażnej liczby pozycji (ca 1.750) przez jednego człowieka w warunkach życiowych wybitnie niesprzy-

jających i oddanie tego do użytku innym jest zasługą godną podkreślenia.

Cały materiał zawarty w *Bibliografii* podzielił autor na 3 części. Pierwsza obejmuje właściwy spis bibliograficzny wszystkich czasopism, zestawiony alfabetycznie, druga — indeks osób oraz 2 wykazy: chronologiczny i według punktów wydawniczych; część trzecia traktowana jako dodatek, zawiera rozmaite zestawienia statystyczne i uzupełnienia. Poszczególne rozdziały poprzedzone są objaśnieniami, oraz spisami znaków i skrótów. Pierwotnie *Bibliografia* miała mieć układ geograficzny i zarazem rzeczowy, o czym wspomina autor we wstępie. Zaniechanie tego zamiaru należy uznać za myśl szczęśliwą, gdyż poza dużymi trudnościami połączonymi zawsze z selekcją materiału, praca straciłaby znacznie na przejrzystości. Ślad pierwotnego układu pozostawił autor przy każdej pozycji w formie cyfr rzymskich oraz skrótów nazw krajów.

Zakres *Bibliografii*, ściśle biorąc spisu bibliograficznego, nakreślił sobie autor szeroki; obejmuje on czasopisma wydawane nie tylko przez emigrację polityczną, lecz i gospodarczą (po większej części przez Polonię amerykańską), poza tym powstałe w czasie wielkiej wojny i plebiscytów oraz prasę zakordonową.

Należy podkreślić z całym uznaniem, jako duży walor pracy, skupienie po raz pierwszy około 280 pozycji czasopism emigracji politycznej, wychodzących od 1830—1914 r. Żadna z dotychczas wydanych prac nie daje tak pełnego zestawienia materiału. Najwięcej pozycji (ca 160) podał Estreicher w swej *Bibliografii XIX w.*, zresztą w sposób nieścisły, błędny, wymieniając nieraz to samo czasopismo pod różnymi tytułami. Obszerniej omawia całokształt prasy emigracyjnej tylko J. Kucharzewski w *Czasopiśmiennictwie polskim XIX w.* A poza dwoma szczegółowymi opracowaniami J. Zakrzewskiego *Czasopiśmiennictwo polskie na emigracji. Wydawnictwa awinionie, 1832—1833* i St. Jarkowskiego *Czasopiśmiennictwo polskie w Saksonii* spotykamy jedynie fragmentaryczne spisy rozrzucone w ogólnych pracach (Wł. Mickiewicza, Gadona, Limanowskiego i in.).

To samo można zaznaczyć i w związku z czasopismami polskimi wychodzącymi w Ameryce. Autor daje, z dotychczas istniejących, najpełniejszy ich spis, około 670 pozycji wydanych od r. 1842—1934. Prace bowiem H. Nagła, ks. W. Kruszki i St. Osady nie dają całkowitego obrazu prasy amerykańskiej, obejmują bowiem pod względem chronologicznym mniejszy zakres. Spisu czasopism z okresu wojny światowej oraz prasy zakordonowej dotąd w ogóle nie posiadamy, wobec czego omawiana *Bibliografia* jest pierwszą próbą rejestracji tych wydawnictw, co też jest godne podkreślenia.

Autor uwzględnił czasopisma wydawane zarówno przez Polaków jak i przez cudzoziemców w języku polskim i obcych, a dotyczące spraw polskich. Umieszcza również kilkanaście wydawnictw, nie poruszających wyłącznie kwestii polskiej, ale wydawanych i redagowanych

przez Polaków np. *La Tribune des Peuples* lub *Revue de Legislation et de Jurisprudence* etc.

Zasięg chronologiczny *Bibliografii* obejmuje okres od 1830—1934 r. włącznie, a nawet częściowo i 1935 r., na końcu bowiem znajduje się spis czasopism powstałych w czasie druku pracy. Z zupełnie słusznego założenia wychodzi autor, biorąc za podstawę rok 1830, gdyż powstanie listopadowe zapoczątkowało poważny okres w czasopiśmiennictwie emigracyjnym.

Przy konstruowaniu opisu bibliograficznego posługiwał się Zieliński przede wszystkim materiałem oryginalnym, znajdującym się w zbiorach publicznych, w pierwszym rzędzie w Bibliotece Rapperswilskiej i Polskim Archiwum Wojennym, gdzie miał dostępny największy zbiór prasy emigracji politycznej (97%) i z okresu wojny światowej. Wskutek nieodpowiednich warunków autor nie miał możliwości wykorzystania niektórych zbiorów, zwłaszcza zbiorów «Ossolineum». Poza tym zaznajomił się z materiałem bieżącym znajdującym się w Instytucie Badania Najnowszej Historii Polskiej, korzystał również z prac nieogłoszonych drukiem, a nawet z informacji ustnych.

Przy opracowywaniu druków stosował autor tylko metodę opiszową. Należy żałować jednak, że przy omawianiu czasopism specjalnie cennych nie podawał również krótkiej charakterystyki pisma, jego treści i historii.

Gorączkowe tempo, z jakim ś. p. St. Zieliński pracował, starając się wykończyć swą pracę jak najszybciej (w ciągu nie całego roku) ze względu na bardzo zły stan zdrowia, musiało się odbić na dokładności jej wykonania. Wynikły braki i błędy, które trudno przypisać jedynie b. niestarannej korekcie drukarskiej.

Ocenę krytyczną, dotyczącą opracowania *Bibliografii* muszę przede wszystkim zacząć od zarzutów, odnoszących się do selekcji materiału. Autor wyłączył z opisu bibliograficznego około 100 pozycji wydawnictw periodycznych, nie mających według niego wyraźnych cech czasopisma i umieścił je w dodatkowym spisie. Nie widać jednak u autora jakiegoś stałego kryterium w klasyfikowaniu materiału na czasopisma i druki nieperiodyczne. Rezultatem tego są pewne niekonsekwencje. Niezrozumiale jest, dlaczego wyłącza z *Bibliografii* niektóre niewątpliwie czasopisma, pewne zaś pozycje umieszcza w obydwu spisach jednocześnie np. *Rocznica Rewolucji Polskiej 1832*, lub *Zbiór Pamiętników i Pism Emigracji* (Poitiers 1834), który figuruje również pod innym tytułem (*Okólniki Komisji Korrespondencyjnej Zjednoczenia*) we właściwym spisie. Z drugiej zaś strony zalicza do *Bibliografii* wydawnictwa, mające wyraźne cechy druków nieperiodycznych np. *Roczniki Polskie z lat 1857/61*, wydane w Paryżu w 1865 r., a zawierające przedruki niektórych artykułów z *Wiadomości Polskich* (Paryż 1854/61) lub *Listy do gromady* gen. Bosak-Haukego (Genewa 1867).

Jeśli się weźmie pod uwagę, iż autor w niespełna rok zebrał tak obszerny materiał, to jest zupełnie zrozumiale, iż muszą być w nim

luki, zwłaszcza w odniesieniu do czasopism z okresu wielkiej wojny i zakordonowych. Przy porównywaniu z bibliografią Ż. Korman stwierdziłam również brak pewnej ilości czasopism polskich socjalistycznych. Co się zaś tyczy emigracji politycznej, to zbiór, który się znajduje w Bibliotece Rapperswilskiej, największy z istniejących, jest uwzględniony przez autora i uzupełniony jeszcze kilkunastoma czasopismami, znajdującymi się w innych bibliotekach.

Przechodzę z kolei do omówienia braków natury metodycznej. Autor grupuje w pierwszej, najważniejszej części pracy wszystkie czasopisma w układzie alfabetycznym według pierwszego rzeczownika tytułu, dając odpowiednie odsyłacze od nazw złożonych. Np. *Wolne Polskie Słowo* zob. *Słowo, Wolne Polskie*. Wielka ilość odsyłaczy tego typu niepotrzebnie przysporzyła pracy autorowi, a spis na przejrzystości stracił (np. na str. 83 i 104 znajduje się około 20 pozycji samych odsyłaczy). Łatwo można było tego uniknąć, poprzedzając wykaz odpowiednią informacją.

O ile autor miał do czynienia z czasopismem, które zmieniało kilkakrotnie tytuł, dokładny opis bibliograficzny dawał przy każdej pozycji z osobna, czasem nie zaznaczając nawet łączności między nimi. Jedno więc czasopismo figuruje w kilku miejscach alfabetu. Z większym pożytkiem dla pracy i korzystającego byłoby omówienie takiego czasopisma pod pierwszym tytułem, zaznaczając dokładnie zmiany nazw i umieszczając odpowiednie odsyłacze od tytułów zmienionych do pierwotnego.

Poza tym nie wyodrębnił autor graficznie danych bibliograficznych, które czerpał z samego pisma, od tych, które zdobył inną drogą: z lektury, z innych druków, z informacji ustnych. Przez zastosowanie np. odpowiednich nawiasów, można było uniknąć tego niedociągnięcia.

Oprócz tego podaje Zieliński we wszystkich pozycjach nazwy miejscowości w brzmieniu polskim, tłumacząc się tym, że nie miał możliwości oglądać wszystkich czasopism, nie mógł więc mieć pewności, czy miejsce wydania było wymienione w jęz. polskim czy też w brzmieniu oryginalnym.

Rozpatrując budowę poszczególnych pozycji bibliograficznych muszę stwierdzić, iż autor nie trzymał się żadnej stałej reguły w kolejnym podawaniu poszczególnych elementów opisu bibliograficznego. Rezultatem tego jest pewien chaos. Podtytuł, częstotliwość ukazywania się, lata wydania, red. i in. dane prawie w każdej pozycji są umieszczone w innym miejscu. Na jeden szczegół należy jednak zwrócić uwagę: przy większości pozycji autor podaje w ostrokatnym nawiasie w skrócie biblioteki, w których dane czasopismo się znajduje. Jest to bardzo cenna wskazówka dla korzystających.

Wiele pozycji jest niekompletnych, potraktowanych zbyt ogólnikowo. Autor często poprzestaje na podaniu tytułu, niejednokrotnie skróconego, częstotliwości wychodzenia, lat wydania, redaktorów, opuszczając podtytuł, ilość roczników, względnie tomów, numerów, a obję-

tość druków w ogóle stale ignoruje. Nie uwzględnia często dokładnej daty początkowej jak i końcowej wychodzenia danego czasopisma, albo daty, od której czasopismo zmieniło tytuł. Zdarza się to i w tych wypadkach, gdy oryginał miał w ręku. A jak sam zaznacza we wstępie, prawie połowę opisów oparł na autopsji.

Forma odsyłaczy również nie zawsze jest zadowalająca. Ponieważ pozycje nie są numerowane, odsyłacze powinny być bardziej szczegółowe. Autor zaś podaje najczęściej tylko tytuł bez podtytułu i miejsca wydania. Utrudnia to znacznie orientację przy czasopismach o jednokowym tytule. Poza tym spotyka się czasem odsyłacze w nieoczekiwanej postaci, trudne do zrozumienia. Np. *Do Boju* zob. *Boju*, *Halerzówka* zob. *30 Halerzówka* lub *Bóg i Ojczyzna* zob. *Polak w Holandii*, albo *Górnik* zob. *Republika — Górnik* zob. *Górnik Polski* zob. *Górnik Pensylwański* jako jeden odsyłacz. Zdarza się również, że nie umieszcza pozycji, do której odsyła. Z równą niedokładnością potraktował autor errata. Ograniczył się tylko do podania strony i tytułu czasopisma, nie umieszczając nawet miejsca wydania, co łatwo dezorientuje, nie wiadomo bowiem, do której pozycji odnosi się poprawka.

Opis poza tym jest pełen omyłek nie tylko drobnych, ale i poważniejszych w tytule, w podtytułach, w latach wydania, numerach i innych częściach składowych pozycji. Np. w pozycji *Rzeczpospolita Polska Federacyjna-Demokratyczno-Socjalna* (Genewa 1869) jest kilka błędów w samym tytule. Współpracowników miesza z wydawcami, redaktorami i na odwrót. Np. w opisie *Głosu Wolnego*. (Petersburg 1918) podaje jako redaktorów również i współpracowników. Podobnych przykładów możnaby przytoczyć wiele. Spotyka się jednak i błędy natury rzeczowej. Autor zaznacza łączność między zupełnie odrębnymi czasopismami często ogólnie znanymi. Np. podaje, że *Trzeci Maj* jest kontynuacją *Kroniki Emigracji Polskiej*, co jest niemożliwe nawet ze względów technicznych. Ostatni numer *Kroniki* wyszedł 20 XII 1839 r., a 1. numer *Trzeciego Maja* ukazał się 10 XII tegoż roku. Między nimi istnieje jedynie związek ideowy, były bowiem obydwie znanymi na emigracji organami stronnictwa zachowawczo-monarchicznego. Nie jest to błąd odosobniony.

Bardzo cennym uzupełnieniem *Bibliografii* jest indeks osób, wymieniający redaktorów, wydawców i współpracowników oraz spis chronologiczny czasopism, obydwie zresztą niepozbawione usterek. Cały zaś szereg zestawień statystycznych, umieszczonych w dodatku, a grupujących czasopisma według poszczególnych państw, miejscowości lub nawet stanów amerykańskich z wyszczególnieniem ilości czasopism, przysporzył zbytecznej pracy autorowi, a utrudnił znacznie orientację korzystającemu, gdyż powtarzają się w nich dwukrotnie a nawet trzykrotnie te same dane. Można było śmiało uprościć i skonstruować jedno względnie dwa zestawienia z odpowiednio obmyślonymi rubrykami, dającymi dokładny obraz statystyczny.

Ze specjalną pieczołowitością potraktował autor polonika amerykańskie na niekorzyść innych czasopism, podając kilka oddzielnych zestawień statystycznych, a nawet załączając mapkę rozmieszczenia czasopism polskich w Ameryce od 1842—1934. Również bardzo pożądanym byłoby takie zestawienie czasopism z okresu emigracji politycznej. Odgrywały one bowiem donioślejszą rolę w życiu wychodźstwa niż polonika amerykańskie, a zarazem są b. cennym materiałem dla badacza historii XIX i XX w.

Na zakończenie chciałam jeszcze dodać, iż układ alfabetyczny jak i strona typograficzna *Bibliografii* nie jest bez zarzutu.

Mimo tych braków i usterek, z których autor zdaje sobie po części sprawę, uważając swoją pracę za *pierwszą próbę, punkt wyjścia i pomoc dla przyszłych bibliografów*, zasługi, jakie położył na polu bibliografii są niezaprzeczane. Byłoby bardzo pożądanym, aby zachęceniu przykładem niezłomnej pracowitości i gorliwości ś. p. St. Zielińskiego, znaleźli się kontynuatorzy, którzy opracowaliby możliwie pełną rozumowaną bibliografię czasopism polskich emigracyjnych, tak bardzo potrzebną zarówno dla uczonych-badaczy historii i kultury Polski jak i dla bibliotekarzy.

Władysława Borkowska

KORMAN ŻANNA: MATERIAŁY DO BIBLIOGRAFII DRUKÓW SOCJALISTYCZNYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH 1866—1918. Warszawa, Wyd. Instytutu Gospodarstwa Społecznego 1935. 8°. Str. XVIII, 374, 1 nlb.

Brak bibliografii czasopism polskich powoduje, że bibliotekarz, mający do czynienia z czasopismami, a więc materiałem o wiele na ogół trudniejszym niż druki nieperiodyczne, ma do wyboru dwie alternatywy: albo musi poprzestać na rejestracji, oczywiście pobieżnej, często nawet fałszywej, materiału, bez żadnego prawie opracowania, albo przedzierać się mozolnie przez gąszcz poszczególnych przyczynków bibliograficznych, przez różne historie literatury, monografie literackie i historyczne, przyczynki polityczno-społeczne itp., co w naszych warunkach czarnej roboty jest prawie niemożliwe. Każdy przyczynek bibliograficzny w tym zakresie to oszczędność pracy, to sprostowanie pewnej ilości błędów, czy niedociągnięć.

Znaczenie tego typu bibliograficznego opracowania zyskuje na wartości, gdy przyczynek nie jest drobny, gdy jest nim z dużym nakładem sił metodycznie opracowana bibliografia liczbowo duża, bo obejmująca 449 pozycji czasopism na przestrzeni przeszło półwiekowej. Przy tym *Materiały* bibliografują określoną ideowo grupę, ważną historycznie i kulturalnie z powodu rzadkości i fragmentaryczności, niezmiernie trudną do uporządkowania i opracowania.

P. Kormanowa zatytułowała książkę swą skromnie: *Materiały do bibliografii*. Dalszy ciąg tytułu: *...druków socjalistycznych na ziemiach polskich*, niezupełnie pokrywa się z treścią, jest ona bowiem jednocześnie węższa i szersza. Pomija bowiem autorka dużą, cenną dla badacza tych czasów i za

gadnień dziedzinę druków ulotnych, które chyba bezsprzecznie są drukami, a o wyłączeniu ich nawet nie wspomina. Szerszą zaś jest bibliografia dzięki temu, że podaje nie tylko druki na ziemiach polskich, lecz również polskie socjalistyczne druki, wydane za granicą, stąd pokrywa się w pewnej mierze z *Bibliografią polskich czasopism emigracyjnych* Zielińskiego. Daty 1866—1918 wybrała autorka ze względu na to, że lata siedemdziesiąte są latami powstania polskiego ruchu socjalistycznego (z przed lat siedemdziesiątych parę czasopism — *Gmina Tokarzewicza* w r. 1866; czasopisma, które możnaby częściowo sklasyfikować, jako utopijno-socjalistyczne, jak niektóre emigracyjne, lub np. *Przegląd Naukowy* Edw. Dembowskiego i Skimborowicza, nie interesują autorki zupełnie). Górną granicę, tj. r. 1918, uważa p. K., jako rok odrodzenia państwa polskiego, za datę przelomową i przekracza ją tylko w wypadkach, gdy chodzi o nowe wydania dzieł, drukowanych po raz pierwszy przed r. 1918.

Cały ten materiał — 449 pism, 1.369 dzieł, 1.925 nazwisk, 2.365 krypto- i pseudonimów, w tym 1.083 rozwiązanych, zebrała autorka w warunkach bardziej, niż niesprzyjających. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że druki socjalistyczne, wychodzące w olbrzymiej większości nielegalnie, a jeśli legalnie, to przeważnie za granicą, są dziś w dużej mierze zagubione, lub z obawy kompromitacji zniszczone. Dużo druków z carskiej ochrony przeszło do niedostępnych dla p. K. archiwów Z. S. R. R. Znaczna ich część rozproszona, przeważnie po prywatnych zbiorach, nie doczekała się dotąd skatalogowania. Za podstawę do opracowań służyły autorce zbiory b. Muzeum Społecznego, uzupełniała zaś swe materiały w Archiwum P. P. S. i bibliotekach warszawskich: Uniwersyteckiej, Ordynacji Krasińskich oraz w Bibliotece Narodowej. Korzystała z niektórych (nie do wszystkich udało się jej dotrzeć) wydawnictw działu polskiego przy Instytucie Marksa i Engelsa w Moskwie.

Do opracowania swego włączyła autorka wiadomości o drukach, uzyskane na podstawie wywiadów ustnych (58) i pisemnych (23). Mówiąc o tym we wstępie swej książki, rzuca myśl, by jakaś instytucja przeprowadziła ankietę, uzupełniającą podane przez nią informacje, byłych i obecnych działaczy socjalistycznych, oraz podjęła inicjatywę rejestracji prywatnych zbiorów. Podając wiadomości uzyskane przez wywiady, popełniła autorka przeoczenie, które zresztą stwierdził prof. Krzywicki, nie wymieniła nazwisk osób, od których je otrzymała. Jest to przeoczenie przykre nie tylko ze względów kurtuazji i niepewności ludzkiej pamięci, lecz również ze względu na możliwe odchylenia subiektywne w oświetleniu tego, czy innego prądu w ogólnym nurcie socjalistycznym. Szkoda również, że autorka nie podała spisu literatury, z której z całą pewnością korzystała.

Jeżeli przy opracowywaniu druków nieperiodycznych spotkała się p. K. z wielkimi trudnościami, to wzrosły one przy czasopismach. Periodyki socjalistyczne, to w większości efemerydy nielegalne. Wy-

krycie redaktorów, współpracowników natrafia na trudności, często nie do przewyżnienia. W legalnych nawet wydawnictwach przeważnie podany jest redaktor odpowiedzialny; a przecież prócz działaczy, literatów, publicystów, obsługują czasopisma conajmniej w 50 proc. nieznan działacze, bezimienna masa korespondentów, podcyfrowująca się nieosobowym: *robotnik, wótkniarz, metalowiec*. To też tylko w szczupłym zakresie możliwe jest podanie jasnego obrazu prasy socjalistycznej. Myślę, że w tym stopniu, w jakim to było w danych warunkach możliwe, p. K. nam go podaje.

Układ materiałów jest następujący: cz. I czasopisma podane w układzie: 1) alfabetycznym; 2) według przynależności organizacyjnej; cz. II książki i broszury; cz. III uzupełnienia i zestawienia liczbowe; cz. IV wykaz nazwisk i pseudonimów.

P. Próchnik w swej recenzji w *Robotniku* wyraża żal, że p. K. nie przyjęła ponadto w stosunku do czasopism układu chronologicznego, co ułatwiłoby badania historykom pewnych okresów. Oczywiście, możnaby jeszcze mieć żal o to, że nie ma układu terytorialnego, co byłoby pożyteczne dla badacza jednego zaboru lub jednej miejscowości. Znaleźlibyśmy prawdopodobnie jeszcze więcej tematów do takich żalów, ale *Materiały do bibliografii* są już tak wielkim ułatwieniem dla badacza, że trud wydobywania z książki danych, potrzebnych dla poszczególnej monografii może sobie już sam zadać. W zamian za to układ książki p. K. zyskał na jasności, co wyraźniej jeszcze występuje w zestawieniu z bibliografią Zielińskiego.

Część I dział 1. czasopisma w układzie alfabetycznym, to właściwa bibliografia. Autorka w opracowaniu *Materiałów* stanęła, jak się zdaje, na stanowisku, że jeśli bibliografia czasopism ma być prawdziwą pomocą w pracy naukowej, to powinna dawać naświetlenie związane z jego wychodzeniem. Bibliograf winien znać zarówno samo czasopismo, jak dotychczasową o nim literaturę, podać bodaj współpracowników i ogólne oświetlenie tendencji wydawnictwa.

Pozycja bibliograficzna p. K. (zwana przez nią kartą bibliograficzną), składa się w zasadzie z następujących punktów: a) tytuł i podtytuł, ze zmianami, skupulatnie zaznaczonymi; b) typ (częstotliwość) czasopisma, to niestety w minimalnym stopniu, zresztą opisywane wydawnictwa nie mają przeważnie charakteru ściśle periodycznego; c) przynależność partyjna lub kierunek polityczny; d) legalność lub nielegalność; e) język, o ile nie polski; f) miejsce i lata wydania, oraz ilość numerów; g) nazwiska redaktorów, wydawców, redaktorów odpowiedzialnych, na podstawie opracowań i otrzymanych informacji; h) adres redakcji; i) szczegółowy wykaz roczników i numerów (ta pozycja z punktu widzenia bibliotekarza jest nieoceniona; autorka podaje w miarę możliwości dokładną datę poszczególnych numerów, zwłaszcza efemeryd, a nawet zaznacza wyjątkowo ważne artykuły i materiały, mieszczące się w niektórych czasopismach); j) informacje, oparte nie na analizie pisma, lecz czerpane z lektury i wywia-

dów (używanie kwadratowego nawiasu przy informacjach, których nie wydobyła z samego czasopisma, ułatwia nam orientację i czyni pozycję bibliograficzną, mimo niekiedy jej wielkiego rozmiaru, zupełnie jasną); h) wykaz nazwisk, względnie krypto- i pseudonimów współpracowników.

Dział 2. tejże części, to właściwie krótki spis: nazwa organizacji, a pod nią tytuł czasopisma, miejsce lub miejsca wydania, oraz lata, w których czasopismo wychodziło. Oprócz partyj socjalistycznych, podane jako grupy: najwcześniejsze czasopisma socjalistyczne (grupa 1), czasopisma polskie socjalistyczne, wydawane w Ameryce Północnej, w obrębie właściwej Rosji i na Ukrainie (grupa 17), pisma bez wyraźnej przynależności organizacyjnej, sympatyzujące z socjalizmem, lub udzielające miejsca artykułom socjalistycznym (grupa 18) i in. Ugrupowania te częściowo się pokrywają, niektóre czasopisma powtarzają się dwa razy, co uzewnętrznia (nie całkowicie zresztą) tablica na str. 228—9.

Część II książki daje bibliografię druków nieperiodycznych. Miała to być początkowo bibliografia broszur, lecz ze względu na nieustalenie pojęcia broszury, rejestruje autorka wszystkie dzieła socjalistyczne.

Co się tyczy wykazu nazwisk, to sędzę, że sumienność zbieracza zaprowadziła p. K. za daleko. Autorka uwzględnia bowiem z odpowiednim omówieniem czasopisma, które udzielały socjalistycznym artykułom gościny (co jest słuszne), a w wykazie nazwisk, podającym współpracowników pism i autorów dzieł, idzie jeszcze dalej, umieszczając w nim *w s z y s t k i c h* współpracowników takich niesocjalistycznych czasopism; to samo dotyczy autorów, których utwory były przedrukowane w prasie socjalistycznej. Tym sposobem do wykazu dostali się tacy pisarze, jak... Prus, Orzeszkowa, Konopnicka, lub nawet Ossendowski, tylko dlatego, że pisywali do jakiegoś czasopisma w tym samym czasie, do jakiś socjalista. Pomimo wyjaśnienia tego we wstępie, ma się jasność obrazu; zamiast zespołu pisarzy i publicystów socjalistycznych mamy wykaz, którego nie potrafiłabym zatytułować i którego celowości nie widzę.

O wykazie pseudonimów mówi p. K. we wstępie, że ze względów dyskrekcji nie podaje rozwiązania pseudonimów, używanych dotąd przez żyjące osoby, z wyjątkiem wiadomości, podanych już poprzednio drukiem. Cennym przyczynkiem dla badacza jest podanie przy wykazie nazwisk wszystkich odnalezionych przez autorkę pseudonimów dane osoby, oraz czasopism, z którymi współpracowała.

Miałam możność doświadczyć osobiście, jako bibliotekarka, jak nieocenioną pomocą są dla nas *Materiały*. Co prawda, wyłowiłam kilkanaście pozycji opuszczonych lub niekompletnych; te niedociągnięcia nie są jednak niczym dziwnym wobec warunków, o których była mowa. Bibliografia ma dość znaczne braki, co da się naprawić za pomocą projektowanych przez Instytut uzupełnień, ale dzięki trafnej metodzie opracowania daje ona bibliotekarzowi do ręki prawdziwą pomoc. Jakie usługi przyniosły *Materiały* badaczowi, najlepiej ilustruje

prof. Krzywicki w słowach: «dopiero przyczynę p. Kormanowej... dał mi należyte pojęcie o rozległości ówczesnej pracy podziemnej, idącej różnymi łożyskami, co nieraz przeciwstawiały się sobie taktyką i hasłami na przyszłość najbliższą, ale wszystkie zgodnie uderzały w ostoje caratu».

Nie jestem powołana, aby oceniać pracę p. K. z punktu widzenia historyka. Muszę jednak podkreślić, że przy opracowywaniu czasopism brała autorka pilnie pod uwagę wszelkie odcienia, że każdy rozłam, wszelka opozycja, bez względu na to, że w zewnętrznej szacie czasopisma nie została zaznaczona (ten sam tytuł, podtytuł, nieraz ci sami ludzie), jest przez autorkę konsekwentnie opracowana.

Każda... lub prawie każda. Jedyne tego typu przeoczenie, jakie zauważyłam, to nierozdzielenie I i II Proletariatu, organizacji o tej samej nazwie, pokrewnym składzie, lecz o znacznych różnicach ideologicznych. Podkreślają to nawet sami uczestnicy II Proletariatu i przeszło to już oficjalnie do historii¹. Ten błąd pociąga za sobą zrobienie również z *Przedświtu* jednego czasopisma (ten sam redaktor, Stanisław Mendelson), co uderza niekonsekwencją przy precyzyjnym rozdzielaniu czasopism w innych wypadkach, na przykład przy opracowywaniu wydawnictw P. P. S. lub S. D. K. P. i L. w okresach wszelkich rozłamów i tarć wewnętrznych. *Przedświt* należało więc albo rozdzielić (jak *Walkę Klas*), albo przynajmniej zaznaczyć zaszłe w ciągu lat 1886—1888 zmiany, chociażby w taki sposób, jak przejście tego czasopisma, po upadku II Proletariatu, w ręce Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Myślę jednak, że bardziej słuszny byłby tu w obu wypadkach (II Proletariat, Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich) podział, tak, jak uwzględnione to jest w r. 1907, przy przejściu *Przedświtu* w ręce P. P. S. Fr. Rew.

Z innych zarzutów muszę podnieść brak bardzo ważnej informacji, gdzie się dany druk znajduje, co podaje w swej bibliografii Zieliński. To pominięcie zmniejsza wartość pracy p. Kormanowej dla badacza. Szkoda, że objaśniając skróty, nie daje autorka objaśnienia, co znaczą takie symbole, jak gwiazdki przy tytułach czasopism, łamane i zwykłe nawiasy przy latach wydania. Wyjaśnień tych trzeba szukać po całym wstępie, lub domyślać się samemu.

Braków, opuszczeń ma ta bibliografia sporo. Mniejszej czy większej wagi niedociągnięcia i nawet błędy również się trafiają, ale dopiero w pracy — czy to badawczej, czy bibliotekarskiej — można ocenić, jak ogromną pomocą jest ta książka.

Dlatego pozwolę sobie zaryzykować oświadczenie, że do skromnej liczby polskich bibliografii czasopiśmienniczych przybyła nowa trwała pozycja, godna stanąć w rzędzie najlepszych bibliografii tego typu.

¹ Jest to tym bardziej dziwne, że p. K., odnosząca się z niezwykłym pietyzmem do spuścizny po I Proletariacie, pracuje nad nią nadal: *Ż. Korman, Odezwy Proletariatu z lat 1882—1895* (Niepodległość).

UZUPEŁNIENIA.

Niniejszy spis nie ma charakteru bibliografii ze względu na to, iż korzystałam z zasobów tylko jednej biblioteki (Narodowej ze zbiorami rapperswileckimi) i notatek nie uzupełniałam ani w innych bibliotekach, ani na podstawie informacji czy literatury. Dlatego wyszczególniam w nim tylko te pozycje, które znajdują się w B. N., a nie są uwzględnione w *Materiałach do bibliografii* p. Kormanowej.

a) BRAKI W CZ. I: 1. *Głos Polski*. Warszawa. Red.: Jan Grodecki. Wyd. Władysław Hoffman. [W B. N. jest:] R. I, 1905, nr 1. [Wydawany po zawieszeniu *Kuriera Codziennego*].

2. *Głos Robotniczy. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej*. Warszawa. R. II, 1909, nr 3. z dnia 29 stycznia, cena kop. 5.

3. *Nasz Głos. Organ Młodzieży Socjalistycznej. Wychodzi co miesiąc*. Kraków. Wyd. i red.: Jan Feliks Jasiński. Druk. Ludowa. 1911, nr 1., maj; nr 2., listopad; 1912, nr 3—4., marzec.

4. *Więzień Polityczny. Kwartalnik, poświęcony sprawie więźniów politycznych w państwie rosyjskim ze szczególnym uwzględnieniem katorgi i zesłania*. Kraków. Wyd. i red. odp.: dr Zygmunt Marek. Druk. Ludowa. R. I, 1911, nr 1., luty; nr 3—4., grudzień; r. II, 1912, nr 6., listopad, numer specjalny, poświęcony wypadkom w Kutomarze.

5. *Wzlot. Organ Młodzieży Socjalistycznej*. Warszawa. Druk. P. P. S. (Fr. Rew.). R. I [1907], nr 2., kwiecień.

b) UZUPEŁNIENIA i POPRAWKI: 6. *Bicz Boży*. Chicago. [w *Materiałach* wymieniony tylko r. 1912; w B. N. jest:] R. I, 1909, nr 1., 28 luty, r. X, 1918, nr 6., 10 luty, nr 18., 5 maj, nr 18. [?], 12 maj, nr 22., 9 czerwiec, nr 24., 16 czerwiec, nr 26., 1 lipiec [ostatni przed zawieszeniem].

7. *Czcionka. Pismo poświęcone sprawom drukarskim*. Lwów. [w *Materiałach* wymienione lata 1872 — 1874; w B. N. jest:] 1876 [oraz d. c. tegoż czasop.] *Praca* — 1878.

8. *Czerwony Sztandar. Organ S. D. K. P. i L.* [w *Materiałach* w rubryce Terminy wyjścia podane: «Od 1914 do 1917 następuje trzyletnia przerwa w wydawnictwie. *Czerwony Sztandar* wznowiono w 1917». Prawdopodobnie omyłka. W B. N. jest:] 1913 — nr 191.; 1918 — nr 192.

9. *Górnik. Organ Okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego P. P. S.* [Fr. Rew.] *Zagł. Dąbrowskie*. [w B. N. jest, niepodany w *Materiałach*:] Dodatek do nr 41., wrzesień 1907. [W *Materiałach* podano:] nr 44. — 22 grudnia 1907 [w B. N. jest:] nr 44. — 20 grudnia 1907.

10. *Kurier Codzienny. Organ P. P. S.* Warszawa 1905. [w *Materiałach* podane: red. Józef Grodecki, w B. N. jest:] nr 14. (282) red. Zdzisław Jęłowicki.

11. *Kurier Robotnika*. Wydawn. P. P. S. Warszawa. [w *Materiałach* podane: 1898, nr 1., 1899, nr 2., w B. N. jest:] 1900, nr 3., 24 stycznia [numer poświęcony I Proletariatowi].

12. *Prawda. Tygodnik polityczny, społeczny i literacki*. Warszawa [w *Materiałach* lata wyd.: 1881 — 1905; w B. N. są również roczniki:] 1906 — 1915. [Współpracownicy w tych latach m. in.: Niedziałkowski M., Wasilewski L.].

13. *Przedświt. L'Aurore. Czasopismo socjalistyczne*. Genewa [w *Materiałach* błędnie podana ilość numerów; nawet przy uwzględnieniu lat kalendarzowych jest nieścisłość; należy kierować się numeracją roczników. Roczniki zestawione są w następujący sposób:] R. I. 1881/2 [do czerwca] nrów 13; R. II 1882 3 [do października] nrów 24; R. III 1884 [od maja] nrów 8; R. IV i V po 12; R. VI 1887 nrów 24.

14. *Robotnik. Jednodniówka* wydana staraniem Polskiej Partii Socjalistycznej. B. m. luty 1894 str. 24. [W *Materiałach* prawdopodobnie opisany defekt. Podaję na podstawie egzemplarza w B. N. szczegóły wydawnicze, znajdujące się na ostatniej stronie:] London. Printed and published by Al. Dębski. 7 Beaumont Square. Mile End. Rd. Str. 36.

15. *Robotnik. Jednodniówka*. [Wymienione w *Materiałach* dodatki: «Z fabryk warszawskich» i «Z Zagłębia Dąbrowskiego», które autorka odnosi do jednodniówki z lutego 1894, należy, sądząc z dat w treści tych dodatków, odnieść do: *Robotnik. Jednodniówka*, wyd. P. P. S. z kwietnia 1901].

16. *Robotnik. Organ P. P. S.* [w *Materiałach* podane, że nr 102—146., 159—170. były wydawane podwójnie, część z nadrukiem: «wyd. zagraniczne»; w B. N. są również podwójne egzemplarze, jeden z nadrukiem: «wyd. zagraniczne»:] nr 147—151., 155—158. [Uzupełnienie tejże pozycji, działu: Dodatki do *Robotnika*:] Do nr 50.: Z fabryk i warsztatów. Do nr 57.: Demonstracje protestu przeciwko mobilizacji. Do nr 58.: Ostatnie wiadomości. Do nr 59.: Z naszego ruchu. Do nr 61.: Dodatek.

17. *Solidarność robotnicza. Pismo socjaldemokratyczne*. Paryż, Kraków. [w *Materiałach* podane nry 1 — 3, w B. N. jest:] nr 4., marzec 1911, adres red.: Bolesław Drobner, Kraków, red. odp.: Stefan Kaczmarski, cena kop. 5.

18. *Vorwärts. Organ der Sozialdemokratie Russ.-Polens u. Litauens*. Łódź. [w *Materiałach* podane nry 1 — 25, przy czym nr 22. z datą 1 grudnia 1908; w B. N. jest:] nr 22., 1 grudnia 1910.

19. *Wici. Wydawnictwo P. P. S. Okręgu Radomskiego*. Radom [w *Materiałach* podany nr 2. z marca 1905, w B. N. prócz tego jest:] nr 2. — kwiecień 1905 [z dopiskiem rękopiśmiennym: 2. wydanie, przerobione po spaleniu poprzedniego wydania, stosownie do uchwały zjazdu partyjnego — pisał Płochocki, przerabiał Stefański].

20. *Zjednoczenie. Organ Młodzieży Socjalistycznej*. Kraków..... [w *Materiałach* podane: rok 1905 nry: 1., 2., marzec; w B. N. jest:] 1905, nr 1., 2 — 3. (podwójny), marzec — kwiecień.

c) BRAKI W CZ. II: 21. *Kalendarz Robotniczy na rok 1894*. Lwów 1893. Str. 86 + 2 nlb. Nakł. red.: «Nowego Robotnika» we Lwowie

i «Naprzodu» w Krakowie. Druk Zygmunta Golloba. — ...na rok 1895. Kraków 1894. Str. 92. Nakł. red. czasopisma «Naprzód» w Krakowie i «Nowy Robotnik» we Lwowie. Druk W. Korneckiego. — ...na rok 1896. Rocznik V. Kraków 1896. Str. 95. Nakł. red. czasopisma «Naprzód» w Krakowie i «Nowy Robotnik» we Lwowie. Druk W. Korneckiego. — ...na rok 1898. Rocznik VII. Kraków. Str. 96. Nakł. red. tygodnika «Naprzód» i «Prawa Ludu» w Krakowie, «Nowego Robotnika» we Lwowie i «Równości» w Cieszynie. Druk Słomskiego. — ...na rok 1901. Rocznik IX. Kraków. Str. 89 + 31 nlb. Red. Zygmunt Klemensiewicz. Nakł. red. «Naprzodu», «Latarni» i «Prawa Ludu» w Krakowie, oraz «Równości» w Bielsku. Druk Narodowa. Bolesławowi Limanowskiemu w 40 rocznicę Jego pracy literackiej P. P. S.-D. — ...na rok 1907. Kraków. Str. 96 + 26 nlb. Nakł. red. «Naprzodu». Zredagował i wydał Zygmunt Klemensiewicz. Druk Narodowa. — ...na rok 1911. Kraków 1911. Str. 16 nlb. + 114 + 21 nlb. Zredagował i wydał Zygmunt Klemensiewicz. Nakł. admin. «Naprzodu» i «Prawa Ludu» w Krakowie, «Głosu» we Lwowie, «Robotnika Śląskiego» w Cieszynie, oraz «Górnika» w Morawskiej Ostrawie. Druk Ludowa.

22. *Kalendarzyk Robotniczy na rok 1899. Pamiątka stanu wyjątkowego w Galicji.* Kraków 1898. Str. 59. Wyd. Komitetu wykonawczego Partii Socjalno-Demokratycznej dla Galicji i Śląska. Nakł. red. czasopism «Naprzód» w Krakowie i «Równość» w Cieszynie. Druk Narodowa.

J. Zawistowska

PIEKARSKI KAZIMIERZ: *POLONIA TYPOGRAPHICA SAECULI SEDECIMI. ZBIÓR PODOBIZN ZASOBU DRUKARSKIEGO TŁOCZNI POLSKICH XVI STULECIA.* Zeszyt I. Warszawa, Szkoła Przemysłu Graficznego im. Marsz. Józefa Piłsudskiego, MCMXXXVI. 2^o. Knl. 2, tabl. 28. Przy tym: Tekst. 4^o. Str. 10.

Monumentalna *Bibliografia polska* Karola i Stanisława Estreicherów różnym krokiem zbliża się ku końcowi alfabetu; jest nadzieja, że za jakieś pięć, sześć lat doczekamy się wydania ostatniego tomu. Skoro to nastąpi, będziemy w posiadaniu zupełnego (mniej więcej) inwentarza druków «polskich» od XV do końca XIX stulecia.

Nie potrzeba wielu słów na to, ażeby uwypuklić wyjątkową doniosłość dzieła, stworzonego przez Karola Estreichera i jego spadkobiercę; wystarczy powiedzieć po prostu, w imieniu ogółu polskich bibliografów, że «z niego jesteśmy wszyscy». Ale to nie znaczy, żeby estreicherowskie dzieło stanowiło ostatnie słowo w zakresie swego przedmiotu. Rozpoczęta przed kilkadziesiąt laty, dobrze w głębi XIX stulecia, *Bibliografia polska* stosowała — i dotychczas w zasadzie stosuje — metody, jakie podówczas bywały w użyciu. A od owej epoki nie mało się zmieniło. Metody badań bibliograficzno-typograficznych stały się bardziej wszechstronne i bardziej precyzyjne; poza tym, dzięki rozwojowi bibliotekarstwa i dzięki zmienionym warunkom po-

litycznym, liczba księgozbiorów objętych rejestracją bibliograficzną znacznie się powiększyła.

To też już nie od dzisiaj myśli się i mówi o nowym opracowaniu polskiej bibliografii, a przynajmniej pewnych jej okresów. O nowego «Estreichera» dla XIX w. upominano się po raz pierwszy przed dziesięcioma laty (*Przegląd Biblioteczny* I, 1927, str. 32); dawniejsze od tej daty są projekty i prace, zmierzające do ponownego spisania i opisanie poloników drukowanych w XV i XVI stuleciu. Pierwszy rzucił tę myśl Ludwik Bernacki (1920), którego inicjatywie zawdzięczamy również wydanie pierwszego — i jedyne dotychczas — tomu *Monumenta Poloniae typographica XV et XVI saeculorum*, obejmującego (jak wiadomo) archiwalne wiadomości o dziejach książki w Krakowie przed r. 1600, zebrane przez Jana Ptaśnika (1922). W tej samej «archiwalnej» serii *Monumentów* miały nastąpić dalsze tomy, tyżące się Lwowa, Poznania, Wilna itd. Ale obok tej serii miały się ukazać jeszcze i dwie inne, «bibliograficzna» i «typograficzna»; w pierwszej miała się zawrzeć opisowa bibliografia druków «polskich» XV i XVI w., w drugiej album zasobu typograficznego wszystkich ówczesnych oficyn drukarskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Dodać tu trzeba, że odkąd zaczął wychodzić *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* (1925), plan powyższy uległ pewnemu zwężeniu, a mianowicie odłożono na później pracę nad wiekiem XV, a zamierzono zająć się wyłącznie wiekiem XVI.

Atoli, jak wspomniano, wydawnictwo *Monumentów* urwało się na pierwszym tomie serii «archiwalnej»; trzy dalsze tomy tej serii, przygotowane przez J. Ptaśnika, A. Jędrzejowską i M. Wojciechowską, «czekają od dawna nakładcy». Prace nad serią «bibliograficzną» i serią «typograficzną» podjął Kazimierz Piekarski, prowadząc je kolejno w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, w Bibliotece Jagiellońskiej, wreszcie w Bibliotece Narodowej im. marsz. J. Piłsudskiego. Nie trzeba przypominać, ile cennych wyników tej żmudnej i na ogromną skalę zakrojonej pracy zostało już przez dra Piekarskiego w tej czy innej formie ogłoszonych; ale poza obszerniejszą monografią o *Pierwszej drukarni Floriana Unglera* (1926) były to raczej «przyczynki», z daleka przygotowujące grunt pod syntezę, która z natury rzeczy musi postępować powoli.

Obecnie dr Piekarski obdarzył nas pierwszym zeszytem serii «typograficznej». Obejmuje on drukarski zasób oficyny Kaspra Hochfedera (1503 — 1505), od którego rozpoczyna się nieprzerwany ciąg typografów krakowskich i w ogóle polskich. Z «tekstu» dowiadujemy się, że Hochfeder posiadał w swej krakowskiej drukarni jedenaście¹ gatun-

¹ Mam niejaki wątpliwości co do tego, czy «pismo» nr 1 było istotnie «pismem», t. j. składało się z luźnych czcionek. O ile mi wiadomo, występuje ono wyłącznie w formule «Impressum Cracouie», która widnieje na paru drukach z r. 1503. Otóż podejrzewam, że ten napis jest cały drzeworytowy; we wszystkich znanych mi przykładach brak w nim kropki nad *i*, co jest dość uderzające. Jeżeli moje przypuszczenie jest słuszne, to pierwotną formą owego

ków pisma, wszystkie o kroju gotyckim¹; dalej pięć rodzajów rubryk, a cztery cyfr (arabskich i rzymskich). W zakresie inicjałów występują pięciorakie lombardy oraz cztery nieseryjne inicjały C, G, J, V; drzeworytów naliczył dr Piekarski 58 i wszystkie w tym zeszycie zreprodukował. Natomiast z rubryk nie jest reprodukowana jedna, z cyfr wszystkie trzy serie liczb rzymskich, a z inicjałów dwa gatunki lombardów oraz trzy luźne inicjały (C, J, V). Co do pism, to wszystkie 11 gatunków występują na ogłoszonych tablicach, ale tylko w postaci faksymilu pełnych stron; natomiast «ze względów technicznych» nie dano na razie zestawień całych alfabetów (i całych serii inicjałów). Należy żałować, że tak się stało, bo do wydania 2 zeszytu trzeba będzie czekać odpowiedzi na interesujące pytanie, czy pisma nr 3, 5, 6 (wszystkie o kroju M^o) odlane zostały z jednych matryc, czy też nie? Na podstawie zeszytu 1. trudno o tym dać zdanie, szczególnie z tego powodu, że reprodukcja pisma nr 6 (tabl. 23.) nie jest dostatecznie udatą, a na tabl. 17. mamy zbyt małą jego próbkę.

Pod względem technicznego wykonania reprodukcji wspomniana tablica (23.) jest bodaj jedynym ujemnym wyjątkiem; wśród pozostałych są oczywiście lepsze i gorsze, ogromna jednak większość jest dobra i bardzo dobra, aż do doskonałości (takimi są prawie wszystkie reprodukcje z egzemplarzy Biblioteki Jagiellońskiej). Że nie wszystko zostało podciągnięte do najwyższej miary, nie róbmy z tego wyrzutu wydawcy, bo — jak się zdaje — decydujący wpływ wywarła tu dobroć egzemplarza, a retusz zamknięto w dopuszczalnych granicach, co należy stanowczo zapisać na dobro wydawnictwa.

Dołączony do zeszytu «tekst» ma charakter tymczasowy. Oprócz wykazu pism, rubryk, cyfr, inicjałów i drzeworytów, używanych przez Hochfedera w Krakowie (o czym wyżej), mamy tutaj parę zdań o chronologii całej jego drukarskiej działalności (Norymberga 1491—1498, Metz 1499—1501, Kraków 1503—1505, kierownictwo drukarni Hallera 1505—1508?, Metz powtórnie 1509—1517), a wreszcie zwięzły spis druków, jakie wyszły z jego krakowskiej oficyny, z podaniem zasobu typograficznego, jaki się w każdym z nich trafia. Dr Piekarski naliczył takich druków 32. Nie wiem, czy by do nich nie należało dołączyć ulotki, zarejestrowanej przez Estreichera (XXI, 350) p. t. *Litterae susceptionis in socium et participem fraternitatis Ord. S. Benedicti conv. Monast. S. Crucis Calvi Montis*. Jest ona drukowana czcion-

drzeworytu byłaby ta, w której napis kończy się kropką (po słowie *Cracouie*); tak jest np. w Donacie z komentarzem Głogowczyka. Nie mają końcowej kropki: *Liber de causis* (14 VII 1503), *Logica vetus* (9 VIII 1503), *Aristoteles Elenchi* (b. d. [1503]), a może i inne, dla mnie niedostępne. Płynąłby stąd wniosek, że Donatus był drukowany w pierwszej połowie 1503 r.

¹ Część tych pism przywiózł Hochfeder do Krakowa z Metz, jak świadczy jego Aristoteles *De anima* z «kwestiami» Versora i Głogowczyka, Metis 1501 (Estr. XVII, 183); ale czy wszystkie? Na to pytanie, o ile mi wiadomo, nikt jeszcze nie dał odpowiedzi; oczekujemy jej od dra Piekarskiego. Por. Leleweł, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, I, Wilno 1823, str. 72.

kami Hochfedera nr 2 i nr 7 (nagłówek); data 1500, podana przez Estreichera (l. c. oraz VIII, 4) jest błędna, bo w rzeczywistości pada na lata 1503—1510. Obu wspomnianych pism używał coprawda także i Haller, ale wydaje mi się, że większe prawdopodobieństwo leży po stronie Hochfedera, który obydwoma tymi czcionkami posługiwał się w Krakowie od samego początku. Podobnie ma się sprawa z pierwszym (niedatowanym) wydaniem *Praecepta elegantiarum* Augustyna Datiego, które Estreicher (XV, 49—50) bez wahania przypisuje Hochfederowi¹; jest ono tłoczone hochfederowską czcionką nr 2, przy sporadycznym użyciu czcionek nr 7 i nr 8 (tytuł). Także i ta ostatnia czcionka była w posiadaniu Hochfedera już w r. 1503.

Spis dra Piekarskiego ułożony jest chronologicznie w taki sposób, że dla każdego roku (1503, 1504, 1505) wyliczone są najpierw druki opatrzone datą dzienną, a potem druki bez tego rodzaju datacji; druki w ogóle nie datowane włączone są w ten szereg na podstawie ustalenia, osiągniętego na drodze analizy treściowej i typograficznej. Nie jest tylko jasne, dlaczego autor zamyka Boecjusza *De hebdomadibus* i Arystotelesa *Liber elenchorum* w przedziale między 9 VIII a 13 XI 1503. Czyżby dlatego, żeby je «zbliżyć» do druków z 23 VI, 14 VII i 9 VIII t. r., do których wytłoczenia użył Hochfeder jedynie pism nr 1—3? W takim razie autor stoi pod sugestią, że pisma nr 5—7 są późniejsze od pism nr 2—3. To wrażenie może być zwodnicze; wydaje się raczej, że chronologię należy odwrócić. Wedle zestawień dra Piekarskiego pismo nr 5 pojawia się u Hochfedera tylko dwa razy: w Donacie z komentarzem Głogowczyka (1503) i w *Fizyce* Arystotelesa (b. d. [1503]); kto wie, czy tych dwu druków nie należy wysunąć na sam początek krakowskiej działalności Hochfedera².

Tytuły podane są w formie skróconej. Ale ta forma nie bardzo zgadza się z zasadami, jakimi dr Piekarski dawniej się kierował przy podobnych okazjach i jakie z całą słusznością innym zalecał. Całkiem świeżo uczynił to znowu w referacie p. t. *Zadania bibliografii polskiej XVI stulecia*³. Streszczając i upraszczając jego wywody, możemy powiedzieć, że ich sens polega na rozróżnieniu tytułu, użytego przez drukarza, od tytułu, pochodzącego od autora (*sensu largo*). Tytuł «drukarski» jest elementem zmiennym; właściwą nazwą książki jest tytuł «autorski». Jedna i ta sama jednostka piśmiennicza mogła wychodzić pod różnymi tytułami «drukarskimi»; tak np. jedno i to samo dziełko Alberta W. ukazywało się w XV i XVI w. pod tytułami: *Philosophia pauperum*, *Physica pauperum*, *Compendiosum opus philosophiae naturalis*, *Summa naturalium*, *Summa philosophiae naturalis*, *Philosophiae naturalis isagoge*. Gdybyśmy te wszystkie warianty chcieli skrupulatnie

¹ Za zdaniem Estreichera poszedłem w *Katalogu wystawy druków krakowskich XV i XVI wieku*, Kraków 1936, str. 32 Nr 6.

² Por. wyżej, str. 50/51, przypis 1.

³ *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, Referaty, I*, Warszawa 1936, str. 327—335. Omawiany ustęp zajmuje tu str. 330—334.

respektować, a nie zwrócili czytelnikowi uwagi na zasadniczą idencjonalność tekstu, jaki się za nimi kryje, to do bibliografii pism Alberta wprowadzilibyśmy nieładną zamieszanie. Formując tedy, dla danego wydania, tzn. notatkę bibliograficzną, powinniśmy w pierwszym rzędzie ustalić tytuł «autorski» i ten właśnie tytuł w «notatce» zastosować. Dodać tu jednak trzeba, że nie zawsze jesteśmy w stanie ustalić «tytuł autorski» *sensu stricto*, tj. tę formę tytułu, jaka pochodzi od samego autora (nie mówiąc już o przypadku, kiedy autor nie nadał swemu utworowi w ogóle żadnego tytułu, bo i to się zdarza); w tym razie — i w analogicznych — posługujemy się tytułem konwencjonalnym, najczęściej tym, który jest najbardziej znany w literaturze. Tak np. dla wspomnianego przed chwilą dziełka Alberta W. (XIII w.) jest nim tytuł *Philosophia pauperum*, jakkolwiek nie jest to na pewno tytuł «autorski» *sensu stricto* i pochodzi dopiero z drugiej połowy XV stulecia.

Zestawiony przez dra Piekarskiego spis druków Hochfedera składa się z «notatek bibliograficznych». Wobec tego należałoby oczekiwać, że zerwie on z «fetyszem karty tytułowej»¹ i wcieli w życie sformułowane powyżej zasady. Tymczasem tak nie jest. Okażę to na paru przykładach², w których na pierwszym miejscu podają tytuł w brzmieniu «spisu», a potem moje uwagi.

David Judaeus: *Auctor causarum* (1503). Na karcie tytułowej widnieją (prócz *impressum*) tylko dwa słowa: *Auctor causarum*, co znaczy *Auctor libri de causis*. Rzekome nazwisko autora przejęte z Estreichera, który je wzięty z hallerowskiego wydania z r. 1507. We wcześniejszą genealogię tego błędnego twierdzenia nie tu miejsce wchodzić; kto ciekaw, niech zaglądnie do Überwega-Geyera (str. 333) albo do *Opera hactenus inedita* Rogera Bacona (XII, przedmowa). Poprawny tytuł: *Liber de causis* (bez autora).

Aristoteles: *Lectura veteris artis* (1503). Arystoteles nigdy nie napisał podobnego dzieła; karta tytułowa (prócz *impressum*) podaje tylko tytuł: *Lectura Veteris Artis*. Wydanie obejmuje dwa dzieła Arystotelesa (*Categoriae* i *Perihermeneias*) i dwa nie jego (Porphirius *Isagoge* i Gilbertus Porretanus *Liber sex principiorum*). Poprawny tytuł (bez autora!): *Logica*³ *vetus* [insunt: Porphirius *Isagoge* itd.].

Aristoteles: *Textus elenchorum* (b. d. [1503]). Słowo *textus*, przejęte z karty tytułowej, zbyt czyste. — Aristoteles: *Libri octo de physico auditu* (1503); krócej: Aristoteles: *Physica*.

Michael Vratislaviensis: *Introductorium dialecticae* (1504). Brzmienie tytułu przejęte z późniejszych wydań (1509 itd.), które są znacznie rozszerzone i zmienione w stosunku do tego pierwszego. Ale i one zachowały ślad pierwotnego tytułu, bo mają nagłówek: *Introductorium*

¹ Wyrażenie dra Piekarskiego *l. c.* str. 331.

² Z 32 druków Hochfedera wymienionych przez dra Piekarskiego, Biblioteka Jagiellońska posiada tylko połowę; tych 16 skontrolowałam ze «spisem», a nadto uwzględniłam 4 druki, których treść jest mi skądinąd znana.

³ Lub ostatecznie *Ars (vetus)*.

dyalectice quod Congestum Logicum appellatur. Pierwsze wydanie, z r. 1504, ma na karcie tytułowej tylko dwa słowa: *Congestum logicum*; czemu zmieniać ten tytuł, poświadczony także przez kolofon?

Johannes XXIII pp.: *Textus summularum* (1504). Poprawić błąd drukarski (XXI) i brzmienie tytułu (*Summulae logicales*). — Johannes Glogoviensis: *Exercitum veteris artis* (1504). Poprawić błąd drukarski (*Exercitium*).

Albertus Magnus: *De intellectu* (1504). Tytuł «autorski» (*sensu stricto*), niezmiennie się powtarzający we wszystkich wydaniach (a więc także i w niniejszym), brzmi: *De intellectu et intelligibili*.

Computus novus astronomiae fundamentum continens (1504). Rzecz ta, napisana ok. r. 1485, a przez niektóre wydania przypisana jakiemuś bliżej nieznanemu *domino Petro, artium et medicinae doctori Cracoviensi*¹ (zob. Estr. XXIV, 205—206), wychodziła pod różnymi tytułami (zob. GKW. 7274—7276 a, Estr. XIV, 338—340, XXIV, 205—206). Należałoby się zgodzić na tytuł proponowany przez Niemców (GKW): *Computus Cracoviensis*².

Dionisius Afer: *De situ orbis* (1504). Poprawna ortografia: Dionysius. — Johannes de Sacrobusto: *Algorithmus* (1504). Poprawna ortografia: Sacrobosco.

Johannes Glogoviensis: *Conclusio primi articuli de eclypsi anni 1504* (b. d. [1504]). Właściwy tytuł czytamy na odwrocie karty tytułowej: *Pronosticum de eclypsi lune totali anno nostro 1504... 29 Februarii ventura*, skąd ponadto wypada bliższe określenie daty tego druczku [II XII 1503—29 II 1504]. W chronologicznym spisie należy go tedy przesunąć z 24. miejsca na 10., 11., lub 12.

Franciscus Philelphus: *Epistolae* (1505). Dla odróżnienia od innych zbiorów listów Filelfa należy zachować dodatek *breviores*, widniejący na karcie tytułowej.

Horatius: *Ad Pisones* (1505). Tak skrócona forma tytułu nie jest używana; co najwyżej mówi się: *Epistola ad Pisones*. Zazwyczaj jednak utwór Horacego nazywa się *Ars poetica*; ta nazwa widnieje również w kolofonie hochfederowskiego wydania (które poza tym zawiera również *Carmen saeculare*). Karty tytułowej nie ma potrzeby respektować w tym przypadku; por. lipskie prototypy krakowskiej edycji (H * 8918, * 8919).

Tyle co do tytułów widniejących w «spisie». A skoro o tytułachci mowa, to z zalem należy zauważyć, że także i tytuł pięknego wydawnictwa dra Piekarskiego nie został szczęśliwie obrany. Mniejsza o to, że dwa pierwsze wyrazy (*Polonia typographica*) wywołują skojarzenie z podobnym tytułem francuskiej książki (G. Lepreux, *Gallia typographica ou repertoire biographique et chronologique de tous les im-*

¹ Czyżby to był Gaszowiec? ale ten zmarł w r. 1474.

² W rkpsie Bibl. Jag. 1838, str. 291 czytam tytuł *Computus novellus* oraz uwagę: *Efficiens autem causa huius libelli subticetur, quia non bene notus est compositor*.

primeurs de France, Paris 1909—1914), która ma zupełnie inną treść i zupełnie inny charakter; gorzej, że porządkowy liczebnik *sedecimus* nie istnieje w cyceroniańskiej łacinie (pojawia się dopiero u pisarzy IV—V w. po Chr.).

Ale to są drugorzędne szczegóły. Zasadniczą jest rzeczą, że kiełkująca od dawna myśl, żeby stworzyć album typograficzne naszego szesnastowiecznego drukarstwa, wreszcie zaczęła wcielać się w życie. Mamy to do zawdzięczenia jedynie i wyłącznie drowi Kazimierzowi Piekarskiemu, jego znanstwu, jego energii, po części nawet jego nakładowi pieniężnemu. Za to wszystko należy mu się szczerza podzięka od ogółu polskich bibliografów. W ich imieniu niech mi będzie wolno zakończyć życzeniem, żeby za pierwszym zeszytem rychło nastąpiły dalsze.

Aleksander Birkenmajer

PRZEGLĄD CZASOPISM

ANGLIA. *The Library Association Record*, centralny organ Związku bibliotekarzy angielskich, począwszy od pierwszego tomu nowej serii (1934) zmienił zarówno szatę zewnętrzną, jak i program wydawnictwa, dostosowując treść do skali zainteresowań różnorodnych zespołów bibliotekarskich, które wchodzić bezpośrednio lub pośrednio w skład Związku. Wyjaśnienie tych zmian znajdujemy w artykule wstępnym do tomu pierwszego (*Editorial*, s. 1), w którym redakcja rozprawia się z zarzutami, jakie wyszły z kół młodszych pracowników bibliotecznych, że *Record* jest za mało żywotny i nie zaspokaja potrzeb szerokiego rzesz bibliotekarzy. Na te zarzuty odpowiadają redaktorzy, że łatwiej jest krytykować, aniżeli przyczynić się do ożywienia czasopisma przez dostarczanie artykułów stojących na odpowiednim poziomie. Słusznie też podnoszą, że czasopismo centralne, mimo najlepszych chęci redakcji, nie może zadowolić wszystkich czytelników ani też zaspokoić ambicji różnych kół prowincjonalnych, gdyż musi przede wszystkim uwzględniać zagadnienia mające charakter ogólny i trwałą wartość. Niemniej jednak redakcja, starając się dostosować do życzeń wielkiej liczby młodszych pracowników bibliotecznych, wprowadziła zmiany wydawnicze, które — ile można sądzić z dwóch roczników (I, 1934 i II, 1935) — spowodowały pewne obniżenie poziomu i nadały temu zasłużonemu wydawnictwu piętno wybitnie lokalne. Przeważna bowiem część artykułów pomieszczonych w tych rocznikach ma charakter sprawozdawczy, informacyjny lub opisowy i obraca się wyłącznie w sferze zainteresowań kół bibliotekarskich angielskich.

W łączności z powyższym zjawiskiem i w łonie tamtejszego Związku pojawiły się tendencje do pewnych zmian organizacyjnych. Wspólny Komitet Rady Z. B. i Asystentów Bibliotecznych opracował projekt ściślejszego zespolenia obu tych gałęzi związku zawodowego pracowników bibliotecznych, a zarazem usprawnienia organizacji rejonowej (*The Library Association. Proposals for re-organisation and amalgamation*; II, s. 222 — 224). Lecz dla zabezpieczenia odpowiedniego poziomu działalności Związku i utrzymania kontroli teje w rękach poważnych i doświadczonych bibliotekarzy, Komitet postanowił wprowadzić dwie klasy członków: 1) posiadających pełne prawa (*full members*) i 2) członków-studentów (*student members*); ta druga grupa opłaca mniejsze wkładki, nie ma prawa głosowania na zjazdach walnych i przy wyborze członków Rady Z. B., posiada natomiast pełne prawa w Kołach rejonowych. Jakie są zamierzenia Związku na przyszłość, poucza ciekawa rozprawa J. Revie, O pięcioletnim planie pracy ze szczególnym uwzględnieniem bibliotek powszechnych (*A five year plan, with special reference to public libraries*; II, s. 225 — 250). Plan przewiduje m. i. 1) kampanię za wciągnięciem do Związku wszystkich pracowników bibliotecznych (do tej pory tylko 60 proc. było członkami Z. B.), 2) rozszerzenie organizacji na terytoria nie objęte

siecią Kół, 3) udoskonalenie techniczne i skompletowanie istniejącej przy Radzie Z. B. biblioteki zawodowej oraz utworzenie Poradni bibliotecznej (Information service), 4) opracowanie zagadnienia stosunku bibliotek powszechnych do zakładów wychowawczych, 5) propagandę czytelnictwa (tylko 25 proc. ludności korzysta z bibl. powsz.) przez usprawnienie służby bibliotecznej, organizowanie przez wszystkie biblioteki corocznie «Tygodnia książki», odczyty, wystawy, kampanię prasową itd. Rzut oka na przeszłość i przyszłość Związku daje również S. A. Pitt w artykule: *The Library Association: Retrospect and prospect* (I, s. 297 — 301), w którym kreśli linie rozwojowe tej organizacji (założona w r. 1882 liczyła 324 członków — w roku 1934 z górą 4.000).

Przeważną część artykułów w dwóch omawianych rocznikach poświęcono bibliotekom powszechnym. Pracowników oświatowych może zainteresować rozprawa Ph. Jamesa, przedstawiająca w zwięzłym skrócie historię rozwoju książki dla dzieci od średniowiecza do 1850 r. (*Children's books: a retrospect*; I, s. 355 — 361). P. Chubb podaje główne wytyczne działalności biblioteki powszechnej w mieście prowincjonalnym i jej zadań jako ośrodka kulturalnego, a porównując stosunki panujące pod tym względem w Niemczech i Sowieciech stwierdza, że taka narzucona propaganda jest sprzeczna z duchem biblioteki powszechnej i zasadami prawdziwej demokracji (*The activities of a public library in a provincial town of medium extent*; I, s. 6—14). Zarys organizacji bibliotek powszechnych w Niemczech, oraz obowiązujące tamże przepisy doboru książek przedstawia G. Kallmann (*German public libraries and their principles of book selection*; I, s. 169 — 172, i teże autorki: *The public library system in German today*, II, s. 145 — 148). Spośród aktualnych dla bibliotekarstwa powszechnego zagadnień omówiono m. i. akcję pomocy bibliotecznej dla bezrobotnych, podjętą w 1934 r. pod egidą Związku Bibliotekarzy i Instytutu Wychowania dla Dorosłych, która objęła 300 ośrodków i rozporządzała materiałem z górą 100.000 dzieł (*The national book appeal for the unemployed. A review of the first year's work*; II, s. 471—473). Analogiczne prace przeprowadzone w Ameryce przedstawia Douglas H. Varley (*Libraries and unemployment in America*; II, s. 555—560). Szybki rozwój bibliotekarstwa powszechnego w Anglii wywołał dyskusję na temat, jakie czynniki społeczne spowodowały to zjawisko. Zupełnie nieoczekiwaną odpowiedź na powyższe pytanie daje J. H. Wellard, który dochodzi do wniosku, że powstanie i rozwój bibliotekarstwa powszechnego w Anglii nie były wynikiem działania sił społecznych, lecz że zawdzięcza ono swój rozkwit tylko inicjatywie prywatnej i hojnym zasiłkom zwłaszcza Fundacji Carnegiego (*Sociological factors in the history of the public library*; II, s. 134—137).

Zagadnieniu budownictwa bibliotecznego poświęcono dużo uwagi, ponieważ w ostatnich latach w Anglii wzniesiono szereg nowych gmachów bibliotecznych lub przystąpiono do przebudowy daw-

nych. Najważniejszym wydarzeniem w tej dziedzinie była budowa nowoczesnego gmachu dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Cambridge w l. 1931 — 1934 (E. Ansell, *The new Cambridge University Library*; I, s. 399 — 413). W jaki sposób przeprowadzono tę Bibliotekę (liczącą z górą milion tomów) do nowego gmachu, dowiadujemy się z ciekawego sprawozdania E. Ansell, które może zainteresować również bibliotekarzy polskich (*The move of the Cambridge University Library*; II, s. 92—96). Przez dwa lata przeszło trwały prace przygotowawcze, polegające na przeprowadzeniu dokładnych obliczeń i wygotowaniu planów, w których odpowiednio ugrupowany materiał książkowy otrzymał dokładnie wyznaczone miejsce w nowym budynku bibliotecznym. Całą bibliotekę przewieziono na zwykłych wozach transportowych (23.725 skrzyń) w czasie od 1 VI do 26 VII 1934 r.

Z dziedziny bibliotekarstwa naukowego interesujące spostrzeżenia na temat współczesnych bibliotek uniwersyteckich przedstawił na zjeździe bibliotekarzy w Manchester w 1935 r. J. Wilks (*The modern university library: standards for to-day*; II, s. 376—382). Mówiąc o bibliotekach uniwersyteckich w Anglii, przyjął jako zasadę konieczność zrównania kierowników tych bibliotek z profesorami, ale zarazem żądał, aby kandydaci na to stanowisko posiadali przede wszystkim kwalifikacje naukowe i pracowali twórczo na polu nauki a dopiero w drugim rzędzie przygotowanie techniczno-biblioteczne i administracyjne. Takim bibliotekarzom powinno się dać możliwość pracy naukowej, pozostawiając im dostateczną ilość czasu wolnego od zajęć techniczno-administracyjnych, gdyż — jak to słusznie podkreśla — byłoby absurdem, gdyby na swych placówkach nie mieli możliwości wykonywania tych prac, które mają być głównym celem ich działalności.

Sprawy międzynarodowe omówił na zjeździe w Manchester wybitny ich znawca J. H. Pafford w zwięzłym referacie, poruszającym wszystkie problemy z zakresu międzynarodowej współpracy bibliotek i bibliotekarzy (*Internationals library relations*; II, s. 415—420). Pafford jest autorem doskonałego podręcznika z tej dziedziny, wydanego przez Związek bibliotekarzy angielskich (*Library cooperation in Europe*, 1935, str. 354).

Recenzje i notatki sprawozdawcze w omawianych rocznikach, liczne zwłaszcza z zakresu literatury anglo-amerykańskiej, skandynawskiej i niemieckiej, nie zawierają poloników.

W. Pocięcha

KRONIKA

I WIADOMOŚCI URZĘDOWE

MIANOWANIA. W Bibliotece Jagiellońskiej:

1) Kierownik w V gr. up. dr Edward Kuntze kierownikiem w IV gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2) Bibliotekarz w VIII gr. up. dr Karol Piotrowicz bibliotekarzem w VII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie:

1) Asystent w IX gr. up. dr Walerian Preisner asystentem bibliotecznym w VIII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu:

1) Bibliotekarz w VII gr. up. dr Izabella Ludwika Dobrzyńska-Rybicka bibliotekarzem w VI gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2) Kontraktowy sekretarz biblioteczny w X gr. up. dr Józef Krampera prowizorycznym bibliotekarzem w VIII gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

3) Sekretarz administracyjny Maria Golska sekretarzem w IX gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Narodowej im. J. Piłsudskiego w Warszawie:

1) Dyrektor w V gr. up. Stefan Demby dyrektorem w IV gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2) Prowizoryczny asystent w IX gr. up. dr Alodia Gryczowa prowizorycznym adiunktem w VIII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

3) Dr Zofia Balicka, mgr Maria Bartczakówna i mgr Tadeusz Makarewicz w IX gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie:

Pracownik kontraktowy p. Jadwiga Hausbrandt w VIII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie:

1) Radca w Zarządzie Centralnym Ministerstwa W. R. i O. P., p. o. kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie w VI gr. up. doc. dr Wacław Borowy w V gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2) Pracownik kontraktowy w IX gr. up. Jan Kossonoga asystentem bibliotecznym do odwołania w VIII gr. up.

3) P. Jadwiga Giemzówna, Józefa Radomska-Nelkenowa i Małgorzata Zakrzewska sekretarzami administracyjnymi w IX gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

4) P. Tadeusz Jaroszewski pracownikiem kontraktowym w X gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie:

1) Kierownik w VI gr. up. dr Adam Łysakowski kierownikiem w V gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2) Bibliotekarz dr h. c. Michał Brensztejn bibliotekarzem w VII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

II Z ŻYCIA BIBLIOTEK

BIBLIOTEKA MUZEUM XX. CZARTORYSKICH W ROKU 1936. Korzystanie ze zbiorów B-ki utrzymało się w stosunku do ub. roku (liczby w nawiasach) na niezmiennym prawie poziomie. Pracowało w Czytelni 83 osoby (91) przy 2.849 (3.092) odwiedzinach. Rękopisów wydano czytelnikom i wypożyczono do innych bibliotek i do archiwów 2.138 (1.704), a druków 2.056 (2.218). Kontakt z zagranicą utrzymywano głównie przez przeprowadzenie kwerend (głównie dyrektor doc. dr M. Kukiel), uczonych bowiem obcych pracowało w B-ce zaledwie paru. Wszystkich kwerend (krajowych i zagranicznych) przeprowadzono z górą 50, w tym wiele poważnych rozmiarami. Poza tym B-ka wypożyczała eksponaty na wystawy 400-lecia P. Skargi w Krakowie i w Wilnie.

Zbiory powiększyły się z zakupów o 53 dzieła (75), z darów o 395 dzieł (770); z wymiany dubletów o 42 przeważnie wielotomowe dzieła; zakupiono także 1 rękopis i fragment atlasu M. Quada z r. 1592. Wydzielono natomiast 34 rękopisy (rozprawy seminaryjne) i przekazano je (13 II) do Archiwum Senatu Un. Jagiell. Oprawiono 124 tomy (120) i 14 rękopisów.

Opracowanie zbioru druków posunęło się o tyle, że prócz nowości skatalogowano 1.308 nrów (z dubletów B-ki Honfleurskiej ks. Witolda Czartoryskiego), a poza tym posunięto znacznie inwentaryzację dubletów. Osłabienie tempa prac katalogowych w stosunku do ub. roku (2.037 nrów) tłumaczy się tym, że zajmuje się nimi obecnie tylko jeden pracownik (asystent dr E. Latacz), natomiast kustosz doc. dr K. Buczek i asystent L. Nowak zajmowali się zbiorem rękopisów. Pierwszy porządkował w dalszym ciągu archiwum gospodarcze dóbr Czartoryskich (XVII—XIX w.), która to praca zbliża się ku końcowi, drugi zaś przystąpił do uporządkowania i zinwentaryzowania Archiwum Uniw. Wileńskiego i Kuratorii Wileńskiej. Podjęcie tej ostatniej pracy okazało się wskazane ze względu na konieczność uporządkowania zbioru po M. Pełce-Polińskim. Nie ruszyła natomiast z martwego punktu sprawa wymiany rękopisów z Wydziałem Arch. Państw., uniemożliwiająca wydanie III tomu katalogu rękopisów.

W związku z przypadającym na 1936 r. 60-leciem przeniesienia instytucji do Krakowa, podjęto prace nad przygotowaniem jubileuszowego wydawnictwa, mającego objąć historię zbiorów. W związku z tym uporządkował dr Buczek pokaźne archiwum instytucji (194 tomy i teki) i opublikował zwięzły zarys dziejów Biblioteki.

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE W ROKU 1936. Sędziwa instytucja naukowa lwowska, wierna swej z górą stuletniej tradycji, nie ustaje w rozległej pracy dla dobra kultury polskiej, ciesząc się stałym poparciem i wydatną ofiarnością społeczeństwa. Rok ubiegły zaznaczył się magnackim zaiste darem zbioru

2500 rękopisów, złożonych przez znanego uczonego i zbieracza dyr. Aleksandra Czołowskiego. Obok tego otrzymał Zakład Ossolińskich archiwa rodzinne Steckich i Kościa-Zbirohowskich, papiery ś. p. prof. Stanisława Zakrzewskiego, prezesa Towarzystwa Historycznego, oraz puściznę rękopiśmienną ś. p. dra Wojciecha Kętrzyńskiego, dyrektora Ossolineum. Wśród literackich nabytków zasługuje na uwagę korespondencja Stanisława Brzozowskiego z papierów bł. p. dra Rafała Bubera. W sumie przybyło blisko 2800 rękopisów nowych.

Dział druków, obok dopływu dzieł z egzemplarza obowiązkowego, z darowizn autorskich i z wymiany z instytucjami zagranicznymi, zasiłała swoimi dubletami Biblioteka Szkoły Handlu Zagranicznego.

Do Muzeum im. XX. Lubomirskich przybyły: zbiór gwaszów z końca XVIII i początku XIX wieku, z przedstawieniem typów i strojów ludowych neapolitańskich, duża kolekcja litografii francuskich z pierwszej połowy XIX wieku, partia zbiorów i rysunków najwybitniejszych malarzy polskich epoki pomatejkowskiej, znaczna ilość okazów współczesnej grafiki polskiej i kolekcja 42 żetonów srebrnych, bitych w Niemczech, dla upamiętnienia najcelniejszych zwycięstw na pobojowiskach polskich w wielkiej wojnie; maska pośmiertna Wincentego Pola, rzeźba Barącza przedstawiająca Władysławową Łozińską, rzeźba portretowa Kazimierza Chłędowskiego, akwarele portretowe, malowane przez Al. Rejchana, J. Kossaka, F. Tepe i M. Sozańskiego, ponadto szereg monet, banknotów i medali polskich, okazy przemysłu artystycznego (meble, pasy, broń itp.). W depozycie otrzymano olejny portret J. Maszkowskiego przez Artura Grottgera.

Główną podstawę finansową Zakładu Ossolińskich, poza uszczuplonymi dochodami z dóbr fundacyjnych i realności miejskich, stanowi jego Wydawnictwo, które publikuje dzieła naukowe i podręczniki szkolne w własnych warsztatach drukarskich. Dział ten rozwija się pomyślnie, dzięki życzliwości władz szkolnych i całego społeczeństwa. W zrozumieniu misji kulturalnej Zakładu Wydawnictwo rozdało w roku ubiegłym za pośrednictwem Polskiego Radia 46.000 książek szkolnych i do czytania (wartości 77.000 zł) ubogiej młodzieży wiejskiej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich. Wśród ważniejszych przedsięwzięć wydawniczych wymienić należy tanie *kieszonkowe* wydanie *Trylogii* Sienkiewiczowskiej oraz kontynuowanie *Biblioteki Narodowej* (ostatnio ukazał się *Wybór poezyj* Tetmajera). Z publikacji naukowych ogłoszono *Zagadnienia historyczne* prof. St. Zakrzewskiego oraz pracę prof. Ingardena *O poznawaniu dzieła literackiego*.

Daty ruchu bibliotecznego i przyrostu zbiorów są następujące:

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W dziełach skatalogowanych numer bieżący doszedł do L. 204.400. Razem druków jest: 199.143 (przybyło 2.676) dzieł, 297.461 tomów (przybyło 3.544), 287.287 woluminów (przybyło 3.500), w tym inkunabułów 317, a druków XVI wieku 5.065 w 5.168 tomach, a 4.855 woluminach. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism

bieżących 2.070 (ubyło 738, a przybyło 433). Rękopisów około 13.000, w tym zinwentaryzowanych 6.270 (przybyło 137) w 6.444 woluminach, dyplomatów pozycji 2.026, sztuk 2.160 (przybyło 14), autografów około 7.500, w tym zinwentaryzowanych 5.298, map 2.374, muzykaliów 741. Oprawiono druków 358, poprawiono 372 tomów, 64 rękopisów oprawiono lub poprawiono.

W roku 1936 korzystało z Pracowni Naukowej przez 238 dni osób 8.027 z 14.841 dzieł w 25.263 tomach i z 2.326 rękopisów, 1.756 autografów. Do domu wypożyczono 5.508 dzieł w 6.930 tomach, 3.267 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucji 124. Kwerend naukowych załatwiono 102. Zwiedziło Bibliotekę 687 osób.

Biuro Wymiany Wydawnictw otrzymało od 140 instytucji 667 dzieł i periodyków w 822 tomach i zeszytach, wysłano 541 dzieł w 583 tomach do 128 Instytucji.

Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22.322, rękopisów 200, dyplomów 232, autografów 4.270, map 678, numizmatów 3.788, rycin 24.827.

Muzeum XX. Lubomirskich liczyło w r. 1936 według inwentarzy: przedmiotów archeologiczno-historycznych 3.972, obrazów 1.319, rzeźb 473 plus 1 depozyt, rycin i sztychów 29.540 sztuk, fotografii 7.050. Biblioteka muzealna liczyła 3.316 dzieł w 3.763 tomach.

Przyrost zbiorów w r. 1936 wyraża się następująco: przedmiotów archeologiczno-historycznych 9 sztuk, obrazów 3, rzeźb 9, grafiki 2.454, numizmatyki 370, fotografii 207, książek, dzieł nowych 85 w 143 tomach.

Pracujących w Pracowni Naukowej Muzeum było w 1936 r. 871 osób, zwiedziło Muzeum 4.523 osób, w tym 1.693 bezpłatnie.

K. T.

KURS BIBLIOTEKARSKI W BIBLIOTECE NARODOWEJ. Celem spropagowania idei i zadań Biblioteki Narodowej, zawartości jej zbiorów i metody ich opracowywania, oraz celem wychowania sobie własnego typu czytelnika, jak wreszcie celem przygotowania sobie i innym bibliotekom kadr ewentualnych przyszłych współpracowników, zorganizowała Dyrekcja Biblioteki Narodowej 8-miesięczny kurs bibliotekarski.

Uczestnicy kursu musieli się wylegitymować: albo doktoratem (2 osoby), albo magisterium (6 osób), albo co najmniej absolutorium (5 osób), a nadto specjalnym zaleceniem profesora uniwersytetu.

Kurs ten, rozpoczęty 1 listopada 1936 r., a mający trwać do 30 czerwca 1937 r., składa się z dwóch grup zajęć, a mianowicie: pierwsza, dwumiesięczna część kursu objęła cykl wykładów oraz ćwiczenia, zapoznające kandydatów z techniką pracy bibliotecznej w dziale druków nowszych; w drugiej części kursu, tj. od 1 stycznia 1937 r., poszczególni kandydaci poprzydzielani do różnych działów Biblioteki

Narodowej, zapoznają się dokładniej z zadaniami, zbiorami i techniką pracy odnośnych grup zbiorów, przy czym każdy z kandydatów przechodzi podczas tego okresu, w odstępach dwumiesięcznych przez 3 działy pracy specjalnej.

W ciągu całego kursu pracują uczestnicy po 4 godziny dziennie.

W pierwszym, tj. wykładowo-pokazowym okresie kursu wygłoszono dla uczestników następujące wykłady: dr Gryczowa: 1. Kulturalne, naukowe i społeczne zadania bibliotek; 2. Ogólny zarys dziejów bibliotek; 3. Ogólne ramy organizacji Biblioteki Narodowej, jej zadania i zbiory (razem 12 godzin); dr Piekarski: 1. Dzieje książki pisanej i drukowanej; papiernictwo, drukarstwo, ilustracja, księgarstwo i antykwarstwo; 2. Dzieje i rozwój bibliografii, systemy bibliograficzne, bibliografia bibliografii; 3. Ogólna i specjalna bibliografia zagraniczna; 4. Ogólna i specjalna bibliografia polska (razem 16 godzin); p. Dąbrowska: 1. Bibliografia periodyczna; 2. Urzędowy Wykaz Druków, jego cele, części składowe i metoda opracowania (razem 6 godzin); dr Więckowska: 1. Tworzenie i uzupełnianie zbiorów; 2. Ogólne zasady opracowania zbiorów oraz organizacja pracy w Dziale Druków Nowszych Biblioteki Narodowej (razem 6 godzin); p. Pliśczyńska oraz mgr Rogulska: Szczegółowe zasady opracowywania druków nieperiodycznych (wykłady i ćwiczenia — razem 36 godzin); mgr Puciłowa: Zasady opracowywania druków periodycznych (wykłady i ćwiczenia — razem 12 godzin); prof. Lenart: Konserwacja zbiorów (umiejscowienie, oprawa, naprawa zniszczonych opraw, ochrona przed czynnikami niszczącymi — razem 4 godziny); dr Balicka: Zagadnienie udostępniania zbiorów (czytelnie ogólne i specjalne, wypożyczanie indywidualne i międzybiblioteczne, regulaminy użytkowe, księgozbiory podręczne, biura informacyjno-bibliograficzne — razem 4 godziny); dr Łodyński: 1. Polityka biblioteczna; 2. Podręczna literatura bibliotekoznawcza (razem 2 godziny).

Następnie odbyły się kolejno 4-godzinne pokazy poszczególnych działów Biblioteki Narodowej, połączone z wykładem na temat: organizacja, zadania, zawartość i metoda pracy odnośnego działu, przy czym omówili: dr Piekarski — Dział Starych Druków, doc. dr Pulikowski — Dział Muzyczny; dr Bańkowski — Dział Rękopisów Starszych; mgr Danilewiczowa i mgr Śliwińska — Dział Rękopisów Nowszych; mgr Bartczakówna — Dział Graficzny; mgr Około-Kułakowa — Dział Kartograficzny; mgr Korzeniewski — Dział Teatralny; p. Koczorowski — Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw oraz dr Lewak i dr Więckowska — Biblioteka Rapperswilska, jej historia, zbiory oraz obecna organizacja i zasady pracy.

Wreszcie odbył się pokaz: a) Centralnej Biblioteki Wojskowej b) Działu Informacyjno-bibliograficznego Biblioteki Publicznej; c) Zakładów Drukarni Technicznej oraz d) Księgarni «Trzaska, Evert i Michalski».

III SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła dn. 27 II r. b. posiedzenie w lokalu Biblioteki Narodowej im. J. Piłsudskiego w Warszawie.

Obecni: przew. Dyr. Prof. Dr Stefan Wierczyński oraz następujący członkowie Rady Z. B. P.: pp. Dyr. J. Augustyniak, Dyr. F. Czerwiński, Mgr M. Danilewiczowa, Dr E. Gaberle, Z. Hryniewicz, Pułk. Dr M. Łodyński, Dyr. Dr A. Łysakowski, Dyr. Dr J. Muszkowski, Dyr. Dr K. Piotrowicz, Mgr K. Świerkowski. Nieobecność usprawiedliwili: pp. Markiewicz-Białkowska, Dr B. Olszewicz i Dr K. Tyszkowski oraz zaproszeni goście: pp. W. Dąbrowska, radca Dr J. Grycz i wiz. J. Janiczek. Zebranie rozpoczęło o godz. 10.30, zakończono o 20.15. Przewodniczyli pp. Dyr. Wierczyński i Pułk. Łodyński. W toku posiedzenia omówiono i uchwalono:

1. wydać *Pamiętnik IV Zjazdu B. P.* w nakładzie 700 egz. i pozostać go bezpłatnie członkom Z. B. P. z Nr 1. *Przeglądu Bibliotecznego* z r. 1937. Cenę egz. *Pamiętnika* ustalono na zł 1.— dla członków IV Zjazdu i zł 2.— w sprzedaży księgarskiej.

2. zwrócić się do Min. W. R. i O. P. z prośbą o zasiłek w wysokości zł 500.—, przeznaczony na nagrodę konkursową w zamierzonym konkursie na pracę monograficzną, kreślącą dzieje jednej z bibliotek polskich powstałych w latach 1795—1831.

3. wziąć udział w Sekcji Bibliotekarskiej Międzynarodowej Wystawy w Paryżu w r. 1937, wystawiając wykresy, fotografie i wydawnictwa obrazujące rozwój bibliotekarstwa polskiego w ostatnich latach.

4. przystąpić do «Rady Książki» w charakterze członka zwyczajnego z tym, że delegat Rady Z. B. P. podejmie niezwłocznie starania dążące do stworzenia kategorii członków założycieli i stałego miejsca dla delegata Z. B. P. w zarządzie «Rady Książki». Na stanowisko delegata Z. B. P. wybrano Dra W. Borowego, p. o. Kierownika Biblioteki Uniwersyteckiej im. J. Piłsudskiego w Warszawie.

5. zgłosić akces do akcji zmierzającej do ujednostajnienia sprawy międzynarodowych wypożyczeń międzybibliotecznych, zainicjowanej przez Federację Z. B. P. Postanowiono pozostać druki w tej sprawie do zainteresowanych bibliotek polskich i zająć się drukiem rewersów według schematu ustalonego przez Federację.

6. zwrócić się do Dyrekcyj: Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie z prośbą o opracowanie danych statystycznych, dotyczących ruchu B-teki w r. 1935, według schematu opracowanego przez Federację i przesłanie ich do Genewy w celu opublikowania w zamierzonym Roczniku statystycznym Bibliotek.

7. zasadę podziału druków nadsyłanych przez Federację w 5 egz. — jeden z nich zatrzymuje delegat Z. B. P. do Federacji; po jednym: Rada Z. B. P., oraz Biblioteki Uniwersyteckie we Lwowie, Poznaniu i Wilnie. Wydawnictwa Federacji, znajdujące się w posiadaniu Rady

Z. B. P. postanowiono udostępnić w Sekretariacie Rady: ul. Krak. Przedmieście 32, Biblioteka Narodowa im. Józ. Piłsudskiego.

8. Po przedyskutowaniu spisu podręczników do państwowych egzaminów bibliotekarskich na stanowiska I i II kat., przedstawionego przez Dyr. K. Piotrowicza, postanowiono prosić projektodawcę o ostateczne opracowanie spisu w celu podania go do wiadomości kandydatów jeszcze przed najbliższą sesją egzaminacyjną (12 V r. b.).

9. Po przedyskutowaniu sprawy organizacji kursów bibliotekarskich postanowiono prosić referenta tej sprawy Dyr. Piotrowicza o opracowanie referatu, omawiającego zagadnienie organizacji kursów bibliotekarskich, łączących w jednym programie — dającym się elastycznie wyzyskać — materiał niezbędny do przygotowania zawodowego bibliotekarza oświatowych oraz bibliotekarzy naukowych I kat. i technicznych.

10. P. Dyr. Łysakowski zakomunikował, że firma wydawnicza «Nasza Księgarnia» skłonna jest do wydania jesienią 1937 r. podręcznika bibliotekarskiego typu technicznego.

11. Postanowiono prosić p. Dra Olszewicza o szybkie sfinalizowania prac nad instrukcją kartograficzną.

12. Omawiano potrzeby bibliotekarstwa oświatowego, m. i. sprawę wydania publikacji, omawiającej stanowisko Z. B. P. w sprawie zamierzonej ustawy bibliotecznej.

13. Postanowiono wystąpić do władz z rzeczowo umotywowanym memoriałem, protestującym przeciwko zdarzającym się coraz częściej wypadkom obsadzania stanowisk bibliotekarskich przez niefachowców, jak to miało miejsce w czasach ostatnich m. i. w kilku bibliotekach krakowskich, łódzkich i warszawskich. Redakcją tego protestu zajmie się Prezydium urzędujące w porozumieniu z p. Dyr. Augustyniakiem.

14. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z życia Kół Z. B. P., stwierdzając, że we wszystkich niemal ośrodkach rozwija się żywa i pożyteczna działalność zwłaszcza w zakresie prac, związanych z bibliotekarstwem oświatowym.

15. Przyjęto do wiadomości zapowiedź o podjęciu prac nad organizacją Koła Śląskiego Z. B. P., powstającego z inicjatywy pp. Dra P. Rybickiego i Maślankiewicza.

16. Postanowiono zwrócić się do Min. W. R. i O. P. z memoriałem w sprawie potrzeb bibliotek szkolnych.

17. Postanowiono zwrócić się do Red. *Przeglądu Bibliotecznego* z prośbą o przedstawienie planu zamierzonej serii wydawnictw *Przeglądu Bibliotecznego* (na wzór *Beihefte* dodawanych do *Z. f. B.*).

18. Postanowiono umorzyć zaległość Kół Z. B. P. za *Przegląd Biblioteczny* do r. 1933 włącznie i przystąpić do energicznego egzekwowania należności z lat 1934—1936.

19. Postanowiono kontynuować starania o pozyskanie *Bibliotekarzy* dla wszystkich członków Z. B. P.

20. Postanowiono wpłacić na rachunek Federacji zaległą składkę członkowską Z. B. P. za r. 1935.

21. Postanowiono wstawić na porządek dzienny zebrania delegatów Kół Z. B. P. referat omawiający wyniki 20-letniej pracy Z. B. P.

NOWE KOŁO ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

Dnia 17 marca 1937 r. zawiązało się na organizacyjnym zebraniu, z inicjatywy pp. P. Maślankiewicza, W. Olszewicza i P. Rybickiego, Śląskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich z siedzibą w Katowicach. Na zebraniu tym wybrano Zarząd Koła w następującym składzie: Przewodniczący — Dr Paweł Rybicki, Zast. Przewodn. — Dr Wacław Olszewicz, Sekretarz — P. Maślankiewicz, Skarbnik — S. Wyrębski, Gospodarz — Mgr J. Koraszewski. Komisja Rewizyjna: Przewodniczący — Inż. W. Biernacki, członkowie — Inż. K. Suszyński i S. Gerpert. Delegatem Koła do Rady Z. B. P. wybrano Dra P. Rybickiego.

Koło liczy członków 51, w tym 34 bibliotekarzy bibliotek oświatowych, 12 naukowych i 5 bibliofilów. W łonie Koła zawiązała się Sekcja Bibliofilska.

ZMIANA W REDAKCJI PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO.

Z dniem 1 stycznia 1937 r. zrzekł się czynności sekretarza Redakcji *Przeglądu* Dr Władysław Pocięcha a w jego miejsce wszedł Dr Karol Piotrowicz.

IV Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

JUBILEUSZ PROF. HELENY RADLIŃSKIEJ. Staraniem Zrzeszenia b. Słuchaczy Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, odbył się dn. 31 I r. b. uroczysty obchód czterdziestolecia pracy społeczno-oświatowej prof. Heleny Radlińskiej. Obchód inaugurujący trzydniowy zjazd Zrzeszenia zagała p. Anna Chmielewska, po czym prof. Stefan Dziewulski podzielił się z zebranymi garścią wspomnień z początków działalności oświatowej prof. Radlińskiej; dr Czesław Wroczyński mówił o kształceniu pracowników społecznych i zasługach na tym polu jubilatki; prof. dr Jan Muszkowski omówił działalność prof. Radlińskiej w zakresie bibliotekarstwa, krzewienia i badania czytelnictwa, a pp. dr Irena Drozdowicz-Jurgielewiczowa i Anna Chmielewska omawiały rezultaty działalności na terenie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. W związku z obchodem urządzona była wystawa, obrazująca dorobek Jubilatki na tle polskiej literatury z zakresu zagadnień społecznych i oświatowych.

W obchodzie wzięło udział liczne grono bibliotekarzy warszawskich. Rada Związku Bibliotekarzy Polskich nadesłała telegram treści następującej: «W uroczystym dniu obchodu czterdziestolecia pracy społecznej i naukowej Wielce Szanownej Pani, Rada Z. B. P., która miała zaszczyt liczyć Panią w gronie swych członków, przesyła wyrazy głębokiego uznania zasług Pani na polu pracy oświatowej i najserdeczniejsze życzenia dalszej równie owocnej działalności». Koło Warszawskie Z. B. P. nadesłało ponadto oddzielny list gratulacyjny.

RADA KSIĄŻKI. Staraniem kilkunastu organizacji, skupiających autorów, wydawców, księgarzy, bibliotekarzy i innych zawodowych pracowników książki powstało w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą R a d a K s i ą ż k i, mające za zadanie (§ 5 Statutu): a) propagandę książki polskiej w kraju i za granicą oraz opiekę nad książką, b) krzewienie czytelnictwa, c) krzewienie kultury książki, d) uprawę wiedzy o książce w teorii i w praktyce oraz propagandę jej w społeczeństwie, e) doskonalenie metod produkcji i sprzedaży książki, f) koordynację polityki i działalności grup zawodowych związanych z książką, g) rozwój środków propagandy i reklamy książki, h) zwalczanie wydawnictw pornograficznych i szkodliwych, i) wszelkiego rodzaju działalność związaną z książką, czytelnictwem i przemysłem wydawniczym. Dn. 25 stycznia r. b. odbyło się zebranie organizacyjne Rady Książki, na którym przedyskutowano i przyjęto projekt statutu, powierzając zarządowi przedstawienie go do zatwierdzenia władz. Do zarządu zostali powołani pp.: August Zaleski (prezes), Jan Parandowski (v.-prezes), Jan Piątek (sekretarz), Mieczysław Rulikowski (skarbnik), Wacław Gebethner, Zdzisław Kleszczyński, Wanda Melcer, Michał Rusinek, Melchior Wańkowicz. Ponadto zarezerwowano dwa miejsca w zarządzie: dla delegata Związku Bibliotekarzy Polskich i dla przedstawiciela jednej z organizacji zawo-

dowych, które nie zgłosiły dotąd akcesu do Rady Książki. Na odbytym po zebraniu pierwszym posiedzeniu zarządu, załatwiono najważniejsze sprawy bieżące, m. i. mianowano kierownikiem biura p. dyr. dra Jana Muszkowskiego. Biuro Rady Książki mieści się tymczasowo w lokalu Polskiego Tow. Wydawców Książek, Zielna 17.

W Europie istnieje szereg analogicznych organizacji, dążących do jak najszerszego rozpowszechnienia książki i popierających rozwój czytelnictwa. W Anglii istnieje od r. 1925 «The National Book Council», — w Norwegii biuro informacji o książce, założone w r. 1929 przez Baardseth'a, prezesa Zw. Wydawców, — w Holandii «De Commissie voor de collective Reclame voor hat in Nederland uitgegeven Bock», — w Niemczech «Reichsarbeitsgemeinschaft für Deutsche Buchwerbung», pracująca pod hasłem «Naród żyje w książce», — we Włoszech Korporacja papierników i pracowników książki.

Organizacje te pracują w ścisłej łączności z władzami państwowymi, szkołami, prasą, organizacjami społecznymi i osobami, interesującymi się zagadnieniami społecznymi i książką. Działalność ich rozciąga się na urządzenie dni i tygodni książki, wystaw, pokazów itp., — wydawanie ulotek propagandowych, plakatów, katalogów, organizowanie pogadanek, prelekcji; — propagandę książki przez radio; — urządzenie konkursów z nagrodami książkowymi; — produkcję filmów o książce; — wydawanie artykułów reklamy książki, np. kart poczt, portretów wybitnych autorów itp.; — tworzenie nowych okazji do sprzedaży książek; — propagandę nagród książkowych itp.

Polska Rada Książki, której terenem działalności jest cała Rzeczpospolita z w. m. Gdańskiem, zamierza poza wymienionymi wyżej formami działalności, przyjętymi przez analogiczne instytucje europejskie, popierać badania naukowe z zakresu bibliologii; statut przewiduje bowiem tworzenie instytutów badawczych, muzeów, szkół, kursów, oraz tworzenie i rozdzielanie stypendiów.

Na posiedzeniu Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, odbytym 27 II b. r. delegatem Rady do Zarządu Rady Książki został wybrany dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, doc. dr Wacław Borowy.

ŚWIATOWY KONGRES DOKUMENTACJI POWSZECHNEJ (Congrès Mondial de la Documentation Universelle) odbędzie się w Paryżu od dnia 16 do 21 sierpnia b. r., w ramach Międzynarodowej Wystawy Artystyczno-Technicznej.

Słowo **dokumentacja**, nie bardzo utarte w polskim języku, oznacza całokształt prac zmierzających do tego, żeby dokumenty uchronić od zagłady i uprzysięgnąć badaczom; przez dokument rozumie się przy tym wszelkie formy, w jakich utrwala się myśl i twórczość ludzka. A więc dokumentem jest zarówno rękopis, jak rysunek, jak każdy wytwór techniki poligraficznej (druk, reprodukcja), jak zdjęcie fotograficzne czy kinematograficzne, jak fonogram itd. Instytucjami zbierającymi i konserwującymi dokumenty są archiwa, biblioteki, kinemateki, fonoteki, muzea

itp.; te same instytucje, przez swe katalogi i repertoria, ułatwiają badaczom orientację wśród istniejących dokumentów; czynią to też bibliografie i inne analogiczne wykazy. Tu i ówdzie powstały osobne biura informacyjne, które wykonują zestawienia dokumentów, tyjących się tego czy owego tematu; od dziesiątków lat istnieje w Brukseli Międzyn. Instytut Dokumentacji, którego założycielem i gener. sekretarzem jest znany propagator dziesiętnej klasyfikacji bibliograficznej, Paul Otlet.

Wzajemna współpraca wymienionych instytucji, jakkolwiek w wielu wypadkach istnieje, nie jest jeszcze tak powszechna i tak ścisła, jakby sobie tego należało życzyć. Metody pracy zmieniają się od kraju do kraju, od instytucji do instytucji; stąd rodzą się trudności, które z korzyścią dla sprawy możnaby usunąć. Nad drogami, które prowadziłyby do tego celu, ma się właśnie zastanowić Kongres paryski. Zwołuje go Międzynarodowy Komitet Dokumentacji, złożony z 16 osób, wśród których widzimy czterech przedstawicieli Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy (Cain, Godet, Krüss, Sevensma). Przedmiotem obrad ma być: 1. przegląd obecnego stanu dokumentacji w całym świecie; 2. porównanie założeń, programów i metod; 3. omówienie poczynionych doświadczeń i osiągniętych wyników; 4. plan pracy na przyszłość; 5. wytyczne do dalszej międzynarodowej współpracy. Całość zagadnień podzielono na pięć grup: 1. produkcja dokumentów; 2. ich zbieranie, klasyfikowanie i konserwacja; 3. ich udostępnienie; 4. sprawy administracyjne i techniczne; 5. międzynarodowa sieć dokumentacji. Szczegółowy program wysyła na żądanie Komitet Organizacyjny, Paris (7-e), 28 rue Saint Dominique.

P. ERNEST LEURY z Łądu (pow. koniński) prosi o umieszczenie w *Przeglądzie* następującego zapytania:

W XVI w. żył w Siedmiogrodzie teolog i poeta zarazem CHRISTIANUS SCHESSAEUS. Jego utworami zajmuje się prof. dr HERMANN SCHULER, mieszkający w Medias (Rumunia), ul. Bratianu 7, który ogłosił już o nim kilka rozpraw. Z polskiego punktu widzenia są utwory SCHESSAEUSA o tyle interesujące, że jeden z nich jest poświęcony Stefanowi Batoremu jeszcze jako księciu siedmiogrodzkiemu, inny Kasprowi Bekieszowi, inny wreszcie Mikołajowi Bucella.

P. Leury zapytuje, czy w polskich bibliotekach nie znajdują się następujące rękopisy lub druki utworów Schesaeusa i prosi w razie ich znalezienia o zawiadomienie o tym wprost prof. Schulera pod wyżej podanym adresem.

1. Ruinae Pannonicae (rkps).
2. Bellum Pannonicum Solymani Imp. Turc (rkps).
3. Historia de bello Pannonico Solymani Imp. ... Wittenberg, Clemens Schleich und Anton Schöne, 1571
4. Epithalamium in honorem nuptialem ... Casparis Bekes de Korniat ... Albae Juliae 1567
5. Imago, seu typus de lapsu et restitutione humani generis ... Impr. Cibinii Transylv. in off. Martini Heusler et Martini Wintzler 1575 4°.
6. Oratio historiam repurgatae doctrinae coelestis in Transsilvania et vicina Hungaria complectens. 1580.
7. Oratio describens historiam vitae praecipuam clarissimi viri Leonharti Stöckelii ... Witebergae. Exc. Jacobus Lucius Transylvanus a. 1563.
8. Enarratio Psalmi XC vitae humanae miseriam et fragilitatem depingens... Witebergae Clemens Schleich exc 1580.

EDWARD KUNTZE: KILKA UWAG O SPECJALIZACJI BIBLIOTEK

Przed niedawnym czasem postanowiła Rada ZWBP podjąć dyskusję o możliwości i formach specjalizacji bibliotek i zwróciła się do podpisanego z wezwaniem zainicjowania na łamach *Przeгляdu Bibliotecznego* dyskusji na powyższy temat. Czyniąc zadość temu wezwaniu, nie zamierzam wyczerpać tematu, pragnę tylko podać garść uwag, które nasunęły się przy rozważaniu tego problemu. Wśród spraw interesujących polskie koła bibliotekarzy naukowych należy zagadnienie specjalizacji bibliotek niewątpliwie do ważniejszych i było już niejednokrotnie poruszane w licznych artykułach i referatach zjazdowych, poświęconych organizacji bibliotek i ich współpracy. Literatury w tej sprawie nie cytuję, bo znajdzie ją czytelnik w referacie dra Smolki, wygłoszonym na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich¹. Jest to jednak równocześnie trudny problem, gdyż jakkolwiek stwierdzono od dawna bez żadnych zastrzeżeń potrzebę specjalizacji, to jednak dotychczas nie tylko nie została ona wprowadzona w życie, lecz nawet nie określono, czy i jak możnaby ją wprowadzić i czego można się po niej spodziewać.

Przystępując do omówienia tych kwestii, musimy przede wszystkim określić, co rozumiemy pod specjalizacją bibliotek. Naszym zdaniem jest to podział między biblioteki zadań gromadzenia i uzupełniania zbiorów z jakiegoś działu nauki czy też w ogóle w takim lub innym zakresie. Dążenie zaś do specjalizacji bibliotek w pewnej miejscowości, kraju, czy nawet grupie krajów opiera się na dwóch założeniach: 1. na świadomości, że światowa produkcja naukowa jest tak olbrzymia, że objęcie jej nie jest możliwe dla żadnej biblioteki, choćby najlepiej wyposażonej w środki; 2. na świadomości, że wystarcza, dla zaspokojenia potrzeb pracowników naukowych, aby ogromna większość tej produkcji znalazła się w jednym tylko zbiorze. Ale nie te teoretyczne rozważania były przyczyną powstawania bibliotek specjalnych, tylko względy praktyczne. Każde nowe ognisko badań naukowych dążyło i dąży do stworzenia dla tych badań najdogodniej-

¹ *Referaty I*, str. 43 i n. Warszawa 1936.

szych warunków, a więc także do zebrania biblioteki, w której byłoby to wszystko zgromadzone, co dla pracy jest potrzebne. Naturalnie, pojęcie obfitości zbiorów potrzebnych dla pracy jest bardzo rozciągliwe i w miarę rozszerzania się zasięgu badań lub ich pogłębiania, staje się ono coraz obszerniejsze, aż wreszcie zawodzą najobfitsze środki, przeznaczone na kompletowanie bibliotek, i wtedy dochodzi się do przekonania, że potrzeba jakiejś nadbudowy nad tymi bibliotekami, jakiegoś podziału zadań, aby zadosyć uczynić wzrastającym potrzebom. Ażeby uzasadnić to twierdzenie, wystarczy wskazać tylko na najlepiej nam znane stosunki na uniwersytetach. Wszak każde seminarium, każdy instytut uniwersytecki, będący ogniskiem badań naukowych ma mniej lub więcej zasobną specjalną bibliotekę, ale ta nie wystarcza, sięga się więc do głównej biblioteki uniwersyteckiej, potem do innej krajowej, a wreszcie za granicę. Jest to droga długa, żmudna i kosztowna, której możnaby uniknąć, jeżeli byłoby uczonemu wiadomo, że w tej lub innej bibliotece są zebrane wszystkie potrzebne mu dzieła. Jeżeli przejrzymy liczne tomy *Nauki Polskiej*, w których mowa o potrzebach rozmaitych nauk, spotykamy co chwila żądanie stworzenia specjalnych bibliotek, poświęconych wyłącznie tej lub innej nauce. I dlatego też każdy uczony oczekuje od specjalizacji bibliotek takiego zbioru, w którym potrzebna mu literatura byłaby zebrana w możliwym do osiągnięcia w danych warunkach komplecie. Obojętne mu przy tym, czy będzie to biblioteka uniwersytecka, czy jakaś inna, byleby zbiory zawarte w niej były mu dostępne. Dla bibliotekarzy zaś powstaje zagadnienie, w jaki sposób zadosyć uczynić temu słusznemu żądaniu, jeżeli nie w całości, to przynajmniej częściowo.

Realne rozwiązanie tego zadania będzie mogło nastąpić tylko przy wzięciu w rachubę wszystkich warunków, w jakich znajdujemy się, i możliwości, które jak wiadomo, stoją do dyspozycji wszystkich bibliotek w bardzo ograniczonej mierze.

Rozważając zagadnienie wprowadzenia w życie specjalizacji bibliotek, trzeba najpierw zastanowić się, które z nich winna ona objąć. Biblioteki naukowe można podzielić co do zakresu gromadzenia i uzupełniania zbiorów na dwie zasadnicze grupy, a mianowicie na specjalne, które już w swym założeniu mają obowiązek gromadzenia tylko pewnej literatury i na ogólne.

Do tych ostatnich należą w pierwszej linii biblioteki uniwersyteckie, których jednym z zadań jest zbieranie piśmiennictwa dla wszystkich działów nauki. Zadanie ogromne i niewykonywane, gdyż nie gromadzą one niemal zupełnie literatury technicznej, a tylko w bardzo ograniczonym zakresie nauk przyrodniczych i medycznych. Nawet gromadzenie literatury z zakresu nauk humanistycznych jest bardzo ułamkowe. Ale także i biblioteki specjalne nie spełniają w całości swego zadania, w pierwszej linii, obok innych przyczyn, z powodu braku odpowiednich środków. Z natury rzeczy specjalizacja, a więc wyznaczenie jakiejś bibliotece specjalnych zadań, może objąć tylko biblioteki ogólne, gdyż specjalne już je mają, określone przez ich charakter. Niemniej jednak musimy je objąć specjalizacją, a nawet zrobić z nich podstawę w zaopatrywaniu uczonych w niezbędną dla nich literaturę.

Nasuwa się tu tylko pytanie, które z tych specjalnych bibliotek możemy wliczyć w krąg bibliotek dostępnych dla korzystających, gdyż tylko o tych może być mowa. Istnieją bowiem i u nas, może nieliczne, ale pięknie dobierane i zasobne specjalne biblioteki prywatne lub bardzo zamkniętych instytucji, które trzeba będzie pominąć ze względu na ich niedostępność. Pozostaje jednak bardzo wiele różnych bibliotek państwowych i niepaństwowych instytucji, towarzystw naukowych, szkolnych poza uniwersyteckimi i t.d., o których nie wiemy, co posiadają, ani w jakim stopniu możliwe jest korzystanie z nich przez osoby nie należące do tych instytucji. I tym zagadnieniem zajmowano się u nas wielokrotnie, wskazywano na to, że utrzymanie tych zbiorów pochłania ogromne sumy, jeżeli je razem zliczymy, narzekano na marnowanie ich wskutek nefachowego opracowania i często nieodpowiedniego pomieszczenia, ale na ogół są one i nadal mało znane i bibliotekarzom i pracownikom naukowym, którzy narzekają na brak potrzebnych im do pracy materiałów. Znajomość zaś tych bibliotek wiąże się ściśle z omawianym zagadnieniem, gdyż bez niej trudno określić plan specjalizacji bibliotek ogólnych.

Przechodzimy do dalszego pytania, jakie zadania można by włożyć na biblioteki ogólne. Podział tych zadań może być rzeczowy lub terytorialny, t. zn., że biblioteka gromadzi produkcję piśmienniczą jakiegoś działu nauki i stara się osiągnąć

w tym zakresie komplet, lub też całą produkcję naukową i literacką z jednego lub kilku terytoriów. Mowa tu tylko o dziełach i czasopismach zagranicznych, gdyż krajowe są jako egzemplarze obowiązkowe łatwo dostępne w każdej bibliotece okręgowej. Biblioteki specjalne są w zasadzie zbudowane według podziału rzeczowego, to znaczy specjalizują się w jednej lub kilku pokrewnych gałęziach nauki, niektóre jednak mają za podstawę podział terytorialny. Są także i takie, gdzie podział rzeczowy jest połączony z terytorialnym, t. zn. zbieranie literatury pewnego działu jest ograniczone do jednego terytorium. Jako przykłady, ilustrujące taki podział, wskażę bibliotekę Instytutu Geologicznego, opartą na zasadzie rzeczowej, Instytutu Wschodniego w Warszawie o charakterze terytorialnym, a Instytutu Badania Komunizmu w Sowietach, gdzie zasada rzeczowa jest ograniczona terytorialną.

Którą z powyższych zasad przyjąć za podstawę specjalizacji bibliotek uniwersyteckich? Nie może ulegać wątpliwości, że dla uczonego, specjalisty w jednej gałęzi nauki, ważniejszy jest podział rzeczowy. Czy może on jednak być zastosowany w bibliotekach uniwersyteckich? Nie jest wykluczone, że jeden lub drugi dział nauki z różnych powodów zasługuje w którejś z bibliotek uniwersyteckich na rozbudowanie go do rozmiarów biblioteki specjalnej, dążącej do jakiegoś takiego kompletu literatury w tym zakresie. Kwestię tę mogłaby ustalić tylko sama biblioteka i dokładnie rozważyć, czy pewne forytowanie jednego działu z niewątpliwym uszczerbkiem innych ma dostateczne uzasadnienie i czy jest w ogóle dopuszczalne ze względu na ogólny charakter bibliotek uniwersyteckich i potrzeby innych nauk reprezentowanych na tym uniwersytecie. Jeżeli jednak można będzie jeden lub kilka działów wyróżnić, to jaki rezultat moglibyśmy osiągnąć przy naszych kilku bibliotekach ogólnych? W najlepszym razie zostałyby jako tako zaspokojone potrzeby kilkunastu działów nauk, a więc nieznaczny zaledwie procent całości.

Pozostaje więc podział terytorialny, t. zn. przydzielenie każdej z bibliotek jednego lub kilku krajów, których literaturę powinna ona gromadzić możliwie w komplecie. Podział ten jest niewątpliwie dosyć mechaniczny, ale nie pozbawiony uzasadnienia. Wyobrażam sobie, że tymi krajami byłyby sąsiadujące z naszym państwem, które powinniśmy znać najlepiej, choćby ze

względu na związki historyczne i geograficzne, językowe i kulturalne, polityczne i ekonomiczne.

Gromadzenie produkcji wydawniczej tych krajów musiałoby być ograniczone do wydawnictw naukowych a z literatury pięknej do pisarzy już uznanych w samym kraju. Należałoby dalej dokonać wyboru pewnych grup naukowych, a inne zupełnie lub prawie zupełnie pominąć. Odpadłyby tu w pierwszej linii nauki techniczne oraz przyrodnicze i medyczne, gdyż można przyjąć jako pewnik, że jeżeli by w tym zakresie ukazało się w tych krajach coś specjalnie interesującego, to wiadomość o tym znajdzie uczony w zachodnio-europejskich czasopismach fachowych, nie mówiąc już o tym, że przeważna część takich prac ogłaszana jest w jednym z t. zw. języków światowych, a często w ogóle za granicą.

Dalsze ograniczenie dotyczyłoby wydawnictw zagranicznych akademii i towarzystw naukowych, które pozostają w stosunkach wymiennych z naszymi organizacjami naukowymi, znajdującymi się w każdym mieście uniwersyteckim

To byłoby negatywne określenie zakresu kompletowania piśmiennictwa jakiegoś kraju przez eliminowanie pewnych działów nauk lub niektórych rodzajów wydawnictw. Jeżeli chcielibyśmy sformułować zadania biblioteki w tym zakresie w sposób pozytywny, musimy zapytać, co dzisiaj może interesować uczonego polskiego z zakresu piśmiennictwa sąsiednich narodów. Nie wyczerpując tej kwestii, można od razu podać szereg nauk zwłaszcza humanistycznych, jak język i literatura piękna, filozofia, historia w najszerszym tego słowa znaczeniu od archeologii przedhistorycznej zaczynając, a kończąc na historii najnowszych czasów i historii sztuki, etnografia i geografia, w czym wchodzimy już w zakres nauk przyrodniczych, ustrój, prawo, szkolnictwo i stosunki ekonomiczne. Szereg tych gałęzi wiedzy może być w miarę potrzeby zwiększony lub zmniejszony. Ale i w tym programie dopuszczalne są ograniczenia daleko idące. Jeżeli w danym mieście znajdują się towarzystwa lub instytucje specjalne zajmujące się jednym z powyżej wymienionych działów, które potrafiły nawiązać stosunki z zagranicą i gromadzą odnośną literaturę, w takim razie może być biblioteka uniwersytecka zwolniona od obowiązku kompletowania tych działów.

Powyższą propozycję wprowadzenia podziału terytorialnego

przy specjalizacji bibliotek może spotkać zarzut, że nie rozwiązuje ona kwestii kompletowania najpotrzebniejszej literatury naukowej w najważniejszych językach, a natomiast zaleca gromadzenie literatury mniej ważnej, często w językach mało u nas znanych, która na razie będzie nawet mało używana.

Są to zarzuty tylko do pewnego stopnia słuszne. Niewątpliwie, na tej drodze nie dojdziemy do kompletnych zbiorów w bibliotekach uniwersyteckich w zakresie nauk ogólnych, ale taki postulat uważam w ogóle za nie dający się zrealizować. Pozostaje jeszcze z bibliotek ogólnych Biblioteka Narodowa, której jednym z zadań jest dosyć niejasno określony obowiązek gromadzenia «literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej». Można pod tym rozumieć, i tak pojmują to bibliotekarze, że chodzi tu właśnie o zebranie naukowej literatury zagranicznej, której nie mogą nabywać ani biblioteki uniwersyteckie ani nawet specjalne. Biblioteka Narodowa miałaby tedy spełniać w stosunku do potrzeb naukowych kraju tę rolę, jaką odgrywa w Niemczech Pruska Biblioteka Państwowa w Berlinie. Być może, że kiedyś będzie ją wykonywała, chociaż co do tego mam duże wątpliwości wobec ogromu zadań, które poza tym zostały na nią włożone dekretem erekcyjnym z 1923 r. Jeżeliby to zadanie zostało rozszerzone w myśl słusznego zresztą żądania dyr. Łodyńskiego, i Biblioteka Narodowa jako państwowa miałaby gromadzić nie tylko całokształt produkcji umysłowej narodu polskiego lecz także i mniejszości narodowościowych, które zamieszkują ziemię Rzeczypospolitej Polskiej — nie wyobrażam sobie, aby obok tego olbrzymiego i kosztownego zadania, mogła równocześnie rozbudowywać się na centralną bibliotekę naukową. Za bardziej realne uważam, że raczej mogłaby odciążyć biblioteki uniwersyteckie od ewentualnie wziętych na siebie obowiązków gromadzenia literatury krajów ościennych, co łączyłoby się nawet z jej zadaniem uzupełniania literatury obcej, odnoszącej się do Polski, gdyż związki z tymi państwami, które w rozmaitych czasach pozostawały w bliskich stosunkach z Polską, są i obecnie dosyć ścisłe.

Nie sądzę tedy, aby Biblioteka Narodowa mogła pomóc w zadaniu stworzenia centralnych zbiorów w bibliotekach uniwersyteckich dla pewnych gałęzi nauki. Czy jednak takie żądania

są do zrealizowania obecnie i w naszych warunkach? Pracownicy naukowcy zapytani na Zachód wskazują na British Museum, które zakupuje każdą zażadaną przez czytelnika książkę, lub na ogromne zasoby niemieckich bibliotek, specjalnych i ogólnych, niezwykle starannie kompletowanych, zapominają jednak, że praca nad gromadzeniem tych materiałów trwa w tych bibliotekach od wielu dziesiątek lat przy całkiem innych środkach, aniżeli te, którymi my dysponujemy. A jednak wiadomo, że nawet i te zbiory często z a w o d z ą uczonych, którzy muszą poszukiwać potrzebnych im materiałów w innych bibliotekach a nieraz i za granicą.

Najszerzej rozwiniętą została specjalizacja bibliotek uniwersyteckich w Niemczech, przy czym stosowana jest tam zasada rzeczowa obok terytorialnej lub obie kombinowane, ale wszystko to jest bardzo fragmentaryczne. Wyjaśnienie, dlaczego jednym z bibliotek niemieckich przeznaczono pewne działy do kompletowania, w innych zaś przyjęto zasadę terytorialną, dlaczego inne znowu nie zostały zupełnie wciągnięte do specjalizacji, wymagałoby zbyt wiele miejsca, nie sądzę jednak, aby Niemcy myśleli drogą specjalizacji bibliotek uniwersyteckich zapewnić w sposób wyczerpujący uczonym potrzebne im materiały naukowe. Specjalizacja niemieckich bibliotek uniwersyteckich jest tylko uzupełnieniem całego szeregu bogatych bibliotek specjalnych oraz Pruskiej Biblioteki Państwowej, największym jednak ułatwieniem pracy naukowej w Niemczech jest możliwość szybkiego informowania się przy pomocy biura informacyjnego w Pruskiej Bibliotece Państwowej oraz całego szeregu publikacji, gdzie potrzebna książka znajduje się, oraz łatwość otrzymania jej przez wypożyczenie z jednej biblioteki do drugiej.

Jakie wnioski można wyciągnąć z powyższych wywodów w kwestii omawianej w tym artykule?

Specjalizację można wprowadzić tylko do ogólnych bibliotek naukowych, gdyż specjalne mają już swe przeznaczenie.

Wybór dla jednej z bibliotek ogólnych jakiejś specjalności — bez względu na to, czy będzie on oparty na zasadzie rzeczowej, czy terytorialnej, czy jakiejś innej — musi mieć na oku cel praktyczny, i może nastąpić tylko po dokładnym poznaniu wszystkich innych miejscowych zbiorów oraz dążyć do zadosyćuczynienia najważniejszym miejscowym potrzebom naukowym.

Biblioteki ogólne mogą mieć tylko charakter pomocniczy, główne zadanie kompletowania materiałów pewnych działów naukowych musi pozostać zadaniem bibliotek specjalnych.

Niezależnie od tego, czy biblioteki ogólne, a więc w pierwszej linii uniwersyteckie, będą miały wyznaczone sobie kompletowanie jakiegoś specjalnego zbioru, główne ich zadanie w zakresie dostarczania uczonym potrzebnych im materiałów, winno leżeć w pośredniczeniu między uczonymi a innymi bibliotekami ogólnymi i specjalnymi. Udzielanie informacji, gdzie znajdują się potrzebne książki, ułatwienie sprowadzenia ich będzie miało z pewnością większe znaczenie, aniżeli kompletowanie jednego lub drugiego działu naukowego.

Drogi w tym kierunku są już wytyczone. Przez rewersy okrężne można względnie szybko otrzymać informację, która z bibliotek uniwersyteckich i niektórych innych posiada potrzebną książkę. Znacznie posunięte są już prace nad centralnym katalogiem czasopism zagranicznych i rozpoczęte gromadzenie materiału do centralnego katalogu literatury zagranicznej w Bibliotece Narodowej. Ale i to jeszcze nie wystarcza, gdyż właściwe biblioteki specjalne pozostają na razie zupełnie na boku.

Przedewszystkim więc winny biblioteki uniwersyteckie, każda w swym okręgu, zebrać możliwie dokładne wiadomości, jakie są biblioteki specjalne, co zawierają, jakie mają możliwości kompletowania swych zbiorów, a wreszcie, jakie są warunki korzystania z nich dla osób względnie instytucji postronnych. Dalším etapem będzie wciągnięcie tych bibliotek do współpracy bibliotecznej przez rozszerzenie na nie obiegu rewersów okrężnych i pożyczania albo wprost, albo przez biblioteki uniwersyteckie. W końcu możnaby pomyśleć o wzajemnym informowaniu się o nowych nabytkach oraz o objęciu bibliotek specjalnych centralnym katalogiem literatury zagranicznej. Pierwszy punkt powyżej podanego programu jest podstawowym warunkiem opracowania racjonalnego planu specjalizacji bibliotek, dwa następne wychodzą już poza to zagadnienie, uważam je jednak za równie dobry środek do spełnienia tego samego celu, do jakiego dąży i specjalizacja, t. j. do dostarczenia uczonym potrzebnych do pracy naukowej książek.

STEFAN VRTEL-WIERCZYŃSKI: O ORGANIZACJĘ POLITYKI ZAKUPÓW KSIĄŻKOWYCH W BIBLIOTEKACH UNIwersYTECKICH

W referacie o *Organizacji bibliotek uniwersyteckich*, wygłoszonym na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie w r. 1936, a wydrukowanym w księdze referatów zjazdowych, poruszył dr Franciszek Smolka¹ bardzo ważną i żywotną kwestię zaopatrywania bibliotek uniwersyteckich w obcą literaturę naukową. Referent domagał się planowości polityki zakupów i stosownego jej zorganizowania. Dawniej sądził, że powinno to «być głównym zadaniem bibliotekarzy naukowych, jako referentów specjalnych działów nauki»; później, po latach doświadczenia, z żalem zrezygnował z tej tezy, wyznając, iż «to piękne i szlachetne zadanie przekracza siły personelu bibliotek uniwersyteckich», — i w rezultacie swych rozważań doszedł do wniosku, że w organizacji planowej polityki zakupów niezbędny jest udział profesorów uniwersytetu, jako czynników najżywiej tą sprawą zainteresowanych. Konieczność tę podkreśla się u nas ostatnimi czasy coraz dobitniej, a to zarówno z ogólnonaukowego, jakoteż z fachowobibliotekarskiego punktu widzenia. Dość zacytować niedawne głosy prof. dra K. Dobrowolskiego i radcy dra J. Grycza. Pierwszy przypomniał, iż obok bibliotekarzy, «pracujących naukowo w różnych kierunkach», powinni współpracować profesorem, którzy «winni mieć nie tylko prawo, ale także obowiązek udzielania systematycznych wskazówek w zakresie zakupywania wydawnictw obcych»². Drugi wskazuje tę samą konieczność, domagając się rozszerzenia udziału profesorów w rozwoju bibliotek, gdyż «tylko bezpośredni kontakt zainteresowanych profesorów z odpowiednimi bibliotekarzami-referentami da tutaj wynik zadowalający»³. Nic słuszniejszego nad głosy powyższe. Dowodzą one, iż myśl ta w kołach zainteresowanych dojrzewa

¹ *IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja—2 czerwca 1936 roku. Referaty*, I, Warszawa 1936, str. 43—50; FRANCISZEK SMOLKA: *Organizacja bibliotek uniwersyteckich*.

² DOBROWOLSKI K.: *Główne zadania dotyczące bibliotek państwowych w Polsce. Nauka Polska*, t. 15 (1932), str. 304.

³ GRYZY J.: *Rewizja bibliotek uniwersyteckich. Pion*, r. 1 (1933), nr 9, str. 3.

coraz bardziej i domaga się ujęcia owej niezbędnej współpracy w ścisłe normy organizacyjne, «jeśli nie ma ona zależeć z jednej strony tylko od dobrej woli i gorliwości poszczególnych profesorów, z drugiej strony również tylko od dobrej woli dyrekcji...»¹. Dlatego, szukając sposobu rozwiązania zagadnienia, wystąpił referent z projektem mianowania przez Ministerstwo — na wniosek uniwersytetów — «dla każdej specjalnej dziedziny naukowej» generalnego «profesora-referenta, który by objął obowiązek... zestawiania co roku wykazu najważniejszych dzieł obcej literatury naukowej ze swej specjalności». Rzeczą zaś bibliotek uniwersyteckich byłoby porozumienie się, «aby każde dzieło, zawarte w tym wykazie, zostało przynajmniej przez jedną z nich zakupione»²; referent generalny miałby nadto wyróżnić dzieła podstawowe, które powinny być zakupione przez wszystkie biblioteki. Ponieważ jednak realizacja tego projektu przekracza kompetencję samych bibliotekarzy, zaproponowano zwołanie «osobnego zjazdu naukowego» z udziałem uniwersytetów, akademii i towarzystw naukowych, tudzież Ministerstwa W. R. i O. P., którego zadaniem byłoby rozpatrzenie sposobu należytego uposażenia bibliotek naukowych, w szczególności uniwersyteckich, w obcą literaturę naukową.

Nie ulega wątpliwości, że zjazd taki byłby pożyteczny i przyczyniłby się do wyjaśnienia i uzgodnienia wielu spraw, związanych z tym zagadnieniem. Czy jednakże przyniósłby on również praktyczne rozwiązanie całego problemu, trudno przesądzać, choć z góry można przewidywać duże w tej dziedzinie komplikacje i trudności. Jeżeli bowiem sama istota zagadnienia (mianowicie postulat współdziałania profesorów w polityce zakupów) jest zupełnie oczywista, to projekt realizacji w formie generalnych referentów wszystkich specjalności, choć w teorii słuszny, z praktycznego punktu widzenia nasuwa sporo wątpliwości. Chodzi tu bowiem nie tylko o teoretyczne zestawienie nowości obcej literatury naukowej, ale też o koordynację tych «kanonów» z aktualnymi potrzebami uniwersytetów, z kierunkiem ich prac i badań naukowych, wpływających z indywidualności zakładów, dalej o podział dezyderatów oraz ich konfrontację

¹ SMOLKA, J. c., s. 49

² O. c., s. 50.

i uzgodnienie z możliwościami budżetowymi. Obok bibliotek uniwersyteckich w regulowaniu tej polityki winna brać czynny udział Biblioteka Narodowa, której zadaniem, jako centralnej biblioteki państwowej, jest gromadzenie i przechowywanie całokształtu zarówno «produkcji umysłowej narodu polskiego, wyrażonej pismem, drukiem lub jakimkolwiek innym sposobem mechanicznym lub chemicznym», jako też «literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej»¹.

Poza merytorycznymi, nastrożającą się liczne trudności techniczne w uzgadnianiu dezyderatów wszystkich bibliotek uniwersyteckich. Uniwersytety ze swymi bibliotekami — to organizmy żywe i aktywne; ich postulaty naukowe są dwojakiego rodzaju: jedne są obliczone na dalszą metę; drugie bywają pilne i nie cierpiące zwłoki: takie muszą być realizowane bezzwłocznie; decyzja musi tu być powzięta szybko — i dlatego w takich razach byłoby trudno porozumiewać się z generalnym referentem, który znowu musiałby wszystko uzgadniać z dezyderatami innych szkół akademickich. Nasuwa się przeto myśl, czyby tego centralnego porozumienia nie ograniczyć — przynajmniej na razie — do czasopism² i wydawnictw bardziej kosztownych. Później, gdy się stworzy i ustali normy organizacyjne, możnaby pomyśleć o ewentualnym dalszym rozszerzeniu zasięgu działania owych referatów centralnych.

Ale to wszystko — to «wielka polityka» i muzyka przyszłości. Tym czasem jednak biblioteki muszą zadania te realizować we własnym zakresie i na własną rękę organizować swoją politykę zakupów. Zanim skuteczni się centralną organizację polityki nabywania naukowej literatury zagranicznej, należy dążyć do racjonalizacji i koordynacji tejże polityki w ramach poszcze-

¹ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o Bibliotece Narodowej z dnia 28 lutego 1928. *Dz. U. R. P.* 1928, nr 78, poz. 443.

² Planową politykę nabywania obcych czasopism naukowych będzie można zorganizować z chwilą ogłoszenia drukiem *Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych*, nad którym pracuje Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Ale już i dziś kartoteka jego, zawierająca materiał z całej Polski, może być aktywnym źródłem informacji bibliograficznej, w związku z polityką abonamentu i uzupełniania czasopism zagranicznych.

gólnych uniwersytetów. Zupełnie słusznie podkreślono w tej kwestii niezbędność udziału profesorów. Ale referent, domagając się tego, pominął fakt istnienia czynnika, który funkcję tę może spełniać z dużym pożytkiem i powodzeniem. Jest nim w bibliotekach uniwersyteckich komisja biblioteczna, której głównym zadaniem jest przedstawianie wniosków w sprawie zakupu dzieł i abonamentu czasopism¹. A więc profesorowie poszczególnych wydziałów, przez swoich delegatów do komisji bibliotecznej, mają nie tylko prawo ale i obowiązek wpływania na politykę zakupów książkowych biblioteki. Ponieważ biblioteki uniwersyteckie są zakładami o charakterze ogólnym, powinny starać się o proporcjonalne uzupełnianie wszystkich działów naukowych, reprezentowanych w uniwersytetach. Inicjatywa w tym względzie należy do dyrekcji, do komisji bibliotecznej, złożonej z profesorów i reprezentującej interesy poszczególnych wydziałów oraz do bibliotekarzy-referentów. O ile komisja pracuje aktywnie, t. zn., o ile w ramach możliwości budżetowych biblioteki i w stosownych terminach przedstawia wnioski, dotyczące zakupów literatury naukowej, działalność jej będzie bardzo cenną pomocą dla kierownictwa, które, nie uszczuplając w niczym swego prawa do inicjatywy, otrzymuje zestawiony przez specjalistów aktualny wykaz dzieł, proponowanych do nabycia. O ile udział ten będzie stały i systematyczny, komisja będzie wywierała rzeczywisty wpływ na politykę zakupów i stanie się aktywnym współczynnikiem w kształtowaniu i uzupełnianiu księgozbioru uniwersyteckiego.

Działalność komisji na tym odcinku możnaby ująć w następujące normy organizacyjne:

W planie finansowo-gospodarczym biblioteki uniwersyteckiej przewiduje dyrekcja stosowne kwoty na abonament i uzupełnienie czasopism oraz na zakup książek. Zajmiemy się tym

¹ W ustawie z dn. 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich, zadania komisji zostały określone ogólnie i ramowo w artykule 24: «Dla wydawania opinii we wszystkich sprawach, dotyczących biblioteki, z wyjątkiem spraw osobistych, powołana jest komisja biblioteczna». *Dz. U. R. P.* 1933, nr 29, s. 597. Statuty zaś bibliotek przewidują dalej, iż jest ona powołana «przede wszystkim do przedstawiania wniosków w kwestii zakupu książek i prenumeraty czasopism».

razem kwestią dzieł zwartych, jako prostszą i mniej skomplikowaną. Nasuwa się tu przede wszystkim zagadnienie, w jaki sposób fundusz ten podzielić, by zaspokoić dezyderaty wydziałów i potrzeby biblioteki, jako zakładu ogólnouniwersyteckiego. Repartycję tę wyobrażam sobie w sposób następujący: Z preliminowanego «funduszu książkowego» rezerwuje się pewien procent (n. p. 20%) na dzieła treści ogólnej (encyklopedie, bibliografie i t. p.). Poza tym dyrekcja ma do dyspozycji ewentualnie «luzy» budżetowe, które by w tej grupie w ciągu roku powstały, oraz dotacje nadzwyczajne na cele specjalne (większe uzupełnienia, szczególnie ważne większe zakupy i t. d.). Resztę funduszu dzieli się między poszczególne wydziały n. p. na zasadzie kryterium ilości katedr na poszczególnych fakultetach. Pewną część kwot, przypadających na wydziały, n. p. jedną piątą, przeznaczyć trzeba na zaspokojenie życzeń studentów. (Chodzi tu zazwyczaj o drugie czy dalsze egzemplarze podręczników akademickich). Kryterium ilości katedr nie jest w pełni zadowalające, ponieważ opiera się na zasadzie raczej mechanicznej, która, wprowadzając pewną schematyzację repartycji funduszy, stwarza różne niedogodności, powodowane m. in. faktem, iż te same nauki są nieraz uprawiane na kilku wydziałach (biologia, chemia, fizyka), a dalej tym, że biblioteka uniwersytecka jest całością organiczną, która nie może ulegać poniekąd «parcelacji» między poszczególne wydziały. Dlatego też z góry przewidzieć należy stosowne modyfikacje, podyktowane postulatami ogólnouniwersyteckiej polityki bibliotecznej, a kryterium ilości katedr, przyjmuje się raczej ze względów administracyjnych, jako kryterium jedynie uchwytnie i konkretne. Wspomniane wyżej modyfikacje wy wpływają z naczelnej tezy ogólnej, iż polityka biblioteczna powinna dążyć do racjonalnego i harmonijnego skoordynowania dezyderatów wszystkich nauk i uzgodnienia ich z ogólnym kierunkiem swego rozwoju. W związku z tym zarysowuje się dalej pogląd, aby kwestię polityki zakupów w bibliotece uniwersyteckiej rozpatrywać z punktu widzenia dwóch wielkich grup naukowych: humanistyki i przyrody. Jeżeli postulat ten w dużym stopniu jest uzasadniony w humanistyce, to o wiele silniej występuje on w naukach przyrodniczych, które łączą się ze sobą organicznie, uzupełniają i wspierają, co w praktyce objawia się tym, iż niektóre z nich są równocześnie reprezento-

wane na różnych wydziałach. Dlatego w ramach komisji należy przewidywać w tych sprawach potrzebę porozumienia międzywydziałowego. Wynikiem praktycznym tego porozumienia może być n. p. postanowienie, iż z kwot, preliminowanych na zakup książek dla wydziałów o charakterze przyrodniczym, przeznaczają się 60% na dzieła ogólnoprzyrodnicze, a 40% na dzieła specjalne (lekarskie, rolnicze i t. p.).

Projekt repartycji «funduszu książkowego» (opracowany na zasadzie ilości katedr, a przy uwzględnieniu podziału ogólnego na grupę humanistyczną i przyrodniczą) komunikuje dyrekcja komisji bibliotecznej i wyznacza termin nadsyłania dezyderatów. Profesorowie zgłaszają swoje życzenia na ręce delegatów, którzy, pełniąc funkcję referentów poszczególnych wydziałów i pozostając w kontakcie z odpowiednimi bibliotekarzami-referentami, przedstawiają wykazy literatury naukowej dyrekcji, ta zaś, po ich rozpatrzeniu i po konfrontacji z preliminarzem budżetowym, przystępuje do ich realizacji. Zgłoszenia profesorów powinny być, przed ostatecznym ustaleniem ich listy, skonfrontowane z zasobami bibliotek seminaryjnych i zakładowych, aby nie mnożyć — bez istotnej potrzeby — zbędnych dubletów tego samego wydawnictwa zagranicznego. Do tego celu służyć mają — organizowane przez biblioteki uniwersyteckie-centralne katalogi bibliotek seminaryjnych i zakładowych. Kooperacja na tym polu jest nieodzowna¹.

System powyższy daje wszystkim wydziałom uniwersytetu możliwość brania czynnego udziału w polityce zakupów, wpływania na kierunek i rozwój, a tym samym na kształtowanie księgozbioru głównego. Równocześnie dając do rąk dyrekcji fachowy materiał,

¹ Por. DOBROWOLSKI K.: *Główne zagadnienia dotyczące bibliotek państwowych w Polsce. Nauka Polska*, t. 15 (1932), str. 304; GRYZC J.: *Rewizja bibliotek uniwersyteckich. Pion*, r. 1 (1933), nr 9, str. 3; GRYZC J.: *Zasady organizacji bibliotek naukowych w Polsce. IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie. Referaty*, 1, Warszawa 1936, str. 34; w tej kwestii por. też artykuły dawniejsze: KUNTZE E.: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych. Nauka Polska* t. 2 (1919), str. 513—514; KOTULA R.: *Najistotniejsze potrzeby polskich bibliotek naukowych. Nauka Polska*, t. 10 (1929), str. 534—535.

zestawiony przez specjalistów, ułatwia jej w wysokim stopniu jedno z najgłówniejszych zadań. Rzeczą zaś kierownictwa, posiadającego zawsze pełne prawo inicjatywy, jest czuwanie, by polityka biblioteki uniwersyteckiej była należycie skoordynowana w ramach uniwersytetu i zgodna z jej zasadniczym charakterem i głównym kierunkiem linii rozwojowej.

Naszkiecowany tutaj system, polegający na współpracy komisji bibliotecznej z zarządem biblioteki centralnej, stosowany od szeregu lat w Poznaniu, okazał się pożyteczny i w ogólnym bilansie daje wyniki dobre. Według mego przekonania, komisje biblioteczne z powołania swego są naturalnym czynnikiem, mogącym odgrywać aktywną rolę w organizacji polityki zakupów książkowych w ramach uniwersytetów, przy czym działalność ich w tym zakresie nie powinna ograniczać się do bibliotek głównych, ale uwzględniać również zasoby bibliotek seminaryjnych i zakładowych: albowiem trafne i racjonalne wnioski praktyczne, dotyczące realizacji dezyderatów książkowych, można wysnuć tylko wtedy, gdy wszystkie wchodzące w grę elementy i przesłanki zostaną w sposób wystarczający wzięte pod uwagę. Przy rozważaniu zagadnienia organizacji zakupów zagranicznej literatury naukowej należy zatem pamiętać o komisjach bibliotecznych, które do tego współdziałania z urzędu są powołane.

MISCELLANEA

DWA NIEZNANE DRUKI POZNAŃSKIE JANA WOLRABA Z R. 1618 I 1623. Już w artykule pt. *Zaginiony druk poznański Jana Wolraba z XVI w.*¹ wskazałem na to, że bibliografia druków wolrabskich w pracy M. Wojciechowskiej pt.: *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku* (Poznań 1927) nie jest kompletna. Obecnie dorzucam jeszcze 2 druki J. Wolraba z XVII w. odnalezione przy melioracji Zbiorów Biblioteczno-Muzealnych Hr. Tarnowskich w Suchej, a nie notowane ani w *Bibliografii Polskiej* Estreicherów, ani we wspomnianej pracy dr Wojciechowskiej.

I

Tom XXXI *Bibliografii*, wyliczając na str. 201—202 dzieła Tomasza od P. Jezusa, karmelity bosego, wymienia m. in.: *Methodus examinandi ac discernendi spiritualem animae profectum*, drukowany w Krakowie u Cezarego w r. 1622 (w 16-ce, k. tyt. i k. 5 nlb., str. 72), a następnie tłumaczenie tego samego dziełka pt.: *Krótki sposób rozbierania i rozeznania postępkę duchownego... Teraz od niektórego tegoż Zakonu zakonnika z Hiszpańskiego języka na Łaciński, i z Łacińskiego niedawno na Polski przelożony. Powtórę do druku podany*, drukowane w Krakowie u wdowy A. Piotrowczyka w r. 1645 (w 8-ce, k. tyt. i k. 3 nlb., str. 114). Na podstawie wzmianki o «powtórnym wydaniu» prof. Estreicher notuje przed tymże polskim tłumaczeniem domyslnie pierwsze wydanie, pisząc dosłownie: «*Krótki sposób rozbierania postępkę duchownego...* (I wydanie r. 1620). Ob. dedykację do II wydania. — Ale to wątpliwe». Wreszcie przy opisie wspomnianego druku z r. 1645, analizując szczegółowo zamieszczoną tam dedykację, dochodzi do wniosku, «że było jakieś wydanie po r. 1620, dziś niedochowane».

Otóż te domysły rozstrzygnęło obecnie odnalezienie w Suchej pierwszego polskiego wydania, którego egzemplarz nabyła niegdyś Biblioteka od Mieszko-Maliszkiewicza².

Karta tytułowa ma tekst następujący: *Krotki Sposob Rozbierania Y Rozeznania Postępkv Duchownego. Przez Wielebnego w Chrystvsie Oyca Thomasza à Iesv Cármelitow Bossych w Flándriey y Niemieckiey Ziemi Prowinciala. [Sygnet drukarski z napisem w otoku: Nomen Domini Laudabile]. Teraz od niektórego tegoż Zakonu Zakonnika z Hiszpańskiego języka na Łaciński. y z Łacińskiego niedawno na Polski, przelożony. W Poznaniw, Janá Wolrabá, 1623. w 16-ce, k. tyt. i k. 4 nlb. (syg. A₂—A₀), str. 22.*

¹ Kraków 1934 (odbitka z *Czasu*).

² Przy opisie tego druku, i następnego, trzymam się schematu, jaki stosuje *Bibliografia* Estreicherów.

Druk w tekście niejednolity; dedykacja petit, przedmowa kursywa, sam tekst gocki; strony ujęte w ramki z podwójnych i pojedynczych linii. W górnej ramce napisy: przedmowa i treść poszczególnych rozdziałów.

Dedykacja ojcom i braciom karmelitom bosym, gdzie autor mówi o powodach druku i (łacińskiego) tłumaczenia swego traktatu, datowana w Brukseli dnia 9 stycznia 1620 r. Data dedykacji ta sama, co w wydaniu łacińskim Franciszka Cezarego (1622), a nie w wydaniu drugim polskim (z r. 1645), gdzie czytamy dzień 20 stycznia 1620 r.

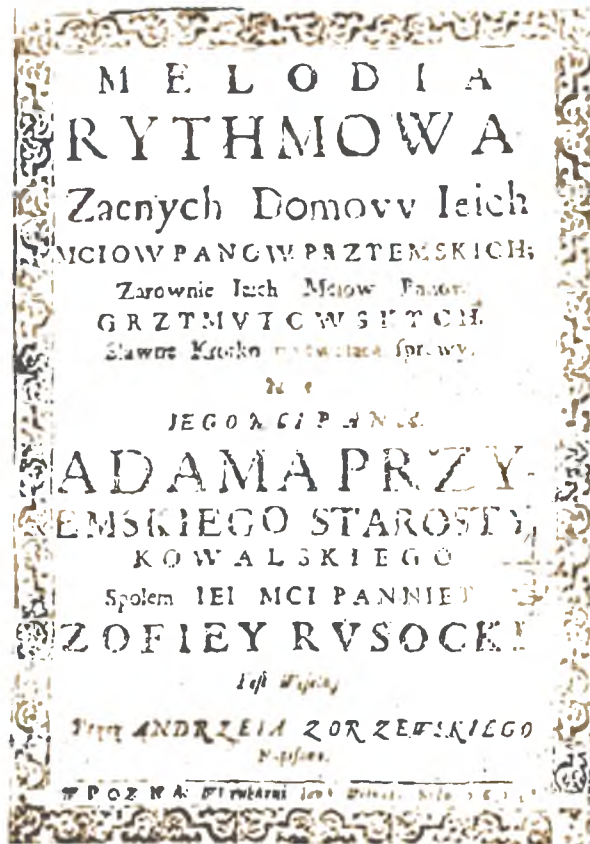
Po przedmowie, na str. 1—22, następuje sam traktat podzielony na 7 rozdziałów, zgodnie z zapowiedzią przedmowy. Na końcu finalik linearny.

Na ostatniej stronie, w miejscu pomieszczania kustoszów, ślad wytarcia, jakgdyby usunięto kustosz odnoszący się do następnej części tego wydawnictwa, przedrukowanej w wydaniu drugim pt. *Mowy gorące abo Bogomyślności dusze do P. Boga, od S. Teresy fund. karm. bosych napisane*. Ponieważ nie można z całą pewnością stwierdzić usunięcia kustosza, trudno stwierdzić, czy odnaleziony druk jest całością, czy też fragmentem wydawnictwa obszerniejszego, jak wydanie z r. 1645, które liczy znacznie więcej stron i to większego formatu.

II

Wiek XVII to największe nasilenie panegiryzmu, czego wyrazem masowe tłoczenie panegiryków w drukarniach poznańskich. Wojciechowska oblicza, że w początkach XVII w. panegiryki stanowiły 50% ogólnej produkcji drukarskiej w Poznaniu. Z drugiej jednak strony nakłady ich były niewielkie, wartość literacka słaba, wygląd estetyczny niejednokrotnie wiele pozostawiający do życzenia, zainteresowanie nimi w ograniczonych kołach, szybko przemijające. Stąd rejestracja ich utrudniona i zawsze bez pewności, że jest zupełna. Dochowały się najczęściej w klockach z innymi broszurami o treści więcej trwałej lub specjalnie panegirykom poświęconych. W zbiorach suskich, do których Wojciechowska nie mogła dotrzeć z powodu reorganizacji biblioteki po okresie wojennym, znajduje się taki klocek (nr inw. 1658—1662), złożony z pięciu panegiryków, własność w XVII w. Jana Stanisława Zębowskiego; wszystkie panegiryki pochodzą z początku XVII w., mianowicie 2 z drukarni Wolraba, 2 z drukarni Rossowskiego w Poznaniu, a jeden z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie. Wojciechowska zanotowała obydwa druki Rossowskiego oraz jeden Wolraba tj. Janitius Georgius: *Neogamicum Illustri et Magnifico Domino D. Petro a Brnin Opaliński etc. etc. et... Sophiae a Stemberg Kostkowna etc... anno 1607*, choć tego druku nie opisała bliżej wedle przyjętego przez siebie schematu (str. 245—246). Nie znała natomiast drugiego druku wolrabowskiego, nienotowanego również przez *Bibliografię* Estreicherów.

Karta tytułowa odnalezonego druku, jak na załączonej reprodukcji, z tekstem następującym: *Melodia Rythmowa Zacznych Domowv Ieich Mciow Panow Przyemskich; Zarownie Ieich Mciow Pánow Grzymvtowskych. Sławne Krotko opiewaiaca sprdwy. Na Iego Mci Pana. Adama Przyemskiego Starosty Kowalskiego Spolem Iei Mci Panniey Zofiey Rvsocki Fest Weselny Przez Andrzeia Zorzewskiego Napisana. W Pozna: W Drukárni Janá Wolrabá Roku 1618. w 12-ce, k. tyt. i k. 8 nlb. (syg. trzeciej k. A_s—C.).*



Druk gocki za wyjątkiem nadpisów; k. tyt. i strony ujęte w piękne ramki, dolne ramki podwójone, za wyjątkiem k. tyt. Na odwrociu k. tyt. herb Przyjemskich (Rawicz) pięknie sztychowany, z polskim sześciowierzem na herb pana młodego; na następnej stronie herb Grzymultowskich (Nieczuja) również pięknie wykonany, z polskim sześciowierzem na herb pani młodej, z Grzymultowskich, wdowy po Rusocim. Na str. 4. *Przedmowa*, gdzie autor, mieniący się sługą nowożeńca, usprawiedliwia niedociągnięcia swego utworu, «bo i przyczyny niektóre, do tego potrzebny (scil. czas) denegowały prace; i krótkość czasu,

zeby się to lepi w rozumie rozsądkiem zmacerować było mogło, zabraniała». Dalej następuje wierszowany panegiryk z napisem: *Parnaska Opona*, na ostatniej stronie zakończenie i czterowiersz: *Do tego, co czytał*. Pod czterowierszem finalik drukarni, główka anioła ze skrzydłami.

Bibliografia Estreicherów nie notuje w ogóle nazwiska Zorzewskiego, przygodnego autora tego okolicznościowego panegiryku weselnego, który prezentuje się pod względem typograficznym wcale udatnie.

Na karcie tytułowej suskiego egzemplarza dopisany monogram, składający się z liter: J. S. Z., ręką z XVII w., a oznaczający właściciela Jana Stanisława Zębowskiego, jak to udało się ustalić na podstawie innych druków, będących jego własnością. Może i w innych bibliotekach znalazłyby się druki z reprodukowanym obecnie i rozwiązany tu monogramem właściciela panegiryku, a wtedy wydobyłoby się z zapomnienia nieznanego dotąd miłośnika ksiązek z XVII w.

Józef Seruga

TRZY NIEZNANE DRUKI Z XVIII WIEKU. Transakcja kolbuszowska z dn. 7 grudnia 1753 r., mocą której nastąpił podział ordynacji ostrogskiej pomiędzy licznych «donatariuszy», dokonała zupełnego przewrotu w strukturze prawnej i ekonomicznej wielkiej połaci Wołynia i Braclawszczyzny. Ten swego rodzaju *coup d'état* w skali prowincjonalnej a nawet ogólnopństwowej, wywołał długotrwałe spory natury zasadniczej oraz szereg procesów o charakterze prywatno-prawnym. Wynikiem ich było całe mnóstwo druków, z których tylko część dożyła do naszych czasów i została bibliograficznie opisana. Są to przede wszystkim pozycje, które dotyczą samej istoty transakcji. Oprócz nich pojawiła się w ciągu lat przeszło dwunastu, tj. do chwili definitywnego załatwienia sprawy ostrogskiej przez sejm 1766 r., powódź pism ulotnych poszczególnych pretendentów do tej czy innej części ordynackiej fortuny. Ponieważ służyły one wyłącznie partykularnym interesom i miały z góry wyznaczoną bardzo specjalną rolę, nic dziwnego, że większość ich utonęła w morzu zapomnienia, a nieznaną bliżej ilość przepadła zupełnie¹.

Do tej kategorii druków możemy dorzucić jeszcze trzy, dotychczas nieznanne a przypadkowo odkryte. Dotyczą one pretensji archimandrii bazylikańskiej w Dermaniu do szeregu wsi objętych transakcją kolbuszowską.

Opactwo dermańskie, fundowane prawdopodobnie około r. 1450 przez ks. Wasyla Fedorowicza Ostrogskiego, wykazywało się aktami zapisów i darowizn od r. 1508, mocą których otrzymało od Ostrogskich w posesję wsie Dermań, Białaszów, Korszów, Kunin i połowę Mizoczyka Małego². Zasadniczy akt formalnej darowizny tych dóbr miał

¹ S. K.: *Ordynacja Ostrogska* (W. *Encyklop. Ilustr.*, Seria II, t. V—VI, Warszawa 1908).

² GIŻYCKI J.: *Spis klasztorów unickich bazylianów w woj. wołyńskim*. Kraków 1905, str. 10; KARWICKI D. J.: *Przejażdżki po Wołyniu*. Lwów 1893.

być dokonany 24 maja 1597 r. przez ks. Konstantego Ostrogskiego, który otaczał klasztor szczególną opieką, założył w nim drukarnię czynną w l. 1602—1629, a bibliotekę zaopatrzył w szereg cennych ksiąg i rękopisów. Archimandria dermańska przeżywała wówczas okres najświetniejszego rozkwitu, związany z działalnością zarówno hojnego opiekuna, jak i Melecjusza Smotryckiego, jej archimandryty w l. 1627—1633¹. Jednakowoż po śmierci ks. Konstantego jej nadania zostały silnie ograniczone przez następcę, ks. Janusza, który tworząc Ordynację Ostrogską włączył do niej i «darowane» bazylianom wsie Dermań, Białaszów, Korszów, Kunin i Mizoczyk Mały. Po zgonie ostatniego Ostrogskiego w r. 1622 rozpoczął się od r. 1641 cały szereg procesów, prowadzonych przez opactwo z coraz to nowymi posiadaczami Ordynacji. Bazylianie dążyli do restytucji swego niepodzielnego prawa własności wzmiankowanych dóbr, niestety nie mogli się wykazać oryginałami aktów nadawczych, które poginęły z winy najprawdopodobniej samych archimandrytów; ci byli przede wszystkim odpowiedzialni za całość fundacji, ponieważ w opactwie «*absolutum dominium miewali*»².

Winę zagubienia aktów zważono jednak na ks. Dominika Zasławskiego, który zabrać miał po śmierci archimandryty Bałabana wszystkie papiery i dokumenty do klasztoru bazylianów w Dubnie i fakt ten rozmyślnie zataić celem pozbawienia opactwa dotychczasowych nadań. Ten zarzut został najsilniej sformułowany dopiero w XVIII w., gdy miała zapadść ostateczna decyzja Trybunału Lubelskiego. Na forum publicznym pomawiali bazylianie dermańscy sukcesorów ks. Janusza Ostrogskiego o świadome i bezprawne złamanie woli pierwszych testatorów. Natomiast w innym nieco świetle przedstawiała się sprawa na podstawie aktów kongregacji bazylikańskiej. Oto w r. 1713 zgromadzenie, bojąc nad «ruiną» klasztorów w Dubnie i Dermaniu, stwierdziło jako zasadniczą przyczynę tego stanu «utrącenie tamecznych fundacyj». Mało tego, został równocześnie podany bardziej przekonujący motyw, niż zła wola «dzierżycieli» Ordynacji. Oto już sami Ostrogscy zgorszeni «nieprzykładnym pożyciem i złym szafowaniem dóbr na chwałę Bożą fundowanych, znienacka tych dóbr umniejszali, a po tym za czasem i wszystkie fundacje pod się zagarnęli, mało co zostawiwszy na profit zakonny»³.

W każdym razie, strona prawna była tak zagmatwana, że spór, znalazłszy się wreszcie przed Trybunałem Lubelskim, nie został tam rozstrzygnięty, lecz odesłany na sejm (gdzie również nie zapadł wy-

str. 69—72, podaje rok fundacji 1453. Obie daty fundacyjne o tyle wątpliwe, że dopiero 30 IX 1497 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Dermań z przyległymi wsiami kniaziewi Konstantynowi Ostrogskiemu (*Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków*, I, Lwów 1887, str. 113—14).

¹ NIEĆ J.: *Drukarnie na Wołyniu* (*Oriens* 1936, str. 147).

² *Archeograficzeskij Sbornik*, III, Wilno 1900, str. 35.

³ *Obiaśnienie praw y konstytucyow zakonnych* (*Archeogr. Sbornik*, XIII, Wilno 1902, str. 18).

rok); bazylianom przyznano tymczasowo jedynie posesję na połowie spornych wsi.

Z chwilą dokonania transakcji kolbuszowskiej zawisło nad opactwem dermańskim niebezpieczeństwo definitywnej utraty dóbr, uznanych prawnie za wchodzące w skład Ordynacji Ostrogskiej. Dlatego też ówczesny archimandryta, biskup chełmski i belzki Felicjan Wołodkiewicz wystąpił 7 października 1754 r. z protestacją przeciw prawomocności podziału, wzniesioną do ksiąg głównych trybunalskich spraw województwa kijowskiego. Równocześnie zakwestionował nabycie tą drogą tytułu własności przez Stanisława Lubomirskiego, podstolego kor., na wsie Dermań, Białaszów, Korszów i Kunin, zaś przez Jana Małachowskiego kanclerza w. kor., na część Białaszowa i Mizocyka Małego. Dla oświetlenia zaś tej sprawy i zjednania sobie opinii publicznej wypuścił dwa ulotne druki pod tytułami:

I. *Objaśnienie Fundacyi Opactwa Dermańskiego Zakonu Sw. Bazylego W. y Dobr do tegoż Opactwa należących, teraz w Tranzakcyę Kolbuszowską ná ubliżenie Fundacyi wprowadzonych, co się Oryginalnemi probuje Tranzakcyami.*

II. *Dowody probujące niesłuszne przywłaszczanie Dobr Archimadryi Dermańskiej, do Ordynacyi Ostrogskiej, przez J. O. Xiążęcia JMci Sanguszka Marszałka Nad: W. X. Lit: od J. Oświeconych niegdy Xiążąt Ostrogskich do Monasteru Dermańskiego aplikowanych, á zaś przez tegoż J. O. Xiążęcia JMci Marszałka Nad: W. X. Lit: wraz z innemi Dobrami actualiter do Ordynacyi Ostrogskiej należącemi in rem J. O. Xiążęcia JMci Lubomirskiego Podstolego Koronnego dysponowanych cum praejudicio Funduszu.*

Oba powyższe druki, wydane równocześnie (identyczny papier i czcionki), stanowiły niejako sygnał do ostatecznej rozgrywki i rokowały niezbyt pomyślny epilog. Oto bowiem *Objaśnienie* na jednej karcie folio, i to zadrukowanej po jednej tylko stronie, dosłownie w 27 wierszach, dawało opis spornej fundacji, zaś *Dowody*, na 4 stronach folio, ograniczyły się do podania wypisu z ksiąg gr. łuckich z 4 XI 1673 r., i wzmiankowanej wyżej protestacji Wołodkiewicza. Tak słabe argumenty nie przekonały nawet komisji dubieńskiej, która uznała w r. 1756 prawo opactwa jedynie do posesji spornych wsi, sprawę zaś samej Ordynacji znów odesłała na sejm. Ten w r. 1766, potwierdzając jej podział, uznał równocześnie definitywnie Dermań, Białaszów, Korszów, Kunin i Mizocyk Mały za wsie wchodzące zawsze w skład dóbr ordynackich. W dwanaście lat później (20 października 1778 r.) Trybunał Lubelski rozstrzygnął ostatecznie spór między bazylianami dermańskimi a nowymi właścicielami Lubomirskimi. Na mocy tego wyroku opactwu przypadła połowa Dermania, Korszowa, Kunina i Mizocyka Małego; druga zaś część została przyznana Michałowi Lubomirskiemu, synowi Stanisława wojewody kijowskiego. Rozgraniczenie dóbr, którego mieli dokonać komornicy łucy, zostało wyznaczone na 12 kwietnia

1779 r.¹ jeszcze przed tym faktycznym zakończeniem długotrwałego sporu, bazylianie dermańscy, niezadowoleni z wyroku, spróbowali podważyć jego prawomocność. Została więc wypuszczona: *Odpowiedź na wyrazy Dekretu Trybunalskiego Lubel: Roku 1778. Dnia 20 8-bra w Sprawie XX. Bazylianów zapadłego.*

Druk ten zawierający 8 stron nlb. folio (A-A₂) przytaczał treść dekretu i odpowiedzi na poszczególne motywacje. Był bity w wielkim pośpiechu, czego dowodem liczne błędy w tekście, poprawione później odręcznie przez autora pisma. Pośpiech i poprawki nie na wiele się zdały, bo i ten druk nie wpłynął zupełnie na zmianę wyroku sądowego. Opactwo dermańskie musiało się zadowolić przyznanymi mu majątkami, które i tak zostały mu wkrótce odebrane przez władze rosyjskie w r. 1795.

Przebieg procesu bazylianów dermańskich z właścicielami Ordynacji Ostrogskiej wykazał, że sprawa ich, w świetle innych ważniejszych wydarzeń związanych z transakcją kolbuszowską, nie nabrała zamierzonego rozgłosu. Z tej też przyczyny ich trzy druki ulotne nie rozeszły się w szerszym zasięgu. Bite raczej *pro domo sua*, a obliczone bezwątpienia na zjednanie sobie przychylności organów sądowych wołyńskich mało były znane w innych połaciach Rzeczypospolitej. Drukowali bazylianie te pisma najprawdopodobniej w typografii poczajowskiej, jako najbliższej, i pozostającej we władaniu tego samego zakonu. Druki zostały następnie gromadzone w opactwie i stamtąd dopiero rozsyłane. Na ten ostatni moment wskazuje fakt, że w bibliotece dermańskiej zachowały się *Objaśnienia* 4 egzemplarze, *Dowodów* 17, a *Odpowiedzi* 15. Powyższe druki spoczywały długi czas w wspomnianej bibliotece, sławnej do czasów wojny światowej ze swoich cennych zbiorów². Po r. 1914 biblioteka została najprawdopodobniej wywieziona, w każdym razie dziś w Dermaniu jej nie ma, a pozostałością po dawnych zbiorach jest jedyna kopia aktu nadawczego z 1597 r.³

Częstka księgozbioru dermańskiego dostała się w tym czasie do Ostroga, do Muzeum im. Ks. Ostrogskich, stamtąd zaś została przejęta w r. 1935 przez Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wraz z nią znalazły się w bibliotece T-wa i omawiane trzy druki.

Julian Nieł

¹ Dane zaczerpnięte z cytowanych w tekście druków.

² Por. artykuły o Dermaniu: *Słownik Geograficzny*, II, Warszawa 1881; *W. Encyklopedia Ilustr.*, XV, Warszawa 1895; CHWAŁEVIK E.: *Zbiory Polskie*, I, Warszawa 1926.

³ Dane sprawdzone osobiście w r. 1934.

RECENZJE

IV ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH W WARSZAWIE. REFERATY. Warszawa MCMXXXVI. 8°. Część I, str. 351, 5 nlb., 1 ryc. Część II, str. 113, 3 nlb.

Bibliotekarstwo nasze z roku na rok podnosi swoje wymaganie wszechstronnego fachowego wykształcenia. Referaty każdorazowego zjazdu odzwierciedlają te dążenia. Porównanie tychże wykazuje zresztą, że wypowiedzane myśli, sformułowane dezyderaty nie są li tylko pięknymi frazesami, ale stanowią wyraz rzeczywistych doświadczeń, potrzeb i stają się drogowskazami i hasłami w nieustępliwej walce o doskonałość zawodu. Tak się ma rzecz i z referatami wygłaszanymi na IV Zjeździe. Są one bądź dalszym ciągiem myśli poprzednich zjazdów, bądź wnoszą momenty nowe.

Nowością jest zaraz na wstępie, że obok trzech zwykłych ugrupowań sekcji bibliotek naukowych, bibliotek oświatowych i bibliograficznej występuje jeszcze sekcja czwarta, księgoznawcza.

Poziom wszystkich referatów względnie komunikatów jest wysoki, rzeczowy. Warto je wszystkie przemyśleć i spamiętać. — Oczywiście w ramach ogólnego sprawozdania niepodobna każdego z nich omawiać szczegółowo, choć na to zasługuje, podkreślę tylko niektóre z myśli.

Sekcje Bibliotek Naukowych i Oświatowych zajmują się sprawą organizacji bibliotek.

W Sekcji Bibliotek Naukowych tematy idą w dwu kierunkach — organizacji bibliotek naukowych w ogóle i organizacji poszczególnych działów bibliotecznych.

Ogólną organizację bibliotek omawiają pp. Józef Grycz, Adam Łysakowski i Franciszek Smolka.

Józef Grycz daje zarys zasad organizacji bibliotek naukowych — podkreśla, że organizacja powinna objąć jak największą liczbę księgozbiorów tak państwowych jak niepaństwowych, kładzie nacisk na możliwie najdalej idące udostępnianie zbiorów, na fachowość personelu bibliotecznego, na solidarną współpracę międzybiblioteczną, wreszcie omawia materialne podstawy oraz ustrój prawny księgozbiorów państwowych.

Franciszek Smolka porusza ważne zagadnienie charakteru bibliotek uniwersyteckich (wylącznieść naukowa czy uniwersalność) oraz kwestię zaopatrzenia B. U. w obcą literaturę naukową — stawiając wniosek o zwołanie zjazdu naukowego, któryby się zajął specjalnie tą ostatnią sprawą.

Adam Łysakowski rozwija szczegółowo plan organizacji osobnych oddziałów informacyjno-bibliograficznych przy bibliotekach uniwersyteckich. Myśl tę poruszano już na II Zjeździe Bibl. Pols. w Poznaniu i plan uwzględniono w projekcie statutu Biblioteki Narodowej. W styczniu 1934 r. odbyła się porozumiewawcza konferencja warszawskich ośrodków informacyjnych. Wyłoniona została komisja celem regu-

lowania dalszej współpracy a Związek Bibl. Pols. zgłasza na forum międzynarodowym gotowość przyjmowania kwerend z zagranicy. — Uruchomienie tego działu postępuje więc naprzód — i należy to powitać z radością bo, jak podkreśla referent «taka praca informacyjno-bibliograficzna jest działalnością wysokiej próby bibliotekarskiej — organizuje naukę, odpowiada doskonale godności naszego idealizmu zawodowego — już Lelewel stwierdza że «w tym właśnie najzaciejsza, bibliotekarska otwiera się czynność».

Organizacje poszczególnych działów przedstawili, dając szereg cennych uwag i wskazówek: pp. Buczek Karol i Więckowska Helena — zbiory rękopiśmienne, Stanisława Sawicka — zbiory graficzne, Miłkołaj Dzikowski — kartograficzne, Julian Pulikowski — muzyczne, zaś organizację działu czasopism pp. Jan Baumgart i Alina Żórawska. Baumgart daje szczegółowy, wskazujący na doskonale opanowanie przedmiotu, obraz podziału, układu i przebiegu czynności, składających się na opracowanie czasopism, Żórawska wysuwa żądanie jak najdalej idącego usamodzielnienia działu czasopism, przy którym praca nie powinna się ograniczać jedynie do «czasopism bieżących», ale także obejmować inwentaryzowanie i katalogowanie skompletowanych tomów. — Obaj referenci mają na myśli tak czasopisma zagraniczne jak i polskie.

W Sekcji Bibliotek Oświatowych obok Leona Bykowskiego, którego referat jest podany w całości jako jeden z osobnych druków zjazdowych, przedstawili swe prace pp. Faustyn Czerwijowski, Jan Augustyniak i Józef Janiczek.

P. Czerwijowski podaje nadzwyczaj interesujący szkic organizacji i działalności Biblioteki Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy. Biblioteka ta została stworzona w r. 1907 przez Tow. Bibl. Publicznej w Warszawie; przekazana 1 II 1928 gminie samorządowej stolicy W dn. 31 XII 1935 posiadała 4 filie dzielnicowe, 27 wypożyczalni i 4 biblioteki dla dzieci. W ciągu r. 1935 korzystało z niej na miejscu 358 000 osób, a 10.000 czytelników wypożyczyło 500.000 dzieł (przytaczam liczby okrągłe). Podkreślić należy obywatelskie stanowisko magistratu w r. 1934/35, który, rzucając hasło «książka dla wszystkich», «książka dla mas», powiększył w dwójnasób budżet Biblioteki, co umożliwiło szybsze tempo rozwoju filii. W ostatecznej rozbudowie ich liczba powinna wynosić 50 (jedna biblioteka na 20.000 mieszkańców), liczba zaś książek we wszystkich bibliotekach 1,200.000, tj. jedna książka na jednego mieszkańca.

P. Jan Augustyniak przedstawił organizację sieci bibliotek na terenie miasta prowincjonalnego na przykładzie m. Łodzi; p. Stanisław Geppert b. ciekawy obraz planu i realizacji powiatowej sieci bibliotecznej — na przykładzie powiatu łomżyńskiego, p. Piotr Maślankiewicz sieci wojewódzkiej na przykładzie Śląska; p. Józef Janiczek omówił rolę państwa i samorządu w realizacji krajowej sieci bibliotecznej. — Referat, doskonale udokumentowany, wyposażony w mapy i tablice poglądowe, daje obraz rozmieszczenia ośrodków oświaty pozaszkolnej u nas.

Komunikat p. Jadwigi Filipowskiej-Szemplińskiej o zadaniach i organizacji sieci publicznych bibliotek oświatowych w Polsce oraz referat p. Heleny Radlińskiej o kształceniu bibliotekarzy oświatowców — zamykają ten dział.

Referaty sekcji bibliograficznej poświęcone są zagadnieniom: 1. ogólnej organizacji bibliografii polskiej; 2. bibliografiom specjalnym; 3. katalogom czasopism.

Pomieszcili tu swe prace przede wszystkim prof. dr Wierczyński, nie tylko najwybitniejszy u nas naukowy badacz zagadnień bibliograficznych, ale także pełen przedsiębiorczości kierownik praktycznych poczyniń w tej dziedzinie. Referent opracował przegląd najżywotniejszych postulatów naszej bibliografii oraz program ich wykonania. Podał w swym referacie zestawienie literatury, dotyczącej omawianego zagadnienia, by następnie omówić bibliografie: bieżącą, retrospektywną, XX w. (1901—1925) i bibliografie specjalne. Baczna uwagę zwraca autor na bibliografię czasopism, boć przecież te zawierają niezmiernie cenny materiał naukowy, dotąd niewyzyskany. W końcowym rozdziale nakreśla Wierczyński plan najważniejszych prac bibliograficznych, które winny być dokonane w najbliższym okresie.

Każdy z następnych referatów, pomieszczonych w omawianej księdze zjazdowej, przyczynia się do pogłębienia i skryształowania programu, wysuniętego przez Wierczyńskiego, co jest najlepszym probierzem jego realności i wniknięcia w istotne potrzeby bibliografii.

Jan Muszkowski dzieli się wiadomościami o stanie prac nad bibliografią lat 1901—1925. Szczegóły jakie podaje pozwalają wglądnąć w historię tego dzieła i ogrom włożonego wń trudu. Pierwszą myśl rzucił Muszkowski na IV Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r. Wprowadziła ją w czyn p. Jadwiga Dąbrowska, która już na I Zjeździe Bibliotekarzy we Lwowie 1928 r. informowała, że kartoteka obejmuje 81.409 tytułów. — Praca przenosi się potem do Bibl. Krasieńskich przy współpracy Bibl. Jagiellońskiej. Dnia 1 XII 1934 r. stan liczbowy kartoteki wynosił 125.383 pozycyj. Obecnie redaktor Muszkowski przygotowuje rękopis do druku.

Kazimierz Piekarski, niezmordowany badacz i wytrawny znawca starych druków, rozpatruje zadania bibliografii polskiej XVI w. — Zaznacza, że jego referat ma na celu wywołanie dyskusji, że walczy o naukowy poziom bibliografii i bibliotekarstwa zależny od ich ścisłego związku z nauką i jej zagadnieniami. Słusznie podkreśla, że naukowa bibliografia nie ma charakteru przygodnej rejestracji książki (rozumianej w najszerszym znaczeniu jako rękopisy i druki), ale ma być jej opracowaniem, które by mogło wystarczyć do rozwiązania problemów naukowych bez tracenia czasu na uzupełnianie materiału. Potrzeba do tego dokładnego opisu, którego wytyczne referent podaje, oraz systematyzacji, — alfabetyczny układ bowiem nie wystarcza; gdy się do tego doda rozszerzone ogromnie pojęcie polonizmu, obejmujące nie tylko dzieła autorów polskich i z Polską związanych, ale także książki dotyczące

Polski, dalej tłoczona na ziemiach polskich, a także za jej granicami przez drukarzy Polaków, wreszcie książki, czytane na ziemiach polskich w tym stuleciu, otrzymujemy rzeczywiście instrukcję, której stosowanie może otworzyć horyzonty dla badania i pogłębienia poznania naszej przeszłości.

Sprawa bibliografii słowiańskiej znajduje rzecznika w najwybitniejszym znawcy tego przedmiotu u nas, Władysławie Wisłockim. Podnosi on jej wartość jako łącznika świata słowiańskiego, daje przegląd dorobku bibliograficznego narodów słowiańskich, projektuje zorganizowanie wspólnymi siłami wszystkich Słowian wydawnictwa pt.: *Bibliografia ogólnosłowiańska*. Wstępem do tego przedsięwzięcia byłoby periodyczne wydawnictwo z tej dziedziny oraz powołanie do życia komisji, która by przeprowadziła czynności wstępne i rozpoczęła pertraktacje z pobratymcami.

Bibliografię regionalną omawiają Stefan Burhardt i Zofia Kawecka. Burhardt stawia wniosek o zorganizowanie ośrodków bibliografii dzielnicowych przy bibliotekach uniwersyteckich i sfinansowanie ich prac, co pozwoli na spełnienie zadań regionalnych bez uszczerbku dla obowiązków, wypływających z naukowych celów ksiąźnicy.

Koreferentka Zofia Kawecka zajmuje stanowisko praktyczne; stwierdza, że bez oglądania się na osobne organizacje i środki każda biblioteka uniwersytecka może rozpocząć prace bibliograficzne nad produkcją drukarską swojej dzielnicy w oparciu o referat egzemplarza obowiązkowego. Referentka stosuje faktycznie tę metodę pracy z powodzeniem w Poznaniu.

Niezmiernie ważna sprawa bibliotecznego opanowania czasopism, któremu kierunki pracy wytyczył w swoich rozważaniach dyr. Wierczyński a którego organizację w Sekcji I omawiali pp. Baumgart i Zórawska znajduje uzupełniające oświetlenie i uwypuklenie w referatach pp. Adama Bara i Ksawerego Swierkowskiego.

Bar — podkreśla szczęśliwą inicjatywę dyr. Stefana Wierczyńskiego, który po referacie na II Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie uzyskał pomoc finansową Min. W. R. i O. P. oraz Funduszu Kultury Narodowej, dzięki czemu może zrealizować plan *Centralnego katalogu czasopism zagranicznych*. Zaznacza dalej, że kolej teraz na centralny katalog czasopism polskich, którego zaprojektowanie w r. 1926 jest zasługą Biblioteki Jagiellońskiej, wytrwale odtąd w tym kierunku podejmującej prace.

Jednakże opanowanie czasopism polskich jest daleko trudniejsze jak zagranicznych, bo w znacznej części pochodzą one nie z abonamentu ale z darów lub egzemplarza obowiązkowego, stąd uzupełnianie ich wymaga specjalnej czujności. Jeżeli np. Biblioteka Jagiellońska posiada poza Ossolineum największy zasób czasopism polskich, to zawdzięcza to, z jednej strony darom osób prywatnych a z drugiej szczególnie trosce K. Estreichera, który codziennie obchodził redakcje kra-

kowskich dzienników i pisma, przez nie otrzymane, po prostu konfi-
skował dla Bibl. Jagiell.

Dalej polskich czasopism jest znacznie więcej — wymagają więc
dużo miejsca, na którego brak chorują wszystkie biblioteki — a tym
samym ulegają fatalnej konserwacji. «W niejednej bibliotece pisma pol-
skie, nieoprawne składa się systemem śledziowym — w najbardziej nie-
dostępnych zakamarkach. — I nie tylko brak miejsca jest tego powo-
dem ale i niedocenianie wartości tych pozycji, wszak nie brak oświad-
czeń, że czasopisma są dla bibliotek ciężarem».

Dopiero centralny katalog czasopism polskich pozwoli nam nale-
życie docenić ich wartości, umożliwi należyte wykorzystanie w celach
naukowych i stworzenie dziejów naszego czasopiśmiennictwa, którego
posiadamy tylko fragmenty.

Metody pracy, i to jest zdobycz b. cenna, zostały ustalone przy
opracowywaniu *Katalogu Czasopism Zagr.* — potrzeba jednakże do-
stosować je do treści i zakresu polskiego katalogu. Przede wszystkim
musi on obejmować «czasopisma i wydawnictwa periodyczne bez jakiej-
kolwiek selekcji» — którą dla *Katalogu Czasopism Zagran.* wprowa-
dza wydana przez dyr. Wierczyńskiego *Instrukcja dotycząca oparowa-*
wania katalogu czasopism i wydawnictw ciągłych zagranicznych. Po-
znań 1932.

W związku z centr. kat. czasopism polskich coraz więcej aktual-
ności nabiera sprawa bibliografii tytułów czasopism rozważana
przez p. Świerkowskiego w jej historycznym rozwoju i praktycznym
ujęciu. Odnosząc się równie krytycznie jak Bar do obecnego stanu gro-
madzenia i konserwacji polskich czasopism, Świerkowski przestrzega
przed zbytnim optymizmem co do ich uporządkowania. Dając potem
również krytyczny pogląd na dotychczasowy stan bibliografii tytułów
czasopism, rzuca projekt schematu opisu bibliograficznego tychże. Opis
ten stanowiłby część zasadniczą wydawnictwa ułożoną wedle chrono-
logii powstania pisma. Część drugą wypełniałby skorowidz tytułów,
miejsce wydania, nazwisk i zestawienia według specjalności nauko-
wych. Część trzecią tablice synchronistyczne.

Tak wyglądałyby maksima zadania. Minimum, to «tablice syn-
chronistyczne i bibliografia polskich prac dotyczących czasopiśmiennic-
twa — zrealizowane jak najszybciej dałoby trwałą podstawę do dal-
szych badań w różnych kierunkach, i przyczyniło się walcnie do zaozczęd-
zenia trudu i uniknięcia wielu nieporozumień». Tyle co do zagadnie-
nia katalogowania czasopism na zjeździe. Jak widzimy — zajmuje ono
czołowe miejsce.

Trzy nadzwyczaj ciekawe komunikaty Mariana Łodyńskiego
o centralnym katalogu obcojęzycznej literatury zagranicznej — opa-
rowywanym w Bibl. Narod., Adama Lewaka o bibliografii raperswyl-
skiej i Michała Ambrosa o bibliografii filologii klasycznej — zamykają
pierwszy tom referatów.

Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają mi niestety na

szersze omówienie tomu II, poświęconego księgoznawstwu. Zaznaczę tylko, że obejmuje on pierwszorzędnej wartości ciekawe i pouczające referaty: Dobrowolskiego K.: *Zagadnienia nauki o książce*; Birkenmajera Al.: *Książka rękopiśmienna*; Weintrauba W.: *Zagadnienie selekcji wydawniczej*; Mocarskiego Z.: *Stan badań polskiego księgarstwa nakładowego*; tegoż: *Stan badań polskiego drukarstwa*; Budki W.: *Stan badań papiernictwa w Polsce XV—XVIII w.*; Muszkowskiego J.: *Handel księgarski*; Kaweckiej-Gryczowej A.: *Bibliotekarstwo publiczne*; Rybickiego P.: *Socjologia czytelnictwa*; Rulikowskiego M.: *Statystyka produkcji wydawniczej*; Zalewskiego L.: *Drukarnia jezuitów w Lublinie*.

Każdy z bibliotekarzy powinien te referaty przestudiować i przyswoić sobie poruszane tam zagadnienia, jako jeden z koniecznych warunków fachowego wykształcenia.

Można powiedzieć śmiało, że oba tomy referatów rzuciły trwale podwaliny pod rozwój polskiego bibliotekarstwa. One w pewnej mierze zastąpić mogą polski podręcznik bibliotekarski, którego brak tak silnie daje się odczuwać.

Jak zaś urzeczywistnić zamierzenia, podane w referatach, aby nie zostały tylko «dobrymi chęciami», — uczyć się możemy od dyrektora Papee.

Jakże pięknie spod pióra dyr. Kuntzego wychodzi ta sylwetka pracownika i kierownika — jednego z pierwszych fachowo wykształconych bibliotekarzy w Polsce. Od skromnego urzędu skryptora w Ossolineum (1880) do godności dyrektora Bibl. Jagiellońskiej (1904), na każdym stanowisku rozwija zdumiewający zmysł praktyczny i nie mniejszą umiejętność kształtowania twórczej współpracy. Nie znosi biurokracji i wszelkiej drobiazgowości — w wykonaniu planów swoich pozostawia swobodę wykonawcom — a ma w ich doborze szczęśliwą rękę.

Wytwarza im odpowiednią atmosferę rozwoju — jaką stanowi wysoki poziom moralny, osobisty i umiejętność kierownictwa. «Z najgłębszym więc poważaniem i należną czcią zwracają się do niego bibliotekarze polscy, którym musi służyć jako przykład obowiązkowości, jako wzór ujmowania zadań bibliotekarstwa i ich wypełniania».

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka

ŁODYŃSKI MARIAN: *Z DZIEJÓW «BIBLIOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ ZAŁUSKICH ZWANEJ» W LATACH 1783—1794*. Warszawa, Biblioteka Narodowa. Z zasiłku Ministerstwa W. R i O. P. 1935. 8°. Str. 122, 1 nlb., tabl. 7.

NOWAKOWSKI ZYGMUNT: *BIBLIOTEKA DAWNEGO BANKU POLSKIEGO 1828—1885. ZARYS HISTORII I OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ZBIORU*. Warszawa, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1936. 8°. Str. 51, 10 nlb., tabl. 3.

KAWECKA-GRY CZOWA ALODIA I PIEKARSKI KAZIMIERZ: *KATALOG BIBLIOTEKI HORYNIECKIEJ XX. PONIŃ-*

SKICH. Cz. 1.: *INKUNABUŁY I POLONICA XV W.* Warszawa, Biblioteka Narodowa 1936. 8°. Str. XII, 81, 1 nlb., tabl. 4.

KURKOWA EUGENIA: *PRZEGLĄD TREŚCI «CHIMERY» 1901—1907.* Lwów, Koło Związku Bibliotekarzy Polskich we Lwowie 1936. 16°. Str. 24 (Prace Bibliograficzne Kola Związku Bibliotekarzy we Lwowie. T. I).

RULIKOWSKI MIECZYŚLAW: *VERS UNE NOUVELLE METHODE DE STATISTIQUE DES IMPRIMÉS.* Varsovie, M. Arct 1936. 8°. Str. 29, 1 nlb.

Obok referatów każdy zjazd bibliograficzny przynosi piękny dorobek prac monograficznych, rzucających światło na historię bibliotek i różne inne związane z nimi zagadnienia. I pod tym względem oczywiście IV Zjazd nie pozostaje w tyle.

Wspomnę tu o pięciu takich luźnych drukach zjazdowych.

Dwa z nich przynoszą dane historyczne. Marian Łodyński daje w swej pracy barwny, doskonale udokumentowany obraz pracy bibliotekarskiej ks. Onufrego Kopczyńskiego, którego rocznica zgonu właśnie w r. 1936 przypadła. Rozwijają się przed naszymi oczyma dzieje walk — ks. bibliotekarza — z brakiem funduszy, z niedostatecznością lub nieodpowiedniością lokalu, niezrozumieniem się wzajemnym współpracowników. Uczymy się jak wśród tych wszystkich trudności jasno i rozumnie wytknięty cel, nieustępliwość dążeń i pełne poczucie odpowiedzialności dają jednak w końcu zwycięstwo, jeżeli nie w całej pełni tego wyrazu, to jednak wystarczające, aby rozwój biblioteki posunąć o ważny krok naprzód.

Kopczyński — mimo wszystko — doprowadza bibliotekę Załuskich do jakiegoś takiego porządku; oczyszcza piętrzące się w nieładzie książki z pyłu i robactwa, ustawia je «podług języków», daje program katalogu; ma się on składać z dwu części: 1. abecadelowej, przy czym tyle będzie abecadel ile jest różnej wielkości książek; 2. przedmiotowej, — tj. oczywiście w najpierwotniejszej postaci — katalogu, miejscowego oraz systematycznego.

Dzięki tym usiłowaniom jakiegoś logicznie uzasadnionego porządkowania zbiorów słusznie przypada Kopczyńskiemu — jak zauważa Łodyński — godność pierwszego *sensu stricto* bibliotekarza polskiego.

Nowakowski przedstawia dzieje Biblioteki dawnego Banku Polskiego, która powstaje razem z Bankiem w r. 1828, a powiększa się w r. 1838 — nabyciem księgozbioru historyka Kajetana Kwiatkowskiego. Z powodu kłopotów z władzami rosyjskimi zostaje w końcu w r. 1885 zlikwidowana a w 1899 przekazana Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. Uporządkowano ją dopiero w 1934. Bibliotekarzem był w 1836—1868 Julian Bayer — katalogował ją w l. 1873/74 Hipolit Skimborowicz.

W dziale bibliografii luźne druki zjazdowe przynoszą kapitalną pracę Alodii Kaweckiej-Gryczowej i Kazimierza Piekarskiego *Katalog*

Bibl. Horynieckiej. — Katalog ten powinien się znajdować w bibliotece podręcznej każdego naukowego bibliotekarza jako wzór katalogowania pierwodruków i druków szesnastowiecznych.

Dany jest w nim nie tylko spis alfabetyczny i opis jednej i drugiej grupy wraz z zaznaczeniem odnośnej literatury bibliogr. — ale także spis dzieł wedle drukarzy (porządkiem alfabetycznym miast) oraz konkordancja sygnatur i numerów katalogu — co wszystko pozwala na możliwie wszechstronną charakterystykę bibliograficzną każdej pozycji — a wszakże o to przecież tutaj chodzi.

Biblioteka horyniecka została przekazana jako wieczysty depozyt Bibliotece Narodowej przez senatora Stanisława Karłowskiego, męża Róży Ponińskiej ostatniej z linii horynieckiej. Twórcą księgozbioru był jej ojciec Aleksander (1856—1910), który zapewnił mu poczesne miejsce wśród prywatnych polskich kolekcji przez nabycie na licytacji w Krakowie biblioteki po X. Ignacym Polkowskim (1833—1888), w której skład weszła część książek Żegoty Paulego (1813—1895).

Do działu bibliografii należy także praca Eugenii Kurkowej bardzo na czasie — wobec ciągłych nawoływań do układania bibliografii czasopism. Rzecz ułożona alfabetycznie rozpada się na dwa działy, literatury i ilustracji. Dział I pod rubrykami «poezja», «powieść», «nowelka», «podróżnictwo» obejmuje pozycje 353 z b. starannie dodanymi odsyłaczami, pozwalającymi przedmiotowo skupiać materiał. — Ilustracje nie mniej starannie określane, także ułożone alfabetycznie podług nazwisk artystów.

Do zakresu księgoznawstwa należy praca Rulikowskiego. Autor zamierza przeprowadzić zupełną rewizję pojęć o statystyce druków, jej celach, zakresie, metodzie, nomenklaturze, aby umożliwić organizację międzynarodowej statystyki i samą statystykę pogłębić czyniąc ją rzeczywistym obrazem sił kształtujących życie. Jako jednostkę obliczeń proponuje nie poszczególne druki — ale ich treść obliczaną podług ilości stron i popiera swoją tezę b. ciekawymi przykładami.

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka

MUSZKOWSKI JAN: *ŻYCIE KSIĄŻKI*. Warszawa 1936. 8°. Str. VIII, 346, 2 nfb.

Życie książki — to tytuł o niewymiernym zasięgu. Podyktowało go może owe echo lat młodych, które, jak czytamy w przedmowie, współdziałało w pisaniu niniejszej książki, echo z okresu «Młodej Polski», gdy nader szerokie pojęcie życia patronowało jako instancja bezapelacyjna poczynaniom literackim. A może jest to pożyczka biologiczna, zaciągnięta wraz z kilkoma innymi terminami u nauk przyrodniczych; czytamy bowiem na str. 99. zapowiedź omówienia «zagadnień powstawania (embriologii) i funkcji życiowych (fizjologii) druków». Na szczęście, te chwytły przyrodnicze nie pociągają

za sobą dalszych konsekwencji metodycznych w kształtowaniu tematu. Wolno więc uważać je za niefrasobliwą ornamentykę stylu.

Jak rozwinię się przed nami owo «życie» książki? Zamyka się ono w trzech odrębnych częściach pracy, podzielonych na rozdziały. Części zowią się: «Droga rozwoju książki», «Wytwarzanie i obieg druków», «Książka a oświata».

Pierwsza część, historyczna, kreśli, na podstawie znanych opracowań przedmiotu, rodowód książki od pierwocin pisma przez różnorakie rodzaje rękopisów, inkunabuly, druki składane ręcznie do wytworów maszynowych doby współczesnej. Autor podkreślając zjawisko uspołeczniania się i doskonalenia techniki wykonania książki, przytacza jedynie najglówniejsze momenty tego dziejowego procesu, nawiązuje jednak w każdym rozdziale umiejętnie do stosunków polskich.

W części drugiej «książkę», widniejącą w tytule głównym, wypiera ogólniejsze pojęcie druku. Znajdujemy się już w terażniejszości.

Autor zajmuje się w rozdziale wstępnym klasyfikacją druków, przyjmując jako kryteria z jednej strony zamierzenie wydawniczo-drukarskie, z drugiej zaś potrzebę świata czytelniczego i sposób użytkowania druków. Stwierdza «bez trudu odmienny stosunek publiczności do poszczególnych kategorii druków» (str. 108), i to stwierdzenie wystarcza mu do przyjęcia owej drugiej podstawy podziału druków, zgola, zdaje się, zbędnej. Wszak druk jest «podręcznikiem», «dziełem naukowym» lub «utworem literackim» nie dlatego, że «publiczność» potrzebuje takiego druku wzgl. go tak lub inaczej używa, lecz dlatego, że autor ujął i ukształtował treść tak lub inaczej, a «zamierzenie wydawniczo-drukarskie» nadało tejże treści odpowiedni kształt książkowy. Wprawdzie według Rubakina jest książka funkcją czytelnika, ale «książka» nie posiada u tego autora znaczenia «druku odrębnego», jak tutaj właśnie, i nie chodzi mu o jej cechy zewnętrzne (morfologię).

Otóż źródłem wielu nieporozumień może być to, że w pracy o życiu «książki» brak określenia tego naczelnego pojęcia. Aspekty są tu przeróżne — jak w życiu. Jakby z coraz to innego reflektora rzuca autor światło na wytwór o istocie i właściwościach bliżej nieznanych. W przeprowadzonym podziale druków spotykamy się jedynie z «książką w znaczeniu potocznym» (str. 102 i 103). W rozdziale następnym przedstawia autor książkę jako zjawisko gospodarcze, rozpatrywane, za wzorem K. Piekarskiego, etapami: produkcji, pośrednictwa, konsumpcji. W zakresie produkcji omawia tylko rolę autora i nakładcy oraz ich wzajemny do siebie stosunek. Rozdział ten, napisany, podobnie jak następny, poświęcony księgarstwu¹, z dobrą znajomością przedmiotu, będzie pożyteczny dla bibliotekarzy, na ogół mniej obeznanych z dziedziną wydawniczo-księgarską.

W rozdziale omawiającym konsumpcję druków, aspekt ekonomiczny

¹ Rozdział ten ukazał się też w *Referatach IV. Zjazdu Bibl. P. w Warszawie* (1936), jako referat, wygłoszony w Sekcji księgoznawczej.

czny sprawia, że czytamy o «spożyciu słowa drukowanego», przy czym autor zapewnia, że to «jest czymś zupełnie różnym od spożycia np. pomarańcz albo butów» (str. 180). Zapoznawszy się przelotnie z nabywcami książki — przypadkowymi, przymusowymi, utylitarnymi i zamiłowanymi — dochodzimy do «konsumenta zbiorowego» tj. do biblioteki. Bibliotekarstwo przedstawione jest istotnie pod względem formalnym ekonomicznie: zajmuje tylko jeden rozdział. *In merito* zaś autor, przerzucając się z kolei od ujęcia «konsumpcyjnego» do bibliopsychologicznego dynamizmu, określa instytucję biblioteczną jako «zbiór energii duchowej w stanie potencjalnym» (str. 208). W mnogości typów i odmian wyróżnia jedynie cztery typy bibliotek: uniwersalne (ogólnonaukowe), specjalne, szkolne i powszechne (oświatowe). Następnie porusza mimochodem zagadnienia, związane z gromadzeniem i pomnażaniem, rozmieszczeniem i przechowywaniem oraz z udostępnianiem zbiorów, by przedstawić wreszcie pokrótce kształcenie i organizację zawodową bibliotekarzy. Część drugą pracy kończy omówienie potrzeb służby informacyjnej i nakreślenie zadań i stanu obecnego bibliografii.

Część trzecia składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy, dość luźnie związany z całością książki, stanowi wstęp, zajmujący się klasyfikacją form działania oświatowego, drugi omawia rolę książki w akcji oświatowej, a trzeci przedstawia zagadnienia czytelnictwa. Po tej części, poświęconej «książce i oświacie» urywa się nić życia książki — kilkuwierszowym zamknięciem. Nie ma dalszych rozdziałów np. o książce i nauce, o książce i sztuce itd., których możnaby oczekiwać. Doprowadziwszy książkę do rąk czytelnika «właściwego» zamknął autor «koło jej ziemskiej wędrówki» a równocześnie i swoją pracę.

Już ten krótki przegląd zawartości omawianej pracy daje wyobrażenie o plonie i dorobku tego *Zycia książki*. «Owoc dwudziestoletniej przeszłości praktyki bibliotekarskiej oraz studiów i przemyśleń» (str. VII) — nie ma jednak być systematycznym podręcznikiem księgoznawstwa, nie jest to jakiś — uchowaj Boże — polski Milkau w warszawskim formacie. Praca wchodzi tematowo w zakres nauki o książce i bibliotece, nie w ujęciu «bibliotekoznawczym», lecz raczej tzw. «bibliologicznym»¹, stroni jednak wyraźnie od metody naukowej.

Autor kreśli dzieje przedmiotu materialnego, zwanego książką, w przeszłości i teraźniejszości oraz obraz wysiłku zbiorowego, niezbędnego do wytworzenia książki i dostarczenia jej czytelnikowi dzisiejszemu i przyszłych pokoleń. Załatwia się dorywczo z bogatymi okresami historycznymi. Upraszcza zjawiska skomplikowane przez opuszczenia, nie dając przy tym do konstrukcji syntetycznych. Pomija świadomo-

¹ «Bibliologia», pojęcie o nieustalonym dotąd zakresie treści, lansowane u nas ostatnio forsownie, częściowo w oparciu o teoretyków rosyjskich i P. Otleta, jako najogólniejsze określenie nauki o książce i bibliotece, nie jest zbyt szczęśliwe i trafne z wielu względów. Z samej nazwy nieuprzedzony laik może sądzić, że chodzi tu o — nauki biblijne czyli bibliystykę. Ale to temat odrębny.

mie wiele dziedzin, bezspornie tu należących jak np. zdobnictwo książkowe, konserwację książek, oprawę i introligiarstwo. Część druga, omawiająca druki w ogólności, nie uwzględnia zupełnie czasopiśmiennictwa. Natomiast rozwinął autor obszernie zagadnienia, osobście mu bliskie i znane z praktycznych zajęć, a więc np. sprawy wydawnicze, księgarskie, oświatowe.

Opierając się na tym, co dotąd powiedziano, trzeba stwierdzić, że jest to dość swobodna opowieść o «książce w znaczeniu potocznym» i sprawach z nią związanych, żywa i potoczna, nie skrępowana sztywnym systemem, to rozlewna, to wymijająca grożące trudności, treścią odpowiadająca literackiemu tytułowi.

Niemniej jednak zamierzał autor nadać swej pracy, która swe poczęcie zawdzięcza wykładom na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie oraz w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, wartość instruktyną. Na kanwie swej opowieści rozmięścił umiejętnie wiele cennych spostrzeżeń, wyników długoletniego doświadczenia bibliograficzno-bibliotecznego, i sporo wiadomości, zdobytych w częstych podróżach zagranicznych (w charakterze delegata Związku Bibliotekarzy Polskich do Międzynarodowego Komitetu Bibliotek), a bardzo pożytecznych, zwłaszcza dla adeptów wiedzy bibliotekarskiej. Tu i ówdzie wkradły się w te informacje pewne drobne nieścisłości, z których przykładowo wymienię kilka.

Dzieło zbiorowe, wydane przez P. Akad. Umiej., zawierające m. in. pracę K. Piekarskiego o książce XV i XVI w., zowie się nie *Kultura polska* (str. 70) lecz *Kultura staropolska*. Odnowiciel sztuki drukarskiej w Anglii nie używał pisowni francuskiej, a więc: nie Morrice (str. 94), lecz W. Morris. Rozporządzenia władz odrodzonej Rzeczypospolitej, uznające za b r o s z u r ę druk objętości do czterech arkuszy (str. 107) — nie istnieją, o ile mi wiadomo. Znane, już nie obowiązujące rozporządzenie ministerialne o egzemplarzu bibliotecznym, do dekretu prasowego z r. 1927, które wyróżnia druki ponad cztery arkusze, takiego ustalenia nie zawierało. Dział wydawnictw urzędowych uchyla się u nas — w myśl obowiązujących rozporządzeń — od rejestracji bibliograficznej, ale nie znów «na całym świecie» (str. 141), gdyż od r. 1928 wydaje «Deutsche Bücherei» w Lipsku *Monatliches Verzeichnis der reichsdeutschen amtlichen Druckschriften*. Trzeci tom podręcznika *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* — nie wydany dotąd wskutek śmierci Milkaua, ma zawierać według programu wydawnictwa nie tyle «zagadnienia bibliotekarstwa oświatowego» (str. 253), ile oczekiwaną od dawna, powszechną historię bibliotek. Te i podobne niedopatżenia, rozsiane we wszystkich częściach książki, domagają się sprostowania; do tego chciałyby się też przyczynić powyższe uwagi.

Instruktywności pracy służy również «bibliografia», umieszczona na końcu każdego rozdziału. Nie są to spisy dzieł, z których korzystał autor, lecz krótkie przewodniki po literaturze przedmiotu, wykazy najlepszych, najbardziej zalecanych godnych opracowań. Otóż dobór przy-

toczonych dzieł budzi niejednokrotnie wątpliwości. Czasem daje się zauważyć brak prac podstawowych. Tak np. zaraz w pierwszej bibliografii (rozdziału o piśmie) nie ma znamienitego dzieła Jensena: *Geschichte der Schrift* (1925), obecnie w nowym opracowaniu pt. *Die Schrift in Vergangenheit und Gegenwart* (1936), którego nie może zastąpić odsyłacz do *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*. W bibliografii rozdziału o bibliotekach (str. 253), w liczbie wykazanych podręczników, uderza brak dzieła Gardthausena, bardzo wartościowego i bynajmniej nie przestarzałego: *Handbuch der wissenschaftlichen Bibliothekskunde*. Bd. I—II (1920). Dziwi też pomijanie istniejących opracowań polskich, bądź jak bądź dla dzisiejszej młodzieży ważnych np. w zakresie dziejów pisma, egzemplarza obowiązkowego, organizacji bibliotek. Obok licznie wymienionych artykułów z *Przeglądu Księgarskiego* szukamy nadaremnie — w bibliografii rozdziału o autorze i nakładcy — doskonałego komentarza F. Zolla do polskiej ustawy o prawie autorskim i konwencji berneńskiej (1926), J. Górskiego: *Umowy wydawniczej* (1932) itp.

Usterki takie nie umniejszają walorów pracy niniejszej i dadzą się z łatwością usunąć w drugim wydaniu, które zapewne rychło nastąpi. *Życie książki* wyposażone w stylizowaną okładkę A. Półtawskiego winno bowiem zdobić półki wszystkich bibliotek ogólnokształcących a uczniowie autora w Wolnej Wszechnicy Polskiej będą je niewątpliwie — konsumowali z równą skwapliwością jak pożytkiem.

Eustachy Gaberle

KEFERSTEIN GEORG CHRISTOPH: *UNTERRICHT EINES PAPIERMACHERS AN SEINE SÖHNE*. Erstdruck Leipzig 1766. Neudruck 1936. 8°. Str. 93, 3 nlb.

BECKMANN JOHANN: *PAPIERMACHEREY*. Neudruck aus der *Anleitung zur Technologie* 1794. (Neudruck 1936). 8°. Str. 32, 20 nlb.

Obie te książki po bibliofilsku wydane staraniem dra Hansa H. Bockwitza, dyrektora Buchmuseum w Lipsku, nawzajem się uzupełniają i dają obraz stanu rzemiosła papierniczego w Niemczech w drugiej połowie w. XVIII.

Autorem pierwszej książki jest papiernik Jerzy Keferstein (1723—1802), doradca w sprawach papierniczych Fryderyka Wielkiego, posiadacz wielkiej papierni pod Halle. Jego ojciec, pierwszy w Prusach, wprowadził w r. 1720 do tej papierni maszynę zwaną holendrem.

Druga rozprawka pióra Jana Beckmanna (1739—1811), profesora filozofii i ekonomii na uniwersytecie w Getyndze, jest rozdziałem z jego pracy pt. *Anleitung zur Technologie*, która wyszła po raz pierwszy w r. 1777. Przedruku dokonano według wydania czwartego z r. 1796. Prawdziwą ozdobę tej książeczki stanowią reprodukcje sześciu francuskich miedziorytów, przedstawiających etapy wyrobu papieru czerpanego.

Obaj autorowie opisują wyrób papieru, Beckmann systematycznie, Keferstein szczegółowiej, zwłaszcza jeśli chodzi o pracę robotników, nie żalując przy tym nauk moralnych.

I Keferstein i Beckmann żyją w przelomowym okresie papiernictwa, kiedy nie wystarczają noże do krajania szmat i stępy do rozwłókniania. Pojawia się więc rębak (Lumpenschneider), który przyspiesza pierwszą pracę, i holender, który udoskonala drugą. Poza tym co raz silniej, zwłaszcza bezpośrednio po wojnie siedmioletniej (1756—63), odczuwa się brak szmat lnianych. Pojawiają się próby wprowadzenia do papiernictwa surowców zastępczych. Tradycjonalista Keferstein jest tym nowinkom przeciwny, jest również przeciwnikiem wielkich papierni. Dla Niemiec za najodpowiedniejszy typ uważa papiernie, w których czerpie się papier z dwóch kadzi (Schopfbütte). Tu dodajmy, że według Kefersteina papiernia o jednej kadzi, jeśli ma produkować jedną belę papieru, musi zatrudniać prócz majstra również trzech czeladników, jednego ucznia (terminuje 4 lata i 14 dni), dwie kobiety do czyszczenia szmat, poza tym parobka i dziewczkę.

Opisując pracę robotników jak czerpacza (Büttgesell, Schöpfer), wykładacza (Gautscher) i tego, co podkłada pod prasę stos świeżo wyrobionych arkuszy (Leger), Keferstein formuluje wymagania, jakie się im winno stawiać. A więc czerpacz ma tak pracować, ażeby pierwszy arkusz, który zrobił, był takiej samej jakości jak i ostatni. Wykładacz ma uważać, ażeby krople wody nie spadły z ramki na wyłożony na filc arkusz papieru, nadto ażeby nie tworzyły się bąble. Dłuższe ustępy poświęca Keferstein sprawie szmat i wody, których jakość odbija się na papierze. Pisze więc, że ze Śląska papier może być lepszy, bo tam ludzie chodzą w cienkim płótnie i są przyzwyczajeni do czystości (s. 19). W Prusach i na Litwie woda jest przeważnie dobra, brak tam jednak dobrych szmat. Na Pomorzu i w Brandenburgii woda jest zazwyczaj bardzo dobra, jednak w pewnych miejscowościach niesie dużo piasku (str. 39).

Książka Kefersteina została wydana kosztem fabryki filców, książeczka Beckmanna przez papiernię, jako załącznik do próbek papieru. Czy papiernie polskie w taki sam sposób nie mogłyby reklamować swych wyrobów? Nadawałyby się do tego celu prace profesorów uniwersytetu wileńskiego: Karola Christiana Langsdorfa ustęp poświęcony papiernictwu w jego książce: *Institutiones technologicae*, Wilno 1806 oraz Michała Kado, *Opisanie fabryki papierni (Dziennik Wileński 1817)*.
W. Budka

UGO COSTA: *CODICE DELLE BIBLIOTECHE ITALIANE*. Milano (1937). A. Mandadori. (*Enciclopedia del libro. Raccolta di manuali di bibliologia, biblioteconomia e bibliografia, diretta dal Segretario del P. N. F.*). 16°. Str. 451.

Prawa i przepisy normujące organizację i działalność bibliotek narastają z biegiem czasu i zmieniają się w każdym kraju. Wymaga

tego «życie», powodują przemiany polityczne i społeczne, postęp i zdobycze naukowe w tej dziedzinie. Zebranie w jedną całość tych z natury rzeczy rozprószonych przepisów, odpowiednie ich usystemizowanie, a przede wszystkim wybranie spośród nich norm aktualnie obowiązujących, ułatwia osobom zainteresowanym orientację i umożliwia należyte przestrzeganie i stosowanie obowiązujących zarządzeń. To też w literaturze bibliotekoznawczej od dawna spotykamy takie publikacje, że wymienię tylko *Sammlung der für die k. k. österreichischen Universitäts-Bibliotheken gültigen Verordnungen*, zusammengestellt von H. Hankiewicz, Kraków 1871, z nowszych zaś: *Reglamento para el regimen y servicio de las bibliotecas publicas del estado*, Madrid 1901; lub: Ministerio de Instrucción publica y bellas artes. *Archivos, bibliotecas y museos arqueológicas. Reglamentos*. Madrid 1925; a zwłaszcza E. Coyeque: *Code administratif des bibliothèques d'études*. Paris 1929¹. Dużo przepisów dotyczących bibliotekarstwa zawierają też Placht-Havelka: *Předpisy pro vysoké školy*. Praha 1932.

Ostatnio (w 1937 r.) otrzymało i bibliotekarstwo włoskie swój «kodeks». Jest to systematycznie ułożony zbiór różnych przepisów prawnych, regulaminowych i normatywnych, odnoszących się do bibliotek włoskich wszelkich typów. Materiał jest podzielony na dwie części, z których pierwsza odnosi się do bibliotek państwowych, druga do niepaństwowych. W obrębie części 1. trzy początkowe rozdziały uwzględniają biblioteki otwarte dla publiczności: I organizacja i personel; II biblioteczne działy związane z udostępnieniem oraz działy o charakterze administracyjno-rachunkowym; III działy, biura i organa pomocnicze; rozdział IV zaś odnosi się do bibliotek dla publiczności niedostępnych. Na część 2. składają się dwa rozdziały: I biblioteki komunalne i prowincjonalne; II biblioteki szkolne i powszechne. Każdy rozdział poprzedza krótki wstęp, objaśniający przytoczone w nim zarządzenia, ułożone w porządku chronologicznym, i wskazujący przepisy obecnie obowiązujące. Przytoczone w tekście artykuły, które zostały zmienione przez późniejsze przepisy, lub które utraciły swą moc obowiązującą, oznaczone są gwiazdką. Ułatwiają korzystanie z omawianej publikacji indeksy: chronologiczny według dat poszczególnych zarządzeń i alfabetyczny według przedmiotów.

W ten sposób uzyskuje się przejrzysty obraz stopniowego rozwoju organizacji i stanu obecnego ustroju bibliotekarstwa włoskiego. Najważniejsze etapy tego rozwoju dla bibliotek o charakterze naukowym² przedstawiają się w skrócie następująco:

I Organizacja i personel. Z chwilą zjednoczenia Włoch, rząd skierował swą troskę od razu również na biblioteki, starając się za pomocą odpowiednich przepisów prawnych uregulować ich życie, uła-

¹ Zob. recenzję w *Przeł. Bibl.* IV, 1930, s. 462—464.

² Organizację bibliotekarstwa powszechnego przedstawiłem w *Bibliotekarzu*, 1937, nr 3—4.

twić ich pomnażanie i rozprzestrzenianie, podnieść bezpieczeństwo i konserwację ich zasobów. I tak w r. 1869 utworzono specjalną Komisję, która opracowała normy reorganizacji bibliotek państwowych, rządzących się dotychczas odrębnymi przepisami poszczególnych państw włoskich. Ustalono, jakie mają być inwentarze i katalogi, ustanowiono w każdej bibliotece komisję dla proponowania nowych nabytków, polecono urządzić w pewnych bibliotekach kursy paleografii i bibliologii, unormowano korzystanie, wreszcie uregulowano przyjmowanie i wynagradzanie personelu. W r. 1876 wydano pierwszy regulamin organizacyjny, unifikujący tok pracy poszczególnych działów bibliotecznych i personelu. Lecz dopiero regulamin wydany w r. 1885 nadał ostateczną i jednolitą formę organizacji bibliotekom państwowym całego królestwa. Obejmował on 191 artykułów w sześciu rozdziałach: 1. Podział bibliotek na samoistne i należące do różnych instytucji i ustalenie zakresu dwóch centralnych bibliotek narodowych w Florencji i Rzymie, innych bibliotek t. zw. narodowych, wreszcie uniwersyteckich; 2. ustalenie organizacji wewnętrznej; 3. kierownictwo biblioteki i pomnażanie zasobów; 4. podział personelu na 5 kategorii, jego kompetencje i odpowiedzialność; 5. zasady mianowania, awansów i uposażenia; 6. normy korzystania z bibliotek. Z biegiem lat regulamin ulegał różnym modyfikacjom i uzupełnieniom, aż został zastąpiony w r. 1907 nowym, pozostającym w mocy dotychczas. Zachowując powyższy podział na 6 rozdziałów, obejmuje on 133 artykuły i wprowadza następujące innowacje: 1. stwarza nowy organ centralny dla spraw technicznych pod nazwą *Giunta Consultiva delle Biblioteche*, składający się z bibliotekarzy, profesorów uniwersytetu i przedstawicieli administracji centralnej; 2. umacnia zasadę nadzoru państwa nad bibliotekami osób prawnych i samorządów; 3. przewiduje specjalizację pewnych bibliotek, złączenie niektórych w jedną instytucję, zmianę innych na muzea bibliograficzne; 4. wprowadza pewne zmiany w kształceniu i egzaminach bibliotekarzy. I ten jednak regulamin ogólny był zmieniany i uzupełniany, szczególnie w zakresie spraw personalnych. Początek nowej ery w dziejach akademii i bibliotek włoskich stanowi dekret królewski z dn. 7 czerwca 1926 r., powołujący do życia Dyрекcję Generalną Akademii i Bibliotek, jako centralny organ administracyjny, przeznaczony m. in. do zarządzania według jednolitych zasad bibliotekami państwowymi, do nadzoru i opieki nad jak największą liczbą bibliotek samorządowych, prowincjonalnych i powszechnych, rozsianych w całym królestwie, oraz do stałej akcji i opieki nad zabytkami bibliotecznymi. Podlega tej Dyrekcji Generalnej 150 akademii, 32 biblioteki państwowe, około 500 bibliotek akademii, samorządów, prowincji, instytucji kościelnych i prywatnych, wreszcie około 5000 bibliotek powszechnych. Powyższy dekret wprowadził nowe przepisy osobowe, które w następnych latach były parokrotnie zmieniane i uzupełniane.

II Organizację działów udostępnienia zbiorów oraz administracyjno-rachunkowych normuje szereg przepisów, poczynając od roku 1869. Odnośne regulaminy określają jak zwykle: jak się ma odbywać wypożyczanie, jakie zbiory są wykluczone od wypożyczenia, jakie osoby mają prawo wypożyczać i jaką przez to przyjmują na siebie odpowiedzialność. Na uwagę zasługuje przepis regulaminu z r. 1908, nakładający na bibliotekarzy obowiązek sporządzania wykazu rękopisów, inkunabułów i cimeliów o dużej wartości paleograficznej, naukowej, literackiej i artystycznej, które nie mogą być wypożyczone. Łączy się z tym dekret z r. 1909, zalecający reprodukcje co ważniejszych cimeliów i rękopisów dla zapobieżenia ubytkom i uszkodzeniom przez użytkowanie. W r. 1922 wydany został nowy, dotychczas obowiązujący regulamin wypożyczania książek i rękopisów z bibliotek państwowych, zmodyfikowany dekretem z r. 1923. Zawiera on m. in. nowe i bardzo szczegółowe przepisy co do książek wykluczonych od wypożyczania, co do warunków wypożyczania, zwłaszcza rękopisów i rzadkich dzieł, wreszcie wypożyczania międzynarodowego. — Osobne dekrety normują rachunkowość i gospodarkę finansową, zarówno w zakresie dotacji jak i dochodów nadzwyczajnych; specjalne normy ustalają prowadzenie inwentarzy.

III Działy, biura i organy pomocnicze tworzone w bibliotekach bądź dla celów naukowo-bibliograficznych, bądź dla międzynarodowej wymiany wydawnictw i dokumentów, bądź dla ułatwienia uczonym poszukiwań bibliograficznych, bądź w celu przekazania przyszłym pokoleniom wyników działalności bibliotek. I tak poza nauczaniem bibliografii na wydziałach filozoficznych uniwersytetów w Bolonii, Padwie i Rzymie, ustanowiono w r. 1925 na uniwersytecie w Florencji specjalną katedrę dla szkolenia bibliotekarzy i archiwistów. Dekretem z r. 1926 powołano do życia Centralną Komisję Biblioteczną przy ministerstwie (zreorganizowaną w r. 1932), jako organ doradczy w sprawach ogólnej działalności bibliotek państwowych, który też zarazem koordynuje ich współpracę z bibliotekami niepaństwowymi otwartymi dla publiczności. W r. 1927 zorganizowano «ex novo» i poddano bezpośredniej zależności od Generalnej Dyrekcji Akademii i Bibliotek włoskie Biuro Międzynarodowej Wymiany Dokumentów i Wydawnictw, które zostało jeszcze w r. 1889 ustanowione przy Centralnej Bibliotece Wiktora Emanuela w Rzymie. Dekretem z r. 1931 powołano do życia w Rzymie Centrum Narodowe Dokumentacji i Informacji Bibliograficznej, a ustawa z r. 1934 zapewniła mu 30.000 lir rocznego budżetu. Osobne ustawy i przepisy normują sprawę egzemplarza obowiązkowego, który otrzymują obie biblioteki narodowe centralne w Florencji i w Rzymie, trzeci zaś egzemplarz jedna z bibliotek publicznych według specjalnego wykazu z r. 1932.

IV Działalność państwowych bibliotek specjalnych, niedostępnych publiczności, t. j. należących do szkół wyższych, do instytutów naukowych i literackich, do konserwatoriów muzycznych, galerii, muzeów

oraz królewskich szkół średnich, unormowano dekretem i regulaminem z r. 1909. Ustalono m. in., że w miastach, w których nie ma biblioteki publicznej, biblioteka nauczycielska winna być udostępniona dla publiczności, a wynikające stąd większe wydatki zobowiązane są pokrywać organizacje i instytucje miejscowe. Specjalny okólnik ministerialny z r. 1925 określił organizację i działalność bibliotek nauczycielskich w szkołach średnich, okólnik zaś z r. 1934 nakazał rewizję księgozbiorów uczniowskich i usunięcie z nich publikacji niezgodnych z potrzebami duchowymi odnowionego życia narodowego.

Prawodawstwo biblioteczne włoskie nie ogranicza się jednak do instytucji państwowych. Państwo poświęca też wiele troski bibliotekom samorządów, prowincji, organizacji i osób prywatnych, szczególnie konserwacji, porządkowaniu i pomnażaniu ich zbiorów oraz opiece nad zabytkami bibliotecznymi. W tym celu powołano do życia ustawą z r. 1919 dwanaście urzędów nadzoru bibliograficznego (*Soprintendenze Bibliografiche*) dla poszczególnych okręgów, mające swe siedziby w dużych bibliotekach. Współpracują z nimi inspektorzy bibliograficzni honorowi oraz Komisje Nadzorcze i Komitety Prowincjonalne Nadzoru Bibliograficznego, powoływane przez ministerstwo oświaty. Do kompetencji *Soprintendenze* należą m. in.: 1. czuwanie nad konserwacją starych rękopisów, inkunabułów, rzadkich i cennych druków i wytworów graficznych, będących w posiadaniu samorządów, instytucji lub osób prywatnych, oraz staranie o centralny ich katalog; 2. czuwanie nad przestizeganiem przepisów o zbywaniu lub wymianie zbiorów należących do osób prawnych oraz zabytków szczególnie cennych, należących do osób prywatnych; 3. proponowanie ministerstwu wyłączenia cennych materiałów, zagrożonych zniszczeniem; 4. dokonywanie wizytacji zbiorów publicznych i prywatnych; 5. wydawanie opinii w sprawach subwencjonowania bibliotek; 6. popieranie zakładania nowych bibliotek i czuwanie nad bibliotekami powozecznymi, referowanie ministerstwu o ich stanie i o pomnażaniu ich zasobów; 7. przygotowywanie danych do statystyki ogólnej.

Jak widać, bibliotekarstwo włoskie posiada organizację unormowaną licznymi przepisami prawnymi i szczegółowymi regulaminami; wykazują one dbałość tak o same biblioteki jako instytucje nieodzowne dla postępu nauki, jak o zbiory, jako cenny majątek narodowy i o pracowników bibliotecznych, którzy muszą mieć możliwość należytego wykształcenia, jeżeli mają rzetelnie spełniać swe zadania.

Józef Grycz

PRZEGLĄD CZASOPISM

NIEMCY. Z artykułów i rozpraw, umieszczonych w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* w zeszytach 11. i 12. 1936 oraz 1/2 i 3 1937 r., na obszerniejsze omówienie zasługują artykuł p. Edith Rothe *Die Bibliothek des Britischen Museums* (s. 681—95). Autorka przedstawia genezę, rozwój i organizację Biblioteki British Museum. Księgozbiór ten utworzono w połowie XVIII w. nietylko dla uczonych i ciekawych, ale dla szerokiego ogółu. Rozwój Biblioteki zawdzięcza licznym ofiarodawcom, których księgozbiory połączone razem, wytworzyły z czasem dzisiejszą czteromilionową Bibliotekę Muzeum Brytyjskiego. Gmach, zakupiony w r. 1754, kilkakrotnie przebudowany, nie przypomina wcale pierwotnego wyglądu. Epokowym wydarzeniem było otwarcie wielkiej czytelni w r. 1857, wybudowanej według planów Panizziego. W chwili obecnej dokonuje się przebudowy drugiej czytelni oraz magazynu. British Museum jest centralą całego piśmiennictwa angielskiego. Dzięki ustawie o egzemplarzu obowiązkowym wpływają doń od najdawniejszych czasów bezpłatne egzemplarze biblioteczne. Na podstawie *The Publisher Circular* przeprowadza się kontrolę nie nadesłanych przez nakładcę druków. Spis nowych przybytków Biblioteki przekazuje się do «Stationer Company», gdzie oddaje cenne usługi przy opracowaniu bibliografii angielskiej. Zakup książek zagranicznych odbywa się na podstawie systemu referatowego. Wyboru dokonują naukowcy bibliotekarze-specjaliści, na podstawie odpowiednich bibliografii. Wreszcie trzecia forma nabytków tj. dary, są cennym źródłem uzupełniania księgozbioru londyńskiego.

Organizacja pracy w Bibliotece oparta jest na tradycji i długoletnim doświadczeniu. Z drukowanego katalogu akcesyjnego wycina się i nalepia na kartki katalogowe opisy bibliograficzne i w ten sposób tworzy się katalog kartkowy. Liczy on z górą 4 mil. tytułów, do tych dochodzi rocznie około 30.000 nowych. Książki ustawia się w magazynie według sygnatur rzeczowych. British Museum posiada własny warsztat introligatorski. Zbiory specjalne jak inkunabuły (ulożone alfabetycznie według Haina) i rękopisy znajdują się w oszklonych szafach. Oddział kartograficzny posiada tylko katalog rzeczowy, ułożony według krajów i miast. Bogaty oddział nut przechowuje się według formatów. British Museum, jako biblioteka prezencyjna, posiada olbrzymią czytelnię na 458 miejsc.

Artykuł Lutz'a *Überlegungen zum Dissertationentausch* (s. 695—700) dotyczy wymiany dysertacji. W październiku 1935 r., na Konferencji Związku Szkół Wyższych i Związku Księgarzy w Berlinie, przedstawiciele Związku Szkół Wyższych stanęli na stanowisku, że wymiana dysertacji nie jest zadaniem bibliotek, lecz wydźwiałów, i że rozpowszechnianie ich nastąpi najskuteczniej przez handel księgarski. W ten sposób wymiana dysertacji pomiędzy bibliotekami uniwersyteckimi ma ulec likwidacji. Biblioteki, które wkładają dużo wysiłków

i pracy przy stosunkowo nikłych korzyściach, mogłyby spokojnie przejść nad tym do porządku dziennego i odczekać rozwiązania sprawy, zaproponowanej przez nauczycieli szkół wyższych. Autor jednak w przeświadczeniu, że największą krzywdę wyrządza się docentom oraz nauce niemieckiej, rozważa dwie możliwości, czy lepszą korzyść odnosi nauka z dotychczasowego systemu wymiany, czy też odniesie przez planowany system Związku Szkół Wyższych. Autor przedstawia wyczerpująco zalety i wady obydwu systemów.

Ciekawą rozprawkę *Die Bücher Ludwigs des Grossen und die ungarische Bilderchronik* umieściła E d i t h H o f f m a n n (s. 652—660). Podkreśla ona, że za panowania Ludwika Wielkiego (1342—1382) nastąpił nowy okres kultury na Węgrzech, w którym handel, przemysł, nauka i sztuka doszły do szczytu rozwoju. Przyjmuje się ogólnie, że wszechstronnie wykształcony król założył także wielką bibliotekę, aczkolwiek pozostałości z niej są znikome. Autorka opisuje słynną węgierską kronikę, która do r. 1933 znajdowała się w Bibliotece Narodowej we Wiedniu, a obecnie mieści się w Węgierskim Muzeum Narodowym. W ostatnim czasie udało się uczonemu Jakubowichowi odkryć autora tekstu kroniki, opracowanej w latach 1336—1358, oraz zbadać okoliczności powstania bogato ilustrowanego egzemplarza, który zawiera historię od najdawniejszych czasów aż do r. 1333.

V o l k m a r E i c h s t a d t w dłuższym artykule *Die bibliographische Erschliessung der deutschen politischen Flugschriften* (s. 609—25) zajmuje się problemem bibliograficznego ujęcia politycznych ulotek ze względu na ich wielkie znaczenie dla nowożytnej historii Niemiec. W dalszych wywodach zajmuje się definicją ulotki i jej celem oraz zadaniem. Autor daje szczegółowy przegląd historii ulotki przez cztery ostatnie wieki i przedstawia trudności, jakie wynikają przy ich rejestracji. Na końcu podaje metody ich bibliograficznego opracowania.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze obszerny artykuł S c h r e i b e r a *Beda in buchgeschichtlicher Betrachtung* (s. 625—52), w którym autor przedstawia ciekawą postać i jego rolę, jaką odegrał w działalności literackiej oraz w historii książki. J ó z e f B i c k z Wiednia kreśli sylwetkę zmarłego dyrektora Biblioteki Narodowej w Wiedniu dra Józefa Donabauma (s. 700—1).

W o l f v o n B o t h opracował artykuł *Die grossen deutschen Bibliotheken* (1937, zesz. 1/2, s. 34—44) na podstawie rocznika bibliotek niemieckich (*Jahrbuch der deutschen Bibliotheken* Jg. 26:27), wydanego w r. 1936. Wielka liczba bibliotek w związku z zarządzonym sprawdzeniem księgozbiorów przeliczyła na nowo stan księgozbiorów według norm jednolitych. Przeliczenia dokonały największe biblioteki państwowe w Berlinie i Monachium, krajowa w Dreźnie oraz wszystkie biblioteki uniwersyteckie. W wyniku przeprowadzonej akcji okazało się, że na ogół podawane liczby pokrywały się ze stanem faktycznym księgozbiorów; niekiedy tylko zmieniły się z powodu innego sposobu obliczania broszur. W dalszym ciągu omawia autor statystyki, poda-

jące stan liczebny księgozbioru (jednostka statystyczna — wolumen) oraz korzystanie z niego (liczba czytelników i ilość wypożyczeń). Natrafia tu na pewne niedokładności, gdyż niektóre biblioteki odbiegają jeszcze od ustalonego schematu.

Autor podaje przegląd rozwoju wszystkich bibliotek niemieckich na przestrzeni ostatnich trzech lat. Tablice ilustrują dochody, wydatki na kupno książek i oprawę, wzrost księgozbiorów oraz korzystanie. Osobno omówione są dwie biblioteki państwowe (w Berlinie i Monachium), dwie biblioteki krajowe (w Dreźnie i Stuttgarcie); jedną całość stanowią biblioteki uniwersyteckie w ogólnej liczbie 23. Ze względów praktycznych podano w tablicach osobno grupę pruskich bibliotek uniwersyteckich (10) oraz poza pruskich (13). Na ogół można stwierdzić, że stan finansowy bibliotek państwowych i krajowych nie uległ większym zmianom w przeciwieństwie do wszystkich bibliotek uniwersyteckich, w których nastąpiła pewna obniżka dotacji. Mimo tej obniżki stan kupna w latach 1933/34 i 1934/35 zbytnio nie ucierpiał, gdyż liczba czasopism się obniżyła, a cena przeciętna spadła o 20%, czyli z 5 RM na 4 RM, stan zaś niemieckiej produkcji wydawniczej w r. 1934 nie wzrósł; wynosił w dalszym ciągu 21.000 wolum. Gorzej było w r. 1935, kiedy produkcja wydawnicza wzrosła do 23.000 wolum.

Z tablic ilustrujących wydatki na kupno książek, czasopism i oprawę wynika, że w bibliotekach uniwersyteckich wydatki obniżyły się w czasie od 1932—1934 o 18%. Tyle też mniej więcej obniżyła się przeciętna cena poszczególnego woluminu. Jeśli chodzi o wydatki na czasopisma, wydaje Lipsk 86%, Getynga 80%, Wrocław 70%, Kolonia 65% z ogólnej sumy przeznaczonej na kupno. Rękopisy kupuje na ogół jedynie Biblioteka Państwowa w Berlinie.

Z zestawień, przedstawiających wzrost księgozbiorów, daje się zauważyć wzrost nabytków drogą wymiany i darów i to z 68% na 73% ogólnego wpływu, podczas gdy kupno i egzemplarz obowiązkowy spada. Liczba egzemplarzy obowiązkowych jest najwyższa w Berlinie, następnie we Wrocławiu i Monachium.

W zakresie korzystania rok 1932 był rokiem przelomowym, ponieważ do tego czasu liczba korzystających z bibliotek stale wzrastała, a zarządy bibliotek miały poważny kłopot przy szczupłym personelu zadość uczynić wymaganiom czytelników. Od roku 1933 liczba spada. Główną przyczyną, to zmniejszająca się liczba studentów. W roku 1932 korzystało 37.000 studentów (45% imatrykulowanych) z 16 bibliotek uniwersyteckich, w roku 1934 korzystało tylko 23.000 (40%). Przy pruskich bibliotekach poważną rolę odgrywa także podwyższenie opłat o 100%. Mimo wszystko korzystanie jest większe aniżeli przed wojną. Spadek ten polepszył efekt wypożyczeń w bibliotekach. W wypożyczaniu międzybibliotecznym spośród bibliotek uniwersyteckich na pierwszym miejscu stoi Getynga, która w roku 1934 wysłała 20.000 woluminów. Na dalszych miejscach znajdują się Halle (15.000), Bonn i Lipsk (po 11.000), Wrocław (9.000), Heidelberg (8.000).

Z artykułu Ernsta Schierlitz'a dowiadujemy się ciekawych wiadomości o współczesnym bibliotekarstwie w Chinach (zesz. 3, s. 97—121). Na wstępie wskazuje autor na pracę *The Development of Chinese Libraries under the Ch'ing Dynasty, 1644—1911*, która ukazała się w roku 1935 w opracowaniu bibliotekarza Cheuk-Woon Taam'a. Dzieło to daje przegląd historii chińskiego bibliotekarstwa trzech ostatnich stuleci i stanowi dla Europejczyka zaufania godne *vademecum*. Na ogół księgozbiory większych bibliotek w Chinach dzielą się na dwie zasadnicze części, chińską oraz obcą, mieszczącą książki drukowane w językach zachodnich. Podział wymaga odrębnej administracji księgozbioru. Próby w kierunku ujednostajnienia metody i wspólnego katalogowania nie dały dobrego rezultatu.

Według ostatniego sprawozdania Związku Bibliotekarzy Chińskich, Chiny liczyły w roku sprawozdawczym 1934 razem 2.818 bibliotek, z tego bibliotek publicznych 933, szkolnych 497, specjalnych 377, bibliotek urzędów dla wychowania (o charakterze oświatowym) 1.002, oraz dla obcokrajowców 9. W grupie bibliotek publicznych mamy dwie biblioteki narodowe, 27 prowincjonalnych, 771 powiatowych, 52 miejskich, 75 prywatno-publicznych i 6 dziecięcych. Dane z jesieni 1936 roku podkreślają wzrost do 4.041 bibliotek. W szybkim tempie wzrastają biblioteki urzędów dla wychowania (Min-chung Chiao-yü-kuan), które mają za zadanie nieść oświatę najniższym warstwom ludności. Program przewiduje ich wzrost do liczby 1.935, czyli, na każdy powiat po jednej bibliotece. W rozmieszczeniu geograficznym największą ilość bibliotek posiadają Chiny środkowe i północne.

Z dwóch wielkich bibliotek narodowych w Chinach, pierwsze miejsce zajmuje Biblioteka Narodowa w Peiping. Obejmuje ona około 500.000 wol. chińskich oraz 117.000 wol. europejskich druków. W niej mieści się także przeszło 30.000 starych druków X do XVII wieku oraz około 8.500 rękopisów. Biblioteka ta może poszczycić się różnymi własnymi wydawnictwami. Oprócz sprawozdań oraz biuletynu z rozprawkami bibliotekarskimi i bibliograficznymi, ukazują się cenne dzieła treści historycznej i bibliograficznej. Podkreślić należy ukazanie się obszernego katalogu centralnego, obejmującego całokształt książek europejskich, znajdujących się w bibliotekach w Peipingu. Druga Biblioteka Narodowa mieści się w Nankingu. Utworzona dopiero w roku 1928 obejmuje narazie 122.000 druków chińskich oraz 8.000 europejskich. Również i ta poczęła wydawać publikacje. Wśród nich na czoło wysuwa się wykaz urzędowy druków chińskich, dalej katalogi czasopism i prasy codziennej. Od roku 1936 Biblioteka wydaje własne czasopismo, które w formie miesięcznika rejestruje wszelkie druki urzędowe, egzemplarze obowiązkowe itp. Przyszłość należeć będzie do tej właśnie Biblioteki, tym bardziej, że projektuje się połączenie różnych księgozbiorów w Nankingu w jeden wielki księgozbiór.

W zakresie bibliotek uniwersyteckich odróżnia się państwowe, prowincjonalne i prywatne, analogicznie do typów szkół wyższych. W księ-

gozbiorach stosunek części europejskiej do chińskiej waha się od 1:3 do 1:10. Ponieważ prawie na wszystkich uniwersytetach język angielski jest językiem nauczania, jest on w części europejskiej księgozbiorów najsilniej reprezentowany. Wyjątek stanowi Biblioteka Uniwersytecka l'Aurore w Szanghaju, gdzie książki francuskie stanowią 80% europejskiej części. Doniosłym wydarzeniem było otwarcie Biblioteki Uniwersyteckiej w Peipingu w nowocześnie urządzonym gmachu.

W dalszym ciągu autor omawia biblioteki prowincjonalne, których jest 27. Liczba odpowiada mniej więcej podziałowi administracyjnemu Chin (28 prowincji). Z innych bibliotek opisuje autor biblioteki specjalne, jak Międzynarodową Buddystyczną Bibliotekę, Bibliotekę Teatralną, biblioteki wojskowe i zawodowe.

Podobnie jak całe bibliotekarstwo jest stosunkowo świeżej daty, również organizacja zawodu znajduje się jeszcze w stadium organizacji. Istnieją już związki bibliotekarzy w Chinach, z tych najliczniejszy ze siedzibą w Peipingu, liczący w roku 1936 — 850 członków. Bibliotekarze chińscy wydają dwa czasopisma fachowe w języku chińskim, z tytułem także angielskim. Jedno z nich *Bulletin of the Library Association of China* posiada charakter informacyjny, drugie *Library Science Quarterly* ma charakter bardziej naukowego czasopisma. Wśród bibliotekarzy daje się odczuwać brak dobrze wyszkolonego personelu o średnim wykształceniu. Szkoleniem zajmuje się dotychczas tylko jedna szkoła *Boone Library School*. Kurs jest dwuletni. Przy niektórych uniwersytetach prowadzi się wykłady z bibliografii i bibliotekarstwa.

Interesujący artykuł kończy autor omówieniem chińskiej produkcji wydawniczej oraz propagandy czytelnictwa.

Z innych artykułów, umieszczonych w *Z. f. B.* wymienić należy *Holtera Die islamischen Miniaturhandschriften vor 1350* (s. 1—34), krótką biografię *Hermana Haupta*, bibliotekarza i historyka, pióra *Esselborna* (s. 44—52), wreszcie artykuł *Bradforda The Science Library* (s. 122—132).

Na podkreślenie zasługuje ukazanie się rozporządzenia o utworzeniu Rady Państwowej dla spraw bibliotecznych ze siedzibą w Bibliotece Państwowej w Berlinie. Rada ta składa się z generalnego dyrektora Biblioteki Państwowej, jako przewodniczącego oraz pięciu dalszych, przez Ministerstwo powołanych, bibliotekarzy — członków. Rada jest czynnikiem doradczym dla całokształtu spraw, związanych z bibliotekarstwem niemieckim w obrębie Rzeszy.

Poza tym wszystkie zeszyty zawierają bogaty dział recenzji oraz wiadomości bibliograficznych, informacji z bibliotek krajowych i zagranicznych. W dziale tym mieści się wzmianka o *Biuletynie Bibliotecznym*, wydawanym przez Bibliotekę Uniwersytecką w Poznaniu.

Jan Baumgart

CZECHOSŁOWACJA. *Časopis Československých Knihovníků*. R. XIII, 1934, nr 1—6; r. XIV, 1935, nr 1—6; r. XV, 1936, nr 1—2. Red. nac. Bohuslav Koutnik, komitet redakcyjny: Vlasta Oillarová, dr František Pata, Boh. Koutnik i dr Josef Poch.

Czasopismo czechosłowackiego Związku Bibliotekarzy w okresie objętym niniejszym sprawozdaniem ukazywało się w zmniejszonej objętości i doręczane było czytelnikom z dużym opóźnieniem. Zamiast 6 zeszytów, mających wychodzić w odstępach dwumiesięcznych, ukazywały się co roku 3 zeszyty podwójne, przy czym jeden z nich poświęcano na kontynuację książki pamiątkowej ku czci L. J. Živnego, zakończonej w zesz. 1—2 z r. 1936. W r. 1935 drugi zeszyt podwójny pochłonęła ponadto bibliografia księgoznawcza za r. 1934 w opracowaniu L. J. Živnego i Jaroslava Luga. To przeladowanie czasopisma materiałami, zasługującymi na opublikowanie w postaci samodzielnych wydawnictw odbiło się niekorzystnie na pozostałych zeszytach czasopisma, wywołując przerost kroniki i — doskonale zresztą redagowanego — działu zwięzłych recenzji, którymi objęto na przestrzeni dwu lat 31 publikacji czeskich i 14 obcojęzycznych (w tym 2 polskie: *Biblioteki wileńskie*, Wilno 1932 i Jana Koszyc-Witkiewicza *Budowę gmachu bibliotecznego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie*, Warszawa 1933). Większość omawianych wydawnictw, a także wiadomości podanych w kronice dotyczyła bibliotekarstwa oświatowego. Zagadnieniom oświatowym poświęcona była nadto przeważająca większość artykułów, im też wyłącznie poświęcone były obrady X Zjazdu Bibliotekarzy Czechosłowackich w Hradcu Královym (19—21 IV 1934). Zjazd, omówiony w zesz. 5. z r. 1934, obradował nad zagadnieniami, dotyczącymi organizacji i funkcjonowania sieci bibliotek oświatowych, propagandy czytelnictwa i kształcenia bibliotekarzy oświatowych — i zakończył się wspólną deklaracją Spółki Čsl. Knihovníků i Spółki Veřejných Obecních Knihovníků, ustalającą wytyczne czeskiej polityki bibliotecznej.

Na księgę, poświęconą uczczeniu L. J. Živnego z okazji 60-lecia urodzin (1933) złożył się szereg prac najwybitniejszych bibliotekarzy czeskich i szeregu bibliotekarzy zagranicznych¹. Najcenniejszą pozycją książki jest obszerna praca L. Koutnikovej pt. *L. J. Živny a desetinné třidění u nás* (1935, zesz. 4—6), dająca zarys zasług «czeskiego apostoła klasyfikacji dziesiętnej» na polu krzewienia systemu Deweya. Szeroko potraktowane tło historyczne i uzupełnienia artykułu, obejmujące dorobek uczniów Živnego na tym polu, podwajają wartość pracy Koutnikovej.

Zasługi Živnego jako bibliografa i bibliologa omawają dr J. Emler i VI Gillarová (1936, zesz. 1—2), o udziale Živnego w pracach nad ustawą biblioteczną i jej realizacją piszą J. Poch i K. Velminský

¹ Polskę reprezentował w omówionej już w *Przeł. Bibl.* 1934, str. 186—6, cz. I *Sbornika* inż. LEON BYKOWSKI (*L. J. Živny w polskim bibliotekarstwie i bibliografii*).

(1936, zesz. 1—2), stosunki z bibliotekarzami angielskimi i amerykańskimi omawiają L. C. Wharton i J. van Toch (1936, zesz. 1—2).

Dalszymi wartościowymi pozycjami książki ku czci Živnego są artykuły Boh. Koutnika (1936, zesz. 1—2), który wyzyskując prace Milkaua, Schrettingera, Tobolki i Živnego stara się podać definicje bibliologii i bibliotekonomii — J. S. Prochazki (1934, zesz. 3—4) o konserwacji opraw skórzanych, referujący wyniki badań chemików amerykańskich R. W. Freya i F. P. Veitcha i podający szereg recept sporządzania preparatów do nasycania skór, wypróbowanych w bibliotekach nowojorskich — oraz przyczynki historyczne: J. Siegla (1934, zesz. 3—4) o katalogu Biblioteki Miejskiej w Kutnej Horze z r. 1850, Fr. Zumana (1936, zesz. 3—4) o pierwszym druku braci czeskich, odbitym w Béli w r. 1524 i J. Krtički (1936, zesz. 1—2) biografia Josefa Arnošta Koliski (* 1815, † 1881), założyciela Biblioteki Miejskiej w Českej Skalicy.

Z artykułów ogłoszonych poza księgą ku czci Živnego zasługują na uwagę: studium J. Wolffa o dziejach Biblioteki w Hradcu Královym do r. 1848, artykuł L. J. Živnego o redagowaniu kart odsyłaczych wszelkich typów oraz żywo skreślony artykuł Sam. Vernera (1934, zesz. 1—2) o stosunku Trzeciej Rzeszy do książki, pisany pod świeżym wrażeniem widoku płonących stosów książek w kwietniu 1933 roku w Berlinie.

Z poloników, poza wspomnianymi wyżej recenzjami, odnotujmy, że dn. 23 I 1935 na zebraniu plenarnym Spółku Československých Knihovníků dr J. Emler omówił wrażenia, wyniesione ze zwiedzania bibliotek warszawskich.

Maria Danilewiczowa

KRONIKA

I WIADOMOSCI URZĘDOWE

PAŃSTWOWY EGZAMIN BIBLIOTEKARSKI (11 i 12 V 1937) W dniach 11 i 12 maja 1937 odbył się w Bibliotece Narodowej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 294 i 295) państwowy egzamin bibliotekarski dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej. Komisję egzaminacyjną przy Ministerstwie W. R. i O. P. stanowili: Stefan Demby, dyrektor Biblioteki Narodowej, jako przewodniczący; prof. dr Stefan Vrtel-Wierczyński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, jako zastępca przewodniczącego; dr Józef Grycz, radca ministerialny, i Euzebiusz Braun, kierownik referatu, jako komisarze egzaminacyjni.

Do egzaminu dopuszczono 9 kandydatów. Na podstawie wyników egzaminu pisemnego i ustnego zdali egzamin z wynikiem bardzo dobrym 3, z dobrym 2, z dostatecznym 4 kandydaci.

Egzamin zdały następujące osoby: I kategoria. 1. Lewicka Anna (Kraków, Bibl. Jagiellońska), 2. Osmólski Kazimierz (Warszawa, Bibl. Narodowa), 3. Pisarska Maria (Warszawa, Bibl. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych), 4. Tarkowska Janina (Warszawa, Bibl. Akademii Sztuk Pięknych).

II kategoria. 1. Pawłowska Celina (Warszawa, Bibl. Min. Komunikacji), 2. Sokołowski Tadeusz (Warszawa, Bibl. Uniwersytecka), 3. Stofa Adam (Kraków, Bibl. Jagiellońska), 4. Wierzbicki Marek (Kraków, Bibl. Jagiellońska), 5. Wisznicka Leonia (Warszawa, Bibl. Min. Komunikacji).

MIANOWANIA. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu:

Prowizoryczny sekretarz biblioteczny w X gr. up. Szczerbińska Maria stałym sekretarzem bibliotecznym w X gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

W Bibliotece Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie:

1. Kostrowicka Maria pomocnikiem administracyjnym w VIII gr. up. z dniem 1 kwietnia 1937 r.

2. Tomkiewiczowa Maria sekretarzem administracyjnym w IX gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie:

Referendarz w VIII gr. up. mgr Trautsołt Eustachy referendarzem w VII gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie:

Sekretarz administracyjny w X gr. up. Filonowa Irena sekretarzem w IX gr. up. z dniem 1 lutego 1937 r.

W Centralnej Bibliotece Pedagogicznej w Wilnie:

Nauczycielka szkoły powszechnej w IX gr. up. Wiskonttowa Zofia bibliotekarzem w VIII gr. up. z dniem 1 stycznia 1937 r.

ODZNACZENIA. W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie:

1. Doc. dr Birkenmajer Aleksander, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

2. Dr Kuntze Edward, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1925, nr 102, poz. 434. Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 464.

W Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie:

Dr Kotula Rudolf, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1935, nr 258, poz. 309.

W Bibliotece Politechniki Lwowskiej:

1. Inż. Laskiewicz Tytus, kierownik Biblioteki Politechniki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1935, nr 258, poz. 309.

2. Sopotnicki Leopold, pomocnik kancelaryjny, dwukrotnie Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 279; 1936, nr 263, poz. 467.

W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie:

1. Dr Bernacki Ludwik, dyrektor Zakładu, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 202.

2. Doc. dr Gębarowicz Mieczysław, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

3. Doc. dr Tyszkowski Kazimierz, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

4. Dr Wislocki Władysław Tadeusz, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

W Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu:

Dr Wojtkowski Andrzej, dyrektor Biblioteki, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr , poz. . Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie:

1. Dr Bańkowski Piotr, bibliotekarz, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 468.

2. Demby Stefan, dyrektor Biblioteki, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1929, nr 276, poz. 638. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 467.

3. Lenart Bonawentura, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1934, nr 259, poz. 337.

4. Mikulska Zofia, sekretarz administracyjny, Brązowy Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1937, nr 263, poz. 472.

5. Dr Piekarski Kazimierz, bibliotekarz, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 468.

6. Sliwińska Irmína, adiunkt biblioteczny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

W Bibliotece Sejmu i Senatu w Warszawie:

1. Dr Kołodziejcki Henryk, dyrektor Biblioteki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

2. Kramm Janina, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

3. Mgr Zieleniewski Leon, radca, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

4. Józwiak Leon, asesor Biblioteki, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie:

Prof. dr Batowski Zygmunt, kierownik Biblioteki w latach 1919—1929, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1928, nr 111, poz. 175.

2. Mgr Stanisławska Anna, bibliotekarz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

W Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie:

1. Kochanowski Wiktor, bibliotekarz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1925, nr 62, poz. 234.

2. Dr Niezgoda Jan, dyrektor Biblioteki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 260, poz. 633.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie:

Dzikowski Mikołaj, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie:

1. Drege Helena, adiunkt biblioteczny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

2. Wiśniewski Stefan Prus, sekretarz administracyjny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470¹.

¹ Wykaz niniejszy podaje wszystkich bibliotekarzy, którzy w latach 1918—1936 otrzymali odznaczenia. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że nie wszystkie te odznaczenia zostały im nadane za zasługi na polu bibliotekarstwa, lecz znaczna część za działalność w innych dziedzinach (*Red.*).

ODZNACZENIA. W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie:

1. Doc. dr Birkenmajer Aleksander, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

2. Dr Kuntze Edward, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1925, nr 102, poz. 434. Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 464.

W Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie:

Dr Kotula Rudolf, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1935, nr 258, poz. 309.

W Bibliotece Politechniki Lwowskiej:

1. Inż. Laskiewicz Tytus, kierownik Biblioteki Politechniki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1935, nr 258, poz. 309.

2. Sopotnicki Leopold, pomocnik kancelaryjny, dwukrotnie Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 279; 1936, nr 263, poz. 467.

W Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie:

1. Dr Bernacki Ludwik, dyrektor Zakładu, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 202.

2. Doc. dr Gębarowicz Mieczysław, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

3. Doc. dr Tyszkowski Kazimierz, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

4. Dr Wislocki Władysław Tadeusz, kustosz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 122, poz. 203.

W Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu:

Dr Wojtkowski Andrzej, dyrektor Biblioteki, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr , poz. . Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

W Bibliotece Narodowej w Warszawie:

1. Dr Bańkowski Piotr, bibliotekarz, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 468.

2. Demby Stefan, dyrektor Biblioteki, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1929, nr 276, poz. 638. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 467.

3. Lenart Bonawentura, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1934, nr 259, poz. 337.

4. Mikulska Zofia, sekretarz administracyjny, Brązowy Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1937, nr 263, poz. 472.

5. Dr Piekarski Kazimierz, bibliotekarz, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 468

6. Słowińska Irmina, adiunkt biblioteczny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

W Bibliotece Sejmu i Senatu w Warszawie:

1. Dr Kołodziejski Henryk, dyrektor Biblioteki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

2. Kramm Janina, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

3. Mgr Zieleniewski Leon, radca, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 469.

4. Józwiak Leon, asesor Biblioteki, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie:

Prof. dr Batowski Zygmunt, kierownik Biblioteki w latach 1919—1929, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. *Monitor Polski*, 1928, nr 111, poz. 175.

2. Mgr Stanisławska Anna, bibliotekarz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

W Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie:

1. Kochanowski Wiktor, bibliotekarz, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1925, nr 62, poz. 234.

2. Dr Niezgoda Jan, dyrektor Biblioteki, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1928, nr 260, poz. 633.

W Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie:

Dzikowski Mikołaj, bibliotekarz, Złoty Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1933, nr 259, poz. 278.

W Bibliotece Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie:

1. Drège Helena, adiunkt biblioteczny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470.

2. Wiśniewski Stefan Prus, sekretarz administracyjny, Srebrny Krzyż Zasługi. *Monitor Polski*, 1936, nr 263, poz. 470¹.

¹ Wykaz niniejszy podaje wszystkich bibliotekarzy, którzy w latach 1918—1936 otrzymali odznaczenia. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że nie wszystkie te odznaczenia zostały im nadane za zasługi na polu bibliotekarstwa, lecz znaczna część za działalność w innych dziedzinach (*Red.*).

II Z ŻYCIA BIBLIOTEK

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH w tryleciu akademickim 1933/34—1935/36. W swych zasadniczych założeniach idzie niniejszy artykuł po linii rozważań zapoczątkowanych przez dra J. Grycza (*Przeł. Bibliot.* III, 59—67), kontynuowanych przez dr Z. Ciechanowską (tamże IV, 121—132; V, 191—205) i dra M. Ambrosa (tamże VIII, 189—202). W dążeniu do ciągłości chronologicznej obejmuje okres 3 lat następujących po ostatnio omówionym r. spraw. 1932/33. Materiału źródłowego dostarczyły sprawozdania 5 bibliotek uniwersyteckich, mianowicie: coroczne b-ek: Jagiellońskiej, Lwowskiej, Poznańskiej, sprawozdanie za r. 1935/36 B-ki Warszawskiej (z niektórymi danymi z lat poprzednich) oraz Wileńskiej: łączne sprawozdanie za 1932/33 i 1933/34 i roczne za r. 1934 35 i 1935/36.

Aczkolwiek w omawianym okresie (18 III 1935) ustaliła Komisja Bibliotek Szkół Wyższych Rady ZBP na podstawie referatu dra A. Łysakowskiego wytyczne *Układu sprawozdania bibliotek uniwersyteckich*, to jednak nie osiągnięto jeszcze ujednoczenia metod statystycznych ani — co zresztą mniej ważne — strony redakcyjnej (zwłaszcza Lwów). O wynikających stąd trudnościach będzie mowa przy poszczególnych zestawieniach.

Pozytywnym rezultatem jest ujednostajnienie okresu sprawozdawczego (I IX—31 VIII), co się ściśle wiąże z Rozp. Ministra W. R. i O. P. o opłatach studenckich w państwowych szkołach akademickich (12 VII 1932 i 25 IX 1933) oraz płynącymi stąd konsekwencjami budżetowymi, omówionymi dokładnie przez dra A. Łysakowskiego w *Planach finansowo-gospodarczych bibliotek uniwersyteckich* (*Przeł. Bibliot.* IX, 40—53).

Przegląd rozpoczynam od omówienia składu osobowego b-ek. Załączona tabela I zestawia stan z ostatniego roku, rezygnując z 2 lat poprzednich z powodu braku danych odnoszących się do B. U. Warszawskiej; po liczby porównawcze z konieczności więc sięgać trzeba do zestawienia z 1932/33 r.

Ilość etatów niedostateczna — jak to wykazali cytowani wyżej poprzednicy — pozostała bez zmian, trzeba przy tym odnotować 4 wakujące stanowiska: w Warszawie — 1 oraz 3 obsadzone tylko zastępczo we Lwowie (w 1932/33 było 3 we Lwowie i Poznaniu).

Szczupła ilość wyższych stanowisk doznała pogorszenia jakościowego i ilościowego skutkiem dokonanego I II 1934 przeszerogowania, spadając z 23 etatów w obrębie IV—VII do liczby 21 stanowisk reprezentowanych przez V—VII. Stanowiskom kierowników bibliotek odpowiadają trzy V i dwie VI zamiast poprzednich: jednej IV i czterech V. Łączna ilość VI i VII (po 9) też sama co w 1932/33 (10+8) kryje w VI dwie dawniejsze V a w VII — trzy poprzednie VI do końca okresu sprawozdawczego nie wyrównane do pierwotnych stopni pomimo trzech terminów awansowych. Fakt ten wpływać musi w dal-

szym ciągu hamująco na awanse *sensu stricto*, zarówno z powodu słusznie przestrzeganej zasady przywrócenia pracownikom zaszerogowanym niżej ich uprzednich stopni, jak również nikłej ilości awansów w ogóle. Rozkład wyższych stanowisk (VI i VII po wyłączeniu stanowisk kierowników) wykazuje ich 5 we Lwowie, 4 w Krakowie, 3 w Warszawie, po 2 w Wilnie i Poznaniu.

Nieznacznym polepszeniem jest brak XII (poprzednio 1) oraz istnienie tylko czterech XI (Warszawa i Lwów — poprzednio było ich 5 w trzech bibliotekach), skutkiem czego etaty niższe skupiły się w grupach X—VIII.

I SKŁAD OSOBOWY Z KOŃCEM 1935/36 r.

	Bibliotekarze							Kontraktowi płatni		Woźni		
	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	Razem z F.O.S.	z innych źródeł	stali	kontraktowi	
Kraków	1	3	1	6	1	5	—	17	7	3 dr. zb.	13	3 FOS
Lwów	1	2	3	1 2 vac.	3 1 vac.	1	1	12 3 vac.	5	2 dr. zb. 3 z nie- obs. et.	11 2 vac.	1 FOS
Poznań	1		2	5	7	4	—	19	5		10	1 FOS
Warszawa		3 ¹	1	5	3	7 1 vac.	3	22 1 vac.	4	1 dr. zb. 16 MOSp.	13	3 FOS 1 dr. zb. 1 MOSp.
Wilno		1	2	3	4	6	—	16	6	3 dr. zb.	5 ²	5 FOS

Wzrost księgozbiorów, pogłębianie prac dotychczasowych oraz realizowanie nowych, wymagających zwiększonego etatu pracowników, spowodowały zwiększenie ilości sił, płatnych częściowo z funduszy bibliotecznych. Tak z Funduszu Opłat Studenckich opłacały wszystkie b-ki w 1935/36 r. łącznie 27 bibliotekarzy, niemal dwukrotnie więcej niż w 1932/33 (14); z tego na Kraków przypada 7 (w poprzednim r. 1) zaangażowanych dzięki zatwierdzeniu w planie finansowo-gospodarczym tej specjalnie zwiększonej grupy wydatków; na Wilno — 6 (zamiast w 1934/35 — 7) oraz najmniejsza ilość — 4 w Warszawie.

Ponadto nowe źródło wpływów (od grudnia 1934) w postaci stałe udzielanych zasilków M. W. R. i O. P. na opracowanie druków zbędnych (250 zł mies.) umożliwiło b-kom opanowanie tego odcinka pracy przez zwiększenie personelu umownego bez obciążenia sum przeznaczonych na zakup zbiorów. Kraków i Wilno zatrudniają po 3

¹ Ponadto pozaetatowa VI obecnego kierownika B-ki, płatna z Centrali M. W. R. i O. P.

² Od 1 IV 1936 przyznano 2 etaty zatwierdzone w nast. r. sprawozd.

siły bibliotekarskie, Lwów — 2, Warszawa — 1 oraz 1 woźnego, Poznań użytkuje te sumy na wynagradzanie swych pracowników za dodatkowo wykonywane prace popołudniowe z tego zakresu.

Osobną kategorię stanowią pracownicy płatni z funduszków Min. Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych. Warszawa (w 1935/36 r. wykazuje 29.435,24 zł przyznanych na ten cel) oraz Kraków (w okresie 1 IV 1934—31 IV 1935 po 500 zł mies.) dysponowały przydzielonymi im funduszami angażując pracowników według własnego uznania. Kraków opłacał 5 wyszkolonych wolontariuszy, Warszawa zatrudniała 16 bibliotekarzy oraz 1 pracownika fizycznego. Wilno było w odmienniejszej — gorszej — sytuacji. Korzystało bowiem z pracy wyznaczonych mu pracowników umysłowych i fizycznych. Dorazność ich przydziału oraz nieodpowiednie kwalifikacje sprawiły, iż pracę ich wykazaną w łącznej ilości przepracowanych dniówek należy oceniać bardzo krytycznie.

Trzeba też wymienić 31 praktykantów-wolontariuszy w czterech bibliotekach (bez Lwowa) oraz 10 stypendystów M. W. R. i O. P., którzy w miesiącach wakacyjnych pracowali w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Wilnie.

Ilość woźnych etatowych (54) zwiększyła się o 2, nieobsadzony etat we Lwowie; w rzeczywistości jest niewystarczająca, czego najwymowniejszym świadectwem wzrost ilości woźnych umownych: z 9 w 1932/33 na 15 w 1935/36 (w tym 13 płatnych z FOS: 5 w Wilnie, po 3 w Krakowie i Warszawie, po 1 we Lwowie i Poznaniu) oraz 1 woźny wolontariusz (Wilno).

Reasumując uwagi nad składem osobowym stwierdzić trzeba, że wzrost ilości pracowników li tylko kontraktowych wynika z niezadawalających ram etatowych, jest objawem świadczącym o wzmagających się potrzebach bibliotekarstwa uniwersyteckiego zaspakajanych przez stosowanie doraźnych paliatywów, gdyż nie dotrzymują im kroku odpowiednio pokrycia finansowe.

Dochody i wydatki przedstawia tablica II, podając dane za lata 1934/35 i 1935/36. Od przedstawienia roku poprzedniego zwalnia wyczerpujące jego ujęcie w cyt. artykule dra Łysakowskiego. (Stamtąd czerpię dla celów porównawczych szereg danych). Chcąc uzyskać w tabeli pozycje współrzędne skupiam to, co niejednokrotnie jest rozproszone, oraz modyfikuję w myśl jednolitej konstrukcji rachunkowo-budżetowej dane odmiennie potraktowane w poszczególnych latach sprawozdawczych teźże b-ki.

Podstawą wpływów jest Fundusz Opłat Studenckich (FOS), wykazujący we wszystkich b-kach (z wyjątkiem Lwowa) tendencję wzrostu w 1935/36. W Krakowie przyrost ten wynosi 19.500, w Poznaniu ok. 6.200, najmniej bo ok. 3.600 — w Wilnie. Skutkiem równoczesnego obniżenia się innych wpływów oraz całkowitego braku dotacji budżetowej z § 10, wzrost tej sumy sprawia, że inaczej się kształtuje procentowe jego znaczenie w obu kolejnych latach sprawozdaw-

II DOCHODY I WYDATKI

		Dochody		Wydatki	
		1934/35	1935/36	1934/35	1935/36
Kraków	F. O. S. . . .	76.500—	96.000—	Kupno książek i czasopism	46.708·15 51.448·46
	Dotacja budżetowa . . .	13.000—		Konserwacja	30.561·91 24.073·09
	Inne dochody	19.337—	11.481·55	Wydatki osobowe . . .	15.709·32 17.500—
	Razem	108.837—	107.481·55	Administracja, umeblowanie, inne . . .	15.857·62 13.210—
				Razem . . .	108.837— 106.231·55
Lwów	F. O. S. . . .	80.000—	80.000—	Kupno książek i czasopism	55.971·87 53.862·40
	Inne dochody	7.843·03	6.245·85	Konserwacja	7.135·50 9.909·20
	Razem	87.843·03	86.245·85	Wydatki osobowe . . .	5.250·40 9.316·78
				Administracja, umeblowanie, inne . . .	19.287·84 12.959·66
				Razem . . .	87.645·61 86.048·04
Poznań	F. O. S. . . .	63.845—	69.129—	Kupno książek i czasopism	31.568·57 35.438·46
	Dotacja budżetowa . . .	2.000—	—	Konserwacja	10.765·67 12.709·50
	Inne dochody	26.617·81	29.725·01	Wydatki osobowe . . .	19.622·06 19.350·25
	Razem	92.462·81	98.854·01	Administracja, umeblowanie, inne . . .	28.826·17 25.633·60
				Razem . . .	90.782·47 93.131·81
Warszawa	F. O. S. . . .		135.483—	Kupno książek i czasopism	
	Inne dochody		43.990·28	Konserwacja	
	Razem	181.553·95	179.473·28	Wydatki osobowe . . .	
				Administracja, umeblowanie, inne . . .	
				Splata długów	
				Razem . . .	177.378·24 175.276·97
Wilno	F. O. S. . . .	63.000—	66.980—	Kupno książek i czasopism	36.742·24 33.676·39
	Dotacja budżetowa . . .	3.000—	—	Konserwacja	4.603·76 5.156·37
	Inne dochody	18.206·80	8.837·71	Wydatki osobowe . . .	24.146·97 23.125·61
	Razem	84.206·80	75.817·71	Administracja, umeblowanie, inne . . .	16.963·83 13.859·34
				Razem . . .	82.456·80 75.817·71

czych. Najwyższe odsetki wynosiły we Lwowie 91 i 93; w Krakowie procent ten wyraża się liczbą 70 i 89; w Wilnie 75 i 88; w Warszawie stanowi 75; w Poznaniu — 69 i 70⁰/₀.

Pozycją zanikającą jest dotacja budżetowa z § 10. Istniała tylko w 1934/35 r. w Krakowie, Poznaniu i Wilnie w łącznej sumie 18.000 zł. Przypomnę, że w 1933/34 wynosiła 20.000 zł dla Krakowa i Wilna, w 1932/33 stanowiła w 5 b-kach 88.467-87. Oczywiście jest dążenie do konstruowania budżetu b-ek na zasadzie samowystarczalności, opartej o dochody z FOSu.

Rubryka «innych dochodów» ma szereg zmian w zestawieniu z tekstem sprawozdań. Obejmuje: ewent. saldo z poprzedniego r. (maksymalna jego wysokość wynosi ok. 4.200 zł w Warszawie, najmniejsza ok. 200 zł we Lwowie); dochody własne z opłat regulaminowych, sprzedaży blankietów itp. Stanowią one w Wilnie i Krakowie 5⁰/₀, w pozostałych b-kach 3⁰/₀ ogółu dochodów, wykazując we Lwowie spadek o 2⁰/₀, w Poznaniu — o 1⁰/₀ w porównaniu z r. 1933/34. Do teje rubryki wliczam sumy przechodnie, takie jak zasiłki na opracowanie druków zbędnych: 2.250 zł w 1934/35 oraz 3.000 zł (Poznań i Kraków po 3.250) w 1935/36; zapomogi z Min. Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych: w Warszawie 29.435-24, w Krakowie 4.000 w 1934/35¹. Poza tym tu również wchodzi dotacje nadzwyczajne o sprecyzowanym przeznaczeniu: w Krakowie zasiłek Rockefellera w wysokości 7.785 zł na konserwację rękopisów i starodruków w 1934/35 r., takżę zasiłek w wymiarze 1.857 zł udzielony przez Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy oraz 1.000 zł przyznanych na prace nad Centralnym Katalogiem Czasopism Polskich w 1935/36 r. We Lwowie — 2.000 zł ofiarowane w 1934/35 r. na zakup unikatów Unglerowskiego. W Poznaniu — czynsz dzierżawy za pasaż — ok. 12.000 zł w 1934/35; ok. 10.000 zł w 1935/36; zasiłki na opracowanie Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych w kolejnych 2 latach: 6.900 zł i 9.800 oraz 2.000 zł na Katalog Centralny b-tek zakładowych i seminaryjnych. W Wilnie dotacja nadzwyczajna na urządzenie nowego lokalu — 6.470 zł w 1934/35. Pozycja «innych dochodów» waha się w poszczególnych b-kach; najniższa jest we Lwowie w obu omawianych latach: 9⁰/₀ i 7⁰/₀, w Krakowie — 18⁰/₀ i 11⁰/₀, w Wilnie się waha m. 22⁰/₀ a 12⁰/₀, w Warszawie osiąga 25⁰/₀, najwyższa jest w Poznaniu: 29⁰/₀ i 30⁰/₀.

Po tej analizie poszczególnych grup wpływów, w ocenie syntetycznej należy podkreślić, że w tym trzyletnim okresie najbardziej ustabilizowany budżet wykazuje Lwów (różnica 1.000 zł in plus, cytując bez setek: 87.000 zł przypada na r. 1934/35); Kraków osiągnął najwyższą sumę w 1934/35 — 108.000, o 14.000 zł wyższą od r. 1933/34, Poznań wykazuje się różnicą 6.000 zł in plus w 1935/36 od najstabil-

¹ W budżecie Wilna sum tych nie wykazano: B-ka nie posiada bowiem ich ewidencji, ponadto wartość uzyskanych tą drogą świadczeń jest zbyt nikła.

szego r. 1934/35, który miał 92.000 zł, Warszawa ma między 1933/34 a 1935/36 r. spadek 22.000 przy budżecie ostatniego r. 179.000 zł, co wszakże zdaje się być mniej dotkliwe niż spadek budżetu Wilna o 9.000 zł tak, że w 1935/36 r. potrzeby tej b-ki zaspokoić musiała suma 75.000 zł.

Największą pozycją po stronie wydatków jest zakup książek i czasopism (w nieznacznej mierze także zbiorów specjalnych). Wraz z konserwacją stanowi ona następujące odsetki ogółu wydatków: najwyższe przypadają we wszystkich bibliotekach na r. 1933/34, najniższe na r. 1934/35. We Lwowie osiągnięte maximum wynosi 76% (w tym oprawa 16%), minimum — 72% (oprawa 8%); rok ostatni zamknięto cyfrą 74% (11% oprawa). Kraków idzie na drugim miejscu z niezmienną liczbą 71%, gdzie różnią się jedynie sumy wydane na oprawę: 16%, 28% (dzięki zasiłkowi Rockfeller'a) i 23%, najwyższe w tej b-ce skutkiem restauracji rękopisów i starych druków. Z kolei wymienić trzeba Wilno z maksymalnym odsetkiem 54% (w czym oprawa 7%), minimum wynoszącym 50% (oprawa 6%) oraz rokiem ostatnim wykazującym nieznaczne polepszenie a mian. 51% (oprawa 7%). Poznań ma jako najwyższy odsetek 53% (oprawa 13%), najniższy 46% (oprawa 12%), rok ostatni zamknięty liczbą 52% (oprawa 14%). Warszawa w 1935/36 r. wykazuje 45% (w tym oprawa 12%).

Wydatki osobowe wzrosły w porównaniu z rokiem 1932/33 i pochłaniają znaczny odsetek; częściowe tylko mają pokrycie w charakterze wpływów (por. wyżej str. 122). Najniższy procent stanowią one w kolejnych latach sprawozdawczych we Lwowie: 4, 6 i 11%; w Krakowie z 8% podwoiły się w 1935/36 na 17%; w Poznaniu najwyższy ich procent stanowi 22 w r. 1934/35, by spaść do 21 w ostatnim roku. (W 1932/33 stanowiły 10%; wzrost ich w pewnym stopniu tłumaczy opracowywanie *Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych*, na co uzyskiwane są specjalne dotacje). W Warszawie wynoszą one 25% (w 1932/33 — 5%), co się tłumaczy w znacznym stopniu wpływami z Min. Opieki Społecznej, przeznaczonymi na utrzymanie bezrobotnych pracowników umysłowych. W Wilnie, najstąbiej wyposażonym budżetowo, suma ta wzrasta w ostatnim roku z 29% do 31% skutkiem spadku budżetu o 9.000 zł.

Wydatki na administrację, umeblowanie, instalacje techniczne i t.p. stanowią wcale pokaźny odsetek, osiągając najwyższą stawkę w Poznaniu: 32% w 1934/35 (niższą wszakże od 39% z 1932/33 r.), najmniej 12% — w ostatnim r. w Krakowie, 13% — w Warszawie, gdzie obok tej pozycji pokaźna suma 30.000 zł. (17%) poszła w 1935/36 r. na spłatę długów remontowych z lat ubiegłych. Lwów wykazuje jako najwyższą cyfrę 22% w 1934/35, Wilno równocześnie 21%. Sumy te ulegają wahaniu z roku na rok aż do 7% różnicy pomiędzy poszczególnymi latami, gdyż w rubryce tej mieszczą się wcale pokaźne adaptacje lokalu (Wilno), rozbudowa pótek w magazynach (Lwów), remonty ogrzewania centralnego i urządzenia przeciwpożarowe (Kraków) i t. p.

III STAN ZBIORÓW

	Druki	Inku- nabuty	Rękopisy	Autografy	Dy- plomy	Zbiory graf.	Mapy	Nuty	Dublety druków	
Kraków	Stan 1/IX 1933	3.018	6.710		456	18.690	4.002	5.642		
	Przyrost 1933/34	2	35			6	322	558	727 dzieł	
	Przyrost 1934/35	15.336	48		4	840	206	396 (+278 po pon. oblicz.)		Ekalibrisy 1.100
	Przyrost 1935/36	11.222	43		2	565	439	587		Medale 45
	Stan 31/VIII 1936	620.322	3.020	6.836		462	20.101	4.979	ok. 90.000 wol.	
Lwów	Stan 1/IX 1933	224	1.355	2.333 20 fasc. arch.	226	34 rycin 38 fotogr.	ok. 1.086		37.167 wol.	
	Przyrost 1933/34	13.236	13				93		124	Monety 11.180
	Przyrost 1934/35	6.277	1	587 1 fasc. arch.			87			Medale 517
	Przyrost 1935/36	10.785	2	111 11 fasc. arch.			ok. 2.500			Muzealia 33
	Stan 31/VIII 1936	399.420	224	1.371	3.031 32 fasc. arch.	226	34 rycin 38 fotogr.	ok. 3.587 ¹	37.291	
Poznań	Stan 1/IX 1933	71	198 poz.							
	Przyrost 1933/34 ^s	15.753 ^s	10 poz. (w 30 tom.)							
	Przyrost ^s 1934/35	19.632 ^a	2 poz.			73	354 map	60	7.932 w. dr. zb. 2.941 w. nakł.	
	Przyrost ^s 1935/36 ^s	12.517	2 wol.			ok. 273	ok. 50 atl. ok. 5.304 map	ok. 1.740	ok. 57.932 dr. zb. ok. 11.941 nakł.	Muzealia 34
	Stan 31/VIII 1936	470.837 ^s	71	314 wol. ¹						

Stan 1/VII 1933	785.728	68 odb. fotograf.	104.415						
Przyrost 1933/34	9.760 wol. ks. 2.784 tyt. cz.	— 1.777 ¹⁰	298	— 4.563 art. map ¹⁰ — 447 wol.	— 15.134 ¹⁰				
Przyrost 1934/35	14.430 wol. ks. 2.597 tyt. cz.		104.248 ¹¹						
Przyrost 1935/36 ⁶	13.854 wol. ⁹	4.132							
Stan 31/VIII 1936	797.000 ¹¹								
Stan 1/IX 1933	ok. 367.759	143	194	ok. 5.000 ryc. ok. 300 alb. 32 wykresy	ok. 100 rkps 888	ok. 107.737			
Przyrost 1933/34	9.313+57 plak. —140	3	2	62 wol.	155	263			
Przyrost 1934/35	8.588 —519	31	1	106 ryc. po oprac. 725 vol. alb.	83	2.410 dr. zb. — 219 „ „ 6.289 nakł. — 1.375 „ „			
Przyrost 1935/36	10.763 —78	34	6	24 wol. 516 map	104	3.254 dr. zb — 2.047 „ „ 2.099 nakł. — 2.013 „ „			
Stan 31/VIII 1936	ok. 348.813+ ok. 22.000 druk. niekat. jednostk.	211	402	ok. 5.169 ryc. 779 alb. 32 wykresy	ok. 100 rkps 1.230	ok. 136.668 dr. zb. 11.586 nakł.			Ekalibrny 155 Muzealna 63

¹ Liczba przejęta ze Sprawozdania za r. 1935/36, mniejsza o 179 od uzyskanej z zaumowania.

² W II. 1933/34 i 1934/35 ilość nut, map i rycin mieści się w drukach.

³ Przyrost inwentarzowy wynosi 12.307 t.

⁴ Liczba przejęta ze Sprawozdania za r. 1935/36 o 50 t. większa od uzyskanej z zaumowania.

⁵ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

⁶ Trzyletni przyrost zdaje się obejmować 36 miesięcy.

⁷ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

⁸ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

⁹ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

¹⁰ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

¹¹ Liczba przejęta z Sprawozdania, mniejsza od uzyskanej z zaumowania skutkiem przekazania stąd zbioru map gen. Dąbrowskiego.

Tablica III mówi o wzroście i stanie zbiorów. Szereg not wyjaśnia momenty rozbieżności wynikłe ze stosowania odmiennych metod statystycznych; należy tu podawanie przyrostu akcesyjnego w 2 pierwszych latach w Poznaniu, gdy inne b-ki wykazują liczby przyrostu inwentarzowego; w danych Warszawy, niemożność sumowania wyniku z podawania niewspółrzędnych jednostek: woluminów książek i tytułów czasopism; zarzuciła to Warszawa dopiero w ostatnim roku sprawozdawczym. Wilno poddało całość zbiorów rewizji obliczeniowej i na podstawie kryteriów wartości przesunęło 25.000 wol. druków nieskatologowanych pochodzących z dawnych rosyjskich b-ek gimnazjalnych oraz wojskowych niemieckich z księgozbioru zasadniczego (inwentarzowego) do zapasu wymiennego, wyróżniając osobno druki zbędne oraz nakłady. (Podobnie zróznicował dublety Poznań). Również w myśl ustalonych jednostek statystycznych — wyodrębniono 22.000 plakatów, przewidując, że liczba ich po uporządkowaniu musi się bardzo znacznie zmniejszyć. Dokładne obliczenia w obrębie inwentarza czasopism ustaliły, że stan jego na 1 IX 1936 wynosi 11.270 pozycji w 69.237 wol. Wreszcie jako inowację podać należy wymienianie ubytku czy to skutkiem przekazywania druków innym b-kom, czy to wycofywania dubletów, czy też akcji scaleniowej. Nowość tę należy odnotować w Wilnie w 1934/35 r., gdzie 1.233 rkpsy archiwalne przekazano do zbiorów Archiwum Państwowego, w Krakowie odstąpiono korespondencję Lenartowicza B-ce Polskiej Akademii Umiejętności; w Warszawie zbiór nut (15.134), kartograficzny (4.563 map i 447 atl.) wraz z 1.777 rkps. rewindykowanymi, przechowywanymi czasowo przekazano B-ce Narodowej.

Właściwy przyrost roczny najlepiej podadzą przeciętne w wol.: w Krakowie 13.000 wol., we Lwowie niepełne 10.000, w Poznaniu 12.000 przyrostu inwentarzowego (15.000 przyrostu akcesyjnego), w Warszawie około 13.000, najmniej w Wilnie ok. 9.000. W omawianym trzyleciu nienotowane dotąd wpływy osiągnęły: Poznań wpływ akcesyjny 19.632 (przyrost inwent. 11.473) wyższy od najlepszego dotąd r. 1932/33 (17.617), podobnie Kraków — 15.336 w 1934/35 r., wyższy od najpomyślniejszego roku 1932/33, gdy wpływ ten wynosił 12.438. Lwów wykazuje dużą różnicę między 1933/34 (13.236) a 1934/35, gdy zinwentaryzował tylko 6.277 wol., ale jest poniżej roku 1932/33, kiedy osiągnięto liczbę 13.783 wol. Warszawa ma najlepszy r. 1934/35 14.430 wol. książek i 2.597 tyt. czas. Wilno osiągnęło w ostatnim r. najlepszy dotychczasowy swój wynik w postaci 10.763 wol.

Pochodzenie nabytków unaocznia tabl. IV. Uzasadnienia wymaga jej wygląd bardziej skomplikowany niż w sprawozd. z r. 1932/33. W rubrykach Krakowa i częściowo Warszawy należało wyodrębnić osobno woluminy książek i tytuły czasopism; nie dało się ich zsumować zwłaszcza wobec ustalonych dziś zasad obliczania w woluminach. Dla udowodnienia mojej tezy podam, że na podstawie danych

IV POCHODZENIE NABYTEKÓW DRUKÓW (W WOLUMINACH)

	K u p n o			Egzemplarz biblioteczny			D a r y			Wymiana i inne źródła		
	1933/34	1934/35	1935/36	1933/34	1934/35	1935/36	1933/34	1934/35	1935/36	1933/34	1934/35	1935/36
	Kraków ¹	ks. 2.198 tyt. czas. 164	1.104 181	950 186	5.807 1.213	5.334 1.299	7.343 1.241	3.153 265	5.113 267	3.577 324	984 35	288 35
Lwów	1.244	918	1.495	4.552	3.958	5.523	6.712	734	2.932	728	667	835
Poznań	1.324	943	1.260	5.425	5.914	7.890	8.013	11.170	2.353	991	1.605	1.014
Warszawa	ks. 722 tyt. czas. 214	1.085 295	1.603 wol.	6.121 2.076	6.605 1.957	7.892 wol.	—	—	4.359	Zob.: Dary		
Wilno	1.376	714	865	4.344	5.577	6.441	2.961	985	1.812	632	1.112	1.638

¹ Suma przyrostu akcesyjnego książek i czasop. w wolum. wynosi: 1933/34 — 15.292; 1934/35 — 14.634; 1935/36 — 15.004.

sprawozdań krakowskich w kolejnych latach omawianego okresu — 1.677 tyt. czasopism odpowiada 3.150 wol.; 1.782 tyt. — 2.795 wol. oraz 1.788 tyt. — 2.422 wol. Ponadto Kraków oraz w 2 pierwszych latach Poznań przytaczają ilości wpływu na podstawie akcesji, inne na podstawie inwentarza.

Z czterech wyodrębnionych źródeł wpływu najbardziej interesująca jest rubryka kupna, ona bowiem jest w najwybitniejszej mierze wykładnikiem świadomej polityki pomnażania zbiorów. Ustalenie się budżetów wpłynęło w pewnym stopniu na planowość zakupów, dokonywanych zresztą przede wszystkim w myśl dezyderatów zgłaszanych przez grono nauczycielskie. Jako dwa zasadnicze kierunki trzeba wymienić zakup podstawowych, bardzo kosztownych wydawnictw ogólnych oraz — z pauperyzacji młodzieży płynący — postulat zakupywania dalszych egzemplarzy podręczników (najgorzej realizowany w Krakowie i Warszawie).

Osiągniętą poprawę najlepiej uwidocznią liczby bezwzględne. Dobrym rokiem w czterech bibliotekach (bez Warszawy) jest r. 1933/34, prześcignięty tylko we Lwowie w 1935/36. Rok następny w tychże bibliotekach wskazuje na bardzo istotny spadek (inaczej niż w Warszawie), z którego się zresztą wszystkie biblioteki z wyjątkiem Krakowa podźwignęły w ostatnim r. sprawozd. Osobnego wyjaśnienia wymaga stan zakupów w Krakowie. Maksymalna liczba 1933/34 r. wynosi 2.198 wol. ks. oraz 164 tyt. czas. Wzrost w zakresie prenumeraty czasopism nie został odtąd zahamowany, osiągając w obrębie tego trzylecia 22 nowe czasopisma. Ale w zakresie publikacji zwartych rok 1934/35 przyniósł tylko 1.104 wol. a w ostatnim r. 950 wol. Przy nieznacznej różnicy sum wydatkowanych na zakup fakt ten da się wytłumaczyć przenoszeniem płatności części rachunków z roku na rok oraz zakupem w ostatnim roku bardzo kosztownych continuandów. — Warszawa w omawianym trzyleciu okazuje wzrost figurując w ostatnim r. z maksymalną liczbą 1.603 wol.; Lwów ma w tymże roku 1.495 wol., Poznań 1.260 wol., najmniej Wilno 865 wol. Obliczenia procentowe wskazują, iż z tego źródła wpływu przybyła maksymalna ilość 15% (w Wilnie — 1933/34 oraz Lwowie — 1934/35), minimum wyniosło 5% w Poznaniu w 1934/35 r.

Wymiana prowadzona jest za pomocą nakładów własnych, wydawnictw uniwersytetów i towarzystw naukowych oraz dubletów. Może być uważana za drugie źródło świadomego pomnażania zbiorów. W Krakowie zdaje się być źródłem niepewnym, wykazującym duży spadek w 1934/35 r.; we Lwowie jest bardziej stała osiągając 11% w 1934/35 r. Słabsze są wpływy z tego źródła w Poznaniu — w ostatnich dwóch latach utrzymują się na poziomie 8%. W Wilnie natomiast podnieść trzeba oczywisty wzrost wyrażający się zdwojeniem tego wpływu: zam. 7%—15% w ostatnim r. Wspomnieć też trzeba o rozpoczętej w bieżącym trzyleciu wymianie skryptów uniwersyteckich dokonywanej za pośrednictwem b-ek. Nie bierze w niej udziału Lwów.

Exemplarz biblioteczny regionalny i ogólnopolski fakultatywny — a w Wilnie tylko fakultatywny — jest w dalszym ciągu poważnym środkiem pomnażania. Wydane 9 II 1934 Rozporządzenie wykonawcze MWR i OP w porozumieniu z M. S. Wewn. ustaliło, że druki spoza okręgów regionalnych mogą być dostarczane na żądanie b-ki w terminie 6-miesięcznym od chwili jego ukazaniu się. Stwarza to obowiązek pilnego śledzenia rynku księgarskiego, ponadto wzmożoną korespondencję, na co się uskarżają wszystkie biblioteki. Pozytywnym wynikiem jest mniejszy odsetek druków małowartościowych. Stwierdzić trzeba, że zarówno unormowana podstawa prawna, jak wzrost produkcji wydawniczej sprawiają, że bezwzględna ilość druków uzyskanych tą drogą z każdym rokiem się zwiększa. Stosunek procentowy w obrębie ogółu wpływów mówi o maksymalnych 66% w 1934/35 r. w Wilnie oraz minimum wynoszącym 30% w tymże roku w Poznaniu. Cyfry ostatniego roku dadzą się ułożyć w nast. tabelkę: Poznań — 63%, Wilno — 60%, Warszawa — 57%, Lwów — 51%, Kraków nie da się obliczyć.

Dary okazują bardzo znaczne wahania, stanowią wszakże niejednokrotnie poważne źródło wpływów. W omawianym trzyleciu najwyższy odsetek wyniósł 57% w Poznaniu w 1934/35 r. dzięki przejmowaniu księgozbiorów szkolnych; dwukrotnie osiągnięto 51% w 1933/34 w Poznaniu i Lwowie (tu dzięki włączeniu księgozbioru Czartoryskiego z Honfleur). Minimum wyniosło 12% (Wilno i Lwów w 1934/35). Rok ostatni wyraził się nast. liczbami: Lwów 27%, Poznań 19%, Wilno 17%, Warszawa oblicza dary łącznie z wymianą na 31%. Dla Krakowa nie można obliczyć w procentach wzajemnego stosunku nabytków według źródeł pochodzenia, gdyż sprawozdania krakowskie podają w nabytkach ilości woluminów według pochodzenia tylko przy drukach zwartych, a natomiast przy czasopismach jedynie ogólną sumę woluminów bez podziału na kupno, wymianę, egzemplarze biblioteczne i dary.

W opracowaniu zbiorów na czoło wysuwa się katalogowanie nabytków bieżących oraz częściowo zaległości. W pracy tej posługują się b-ki (z wyjątkiem Lwowa) wycinkami z *Urzędowego Wykazu Druków*, resztę opisów wykonując odręcznie. W Krakowie w kolejnych latach skatalogowano przeważające części wpływu, mian. wol. książek: 10.453, 11.657, 10.004 oraz coroczny przyrost periodyków. We Lwowie katalog alfabetyczny wyszedł poza przyrost inwentarzowy opracowując większe partie, które wejdą do inwentarza po zakończeniu całych kolekcji. Są to resztki księgozbioru Czartoryskiego, judaica oraz rossica odnoszące się do rewolucji rosyjskich. W Poznaniu podają wol. opracowane w B-ce Uniw. łącząc znakiem plus wykon. takichże prac w B-ce Towarzystwa Przyjaciół Nauk, personalnie i administracyjnie połączonej z B-ką Uniwersytecką: 12.298 + 850, 12.517 + ok. 950, 11.784 + 1198 dzieł. Warszawa wykazuje skatalogowanych 10.616 wol. (cokolwiek mniej niż wynosi wpływ) i 15.801 kart katalogowych.

Wilno z przeszło 7.000 opisów wykonanych w Dziale Książek doszło do 10.698 w r. ostatnim. Z zaległych partii skatalogowano depozyt Zakładu Chemicznego, księgozbiór Murawiewa, ze Zbiorów Lelewela 791 dzieł. Ponadto załatwiono wzrastającą ilość tytułów czasopism (583—688 w ostatn. r.), którym odpowiada malejąca ilość woluminów: 5.371—4.623.

Cztery biblioteki (prócz Wileńskiej) jako regionalne współpracowały z Instytutem Bibliograficznym nadsyłając opisy uzupełniające do *Wykazu*: Kraków w 1935/36 sporządził ich 1.160 formułując równocześnie dezyderat, iż by prace te wykonywane były z funduszków Instytutu Bibliograficznego.

Wprowadzenie normalizacyjnych *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich* (czerwiec 1934) pociągnęło konieczność melioracji i przeszeregowania dotychczasowych katalogów. Poznań wykazuje przerobione w ciągu 2 lat litery «A-Copo». Wilno po rocznej pracy doszło do «Choe», łącząc z tym szereg melioracji dotychczasowych opisów. Lwów może się pochlubić takimże wynikiem. Kraków zmienił układ kart w katalogu czasopism naukowych, natomiast do przeszeregowania kart w głównym katalogu alfabetycznym dotychczas nie przystąpił, odkładając tę pracę na czas po uporządkowaniu.

Melioracja dawnych zbiorów posuwała się w B-ce Jagiellońskiej ze zmiennym tempem: 2.231 wol. książek, blisko 10.000 wol. czasopism; w 1934/35 — 1732 dzieł, 19 pudeł i 5 tek ulotek i plakatów, 146 pozycji wielorocznikowych sprawozdań szkolnych, 1240 roczn. starych kalendarzy; w 1935/36 — 3423 wol. książek oraz dalsze porządkowanie kalendarzy — razem ze zmeliorowanymi w poprzednim roku 2.088 wol., ponadto szematyzmy, elenchusy w 1.777 wol. W Warszawie zmeliorowano w katalogu książek w 1933 34 r. 2.783 karty, w 1935/36 — 537; w katalogu czasopism w kolejnych latach: 466, 736, 1733 karty. Przy komasacji czasopism osiągnięto jako maksymalną ilość — 14.431 wol., w r. ostatn. — 6.495. W Wilnie do tego typu prac należy zaliczyć włączenie w 1933 34 r. ostatniej partii (ok. 1.500) kart druków rosyjskich sprzed 1919 r., prowadzoną dalej komasację czasopism 1.829 t i 2.101 t oraz w ostatnim roku meliorację wydawnictw zbiorowych Ligi Narodów.

W Poznaniu w dalszym ciągu pracowano nad uzupełnieniem i skatalogowaniem bibliotek podręcznych. Również we Lwowie reorganizowano księgozbiór Czytelni w 1935/6 a wydano katalog działu językowego.

Zapoczątkowano prace nad stworzeniem katalogów użytkowych, dostępnych dla publiczności. We Lwowie pracami tymi prowadzonymi od 1929 r. objęto przyrost bieżący oraz 4/5 pozycji z dawnych zasobów. W Krakowie takiż katalog liczył w 1935/36 r. przeszło 30.000 kart. Z 1.300 pudeł głównego katalogu alfabetycznego uporządkowano 368. W Wilnie gromadzono zapas kart nabytków bieżących (przyrost w ciągu trzylecia wyniósł ok. 21.000 kart) z zamiarem

utworzenia z niego katalogu użytkowego i zastąpienia dostępnego obecnie i skutkiem tego niszczonego katalogu głównego.

Katalogi rzeczowe reprezentuje w Poznaniu katalog systematyczny, który się utrzymuje na poziomie bieżącym wchłonawszy dzieł w kolejnych latach: 7.934, 7.362, 10.394; dokonano zarazem melioracji w dziale: nauk pomocniczych historii, prasy, technologii i podróżnictwa. Katalog przedmiotowy prowadzi Wilno, opracowując wpływ bieżący: 10.119, 12.805, 9.696 nagłówków. Lwów nie udostępnił dotąd opracowywanego od 1932 r. katalogu przedmiotowego, który wzbogaciwszy się w ostatnim roku o 16.030 kart osiągnął liczbę 46.627 kart. Zawiera on przyrost bieżący oraz z dawniejszych zasobów część działów: sztuki, filozofii i prawa. Warszawa w r. ostatn. zrezygnowała z kat. krzyżowego na rzecz osobnego katalogu alfabetycznego (analogicznego do kat. użytkowych) oraz kat. rzeczowego typu mieszanego, składającego się z ok. 40.000 kart przedmiotowych, do których dołączono uszeregowane w jednym abecadle pozostałości katalogu działowego.

Ponadto b-ki wydawały Wykazy nabytków w układzie działowym. W Wilnie w 2 ostatnich latach przekształcono je na *Biuletyn*, wychodzący kilkanaście razy w roku. Tamże wyzyskano opublikowany w dotychczasowych rocznych spisach materiał dla ułożenia w osobnych lekach pozycji tych samych działów.

Z katalogów centralnych należy wymienić kontynuowany w Poznaniu zbiorowy katalog bibliotek seminaryjnych i zakładowych, centralny katalog czasopism zagranicznych znajdujących się w Krakowie oraz katalog czasopism znajdujących się w okręgu wileńskim.

Nie ustawały prace nad ogólnopolskim centralnym katalogiem czasopism zagranicznych. Uczestniczą w nim wszystkie b-ki uniwersyteckie jako ośrodki redakcyjne dostarczając materiału z około 750 b-ek do centrali w B-ce Poznańskiej, gdzie zatrudnione są wraz z red. naczelnym, dyr. Wierczyńskim, 4 osoby płatne ze specjalnych sum. W 1934/35 kartoteka liczyła ok. 100.000 kart. Obecny etap to syntetyczna redakcja zapisów bibliograficznych. W związku z zamierzoną komasacją czasopism szczątkowych uzyskano z M. W. R. i O. P. odpowiednie rozporządzenie (*Dz. Urz. M. W. R. i O. P.*, 10 VII 1936), opracowano instrukcję dla kontynuacji oraz wydano w 3 redakcjach próbną kolumnę katalogu.

W dziale rękopisów Kraków częściowo opracowywał przyrost, sięgając także do zasobów starszych, które w związku z gruntowną restauracją opraw poddawał rewizji katalogowej. Zarazem — podobnie jak we Lwowie (posiadającym ok. 550 opisów) przygotowywano materiał do opublikowania inwentarza rękopisów. Poznań opanowywał swój nikły przyrost. Warszawa skatalogowała w ostatn. roku 97 rkps. Wilno oprócz wpływu katalogowało starsze zasoby (298 + 432 + 91 wol.) osiągając liczbę 2.057 wol. zinwentaryzowanych i skatalogowanych na nowo.

Opracowywanie inkunabułów posunęło się dalej w Wilnie, gdzie przygotowywany do druku materiał wzrósł o 68 wol. wybranych z ogólnego magazynu. Podobnie wyłączano tu w d. c. druki XVI wieku do osobnego miejsca przechowania. W Krakowie opublikowano inwentarz nabytków z lat 1900—1935 w opracowaniu dra K. Piekarskiego.

Dział kartograficzny jest opracowywany we Lwowie i Krakowie; w Wilnie — w druku katalog atlasów. Dział nut opracowywany jest tylko w Krakowie. Dział graficzny katalogowano w Warszawie i w Krakowie. Tu oraz w Wilnie — na skutek specjalnie prowadzonej akcji wydziałania pozycji z ogólnego magazynu — stworzono zbiory albumów (w Wilnie 779 wol.).

Do prac unormowanych w bież. okresie spraw. należy katalogowanie i wymiana międzybiblioteczna druków zbędnych zorganizowana na podstawie rozp. M. W. R. i O. P. z dn. 8 III 1935. Dane z ostatniego roku mówią, że skatalogowano w Warszawie: 10.010 wol. ks. i 682 tyt. czasop.; w Wilnie — 3.647 wol.; w Poznaniu — 2.433, w Krakowie — 2.550 i Lwowie — ok. 2.400. Karty druków skatalogowanych przesyłano do innych b-ek w ustalonej kolejności, by na podstawie ich żądań prowadzić akcję wymienną. Wyniki tej akcji podają nast. liczby (poprzedzone znakiem plus oznaczają wpływ). Warszawa odstąpiła najwięcej — 2.710 wol., uzyskała najmniej (+ 249). Na drugim miejscu jest Wilno: przekazało 2.040 (+ 602); Lwów — 1.409 (+ 590); Kraków — 1.368 (+ 416) i Poznań uzyskał więcej (+ 1.505) niż przekazał (1.238). Bez względu na osiągnięte w tym zakresie wyniki, pozytywnym faktem jest ewidencja nowopowstałych dubletów a zwłaszcza prace porządkowe nad istniejącymi zasobami, najpokaźniejszymi w Wilnie (ok. 136.000 wol.) i Krakowie (ok. 90.000), skąd przy rewizji niejednokrotnie wycyfrowane są pierwsze egzemplarze.

Pomieszczenie zbiorów doznało w okresie sprawozdawczym pewnej poprawy w Wilnie, gdzie b-ka uzyskała 4 sale magazynowe po Archiwum Państwowym oraz lokal na biura biblioteczne. Skupiono magazyn na jednym poziomie, przeniesiono i ustawiono racjonalnie stare zasoby książek oraz nowe czasopisma, zyskując zapas na kilka lat. We Lwowie rozszerzono pojemność magazynu przez wstawienie 180 półek do istniejących szaf oraz w latach 1934/36 — zmontowanie 447 m. b. półek, co pozwoliło na całkowite niemal usunięcie dwurzędowego ustawienia książek. Warszawa i Poznań uzyskują z trudem miejsce na przyrost przez zsuwanie książek i przestawianie poszczególnych partii w magazynie. Kraków, mając wolno posuwającą się budowę nowego gmachu, walczy z szeregiem braków w dawnym lokalu: naprawą zużytych instalacji ogrzewania i oświetlenia, niebezpieczeństwem pożarowym, co pochłania spore sumy budżetu bibliotecznego. Jako ulepszenia wyposażenia technicznego należy odnotować naprawę windy we Lwowie oraz nabycie aparatu fotograficz-

nego dla reprodukcji tekstów w Poznaniu. Skontrum dokonane było we wszystkich bibliotekach w poszczególnych partiach księgozbiorów.

Konserwacja zbiorów najlepiej wypadła w Krakowie dzięki specjalnemu zasiłkowi Rockfellera (7.785 zł) i skromniejszemu — Wojewódz. Biura Funduszu Pracy (1.857 zł) na restaurację rękopisów i starych druków. Poza tym przeważnie się ograniczono do oprawiania nabytków bieżących. Podaję tu przeciętne dla omawianego trzylecia w zakresie opraw bieżącego wpływu. Lwów wykonał najmniej — bo ok. 2.300. Na drugim miejscu jest Poznań, którego przeciętna wynosi 3.500, potem Wilno — 4.000; Kraków ma jako przeciętną współczesnych opraw 6.700, ponadto dokonał bardzo kosztownych restauracji. Warszawa wykazała najwyższą ilość wykonanych w 1934/35 opraw — 10.456, jako przeciętną ma — 8.400.

Użytkowanie zbiorów bibliotecznych dokonywało się na miejscu w czytelniach oraz poza biblioteką za pośrednictwem wypożyczalni. Czynne były: czytelnia ogólna, profesorska oraz zbiorów specjalnych (w większości wyposażone w księgozbiory podręczne). Na czoło wysuwają się istniejące dziś we wszystkich b-kach czytelnie czasopism (w Poznaniu uruchomiona w 1933/34 r.), w Krakowie składająca się z dwóch oddziałów — osobnego czasopism nienaukowych; dalej — czytelnie rękopisów (Kraków, Warszawa, Wilno, Lwów), rycin (Kraków, Warszawa). Z pozostałych zbiorów specjalnych, jak stare druki, mapy oraz nuty, korzystano przeważnie w innych czytelniach.

Katalogi główne pozostały w dalszym ciągu niedostępne w Krakowie, Lwowie i Warszawie; zamawianie dzieł wymagało przeto częściowego sygnowania zamówień przez personel biblioteczny. Dostarczanie dzieł z magazynu realizowane z reguły nazajutrz doznało poprawy we Lwowie, gdzie od 1 III 1935 4-krotnie w ciągu godzin otwarcia załatwiane są zamówienia opatrzone sygnaturami. W czytelniach dostęp bezpośredni do ogółu zbiorów miała tylko Warszawa. W Wilnie zorganizowano na początku 1935 r. Biuro Bibliograficzne, zgromadziwszy w nim wszystkie bibliografie obok istniejącego już poprzednio księgozbioru bibliologicznego, by tam skupić służbę informacyjno-bibliograficzną oraz ułatwić prace wypożyczania międzybibliotecznego.

Dane statystyki czytelniczej podają tablice V a i b, nie we wszystkich rubrykach wypełnione z powodu niejednorodnych zapisów w poszczególnych sprawozdaniach. Przy tym są też niekonsekwencje. Obliczanie dzieł z czytelni, użytkowanych na miejscu, prowadzi do podawania ilości lektur; w dostarczanych z magazynu do czytelni notowana jest ilość dzieł ewentualnie tomów lub obu tych jednostek niezależnie od ilości lektur. Podobnie ruch w wypożyczalni podawany jest w różnych jednostkach.

Godziny otwarcia różne są w poszczególnych b-kach. W Wilnie czytelnie: główna, profesorska i czasopism fungują 11 godzin; w Warszawie — 10 godzin, we Lwowie i w Poznaniu po 9 godzin,

V KORZYSTANIE Z BIBLIOTEK
A CZYTELNIĄ GŁÓWNA

	Ilość tomów w b-kach podręcznych	Czynna dni	Ilość czytelni- ków	Ilość odwie- dzin	Dostarczono		Nie dostar- czono
					z b-ek podręcz.	z poza b-ek podr.	
Kraków							
1933/34		258	979	36.933	52.351 wol.	8.253 wol.	2.270 wol.
1934/35	Ok. 16.000	259	967	35.945	56.694 wol.	9.272 wol.	1.669 wol.
1935/36		266	865	36.791	50.277 wol.	11.178 wol.	2.048 wol.
Lwów							
1933/34		268	—	27.237	39.373 dz.,	58.022 t.	—
1934/35	Ok. 12.000	269	—	34.769	48.688 dz.,	80.778 t.	—
1935/36		258	—	30.574	60.780 t.	—	—
Poznań							
1933/34	Czyt. 16.115 t.	244	—	34.502	—	9.932 t.	1.671 t.
1934/35	Czyt. 20.916 t.	257	—	37.522	—	11.208 t.	1.879 t.
1935/36	Czyt. 17.120 wol. Czyt. Prof. 3.171 „ Zbiory specjalne 61 „	259	949	44.141	—	17.120 wol.	zob. Wypo- życzalnia
Warszawa							
1933/34			2884	41.669	—	10.331 dz.	5.344 dz.
1934/35			3118	53.670	—	10.711 dz.	4.052 dz.
1935/36	Czyt. 5.043 wol.	278	3160	52.109	—	10.288 dz., 16.603 wol.	4.454 dz.
Wilno							
1933/34		272	2026	37.940	51.242 dz.†	3.682 dz., 7.086 t.	zob. Wypoż.
1934/35	Czyt. 8.392 wol. Czyt. Prof. 1.189 „ Inne ok. 5.000	277	1550	32.698	45.609 dz.†	3.244 dz. 5.943 t.	•
1935/36		276	1593	30.208	—	5.792 wol.	•

† Nie liczono dzieł encyklopedycznych, do których czytelnicy mają bezpośredni dostęp.

V KORZYSTANIE Z BIBLIOTEK
B WYPOŻYCZALNIE

		Wypożyczalnia						
		miejscowa				zamięscowa		
		czynna dni	ilość czytelników	ilość odwiedzin	wydano	nie dostarczono	sprowadzono z innych b-ek	wysłano do innych b-ek
Kraków	1933/34	258	1661	14.049	21.219 dz.	13.897 dz.	629 dr. 14 starodr. 361 rkp.	870 dr. 94 starodr. 133 rkp.
	1934/35	258	1665	12.580	21.497 dz.	12.859 dz.	556 dr. 23 starodr. 244 rkp.	1055 dr. 46 starodr. 119 rkp.
	1935/36	264	1483	8.527	20.182 dz.	11.568 dz.	715 dr. 24 starodr. 197 rkp.	1067 dr. 93 starodr. 134 rkp.
Lwów	1933/34	268	—	9.083	15.877 dz., 21.778 t.	—	510 dz. w 661 t. 140 rkp.	367 dr. w 608 t. 6 rkp.
	1934/35	269	—	8.006	16.245 t.	—	595 dr. 20 starodr. 83 rkp.	515 dr. 5 rkp.
	1935/36	258	—	8.815	19.865 t.	—	600 dr. 30 starodr. 82 rkp.	472 dr. 16 starodr. 26 rkp.
Poznań	1933/34	257	3271	—	41.572 dz., 49.848 t.	31.760 dz.	376 dz. 552 t. 20 rkp.	200 dz. 334 t.
	1934/35	260	2794	—	36.378 dz., 43.754 t.	21.759 dz.	467 dz. 676 t. 27 rkp.	200 dz. 334 t.
	1935/36	261	3115	—	40.176 wol.	34.782 dz.	716 dz. 49 zb. spec.	566 dr.
Warszawa	1933/34	—	5603	—	45.409 dz.	36.834 dz.	289 dz. 67 rkp.	542 dz. 79 rkp.
	1934/35	—	5826	—	49.751 dz.	50.040 dz.	295 dz. 32 rkp.	432 dz. 55 rkp.
	1935/36	278	5683	—	61.947 dz.	42.915 dz.	373 dz. 68 rkp.	550 dz. 5 rkp.
Wilno	1933/34	272	2698	27.271	34.596 dz., 40.755 t.	29.331 dz.	497 dz., 559 t. 207 rkp. 2 mapy	105 dz. 149 t. 13 rkp. 8 atlas.
	1934/35	277	2391	30.418	31.175 dz. 36.373 t.	26.239 dz.	633 dz., 849 t. 111 rkp.	133 dz. 219 t. 23 rkp. 1 ryc. 2 mapy
	1935/36	275	2283	30.208	35.230 wol.	23.146 dz.	1102 wol. 168 rkp.	208 wol. 11 rkp. 3 alb.

1 Łączna suma dzieł nie dostarczonych do Czytelni i Wypożyczalni.

w Krakowie 8 godzin. Wypożyczalnia w Warszawie i Poznaniu po 4 godz., w Wilnie 3, we Lwowie $2\frac{1}{9}$, w Krakowie 2 a dwa razy w tygodniu 4 godz., przy tym wszystkie biblioteki umożliwiają korzystanie z wypożyczalni również w godz. popołudniowych. Ze względów porządkowych w miesiącach wakacyjnych b-ki są przeważnie parę tygodni nieczynne.

Przy oczywistej usłudze b-ek w udostępnianiu zbiorów nie da się przemilczeć spadku czytelnictwa. Źródeł tego stanu rzeczy należy przede wszystkim szukać w składzie czytelników, których większość stanowią studenci. W 1935/36 roku maksymalny ich odsetek wynosił 82% w Poznaniu, 81% w Warszawie, 74% w Wilnie, 60% w Krakowie, Lwów nie ma danych w tym względzie. Maleje ogólna liczebność studentów, ponadto reforma studiów akademickich sprawia zgodnie podkreślane spłylenie poziomu lektury, ograniczającej się w przeważnej mierze do korzystania z podręczników oraz wymaganych nielicznych dzieł monograficznych. Podkreślany zwłaszcza w Warszawie spadek ilości lektur przy zwiększaniu się ilości czytelników oraz odwiedzin w Czytelni mówi o wynikającym z pauperyzacji młodzieży wyzyskiwaniu lokalu b-ki jako miejsca lektury własnych materiałów. W Krakowie skłonna jest b-ka tłumaczyć spadek czytelnictwa nieumiejętnością korzystania oraz nieznanymi źródłami bibliograficznymi przy równoczesnych zbyt wygórowanych opłatach regulaminowych. Lwów tłumaczy wzrost załatwień w wypożyczalni zwiększonym korzystaniem w domu w godzinach, gdy młodzieży nie absorbuje jej praca zarobkowa; spadek ten został tu zdaje się przetamany. W Poznaniu warto odnotować wzrost użytkowania w czytelni, spadek — w wypożyczalni. Wilno zaczyna notować spadek największy w 1933/34, przybierający na wyrazistości zwłaszcza w 1934/35, nie zahamowany w 1935/36 r.

Czytelnie specjalne wykazują niejednolity rytm użytkowania: najobficiej wyzyskane były czytelnie czasopism. Pełne zestawienie statystyczne dotyczyć może tylko ilości odwiedzin w ostatnim roku: Wilno góruje liczbą 14.568; Warszawa ma 14.393, Poznań — 14.349, Kraków — 2.740 w Czytelni Czasopism Naukowych oraz 3.361 — w Czytelni Czasopism Nienaukowych; Lwów — 1.713. W czytelni rękopisów najobfitszą statystyką może się wykazać Kraków — 1.882 odwiedzin, wyzyskanych 2.331 rkps., 160 inkunabułów oraz 956 cymeliów. W organizacji wypożyczania zamiejscowego trzeba zanotować ujednostajnienie opłat portoriów, dokonane z inicjatywy Lwowa.

Na zakończenie parę uwag ogólnych. **Działałność naukowa** b-ek wyraziła się w dorobku naukowym bibliotekarzy, pracujących zarówno na polu bibliologii jak dziedzin specjalnych, oraz w pracach inicjowanych przez poszczególne biblioteki. Do tych zaliczyć należy publikacje wychodzące nakładem b-ek a dotyczące w przeważnej mierze ich zbiorów lub związanych z nimi faktów, tworzenie

informatoryów źródłowych np. Ośrodka dokumentacji dotyczącej Joachima Lelewela w Wilnie, katalogów zbiorowych jak wspomniane wyżej katalogi regionalne oraz ogólnopolski czasopism zagranicznych, rozpoczęty także katalog czasopism polskich oraz nowszej nieperiodycznej literatury zagranicznej; wreszcie wyczerpujące kwerendy bibliograficzne.

Obok tego skutkiem braku szkolnictwa zawodowego b-ki prowadziły szkolenie kadr nowych pracowników w drodze zajęć praktycznych jak też specjalnie urządzanych kursów (Kraków, Poznań).

Działalność dokumentacyjna resp. popularyzatorska przejawiała się w organizowaniu wystaw, bądź całkowicie realizowanych przez b-ki, bądź obsypanych ich eksponatami lub udziałem bibliotekarzy.

Ocena ogólnych metod pracy nakazuje wymienić na pierwszym miejscu akcje zbiorowe czy to w realizowaniu wymienionych już katalogów centralnych czy też ustalania jednolitych metod pracy. Obrona w tym celu droga zbiorowego opiniowania doprowadziła do opublikowania w 1934 r. alfabetycznych *Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich*. Ustalone tu normy stały się podstawą dla melioracji dotychczasowych katalogów. Praca ta zakrojona na szereg lat jest dopiero w stadium początkowym. Drugim normatywnym osiągnięciem są *Wskazówki katalogowania rękopisów w zbiorach bibliotecznych* uwzględniane już przy zamierzonych publikacjach z tego zakresu. Zapoznany się również b-ki ze sprawą statutu b-ek uniwersyteckich, ich regulaminu użytkowego, sprawozdania rocznego, rozporządzeniem w sprawie druków zbędnych. Ustalone wytyczne sprawozdania pomimo ich tendencji normalizacyjnej niestety nie dały do tej chwili całkowicie pozytywnych rezultatów (Kraków, Lwów), czego najwymowniejszym dowodem niniejszy artykuł z lukami w tablicach statystycznych i niemożnością przekomponowania ich w odmienny sposób, co by niezaprzeczenie wpłynęło na możliwość wysnucia ciekawszych i pewniejszych wniosków.

Tym bardziej cenić należy jednolitą organizację opracowania druków zbędnych. Osiąga ono dobre rezultaty na odcinku porządkowania tych zaniedbanych partii księgozbiorów, które kryją szereg niespodzianek.

O cenie sumy prac dokonanych, wytkniętych zamierzeń, których realizacja obliczona jest na długie lata, oraz rozporządzalnych środków prowadzi do stwierdzenia, iż pomimo dysproporcji między środkami a zarysowanymi celami osiągnięty został oczywisty postęp dzięki rzetelnym wysiłkom. Warto to podnieść tym bardziej, że warunki pracy są — wobec niedoceniań jej przez czynniki urzędowe — niezmiernie trudne. Źródła tego mimo wszystko pomyślnego stanu rzeczy — szukać trzeba w specyficznej atmosferze pracy bibliotecznej, którą cechuje wysoki poziom stawianych sobie wewnętrznie wymagań, wynikający z istoty zadań bibliotekarstwa naukowego: pomnażania i właściwego użytkowania wartości kulturalnych zawartych w książce.

Helena Hleb-Koszańska

WIADOMOSCI Z ZYCIA LWOWSKICH BIBLIOTEK. 1. Rękopis nutowy Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Jak w roku ubiegłym nabyła B. U. nieznaną zupełnie bibliografię unikat druku krakowskiego z r. 1523: Donatus Aelius: *Dyalogus*, tak w roku bieżącym stał się szczęśliwie własnością Biblioteki bezcenny zabytek w postaci rękopiśmiennego zbioru muzyki lutniowej. Manuskrypt ten pochodzi z Krakowa z czasu ok. r. 1555. Jest to jedyny lutniowy rękopis polski, a zawiera na 250 stronnicach nieznaną kompozycję sławnego Bekwarka, tabulatury pieśni niemieckich i francuskich madrygalów, pieśni włoskich, a wśród tych najslawniejsze fantazje Giovanniego Pacoliniego, których nie posiada żadna biblioteka europejska

2. Biblioteka Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (zał. w r. 1881) mieści się obecnie przy ul. P. Stalmacha nr 1; otwarta jest w dniu powszednie od 16 do 21.

Inwentarz topograficzny, katalog alfabetyczny i działowy są obecnie meliorowane z uwzględnieniem przepisów nowej instrukcji katalogowania, obowiązującej w bibliotekach państwowych.

Stan księgozbioru w dniu 31 XII 1936 r. wynosił: dzieł 5.928, tomów ok. 10.000; czasopism 236 w 3.987 tomach; 1.850 dysertacji naukowych

3. Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego we Lwowie. Stan posiadania Biblioteki przedstawia się 31 XII 1936 r. następująco: dzieł 18.731, nie licząc księgozbioru Z. Czarneckiego (6.328 dzieł), inkunabułów 45, rękopisów zinwentaryzowanych 1.643, dyplomów 112. W dziale muzealiów posiada m. in. 302 obrazów, około 11.000 rycin.

Z ostatnich nabytków na uwagę zasługują: Marcus Schinagel de Choschovia, *Prognosticon i. a. 1493* — Wien (1492) (inkunabuł nie objęty drukowanym katalogiem inkunabułów), oraz Twardowski S., *Daphnis drzewem bobkowym*. Lublin 1638, jedyny pełny egzemplarz.

Biblioteka cieszy się frekwencją zrównoważoną, zawdzięcza ją swej doborowej zawartości i precyzyjnemu charakterowi zbiorów. Wygodzie czytelników służy założony przed rokiem wykaz nabytków Biblioteki w systematycznym układzie. Bojącą coraz bardziej dotkliwą, z każdym rokiem rosnącą, jest braku pomieszczenia w obrębie starego gmachu, którego nie usuwają częściowe rekonstrukcje. Zaradzi tu jedynie wzniesienie nowego budynku, liczącego się z rosnącymi, a różniczkowanymi potrzebami Biblioteki.

4. Biblioteka imienia Gwalberta Pawlikowskiego, ofiarowana Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie w r. 1911 względnie 1921, otrzymała ostatnio nowe pomieszczenie.

Lokal obecny, znajdujący się w skrzydle zachodnim gmachu bibliotecznego, został odpowiednio zaadaptowany (stropy ogniotrwałe itd.) i wyposażony w nowe urządzenie, odpowiadające zarówno wa-

runkom lokalnym, jak i wymogom współczesnej techniki biblioteczno-muzealnej, stosownie do charakteru całego tego zbioru. Magazyn biblioteczny, służący równocześnie jako pomieszczenie znanego z bogactwa zbioru graficznego, ozdobiony został wchodzącymi w skład zbioru przedmiotami muzealnymi, dzięki czemu obecne urządzenie Biblioteki uzyskało charakter do pewnego stopnia reprezentacyjny, nie tracąc nic ze swej praktycznej użyteczności. Biblioteka pozostaje pod troskliwą opieką kustosa prof. dra Gębarowicza.

Z ŻYCIA BIBLIOTEK RUSKICH WE LWOWIE. 1. Biblioteka Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie w roku 1936. Z końcem roku 1936 liczyła Biblioteka dzieł skatalogowanych 70.745 w 194.899 tomach (bez osobnego Zbioru Iw. Franka zawierającego 5.893 t.), rękopisów 1.995, atlasów i map 599 w 1.428 tomach, skatalogowanych dubletów 29.015 w przeszło 40.000 tomach. Przybyło druków 7.578, nut 1.725, rękopisów 45, zbioru akt n-rów 19, map 30, oraz 4 zbiory czasopism. Egzemplarz obowiązkowy wszystkich druków ruskich dostarczonych przez 36 drukarni wyraża się liczbą druków nieper. 302, tytułów czasopism 69. Wielkie trudności w dostarczaniu egz. obow. sprawia wymaganie opłat pocztowych za przesyłki z drukarni i reklamacje biblioteczne. Kary nakładane przez pocztę za przesyłki nieopłacone przewyższają niekiedy kilkakrotnie wartość dostarczonego druku. Biblioteka powołując się na ustawę zwróciła się w tej sprawie do Ministerstwa Poczty i Telegrafów, i otrzymała decyzję odmowną, przez co Biblioteka w spełnianiu obowiązku ustawowego ponosi znaczne ciężary.

Biblioteka rozporządza głównym katalogiem kartkowym alfabetycznym niedostępnym i przedmiotowym dostępnym dla publiczności.

2. Biblioteka Narodnego Domu. W r. 1936 przybyło 335 dzieł w 853 tomach (w tym czasopism i wydawnictw ciągłych przeszło 120 tytułów ok. 500 tomów) uzyskanych drogą darów oraz z wymiany dubletów. Zakończono meliorację pierwszej części katalogu kartkowego, tj. kart pisanych alfabetem słowiańskim (grozdanką lub cyrylicą) i rozpoczęto prace melioracyjne Zbioru ks. Petruszewicza. Prace archiwalne objęły wstępne porządki papierów «Głównej Rady Ruskiej» z lat 1849—1852 wydzielonych spośród innych papierów z późniejszych lat.

3. Zbiory biblioteczne i archiwalne Literacko-naukowego Towarzystwa «Oalicko-Russkaja Matica» przeniesiono w r. 1936 do własnego lokalu (ul. Żółkiewska 28). Kompletowanie tych zbiorów idzie przede wszystkim w kierunku zbierania druków i archiwaliów halicko-ruskich, dalej druków karpato-ruskich i ruskiej emigracji w Ameryce, nadto gromadzenie materiałów (głównie broszur, odezwy i czasopism) emigracji rosyjskiej przebywającej szczególnie w państwach bałkańskich, Czechosłowacji i Francji. Tymczasowo nabytki jedynie się rejestruje.

J.

WIADOMOŚCI Z ŻYCIA BIBLIOTEK POZNAŃSKO-PO-MORSKICH. W r. sprawozdawczym 1935—36 powiększył się księgozbiór Biblioteki Raczyńskich o 4.031 tomów, z czego wpłynęło drogą wymiany i darów 3.270 tomów, drogą kupna 761 tomów. Do działu rękopisów przybyło 19 pozycji. Nadto otrzymała Biblioteka 249 czasopism i 72 gazety. W ciągu tego roku korzystało ze zbiorów bibliotecznych 4.560 czytelników; przeciętna frekwencja dzienna wyrażała się cyfrą 180 osób. Przy końcu okresu sprawozdawczego (31 III 1936) posiadała Biblioteka 121.590 tomów własnych, 12.972 tomów depozytów oraz około 1.200 rękopisów.

Biblioteka Muzeum Wielkopolskiego wzrosła o 158 tomów. Z tych zakupiono 84 a 74 otrzymano tytułem daru lub wymiany. Ponadto abonowano 35 czasopism; otrzymywano bezpłatnie 18 czasopism.

Do działu reprodukcji i wzorów wpłynęło 16 fotografii dzieł sztuki częściowo podarowanych lub złożonych jako obowiązkowe odbitki zdjęć dokonanych w Muzeum Wielkopolskim. Z Biblioteki Muzealnej korzystało w roku sprawozdawczym 4.982 osób.

W ciągu roku szkolnego 1935/36 przeniesiono księgozbiór Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do nowego lokalu. Posiada on warunki zewnętrzne znacznie korzystniejsze niż lokal poprzedni, co wpłynie niewątpliwie dodatnio na dalszy rozwój Biblioteki. Ogółem posiada Biblioteka obecnie ok. 19.000 tomów; w roku sprawozdawczym powiększyła się o 1.667 tomów oraz o 6 czasopism. Ilość wypożyczonych tomów wynosiła 8.374 w samym Poznaniu; nadto wysłano na prowincję 667 tomów. Z Czytelni korzystało 2.705 osób, przy dziennej frekwencji przeciętnej 15 osób. Łącznie z Wypożyczalnią wynosiła frekwencja dzienna przeciętnie 38 osób.

Okręgowa Biblioteka Pedagogiczna, Oddział w Grudziądzu, powstała z księgozbioru b. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, po likwidacji tegoż Kuratorium w r. 1932. Pod względem organizacyjno-administracyjnym jest ona zależna od Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i działa niejako jako filia poznańskiej Biblioteki Pedagogicznej na obszarze Pomorza. Założona na podstawie klasyfikacji dziesiętnej, posiada katalog alfabetyczny i działowy. Przy końcu roku sprawozdawczego (31 VIII 1936) składał się jej księgozbiór z 5.370 tomów, przy czym w ciągu tegoż roku wpłynęło 670 tomów. Nadto prenumerowano 51 wydawnictw periodycznych. Ogółem wypożyczono 1.521 tomów, z których korzystało 249 osób. Ogólna frekwencja czytelników wynosiła 701 osób, przy dziennej frekwencji przeciętnej 7—8 osób.

Biblioteka Kórnicka pozyskała w okresie sprawozdawczym 95 woluminów oraz 123 wol. czasopism i wydawnictw ciągłych. Z tego wpłynęło drogą daru 28 wol. dzieł zwartych oraz 51 wol. czasopism i wydawnictw ciągłych, drogą wymiany 18 wol. dzieł i 16 wol.

czasopism, drogą kupną 49 wol. dzieł zwartych i 123 wol. wydawnictw ciągłych. W ciągu okresu sprawozdawczego zinwentaryzowano 708 wol. dzieł zwartych i 101 wol. wydawnictw ciągłych. Nadto zinwentaryzowano 825 rycin i sztychów; poza tym rozsegregowano do inwentaryzacji 600 sztychów ze zbiorów Kielisińskiego. Kontynuowano alfabetyczny katalog kartkowy druków, rejestrując 851 woluminów oraz 114 woluminów wydawnictw ciągłych. Zaznaczyć należy, że wprowadzono zmianę w systemie katalogowania alfabetycznego, stosując *Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich*. Kontynuowano również katalog naukowy rękopisów, zamykając wynik opracowaniem 52 dalszych kodeksów, liczących 2.600 oddzielnych aktów głównie z XVI i XVII wieku. Ze zbiorów Biblioteki korzystało w Czytelni 12 osób, w ciągu 64 dni, którym dostarczono 270 rękopisów-kodeksów, 6 pudeł i 2 obwolutowy archiwaliów oraz 57 druków. Nadto wypożyczono do innych bibliotek 39 rękopisów, 1 tekę i 2 pudła z archiwaliami, 173 dzieła i 4 czasopisma.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy powiększyła się w roku sprawozdawczym o 1.747 tomów, 27 rękopisów, 89 autografów, 18 ekslibrisów, 80 dubletów. Na kupno przypada 857 tomów, na dary 867 tomów, na wymianę dubletów 23 tomy. Ogółem posiadała Biblioteka z końcem 1936 r. 130.586 tomów, 181 inkunabulów, 362 rękopisów, 1.309 autografów, 706 ekslibrisów, 757 dzieł dysertacji i broszur, 3.560 dubletów. Z Pracowni Naukowej korzystało 6.170 czytelników, którym wydano 9.272 tomów druków, 723 roczników i 3.239 zeszytów czasopism, 259 rękopisów, 88 atlasów, 1 mapę. Do Czytelni Czasopism uczęszczało 9.367 osób, przeciętnie 36 osób dziennie. Z Wypożyczalni korzystało ogółem 9.277 osób, którym dostarczono 22.165 tomów. Z innych bibliotek sprowadzono 16 dzieł. Intrologatorium Biblioteki Miejskiej oprawiła 1.335 tomów. Nadto przeprowadziła — oprócz innych prac bieżących — bardzo mozolną konserwację starych druków z Biblioteki Bernardyńskiej. Do tak wydatnego wzbogacenia zbiorów Biblioteki Miejskiej przyczynił się cały szereg instytucyj naukowych polskich i obcych a także liczni ofiarodawcy prywatni. W pierwszym rzędzie należy tutaj wymienić redaktora Adama Grzymałę-Siedleckiego, który przekazał Bibliotece 205 dzieł, przeważnie z zakresu literatury i sztuki, w tym 40 książek z dedykacjami najznakomitszych autorów doby obecnej. Z ważniejszych autografów nabytych w r. 1936 należy wymienić «Listy ks. Karoliny Wittgenstein do hr. Stefanii Moszyńskiej». Z rękopisów zasługują na wzmiankę następujące: rękopis Jakuba Bulhakowa, pisma Katarzyny II w Warszawie *Deklaracja przeciw Konstytucji 3. Maja, zapowiadająca wprowadzenie wojsk rosyjskich w granice Rzeczypospolitej Polskiej*, Weyssenhoffa poezje: *Kujawianka — Łowiczanka i Dzień Romana*; Nowowiejskiego fragmenty muzyczne z *Legendy Bałtyku* oraz z opery *Ondraszek*.

Z okazji Zjazdu Katolickiego urządziła Biblioteka w czerwcu 1936 r. wystawę książki katolickiej, obejmującą zarówno najstarsze

druki znajdujące się w Bibliotece (inkunabuly z Biblioteki Bernardyńskiej z przepięknymi inicjałami), jak dzieła współczesne. W osobnym dziale zebrano dzieła Skargi od *Zywotów Świętych* z r. 1585 począwszy, oraz bogaty zbiór kazań okolicznościowych.

Biblioteka Bernardynów, przeniesiona w r. 1936 do sali przy Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy, została założona na przełomie wieku XV i XVI¹. Niepoślednie zasługi dla jej początkowego rozwoju a nawet założenia położył uczony bernardyn Bartłomiej z Bydgoszczy. Pomnażała się wolno lecz stale, przeważnie drogą zapisów i darów. Dzięki zapobiegliwości o. gwardiana Bocheńskiego przebudowano i odnowiono salę biblioteczną w 2. połowie XVIII wieku. Na początku wieku XIX wykazywał katalog księgozbioru 2.400 tomów. Niestety naturalny rozwój Biblioteki został przerwany wskutek kasacji zakonu bernardynów, w pierwszej połowie XIX wieku. Książki przeniesiono ostatecznie do fary bydgoskiej, umieszczając je na poddaszu nad zakrystią, gdzie pozostały kilkadziesiąt lat w zupełnym zaniedbaniu. Dopiero w r. 1907 zainteresował się dawnym księgozbiorem bernardyńskim ówczesny dyrektor Biblioteki Miejskiej dr Minde-Pouet, i to w związku z akcją opracowania wydawnictwa *Gesamtkatalog der Wiegendrucke*. Stwierdzono wówczas, że w Bibliotece Bernardyńskiej znajduje się 180 inkunabulów, w tym kilka poloników. Doceniając doniosłość naukową tej pracy, zgodziły się władze kościelne na oddanie księgozbioru bernardyńskiego Bibliotece Miejskiej w wieczysty depozyt. Jednakże po wyzyskaniu go dla celów zbibliografowania inkunabulów, które przeprowadził prof. Haebler, pozostawiono go tamże bez należytej opieki. Pod koniec wojny światowej nastąpił zwrot Biblioteki Bernardyńskiej władzom kościelnym; książki umieszczono chwilowo w kościele św. Trójcy w Bydgoszczy. Dzięki staraniom dyr. Witolda Belzy uzyskała je ponownie Biblioteka Miejska. Jego też energii zawdzięcza starożytny księgozbiór umieszczenie go w specjalnej sali, utrzymanej w stylu gotyckim. Dekorację sali zaprojektował artysta malarz Jerzy Rupniewski, który, prócz swej bezinteresownej pracy, ofiarował dla upiększenia Sali Bernardyńskiej stary zegar bernardyński (pochodzący z tegoż klasztoru bernardynów w Bydgoszczy), zegar z globusem, stare obrazy i sztychy, figurę polichromowaną, lichtarze mosiężne itp.

Biblioteka liczy obecnie 1.115 tomów, w tym 181 inkunabulów. Składa się przeważnie z autorów starożytnych, średniowiecznych oraz okresu odrodzenia (Aristoteles, Cicero, św. Augustyn, św. Tomasz, Bonawentura itp.). Wskrzeszenie dawnego księgozbioru posiada doniosłe znaczenie dla całego życia kulturalnego Bydgoszczy.

Księgozbiór Biblioteki Ludowej w Bydgoszczy powiększył się w r. 1936 o 466 tomów. Z tego wpłynęło jako kupno 293 to-

¹ Szczegóły historyczne zaczerpnięto z artykułu p. ZYGMUNTA MALEWSKIEGO: *Bibliotheca Bernardina (Przegląd Bydgoski, roczn. 4 (1936), zes. 3 i 4, str. 53—66)*.

mów, tytułem daru 173 tomów. Z Wypożyczalni korzystało 26.532 czytelników, którym wydano 38.835 tomów.

Biblioteka Instytutu Bałtyckiego w Gdyni powstała ze skromnych początków w r. 1927, tj. w okresie, kiedy Instytut począł krystalizować się jako ważna placówka naukowo-wydawnicza na Pomorzu. Podwaliny zbioru stanowią dary Towarzystw Naukowych w Toruniu i w Warszawie oraz Przyjaciół Nauk w Poznaniu i Przemyślu. Przybytki bieżące wpływają drogą wymiany i kupna. Biblioteka Instytutu specjalizuje się w zbieraniu wydawnictw dotyczących Pomorza, krajów bałtycko-skandynawskich i morza polskiego, a to zarówno polskich jak zagranicznych. Księgozbiór posiada kartkowy katalog alfabetyczny i rzeczowy, obejmujący kilka zasadniczych działów. Specjalnością Biblioteki, nie spotykaną gdzieindziej w Polsce, jest bogaty dział poświęcony krajom bałtyckim. Na specjalną wzmiankę zasługuje także ciekawy zbiór pamfletów niemieckich, będących owocem propagandy t. zw. «przeciwkorytarzowej». System katalogowania jest oparty w zasadzie na instrukcji wydanej w r. 1922 przez Związek Bibliotekarzy Polskich. Równoległe z katalogowaniem prowadzi się bibliografię bieżącą wszystkich druków i artykułów odnoszących się do spraw morza i Pomorza. Wspomniana bibliografia nie uwzględnia wprawdzie wszystkich czasopism otrzymywanych przez Instytut, lecz tylko ważniejsze czasopisma naukowe; w miarę rozrostu stanie się ona poważnym źródłem informacyjnym przy pracy naukowej. W styczniu 1937 r., w związku z przeniesieniem Instytutu Bałtyckiego do Odyni, powstała potrzeba połączenia całego księgozbioru, którego część, składająca się z działu morskiego i ekonomiki morskiej, mieściła się w Oddziale Gdynińskim Instytutu. Obecnie całość Biblioteki obejmuje 6.000 tomów, w tym 300 czasopism, nie licząc około 25 tytułów polskiej i niemieckiej prasy codziennej oraz komunikatów. Dział czasopism, stale kompletowany, jest najcenniejszą częścią Biblioteki. Instytut Bałtycki otrzymuje w wymianie dla Biblioteki czasopisma krajowe i zagraniczne oraz wydawnictwa książkowe, ofiarując za nie swoje wydawnictwa oraz czasopismo *Baltic Countries*.

Gospodarcze Archiwum Morskie w Gdyni, uruchomione w dn. 1 lipca 1936 roku, ma za zadanie gromadzenie prac naukowych oraz wszelkich dokumentów informacyjnych z dziedziny morskiej, przede wszystkim w stosunku do krajów położonych nad Bałtykiem, jak też udostępnianie swych zbiorów zarówno czynnikom rządowym, jak osobom prywatnym. Od lipca 1936 r. funkcjonują następujące działy instytucji: 1. Podręczny zbiór informatorów, zawierający ok. 460 wol. spisów branżowych, książek adresowych i telefonicznych, odnoszących się do wszystkich krajów nad Bałtykiem, jak też ważniejszych portów europejskich. Należy tu również jedyny na terenie Gdyni księgozbiór, zawierający wydawnictwa podręcznikowe, poświęcone zagadnieniom morskim oraz dział słownikowo-encyklopedyczny (ogółem ok. 200 tomów). 2. Czytelnia Czasopism

ekonomicznych, żeglugowych, geograficznych i in. obejmuje ok. 170 wydawnictw przeważnie zagranicznych. Znajdujące się w tych czasopi-smach materiały, interesujące Gospodarcze Archiwum Morskie, rejestruje się w specjalnej kartotece bibliograficznej dla użytku publicznego; 3. Centralny Katalog publikacji gospodarczych i geograficzno-morskich (ok. 2.000 kart katalogowych), obejmujący księgozbiory publiczne i prywatne na terenie Gdyni. 4. Archiwum, gromadzące dane o stosunkach technicznych i gospodarczych w poszczególnych portach, o żegludze i handlu morskim. 5. Dział Statystyczny, który zawiera oficjalne wydawnictwa urzędów statystycznych poszczególnych państw, portów i instytucji, dotyczące przede wszystkim obrotów portowych wszystkich krajów nad Bałtykiem i niektórych innych (130 pozycji inwentarzowych). 6. Prasowy serwis informacyjny, obsługuje na podstawie materiałów źródłowych zarówno sfery urzędowe i naukowe jak osoby prywatne. Ogółem udzielono (od I VII do 31 XII 1936) 90 szczegółowych informacji, zaczerpniętych z dzieł i czasopism zagranicznych i krajowych; nadto posiada Gospodarcze Archiwum Morskie kilka stałych serwisów informacyjnych, abonowanych przez poszczególne firmy. 7. W Komunikacie Prasowym opracowuje i udostępnia się wiadomości zebrane z posiadanych czasopism i materiałów źródłowych. Komunikaty udziela się bezpłatnie (do 31 XII 36 — 198 numerów) gdyńskim korespondentom prasy polskiej oraz instytucjom i urzędom interesującym się sprawami morskimi. 8. Na podstawie opracowanych materiałów przygotowuje Gospodarcze Archiwum Morskie serię druków, ukazującą się w osobnych zeszytach jako *Prace Gospodarczego Archiwum Morskiego*. W opracowaniu znajduje się szereg tematów, z których jako jeden z pierwszych ukaże się w najbliższym czasie praca Michała Brzozowskiego, *Statystyka obrotów towarowych niemieckich portów morskich ze szczególnym uwzględnieniem tranzytu do krajów środkowej i wschodniej Europy*. Na zakończenie należy podkreślić, że w Gospodarskim Archiwum Morskim skupia się naukowa działalność takich placówek jak Kolegium Ekonomistów Morskich (około 35 osób) oraz Koła Geografów Nauczycieli Szkół Średnich i Powszechnych Okręgu Gdyńskiego

Do zbiorów Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu wpłynęło — przeważnie tytułem daru — 1.802 tomów, z czego 1.222 tomów jako własność miejska, 577 tomów jako własność Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a 3 tomy jako własność Coppernicus-Verein. Nadto przybyły 3 rękopisy i 1 mapa. Czasopism otrzymała Książnica 425, z czego 97 jako egzemplarz obowiązkowy z obszaru województwa pomorskiego, 177 jako własność miejska (tytułem daru lub drogą prenumeraty), 59 jako własność Towarzystwa Naukowego w Toruniu (drogą wymiany i prenumeraty), a 93 drogą wymiany za wydawnictwa Coppernicus-Verein. Egzemplarz obowiązkowy pomorskich druków nieperiodycznych wyniósł 173 pozycyj,

których bibliografię przekazano Bibliotece Narodowej w Warszawie jako materiał bieżący do *Urzędowego Wykazu Druków*. Od r. 1923 przybyło ogółem 3.1924 tomów, nie licząc katalogowanych obecnie zbiorów biblioteki W. Fiałka. Frekwencja czytelników w okresie sprawozdawczym wyraża się cyfrą 8.824 osób, które korzystały z 3.517 tomów i 61 rękopisów, nie licząc dzieł używanych w dziale podręcznym oraz czasopism bieżących wydawanych do Czytelni. W r. 1936 sprowadziła Książnica do użytku swych czytelników 6 dzieł, 3 rękopisy i 1 mapę; innym bibliotekom wypożyczyła 205 dzieł oraz 3 rękopisy i 30 listów. Wspomnieć jeszcze należy, że w ciągu stycznia 1936 r. została uporządkowana przekazana Książnicy w r. 1935 Biblioteka Nauczycielska b. Gimnazjum Żeńskiego Miejskiego. Dnia 4 sierpnia tegoż roku poniosła Książnica nieodżałowaną stratę przez śmierć śp. dra Ottona Steinborna, kuratora księgozbioru, jego inicjatora i opiekuna.

Bożenna Szulc-Golska

WYSTAWA SIENKIEWICZOWSKA W BIBLIOTECĘ NARODOWĄ IM. J. PIŁSUDSKIEGO zorganizowana została z okazji 50 rocznicy ukończenia druku *Trylogii*. Przygotowaniem wystawy zajął się dyr. Biblioteki S. Demby przy współudziale wizytatora Jana Michalskiego. Z ich zbiorów pochodziła większość eksponatów; wiele druków i pamiątek dostarczyły ponadto Biblioteki: Narodowa, Ordynacji Krasieńskich, Uniwersytecka w Warszawie oraz szereg osób prywatnych. Wystawę, z której dochód przeznaczono na cele społeczno-oświatowe Unii Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, rozmieszczono w 3 salach Bibl. Narodowej w gmachu na Krakowskim Przedmieściu 32. Uroczystość otwarcia zaszczylił swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, p. Aleksandra Piłsudska, p. wiceminister prof. dr J. Ujejski i liczni przedstawiciele Rządu i władz m. st. Warszawy. Dn. 24 IV r. b. zwiedził wystawę p. Marszałek Edward Smigły-Rydz. Wystawa otwarta dn. 17 III, zamknięta została dn. 30 IV; frekwencja przekroczyła cyfrę 10.000 zwiedzających.

Wystawa dzieliła się na 3 grupy, obejmujące: a) powieść historyczną polską od początku XIX w. do chwili obecnej; b) dorobek pisarski Sienkiewicza, ze szczególnym uwzględnieniem metod pracy autora; c) materiały życiorysowe i literaturę, dotyczącą życia i twórczości Sienkiewicza. Na bogaty zespół eksponatów składały się: rękopisy utworów, listy Sienkiewicza (wśród nich liczne inedita), pierwodruki wydań, przekłady na języki obce, źródła, którymi posługiwał się Sienkiewicz przy pisaniu powieści historycznych oraz starannie dobrane materiały życiorysowe (rękopisy, druki, ryciny, medale), ilustrujące koleje życia i sławy pisarza od debiutu poprzez jubileusz i część pozgonną. Wystawę uzupełniały materiały ikonograficzne w postaci bogatego zbioru podobizn Sienkiewicza i osobistości z nim związanych, ilustracji do utworów *Trylogii* i *Quo Vadis* w szczególności, oraz podobizn postaci historycznych i widoki miejscowości, opisywanych przez

Sienkiewicza. Doskonałym wprowadzeniem do wystawy był przegląd najcenniejszych polskich powieści historycznych w niezmiernie trafnym i zwięzłym ujęciu.

Maria Danilewiczowa

BIBLIOTEKA WYDZIAŁU OPIEKI SPOŁECZNEJ I ZDROWIA PUBLICZNEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W M. ST. WARSZAWIE. Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie przystąpił w końcu kwietnia 1936 r. do zorganizowania Biblioteki Wydziałowej. Po trzech miesiącach praca z braku funduszy została przerwana; wznowiono ją w końcu grudnia t. r. i od tej daty biblioteka jest czynna bez przerwy.

Przy nadaniu norm organizacyjnych, wymagania kierownictwa Wydziału należało uzgodnić z Biblioteką Publiczną m. st. Warszawy, z «Instrukcją dla bibliotek Magistratu m. st. Warszawy i instytucji miejskich» zatwierdzoną uchwałą Magistratu nr 2998 z dn. 2. IX. 1924 r.¹ Nadto należało uwzględnić ciężkie do pokonania a często występujące w bibliotekach urzędowych nawyknięcia personelu, niewdrożonego do umiejętnego korzystania z biblioteki.

Wszystkie sprawy sporne z zakresu techniki bibliotekarskiej rozstrzygnięto według wzorów Biblioteki Publicznej Miejskiej, która jako macierz bibliotek miejskich jest głównym centrum wszystkich bibliotek miasta.

«Instrukcja dla bibliotek Magistratu...» porządkuje raczej pewne sprawy w stosunku do kontroli miejskiej. Włączona jako dodatek do § 28. cz. III «Instrukcji o prowadzeniu ksiąg inwentarza miejskiego» podaje sposób inwentaryzowania książek i czasopism.

Stosując się do wymagań kierownictwa Wydziału, aby cały księgozbiór został podzielony na działy i według nich ustawiony, wprowadzono 6 grup: I — prawo, II — higiena i zdrowie publiczne, III — opieka społeczna, IV — samorząd, administracja, statystyka, V — naukowa organizacja pracy, VI — ogólny (pomoce naukowe, jak encyklopedie, bibliografie, słowniki itp.). Zbiór w tej chwili zawiera skatalogowanych tomów 1.697, do skatalogowania pozostało około 500 tomów czasopism, a więc w całości można było go potraktować jako podręczny i w ten sposób ustawić.

Dla użytku czytelników przygotowano katalogi: alfabetyczny książek i czasopism, działowy według wyżej wymienionych grup oraz katalog bieżących czasopism. W katalogu działowym wprowadzić należy działy i poddziały według międzynarodowej klasyfikacji dziesiętnej, zaprowadzonej w Bibliotece Publicznej Miejskiej.

Podstawę księgozbioru biblioteki stanowią w obecnej chwili połączone księgozbiory dawniejszych Wydziałów Magistratu: VI — Zdrowia, XVII — Opieki Społecznej oraz Sekcji Higieny Szkolnej. Nadesłana z Miejskiego Instytutu Higieny biblioteka im. dra Puławskiego

¹ Zob. *Dziennik Zarządu m. st. Warszawy*, 1932, nr 63/65, str. 11 i n.

została wskutek decyzji kierownictwa Wydziału razem z dubletami wydzielonymi po połączeniu zbiorów przekazana Bibliotece Publicznej Miejskiej. Zakupy obecnego Wydziału stanowią dotąd minimalną część istniejącego w tej chwili zbioru. Skromny bardzo kredyt przeznaczony został na uzupełnienie działu prawnego; jest on w stosunku do innych działów najposażniej skompletowany w zakresie ustawodawstwa polskiego. Inne działy czekają na swoją kolej.

Księgozbiory dawniejszych wydziałów przechowały się rozmaicie. Najpełniejsze, bardzo celowo zbierane, dotrwały księgozbiory Wydziału Zdrowia oraz Sekcji Higieny Szkolnej. Oprócz zakupów są tutaj liczne dary, zwłaszcza bardzo wiele broszur dedykowali autorzy b. naczelnikowi Wydziału VI i wiceprezydentowi Warszawy, ś. p. drowi Wincentemu Boguckiemu. Treściowo zbiory te zawierają wiele cennych prac, poświęconych sprawom sanitarnym, eugenice, profilaktyce, walce z chorobami nagminnymi i zwykłymi, ośrodkom tych walk, higienie ogólnej i szczegółowej itp. Na czoło tych druków wysuwa się zbiór prac dra Józefa Polaka, zawierający między innymi raporty sanitarne składane władzom miejskim za czasów zaborczych.

Skromniej przedstawia się księgozbiór dawnego Wydziału XVII — Opieki Społecznej. Zaciążył na nim stan ciągłej reorganizacji, trwający od czasów wielkiej wojny do chwili obecnej, zwłaszcza, że księgozbiory wydziałowe miejskie, z jedynym wyjątkiem księgozbioru Wydziału Statystycznego, były pozbawione umiejętnej opieki. Traktowano je dotąd na równi, jeżeli nie gorzej, ze zwykłym inwentarzem ruchomym.

Biblioteki w budżecie wydziałów nie istnieją wcale; nikłe sumy preliminarne są nie na powiększenie zbiorów bibliotecznych, lecz na zakup inwentarza.

Alina Żórawska

ORGANIZACJA BIBLIOTEK WOJSKOWYCH ORAZ STATUT CENTRALNEJ BIBLIOTEKI WOJSKOWEJ (*Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 17/36, poz. 206 oraz załącznik 1 i 2).

W dniu 26 listopada 1936 r. ukazał się rozkaz Ministra Spraw Wojsk. pt. *Organizacja bibliotek wojskowych*, wraz z dwoma załącznikami, z których jeden nosi tytuł: *Statut Centralnej Biblioteki Wojskowej*. Rozkaz ten jest wynikiem kilkuletnich rozważań odnośnych czynników wojskowych na temat stanowiska bibliotek w ramach ogólnego planu pracy naszego wojska w dziedzinie oświatowej i naukowej. Zagadnienie nie było łatwe i miało na względzie momenty zasadniczej natury organizacyjnej. Szło mianowicie o to, czy biblioteki wojskowe stanowią tylko konglomerat zakładów oraz księgozbiorów, które mieszczą się całkowicie w systemie ogólnej pracy oświatowej wojska i w tym zakresie będą tworzyć integralną część innej instytucji oraz podlegać administracyjnym posunięciom kierownika tej instytucji jako czynnika nadrzędnego, czy też jest to zespół zakładów i księgozbiorów, które, mając nie tylko oświatowe cele ale i naukowe zamierzenia oraz swoistą, sobie właściwą formę pracy, mają być ze względu na odrębną postać swego

życia wewnętrznego kierowane przez czynnik zawodowo do tego przygotowany. Jednym słowem szło o odpowiedź na pytanie, czy dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk., jako fachowy referent i specjalista, ma być kierownikiem polskiego bibliotekarstwa wojskowego, czy też kierownikiem tego bibliotekarstwa ma być jakiś nadrzędny czynnik administracyjny.

Według dotychczasowej organizacji, obowiązującej od r. 1919, a więc od 17 lat, kierownikiem polskiego bibliotekarstwa wojskowego (z wyjątkiem oświatowego) był dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk. I tak *Statut organizacyjny bibliotek wojskowych* (Dz. Rozk. Wojsk. z dn. 15 listopada 1919 r., nr 97 ust. 4096, pkt A 1—3) powiadał: «1. Kierownictwo ogólnobibliotekarskie nad wszystkimi bibliotekami wojskowymi w Państwie Polskim — z wyjątkiem bibliotek żołnierskich — obejmuje każdorazowo dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk. 2. Dyrektorowi Centr. Biblioteki Wojsk. podlegają bezpośrednio pod względem bibliotekarskim wszyscy kierownicy Bibliotek Wojskowych poszczególnych DOG., a pośrednio, przez kierownika Biblioteki Wojsk. DOG., kierownicy wszystkich Bibliotek Wojsk. w obrębie DOG. 3. Dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk., jako kierownik bibliotek wojskowych: a) ma prawo wizytacji wszystkich bibliotek wojskowych; b) ma prawo wydawać dla bibliotek wojskowych instrukcje co do prowadzenia bibliotek, konserwowania książek itd.; c) ma prawo wpływania na jakość zakupów książek do poszczególnych bibliotek wojskowych». ¹ Również w rozkazie z dn. 29 listopada 1927 r. (Dz. Rozk. M. S. Wojsk. nr 34, ust. 397, pkt 5) czytamy: «Dyrektor... sprawuje fachowy nadzór nad państwowymi bibliotekami wojskowymi...»

Według obecnej organizacji bibliotek wojskowych, organem kierującym tymi bibliotekami ma być szef Wojsk. Instytutu Naukowo-Oświatowego (= WINO) (Dz. Rozk. M. S. Wojsk. nr 17/36, ust. 206, §§ 1—2 a—g), o którym rozkaz mówi: «§ 1. Ogólne kierownictwo sprawami wszystkich bibliotek wojskowych należy do szefa WINO, mającego w Wydziale Naukowym referat bibliotek wojskowych. § 2. W szczególności do zakresu działania WINO (a więc nawet nie bezpośrednio szefa) należy: a) opracowywanie budżetu wszystkich bibliotek wojskowych w częściach dotyczących kredytów M. S. Wojsk...; b) administrowanie wymienionymi w punkcie «a» częściami budżetów bibliotecznych; c) opracowywanie wszelkich zarządzeń M. S. Wojsk., normujących pracę bibliotek wojskowych; d) decydowanie o tworzeniu nowych bibliotek i likwidacji starych; e) sporządzanie zestawień literatury dla poszczególnych typów bibliotek (czyżby i dla Centr. Biblioteki Wojsk.?!); f) kontrola wszystkich bibliotek wojskowych na terenie ca-

¹ ŁODYŃSKI M.: *Organizacja bibliotek wojskowych w świetle rozkazów M. S. Wojsk.*, Warszawa 1921, str. 27/28.

tego państwa; g) organizowanie kursów bibliotekarskich i przeprowadzanie egzaminów dla kandydatów na kierowników bibliotek wojskowych» (a kto dla kandydatów na urzędników Centr. Biblioteki Wojsk.? zob. *Statut Centr. Biblioteki Wojsk.* §§ 11., 13. pkt d).

Jak widać z tego, rozstrzygnięcie, przyjęte obecnie przez rozkaz Min. Spraw Wojsk., ma dla organizacji polskiego bibliotekarstwa wojskowego znaczenie zasadnicze: odpowiedzialność bowiem za sprawność funkcjonowania bibliotek wojskowych, wyszedłszy z rąk osoby szczególnie tej pracy oddanej i dysponującej odpowiednią kompetencją fachową — przeszła na osobę, której rozległy zakres czynności służbowych pozwala tylko na bardzo pośredni wpływ na ten krąg pracy. Osobiście też uważam, że praktyka wskaże bardzo szybko, iż ta forma — jeśli ze sprawności działania bibliotek wojskowych nie ma być nic uронione¹ — nie da się utrzymać i że trzeba będzie wrócić do dawnej (17 lat działania) postaci, centralizującej kierownictwo wszystkich bibliotek w rękach dyrektora Centr. Biblioteki Wojsk. Wydaje mi się też, że nawet w obecnie obowiązujących ramach organizacji bibliotek wojskowych dałoby się ten podstawowy postulat dalszego pomyślnego rozwoju bibliotek wojskowych zaspokoić, gdyby referentem bibliotek wojskowych w WINO (przewidzianym w § 1 «Organizacji bibliotek wojskowych», przyp. 1) został zamianowany wyraźnie dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk.; nie mógłby on jednak — w tym charakterze — wchodzić w skład Wydziału Naukowego WINO, lecz musiałby podlegać bezpośrednio szefowi WINO; do jego też zakresu działania powinnyby wtedy należeć czynności, przewidziane w § 2. a—g *Organizacji bibliotek wojskowych*.

Drugim ważnym szczegółem nowej organizacji bibliotek wojskowych — to hierarchiczne obniżenie stanowiska Centr. Biblioteki Wojsk. I tak dla względów historycznych i dla dalszych dziejów tej instytucji należy stwierdzić, że — erygowana w dn. 13 czerwca 1919 r. w charakterze instytucji zamkniętej w sobie i autonomicznej, podległa szefowi Wojsk. Instytutu Nauk. Wyd. (ówcześnie nosił organizacyjną nazwę: Sekcja IV Dep. Nauk. Szkol.) — stała się Centr. Biblioteka Wojsk. w dn. 29 listopada 1927 r. równorzędną Wojsk. Instytutowi Nauk. Wyd., jako instytucja centralna oraz podległa (podobnie jak Wojsk. Instytut Nauk. Wyd.) bezpośrednio szefowi Sztabu Głównego i wreszcie dn. 3 listopada 1932 r. została poddana Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, tj. marszałkowi Piłsudskiemu («...podporządkowuję Centr. Bibl. Wojsk. Gen. Inspektorowi Sił Zbrojnych w drodze przez szefa Biura Inspekcji...» — *Dz. Rozk.* nr 20, ust. 256), obecnie zaś wróciła do pozycji hierarchicznej z r. 1919, jako podlegająca bezpośrednio szefowi Wojsk. Instytutu Nauk.-Oświat. (*Dz. Rozk.* nr 17/36, ust. 206, § 5).

¹ ŁODYŃSKI M.: *Polskie biblioteki wojskowe w opinii kraju i zagranicy*. Warszawa 1934.

Oczywiście rozumiem, że tylko ogólne wymagania centralizacyjnej natury zadecydowały o nowej pozycji Centr. Biblioteki Wojsk., niemniej budzą się wątpliwości, czy istotnie niezbędnym było dla tej zasady zesuwać Centr. Bibliotekę Wojsk. z hierarchicznego stanowiska, zdobytego przez nią zarówno długoletnią pracą ewolucyjną jak i naturalnym rozrostem jej agend; wątpliwości te budzą się tym silniej, że z obniżeniem jej autorytatywnej pozycji w hierarchii innych, t. zw. instytucji centralnych (np. Wojsk. Inst. Geogr. itd.), łączy się tak poważne zwężenie zakresu uprawnień dyrektora Centr. Biblioteki Wojsk. w stosunku do innych bibliotek wojskowych a nawet w stosunku do Centr. Biblioteki Wojsk., iż uprawnienia te — po 17 latach istnienia Centr. Biblioteki Wojsk. i organizacji bibliotek wojskowych — stały się mniejsze niż były w r. 1919, tj. w chwili powstawania tej organizacji. I tak odjęto dyrektorowi w stosunku do innych bibliotek prawo: 1. wydawania przepisów i instrukcji w zakresie prac bibliotecznych; 2. kierowania zakupem książek i czasopism; 3. czuwania nad doborem pomieszczeń i urządzeń wewnętrznych; 4. urządzania kursów bibliotekarskich i egzaminów kandydatów na kierowników bibliotek wojskowych (obecnie może to czynić tylko na rozkaz szefa WINO); 5. opracowywania preliminarza budżetowego (z wyjątkiem bibliotek szkolnych) (*Dz. Rozk.* nr 34/27, ust. 397, pkt 5 a—f). W stosunku zaś do Centr. Biblioteki Wojsk. — w miejsce dawnego prawa samodzielnego wydawania przepisów i instrukcji w zakresie wewnętrznych prac Centr. Biblioteki Wojsk. — obecnie dyrektor Centr. Biblioteki Wojsk. opracowane przez siebie przepisy i instrukcje tylko «referuje do zatwierdzenia szefowi WINO»; również i kursy oraz egzaminy kandydatów na stanowiska urzędników Centr. Biblioteki Wojsk. — może teraz urządzać dyrektor tylko na rozkaz szefa WINO (*Dz. Rozk.* nr 17/36, załącznik I do poz. 206, § 13. pkt a oraz d).

Wprowadzone obecnie ograniczenia uprawnień dyrektora, uderzają w najistotniejszą część jego atrybutów, czyniąc z dyrektora — który w zakresie organizacji wewnętrznej pracy bibliotecznej powinien być pełnowartościowym i każdej chwili władnym źródłem decyzji wobec ciągle nowopowstających zagadnień życia bibliotecznego — tylko referenta tych zagadnień oraz wykonawcę decyzji szefa WINO; wydaje mi się też, że ograniczenia te z uwagi na normalny tok pracy bibliotecznej powinny być cofnięte, jako nie dające się w praktyce utrzymać.

Ogólnie znane ramy organizacji bibliotek wojskowych pozostały zasadniczo nie zmienione, częściowo je tylko uzupełniono i w szczegółach więcej sprecyzowano.

I tak obok Centr. Biblioteki Wojsk. — jako instytucji centralnej i służącej całej sile zbrojnej dla nauki i zawodowego kształcenia — istnieją: I. «Okręgowe Biblioteki Wojskowe» (dotąd nazywały się: Biblioteki Wojskowe D. O. K.) w siedzibach wszystkich D. O. K. z wyjątkiem Warszawy, w której rolę Okręgowej biblioteki wojskowej spełnia Centr.

Biblioteka Wojsk.; w bibliotekach tych przewiduje obecny rozkaz w § 12. etatowy personel, składający się z 1 urzędnika II kategorii, 1 urzędnika III kategorii i 1 niższego funkcjonariusza (oby tylko ukazał się prędko rozkaz, który ma uzupełnić dotychczasowy skład personelu do przewidzianego teraz etatu, jak wiadomo bowiem życiowe warunki Okręgowych Bibliotek wymagają tego od dawna)¹; 2. «Oddziałowe Biblioteki Wojskowe», istniejące przy dowództwach wszystkich pułków, bagonów (dyonów) samodzielnych oraz jednostek równorzędnych; ważne tu jest wyraźne sprecyzowanie zadań i składu potrójnego charakteru tych bibliotek (dział I naukowy; II beletrystyczny; III oświatowy); 3. «Biblioteki Specjalne» w centrach wyszkolenia, korpusach kadetów, instytutach badań technicznych, Wojsk. Inst. Geogr. itp. instytucjach wojskowych; do tych bibliotek specjalnych należą również biblioteki szpitali i więzień wojskowych; 4. «Biblioteki Podręczne», znajdujące się — po dawnemu — przy instytucjach i biurach centralnych oraz przy sztabach D. O. K., jako filie Centr. Biblioteki Wojsk. lub Okręgowych Bibliotek Wojsk., i zawierające «dzieła naukowe, stale i niezbędnie potrzebne w pracy danego biura» (uzupełniono to bardzo trafnym § 32, przewidującym raz na 2 lata rewizję tych bibliotek celem usuwania z nich literatury nie odpowiadającej już bieżącym potrzebom danego biura).

Ważne postanowienie zawiera § 33, wymagający od kandydatów na wszystkie stanowiska etatowe w bibliotekach wojskowych (z wyjątkiem stanowisk dyrektora i kustosa Centr. Biblioteki Wojsk.) — świadectw z ukończenia kursów bibliotekarskich i wyników egzaminu. Dotychczas bowiem, w myśl rozkazu z dn. 29 listopada 1927 r. (*Dz. Rozk.* nr 34, poz. 397, pkt 5 d) jedynie kandydaci na kierowników państwowych bibliotek wojskowych, a tylko na podstawie od lat stosowanej praktyki — wszyscy kandydaci na urzędników Centr. Biblioteki Wojsk. przechodzili kurs i podlegali egzaminowi bibliotekarskiemu; obecnie obowiązek przechodzenia kursu i składania egzaminu uczyniono przepisem stosowanym do kandydatów wszystkich państwowych bibliotek wojskowych, zapewniając im w ten sposób racjonalny dopływ pracowników, co uznać należy za dogodniejsze rozwiązanie aniżeli system obecnie stosowany w państwowych bibliotekach cywilnych, a oparty na egzaminach dopiero w rok lub w dwa lata po przyjęciu kandydata do służby bibliotecznej.

Ważną również decyzję, zachowującą zasadę, przyjętą od początku istnienia polskich bibliotek wojskowych, stanowią §§ 6. i 9. oraz w *Statucie Centr. Biblioteki Wojsk.* § 2., przewidujące pełne udostępnienie zbiorów Centr. Biblioteki Wojsk. i Okręgowych Bibliotek oraz obowiązek udzielania informacji bibliograficznych z zakresu krajowej i zagranicznej literatury wojskowej, z a r ó w n o w o j s k o w y m

¹ Por. uwagi ŁYSAKOWSKIEGO: *Przykład nowoczesnej organizacji bibliotecznej* (*Przegląd Współczesny*, Kraków 1930, t. I, str. 449).

jak i cywilnym osobom; ważnym też jest utrzymanie dotychczasowej zasady (por. *Dz. Rozk.* nr 34/27, poz. 397, § 1 b) o łączności Centr. Biblioteki Wojsk. z Min. W. R. i O. P. oraz z poszczególnymi bibliotekami naukowymi w celu udzielania sobie wzajemnej pomocy przez wypożyczanie druków, rękopisów i map oraz wymianę dubletów i wydawnictw własnych.

Podobnie też utrzymano zasadniczo dotychczasowy zakres zadań zarówno Bibliotek Okręgowych (dawnych Bibliotek Wojskowych D. O. K.) jak przede wszystkim Centr. Biblioteki Wojsk. (*Dz. Rozk.* nr 34 27, poz. 397, § 1 a—f oraz *Dz. Rozk.* nr 97/19, ust. 4096, poz. B, 5); utrzymano również obowiązujące dotychczas wymagania w sprawie kwalifikacji kandydata na stanowisko dyrektora i kustosza Centr. Biblioteki Wojsk. (dotąd omawiał to *Dz. Rozk.* nr 68/19, ust. 2213, § 5; obecnie *Dz. Rozk.* nr 17/36, poz. 206, załącznik 1, §§ 8 i 10) a uzupełniono je dodatkowym przepisem, że «wniosek na obsadzenie stanowiska dyrektora Centr. Biblioteki Wojsk. przedstawia ministrowi Spraw Wojsk. — szef WINO».

Pewnej zmianie uległ dotychczasowy przepis (*Dz. Rozk.* nr 46/20, ust. 955), dotyczący tytułów urzędników Centr. Biblioteki Wojsk., uzupełniony trafnym rozporządzeniem, które należałoby też zastosować do cywilnych bibliotek naukowych, a mówiącym: «Starszymi woźnymi i woźnymi są niżsi funkcjonariusze, którzy w ciągu miesięcznej praktyki wykazali uzdolnienie do pełnienia funkcji pomocniczych w zakresie prac techniczno-bibliotekarskich» (*Dz. Rozk.* nr 12/36, poz. 206, załącznik 1, §§ 11 oraz 12).

Zupełnej zmianie, budzącej jednak ze stanowiska bibliotekarskiego pewne zastrzeżenia, uległa wewnętrzna organizacja Centr. Biblioteki Wojsk.; obecnie tedy Centr. Biblioteka Wojsk. ma się składać z następujących działów: a) Dział ogólny; b) Dział rękopisów i map; c) Dział bibliografii oraz d) Czytelnia i wypożyczalnia druków.

Omówienie nowej formy organizacji bibliotek wojskowych — należy zamknąć ogólniejszym spostrzeżeniem.

Niejednokrotnie do dzisiejszego dnia pokutuje w różnych ośrodkach państwowych przeświadczenie, że praca naukowa wojska stanowi jakąś ekskluzywną domenę tylko wojskowych osób (zob. STUHLMANN, *Die Militär-Bibliotheken der wichtigsten ausserdeutschen Länder. Zentralbl.* 1933, str. 653 i n.). Że jest to zabytek przebrzmiałej stanowczości — wiemy wszyscy, że jest to błąd w samym założeniu — wykazały doświadczenia wojny światowej, oparte w ogromnej doniosłości faktach na ścisłej współpracy «zawodowo umundurowanych» z «nieumundurowanymi» lub «przejsiowio umundurowanymi».

Jest tedy szczególnej wagi decyzja twórców nowej formy organizacyjnej polskich bibliotek wojskowych, że zachowali ich dotychczasowy charakter i wyraźnie uwydatnili, iż główne biblioteki wojskowe, będąc przede wszystkim dla wojskowych, nie są jedynie dla wojskowych i to zarówno co do dalszego uzupełniania

ich zbiorów, jak i co do form ich bibliograficznego i techniczno-bibliotekarskiego udostępnienia.

I to — jest najważniejsze w nowym wyrazie decyzji władz wojskowych. Resztę — ureguluje życie!

Polskie biblioteki wojskowe zajmują od szeregu lat ważną pozycję w zespole naukowych i kulturalnych instytucji państwa, to też wszystkie ich przeobrażenia śledzi pieczołowicie cały polski świat bibliotekarski, związany z nimi licznymi węzłami zawodowymi. Dlatego to należało omówić szczegółowiej nowe posunięcia organizacyjne, dlatego też — z uwagi na ogólne doświadczenia bibliotekarskie — należało poczynić pewne zastrzeżenia, które — przy uwzględnieniu ich w dodatkowych zarządzeniach — mogłyby, zdaniem omawiającego, zapewnić tym instytucjom dalszy, dla wojska — zaszczytny, dla pracy naukowej i oświatowej w wojsku i poza wojskiem — owocny rezultat.

Marian Łodyński

BUDOWA NOWEGO GMACHU BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. Po ukończeniu gmachu w surowym stanie okazała się potrzeba, z uwagi na okres wewnętrznego urządzenia, w jaki wstąpiła budowa, wzmocnienia inicjatywy Uniw. Jagiell. co do sposobu rozwiązania tego zadania. Uznając tę potrzebę, zarządziło Min. Spr. Wewn. na wniosek Uniwersytetu, poparty przez Min. W. R. i O. P. reorganizację Komitetu Budowy w ten sposób, że dotychczasowy został zlikwidowany, a w miejsce jego powołano nowy i przewodnictwo objął w nim Rektor U. J. prof. dr Wł. Szafer. Poza tym w skład jego weszli dyrektor B. J. dr E. Kuntze jako zast. przew. i bibliotekarz B. J. doc. dr A. Birkenmajer; z poza Uniwersytetu arch. Z. Mączyński nac. Wydz. Bud. Min. W. R. i O. P. oraz inż. J. Mach dotychczasowy techn. kierownik budowy, jako delegat Wydz. Bud. Kom. Woj. Krak. Równocześnie nastąpiła zmiana w technicznym kierownictwie budowy, które objął architekt U. J., S. Piwowarczyk. Nowy komitet rozpoczął już swe prace i zamierza w bieżącym sezonie budowlanym 1937/38 przebudować milion złotych, przeznaczony na budowę z Funduszu Inwestycyjnego. Do zupełnego ukończenia budowy potrzeba będzie jeszcze około 2 milionów, w czym będą już pokryte koszty wewnętrznego urządzenia ruchomego.

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W ROKU 1936/37. Ze zbiorów Biblioteki korzystało: w czytelni 2.177 osób, z wypożyczalni 939 osób. Dostarczone do czytelni 1.277 rękopisów i 3.504 druków prócz wydawnictw ciągłych, dostępnych bez ograniczeń w czytelni. Na zewnątrz wypożyczono 1.935 tomów, zwrócono do Biblioteki 2.058 tomów. Instytucjom w obrębie Państwa Polskiego wypożyczono 88 rękopisów i 86 druków; do Biblioteki sprowadzono 117 rękopisów i 783 druków.

Zbiory Biblioteki powiększyły się w tym roku b. wydatnie dzięki wspaniałemu zapisowi śp. Jana Fijałka w liczbie kilkunastu rękopisów i około 20.000 tomów druków. Podstawą rozwoju biblioteki jest wymiana z naukowymi instytucjami tak w kraju, jak i za granicą. Tą drogą wpłynęło w roku sprawozdawczym 963 wydawnictwa (1.220 tomów) z 76 akademii i 618 instytucji naukowych z 51 krajów wszystkich części świata; 412 wydawnictw (549 tomów) z polskich instytucji naukowych. Prócz wydawnictw ciągłych powiększyły się zbiory o około 22.000 tomów.

Dnia 31 marca 1937 r. liczyła Biblioteka 2.000 rękopisów (skatalogowanych), 526 dyplomów (skatalogowanych), 135 inkunabułów, 1.418 druków starych do r. 1600 i druków rzadkich; wydawnictw ciągłych, druków nowszych i broszur około 184.000 tomów.

Opracowanie zbiorów dzięki pomocy Funduszu Pracy różnie postąpiło. Skatalogowano znaczną część polskich czasopism, z wydawnictw zagranicznych skatalogowano wydawnictwa belgijskie, francuskie i częściowo włoskie. Zinventaryzowano częściowo dar broszur matematycznych po prof. Lichtensteinie. W dziale rękopisów skatalogowano: korespondencję T. Lenartowicza, znaczną część zbiorów Koźmianów, korespondencję O. Kolberga łącznie kilkanaście tysięcy listów, zebranych w 47 oprawnych tomów. Skatalogowano nadto 57 dyplomów.

Konserwacja zbiorów polegała na wzmacnianiu i rekonstrukcji starych opraw (27 rękopisów i 3 inkunabuły), odczyszczaniu i wzmacnianiu 72 pergaminowych dyplomów. Z druków nowszych oprawiono 2.598 tomów.

Pomieszczenie zbiorów dzięki przyznaniu przez Zarząd Akademii nowych sal znalazło zupełne rozwiązanie. W nowych salach ustawiono szafy, liczące 2.800 m półek.

III SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła w dn. 5 VI r. b. posiedzenie, w którym uczestniczyli: pp. Danilewiczowa, Fleszarowa, Hryniewicz, Buczek, Gaberle, Łodyński, Łysakowski, Muszkowski, Olszewicz, Piotrowicz, Rybicki i Świerkowski a nadto pp. Wanda Dąbrowska, radca dr J. Grycz i wiz. J. Janiczek jako goście.

Na porządku dziennym znajdowały się sprawy następujące: 1. odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady ZBP. z dn. 27 II r. b.; 2. sprawozdanie Prezydium urzędującego; 3. sprawozdanie z działalności Rady ZBP. w okresie ubiegłej kadencji 1936/7; 4. sprawozdanie referatów Rady ZBP.; 5. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6. omówienie wniosków Kół na Doroczne Zebranie Delegatów Kół ZBP.; 7. wolne wnioski. W toku zebrania uzupełniono porządek dzienny punktem: 8. balotowanie ustępujących członków Rady ZBP. — 1. Przyjęto protokół z poprzedniego posiedzenia; 2/3. po uzupełnieniu i wprowadzeniu szeregu poprawek przyjęto sprawozdanie Rady ZBP.; 4. omówiono i przyjęto sprawozdania: Poradni Bibliotecznej, *Przegl. Bibl.*, kasowe oraz sprawozdania referatów; 5. odczytano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady ZBP.; 6. omówiono sprawę ewentualnej zmiany statutu ZBP., proponowanej przez Koło Lwowskie. Wobec tego, iż pozostałe koła wypowiedziały się przeciwko zmianie statutu, postanowiono nie wprowadzać tej sprawy na porządek dzienny zebrania delegatów Kół ZBP.; 7. przekazano następnej kadencji Rady ZBP. sprawę zorganizowania zjazdu naukowego w sprawie organizacji zaopatrywania bibliotek szkół akademickich w literaturę naukową; 8. z grona członków Rady ZBP. wylosowano 3 osoby a mianowicie pp. dyr. J. Muszkowskiego, dyr. K. Piotrowicza i mgra Ksawerego Świerkowskiego.

Następnie omówiono wnioski nadesłane na Doroczne Zebranie Delegatów przez Koło Warszawskie ZBP. Wnioski te dotyczyły: a) sprawy przystąpienia do Unii Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych. (wniosek ten motywowała p. sen. Regina Fleszarowa); b) sprawy nadania członkostwa honorowego ZBP. p. prof. Helenie Radlińskiej. Rada ZBP. postanowiła obydwie te wnioski wnieść na Doroczne Zebranie Delegatów Kół ZBP. w dn. 6 VI r. b.

Wniosek Koła Warszawskiego w sprawie podziału egzemplarzy Aktów Międzyn. Federacji Związków Bibliotekarzy załatwiono bez przekazywania go Dorocznemu Zebraniu. Uchwalono następujący podział egzemplarzy: jeden z nich otrzymywać będzie Rada ZBP. do własnego użytku i delegata ZBP. w Federacji; drugi Koło Warszawskie ZBP., trzeci, czwarty i piąty — biblioteki uniwersyteckie w Wilnie, Lwowie i Poznaniu.

Rada ZBP. postanowiła nadto wnieść na Zebranie Delegatów wnioski w sprawie uchwalenia podziękowania za pracę dla dobra ZBP.: a) z okazji 10-lecia *Przeglądu Bibliotecznego* p. red. Kuntzemu, zespołowi redakcyjnemu *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliografii* oraz

Ministerstwu W. R. i O. P. za pomoc finansową, udzielaną pismu; b) z okazji 20-lecia istnienia ZBP. — inicjatorom i twórcom ZBP.

Postanowiono zapraszać członków honorowych ZBP., zamieszkałych w miejscu obradowania Rady ZBP., na jej posiedzenia.

UCHWAŁY ZEBRANIA DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU dnia 6 czerwca 1937. 1. W związku z 40-leciem pracy prof. Heleny Radlińskiej, w uznaniu jej zasług na polu bibliotekarstwa oświatowego, kształcenia bibliotekarzy, badania czytelnictwa i piśmiennictwa, wreszcie jako jednej z pierwszych członków Z. B. P., członka Rady Z. B. P., członka zarządu Warszawskiego Koła Z. B. P. oraz inicjatorce i przewodniczącej Sekcji Badania Czytelnictwa — Doroczne Zebranie Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich powołuje prof. Helenę Radlińską na członka honorowego Z. B. P.

2. Doroczne Zebranie Delegatów Kół Z. B. P., mając na uwadze poważne zasługi dra Edwarda Kuntzego, dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, w zakresie piśmiennictwa bibliotekarskiego, w zakresie organizacyjnej pracy, jako długoletniego przewodniczącego Koła Krakowskiego i przewodniczącego Rady Z. B. P. oraz w zakresie pracy redaktorskiej — stwierdza, że dyr. Edward Kuntze swą działalnością dotychczasową na polu bibliotekarstwa dobrze się zasłużył około Z. B. P.

3. Z uwagi na minione dziesięciolecie istnienia *Przeglądu Bibliotecznego*, który zajął godne miejsce wśród najpoważniejszych organów bibliotekarstwa światowego i przyczynił się w znacznym stopniu do zespolenia i pogłębienia polskiej myśli bibliotekarskiej — uchwała Doroczne Zebranie Delegatów wyrazić uznanie i podziękowanie całemu zespołowi redakcyjnemu, czynnemu w ciągu ubiegłego okresu istnienia czasopisma.

4. Z uwagi na minione dziesięciolecie istnienia *Przeglądu Bibliotecznego*, który jako organ Związku Bibliotekarzy Polskich stał się zasłużonym łącznikiem wewnętrznego życia Związku a równocześnie czynnikiem koordynującym i pogłębiającym polską myśl bibliotekarską — uznaje Doroczne Zebranie Delegatów za swój obowiązek złożyć Ministerstwu W. R. i O. P. serdeczne podziękowanie za używane stale zasiłki, które umożliwiły Związkowi Bibliotekarzy Polskich zarówno stworzenie tego czasopisma, jak i utrzymywanie go na poważnym poziomie.

5. Zorganizowanie Związku Bibliotekarzy Polskich rozpoczęło nowy okres zarówno w życiu polskich bibliotek jak w zakresie zawodowego bytu bibliotekarstwa polskiego, jak wreszcie w zakresie tworzenia i pogłębienia polskiej myśli bibliotecznej. Z uwagi na 20 rocznicę powstania Związku Bibliotekarzy Polskich — uchwała Doroczne Zebranie Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich wyrazić uznanie i serdeczną wdzięczność Twórcom i Orędownikom inicjatywy powołania do życia Związku Bibliotekarzy Polskich.

IV Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE NA WYSTAWIE MIĘDZYNARODOWEJ W PARYŻU 1937 R. Przygotowaniem polskiej komórki bibliotecznej na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu zajęła się Rada Związku Bibliotekarzy Polskich, powołana do współpracy przez Komitet Działu Polskiego w osobie komisarza b. min. Wacława Jędrzejewicza. Ekspozycje biblioteczne wchodzić będą w skład Grupy I («Expression de la pensée»), klasy II («Manifestations littéraires, bibliothèques»). Przewodniczącym grupy jest Paul Valéry, sekcji G. Duhamel, sekretarzem administracyjnym dyr. Henri Lemaître, jeden z uczestników zeszłorocznych obrad warszawskich Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy.

W sekcji bibliotekarstwa zorganizowany będzie pokaz różnych typów bibliotek, ich urządzeń, funkcjonowania i organizacji. Organizatorom chodzi o ukazanie najnowszych zdobyczy w zakresie bibliotekarstwa; z tego względu wyłączono wszelkie ekspozycje o charakterze historycznym, uwzględniono natomiast wykresy ilustrujące zamierzenia organizacyjne na przyszłość.

Rada Z. B. P., stosując się do zaleceń komitetu, przygotowała na Wystawę następujące ekspozycje:

1. 6 plansz ilustrujących: a) sieć ogólnopaństwową bibliotek naukowych i ich charakter; b) sieć miejską na przykładzie m. st. Warszawy; c) sieć powiatową na przykładzie pow. wileńsko-trockiego; d) działalność bibliotek dziecięcych (plansza ilustracyjna); e) organizację Związku Bibliotekarzy Polskich; f) organizację bibliotek wojskowych. Plansze wykonane zostały przez art. malarkę Marię Obrębską.

2. Plany architektoniczne Biblioteki Jagiellońskiej według szkiców arch. W. Krzyżanowskiego (4 plansze).

3. 25 fotografii budynków i wnętrz bibliotecznych, wzniesionych i urządzonych w latach ostatnich.

4. Model biblioteki ruchomej, zawierającej zespół 50 książek, przeznaczonych dla czytelników wiejskich wraz z katalogami i drukami, używanymi w praktyce polskiej. Biblioteczkę przygotowała Poradnia Biblioteczna Warszawskiego Koła Z. B. P.

Z okazji wystawy Rada Z. B. P. wydała ponadto broszurę francuską radcy dra J. Grycza pt. *Les bibliothèques polonaises*, dającą zwięzły zarys dziejów bibliotekarstwa polskiego, jego organizacji i postulatów.

W toku gromadzenia ekspozycji Rada Z. B. P. spotkała się z życzliwym współdziałaniem i pomocą Min. W. R. i O. P., Min. Spraw Zagr., dyrekcji Bibliotek: Jagiellońskiej, Publicznej m. st. Warszawy i szeregu bibliotek warszawskich i prowincjonalnych.

Maria Danilewiczowa

ŻYCIE BIBLIOTEKARSKIE JUGOSŁAWII koncentruje się w trzech głównie ośrodkach: Belgradzie, Zagrzebiu i Lublanie wokół istniejących tam bibliotek.¹

Na czoło bibliotek stołecznych wysuwa się Narodna Biblioteka w Belgradzie, założona przed stuleciem, a w r. 1935 licząca około 180.000 t., 2.000 wydawnictw ciągłych, 862 dzienników i 500 rękopisów. Spełnia ona równocześnie funkcje: a) biblioteki narodowej, gromadzącej cały dorobek piśmienniczy narodów, składających się na Królestwo Jugosławii; b) biblioteki publicznej, dostępnej dla pracowników naukowych i młodzieży uniwersyteckiej. Biblioteka otrzymuje egzemplarz obowiązkowy z terenu całego państwa i starannie, w miarę skromnych środków finansowych, uzupełnia wstecz literaturę, dotyczącą terytorium Jugosławii od czasów najdawniejszych. Najcenniejszą partię zbiorów biblioteki stanowią cenne druki i rękopisy serbskie, których gromadzenie rozpoczęto najwcześniej. Narodna Biblioteka pomieszczona jest w budynku niedogodnym i oddalonym od centrum Belgradu; w warunkach tych racjonalne udostępnienie i opracowanie zbiorów posuwa się naprzód stosunkowo wolno, zwłaszcza że i skromne środki finansowe i szczupłość personelu naukowego prac tych nie ułatwiają.

Drugą wielką biblioteką belgradzką jest Biblioteka Uniwersytecka, założona w r. 1926, pomieszczona w nowym budynku, zbudowanym dzięki pomocy finansowej Fundacji Carnegiego. Biblioteka cieszy się dużą frekwencją; obydwie jej czytelnie — studencka (78 miejsc) i profesorska przepelnione są przez cały dzień. Skromny liczebnie księgozbiór rozrósł się w ciągu 9 lat istnienia biblioteki do pokaźnej cyfry 200.000 t., 2.692 czasopism i 276 starych druków i rękopisów. Biblioteka dysponuje dobrze zaopatrzonym księgozbiorem podręcznym, prenumeruje ok. 300 czasopism zagranicznych, udostępniła dla publiczności katalogi alfabetyczny i rzeczowy.

Trzecią biblioteką belgradzką jest Opštinska (Miejska) Biblioteka,² założona równocześnie z Muzeum Miejskim w r. 1929, a udostępniona dla publiczności w r. 1931. Liczyła ona w 1935 r. 12.971 t. w dwu działach: dla dorosłych i dla dzieci i młodzieży.

W Belgradzie jako stolicy państwa istnieje ponadto szereg mniejszych bibliotek urzędów państwowych, a więc: biblioteki ministerialne, Dworu Królewskiego, Urzędu Statystycznego, Instytutu Higieny, Nar. Skupštiny (sejmu) i Senatu itp. oraz liczne biblioteki szkolne. Spośród bibliotek naukowych wymienić należy przede wszystkim Bibliotekę Serbskiej Królewskiej Akademii oraz Bibliotekę Wydz.

¹ Notatkę powyższą opracowano na podstawie materiałów zgromadzonych przez autorkę w czasie pobytu w Jugosławii w 1936 r. i danych nadesłanych Radzie Z. B. P. przez Društvo Jugoslovenskih Bibliotekara a opracowanych przez p. Liubicę Marković.

² ILIĆ-AOAIPOVA MARIJA: *Prvih pet godina Biblioteke i Muzeja Grada Beograda. (Beogradske Opštinske Novine. 1935, br. 2).*

Prawnego Uniwersytetu Belgradzkiego. Dobrze zorganizowane biblioteki wojskowe podlegają centralnej bibliotece Sztabu Głównego, liczącej ok. 25.000 t. i 3.000 map. Ze szczególnym staraniem kompletowane są zbiory Biblioteki Akademii Wojennej i Min. Spraw Wojskowych i Marynarki. Żywą działalność rozwijają ponadto biblioteki oświatowe, utrzymywane przez organizacje rolnicze, Czerwony Krzyż i związki nauczycieli.

Z bibliotek prowincjonalnych, leżących w zasięgu bezpośredniego promieniowania wpływów Belgradu wymienić należy: bibliotekę Macierzy Serbskiej w Novim Sade, bibliotekę Muzeum Sarajewskiego, biblioteki miejskie w Sente, Sombore, Skoplju, Suboticy i in.

Drugim ważnym ośrodkiem bibliotekarskim Jugosławii jest Zagrzeb, w którym wielostronną i ożywioną działalność rozwija Biblioteka Uniwersytecka, założona w r. 1874. Pomieszczona w dużym (czytelnie na 316 miejsc) i wygodnym gmachu w dzielnicy uniwersyteckiej Zagrzebia, ozdobiona pomnikiem zmarłego przed kilku laty znakomitego archeologa ks. Fr. Bulića dłuta Mestrovića — jest jednym z najpiękniejszych gmachów Zagrzebia. Liczy obecnie około 375.000 t., w tym 298 inkunabułów i 3.800 rękopisów. W skład biblioteki weszła m. i. cenna, obfitująca w rzadkie druki i rękopisy Biblioteka Metropolitalna, licząca 55.000 t., 169 inkunabułów i 500 rękopisów.¹ Biblioteka otrzymuje egzemplarz obowiązkowy z całego państwa. Bogactwem biblioteki są bezcenne rękopisy i druki chorwackie, między którymi spotyka się szereg zabytków literackich i unikatów.

Istnieje ponadto w Zagrzebiu Biblioteka Akademii Jugosłowiańskiej, licząca około 100.000 t. oraz biblioteka miejska. Na uwagę zasługują również biblioteki miejskie w Splicie i Dubrowniku. Reorganizacją tej ostatniej pragnie się zająć Društvo Jugoslovenskih Bibliotekara.²

W trzecim ośrodku bibliotekarskim Jugosławii — Lublanie istnieje Državna Knjižnica, biblioteka państwowa stworzona w r. 1794 przez złączenie szeregu mniejszych bibliotek słoweńskich. Już w czasach krótkotrwałych rządów Napoleona I, gdy bibliotekarzem jej był Charles Nadier, otrzymywała biblioteka egzemplarz obowiązkowy z ówczesnej Ilirii, — dziś narówni z Narodną Biblioteką w Belgradzie i Uniwersytecką w Zagrzebiu otrzymuje druki obowiązkowe z terenu całego państwa (od r. 1919). Biblioteka liczyła w r. ub. ok. 270.000 t. i 580 rękopisów. Mieści się w ciasnym i do celów bibliotecznych nieprzystosowanym budynku szkoły średniej.

Słowenia pokryta jest nadto gęstą siecią bibliotek oświatowych. W r. 1933 było ich 526 z księgozbiorem 1,064.479 t.; z liczby tej wymienić należy większe biblioteki publiczne w Mariborze, Celu i Ptuj.

¹ *Godišnjak Univerziteta Kraljevine Jugoslavije u Zagrebu za šle. god. 1929/30—1932/33*, str. 60 i nast.

² BADALIĆ J.: *Les bibliothèques de Yougoslavie en 1934. Actes du Comité Intern. des Bibliothèques*. La Haye 1935, VII, str. 130.

Akcję biblioteczną prowadzi towarzystwo oświaty ludowej «Prosvetna Sveza» (272 biblioteki, 65.000 t), «Sokół» (135 bibliotek) itp.

Jugosłowianie odczuwają żywo potrzebę ustawy bibliotecznej, której wzór widzą w ustawie czeskiej. Myśl o przygotowaniu gruntu pod przyszłą ustawę była też jedną z pobudek stworzenia powołanego do życia w r. 1931 Društva Jugoslovenskih Bibliotekara. Organizacja ta, zbliżona do naszego Związku Bibliotekarzy Polskich¹ dzieli się w chwili obecnej na 3 sekcje (koła), mające swe siedziby w Belgradzie (Bibl. Uniwersytecka), Zagrzebiu (Bibl. Uniwersytecka) i Lublanie (Državna Knjižnica). Władzą zwierzchnią Društva są odbywające się co 3 lata kongresy (Zagrzeb 1931, Belgrad 1935 i 1937), którym podlega Glavna Uprava Društva, złożona z 15 przedstawicieli sekcji (w tym 7 z Belgradu), wybieranych przez kongres. Društvo Jugosl. Bibliotekara wchodzi w skład Fédération Internationale des Associations de Bibliothécaires, w której reprezentował je dr Josip Badalić² z Zagrzebia.

Društvo Jugoslovenskih Bibliotekara rozwija żywą działalność w zakresie prac dotyczących jugosłowiańskiego ustawodawstwa bibliotecznego (ust. o bibliotekach gminnych, nowelizacja ustawy o egz. obowiązkowym, pragmatyka służbowa dla bibliotekarzy itp.). Z inicjatywy Društva prowadzona jest inwentaryzacja bibliotek jugosłowiańskich pod kierunkiem dra Melity Pivec-Steje.

Društvo Jugosl. Bibl. stara się nadto usilnie o racjonalne zorganizowanie służby bibliograficznej w Jugosławii. W chwili obecnej bibliografia bieżąca publikowana jest jedynie w czasopismach księgarskich o charakterze reklamowo-handlowym.

Bibliotekarze jugosłowiańscy, dysponujący skromnymi środkami materialnymi, nie mogą sobie pozwolić na wydawanie własnego czasopisma; posiadanie go uważają jednak za jeden z najważniejszych postulatów na przyszłość.

Maria Danilewiczowa

¹ Por. *Pravila Društva Jugoslovenskih Bibliotekara*. Beograd 1932.

² Autor artykułu pt. *Aktualne pitanja jugoslovenskog bibliotekarstva*. *Slovenska Knjževna*, IV, 1935—6, č. 1—4, str. 34 i nast.

